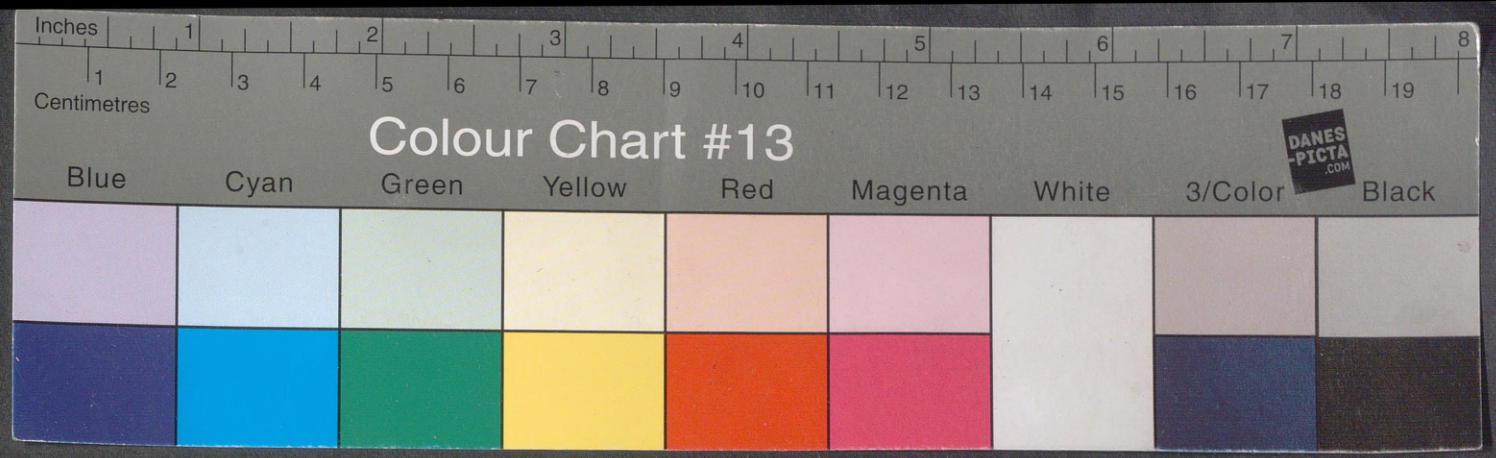
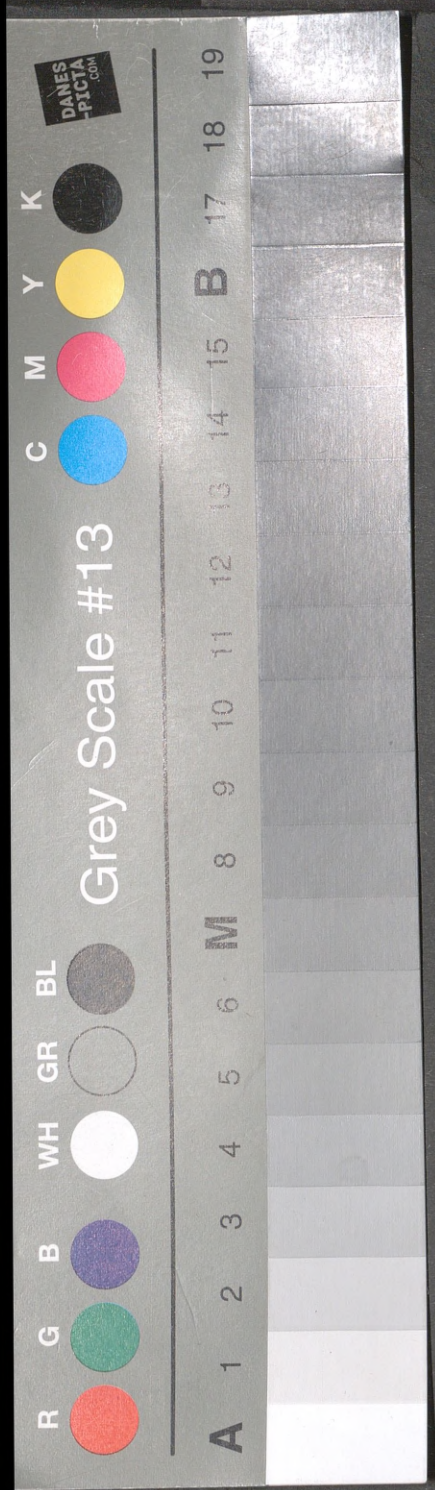
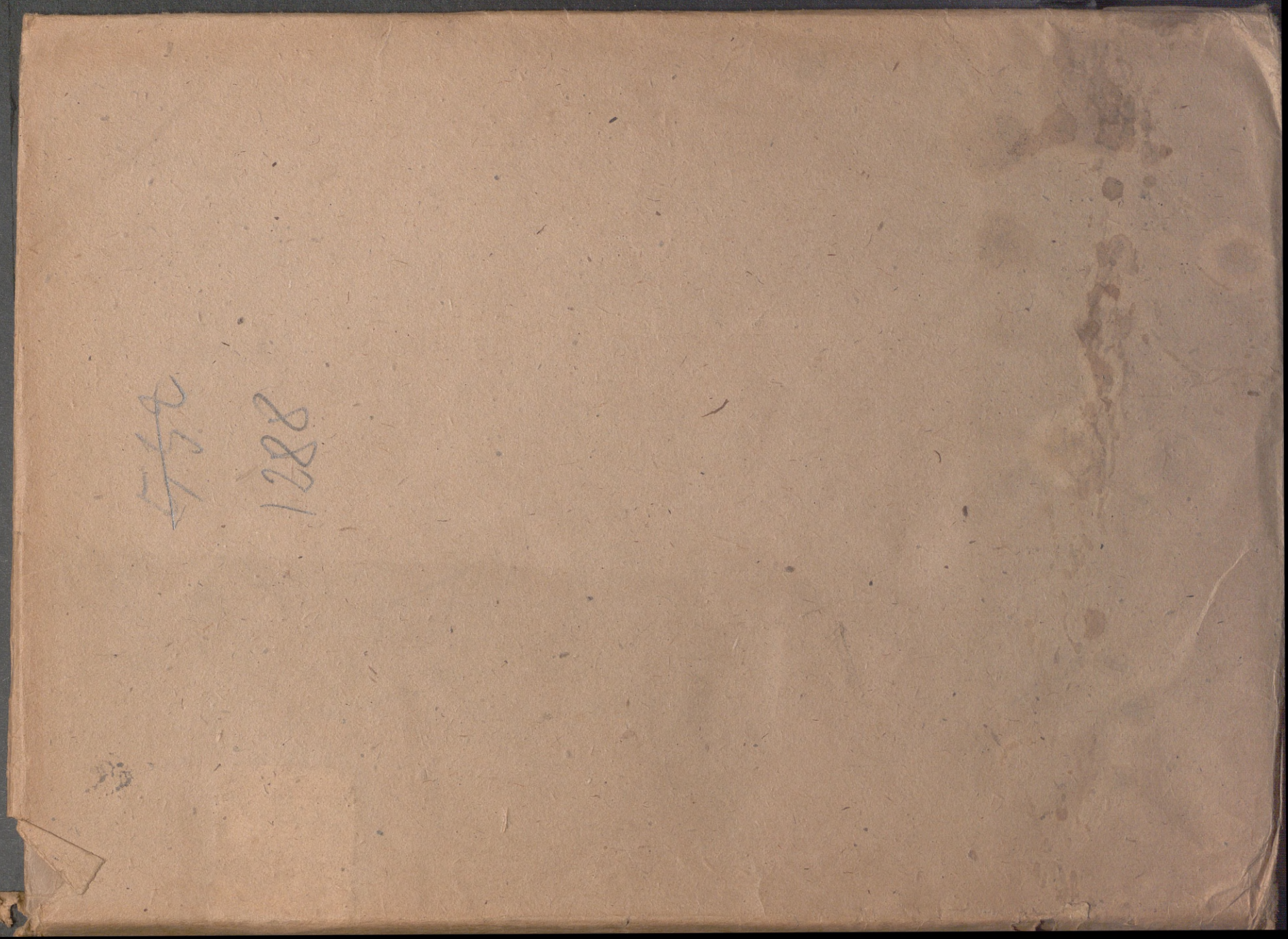

Inches
Centimetres
Colour Chart #13
DANES-PICTA.COM
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black


DANES-PICTA.COM
C M Y K
Grey Scale #13
R G B WH GR BL
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19


1288

~~F 52~~

1288

Z. 18-

TEKA
LOTN.

ALEKSANDER PRAGŁOWSKI
MAJOR SZTABU GENERALNEGO

TAKTYCZNE ĆWICZENIA KAWALERJI

OD SAMODZIELNEJ BRYGADY DO SZWADRONU

WARSZAWA 1927
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY

Z. 18-

TEKA
LOTN.

ALEKSANDER PRAGŁOWSKI
MAJOR SZTABU GENERALNEGO

TAKTYCZNE ĆWICZENIA KAWALERJI

OD SAMODZIELNEJ BRYGADY DO SZWADRONU

WARSZAWA 1927
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY

Dz. Wojsk.
Z. 18-
152
1288

TAKTYCZNE ĆWICZENIA KAWALERJI

BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOTN.
Nr. 63.
1163

Z. 18

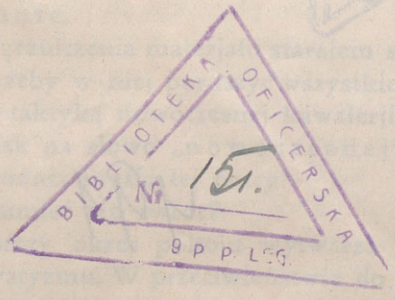
ALEKSANDER PRAGŁOWSKI
MAJOR SZTABU GENERALNEGO

491

TAKTYCZNE ĆWICZENIA KAWALERJI

OD SAMODZIELNEJ BRYGADY DO SZWADRONU

BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOTN.
Nr. 63.
11 65



WARSZAWA 1927
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY

355.422

Wszelkie prawa przekładu i przedruku zastrzeżone.



2839/3

491

Tłocznia Wł. Łazarskiego, Warszawa, Złota 7/9. Tel. 34-47 i 136-91

Z 18-
BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOTN.
Nr. 53

BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOTN.
Nr.

SŁOWO WSTĘPNE.

Kiedy jesienią 1924 roku wyszedł z druku „Zbiór zadań taktycznych" dla broni połączonych, spotkał mnie zarzut, że zdradziłem broń, do której mam zaszczyt należeć.

Postanowiłem tedy odrobić to i naprawić ten grzech, tworząc analogiczną pracę instrukcyjną dla kawalerji.

W tym czasie jednak zaszły nieoczekiwane zmiany, powodujące ograniczenia i trudności wydawnicze. W następstwie tych przemian zeszczuplały „Taktyczne ćwiczenia kawalerji" do rozmiarów fachowej broszury, traktującej jedynie o czterech najczęstszych działaniach kawalerji:

rozpoznaniu,
natarciu,
walce opóźniającej,
obronie.

Pomimo ograniczenia materjału starałem się ułożyć całość pracy w taki sposób, żeby w niej poruszyć wszystkie ważniejsze zagadnienia, związane z taktyką nowoczesnej kawalerji.

Kładę nacisk na słowo „nowoczesnej", ono bowiem było dla mnie przewodnią myślą tej pracy.

Jakże zrozumieć ten zwrot?

Każdy dłuższy okres pokoju wytwarza pewien nastrój beztroski i konserwatyzmu. W przeciwieństwie do tego stanu psychicznego zastoju, czas idzie naprzód i powoduje ciągłe postępy. Gdy utkniemy w naszych zapatrywaniach i w naszem szkoleniu na jednem miejscu, spostrzeżemy nagle po kilkunastu latach, że pozostaliśmy wtyle; że przeciwnicy wyprzedzili nas o spory krok.

Wniosek z tego jest bardzo prosty: taktyka każdej broni nie może pozostać niewzruszoną i trwałą. Musi ona śledzić zmiany następujące we własnej organizacji danej broni i ulepszenia jakie wpro-

wadza przeciwnik. Musi z tych przemian wysnuwać wnioski, będące wskaźnikami, w jakim kierunku ma nastąpić ewolucja.

Między taktyką a sprzętem, którym się dana broń posługuje, istnieje naturalny, logiczny związek. Ale ponadto powstaje także podobny związek w stosunku do broni, które będziemy musieli zwalczać. Wobec tego taktyka kawalerji, mimo że jest wynikiem organizacji i bojowych możliwości tej broni, musi się także dostosowywać do środków posiadanych przez przeciwnika i do jego sposobów walki.

Jaki będzie ten przeciwnik, którego spotkamy jutro, trudno przewidzieć? Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że będzie on poważny i znacznie lepiej uzbrojony od tego, do któregośmy przywykli w ostatnim boju.

Chcąc w przyszłości nietylko dorównać, ale przewyższać wojska naszych sąsiadów, nie wolno nam pozostać na martwym punkcie. Musimy iść z duchem czasu — ciągle naprzód!

Okres, w którym żyjemy, charakteryzuje się ustawicznym postępem w kierunkach technicznych. Otaczające nas wojskowości konsolidują się z każdym rokiem, mnożą i ulepszają swoje uzbrojenie. Nadszedł przeto czas, żeby i w taktyce naszej broni zaznaczyć pewne przesunięcia w sensie modernizacji.

Nie oznacza to bynajmniej, że mamy z gruntu zmieniać istotę pojęć, że odrzucimy białą broń, że pozostawimy nasze konie poza placem boju; ale oznacza to, że nie wolno nam ufać tylko szabli i tylko szarży.

W czasie pokoju taktyka przejawia się w zasadach wyszkolenia. Rozumiejąc wymogi czasu, szkolmy narówni jeźdźca i strzelca. Wpajajmy we wszystkich dowódców zasady współdziałania kawalerji z jej broniami pomocniczemi, jak samochody pancerne, działa towarzyszące, oraz artylerją i lotnictwem. Niechaj każdy dowódca zna dokładnie możliwości swego oddziału przy współpracy z powyższemi broniami. Niech wie jak zwalczać analogiczne bronie przeciwnika, jak postępować, aby uniknąć ciosów.

W wyniku więc dzisiejsza kawalerja musi znać nietylko swoją broń, ale także taktyczną rolę i techniczne zdolności swoich broni towarzyszących. Ona to powinna wytworzyć dla tych broni atmosferę koleżeństwa, której najlepszą podstawą będzie obopólne zaufanie.

Umiejętne zgranie kawalerji ze wspomnianemi broniami, zdolność szybkiego zastosowania natężonego ognia, trafny dobór pieszych i konnych szy-

ków i wkońcu zdecydowane wykorzystanie chwili do najśmielszego nawet manewru — oto co nazwałem taktyką „nowoczesnej" kawalerji.

W tym duchu i w tym kierunku poprowadziłem analizę moich zadań. Studjum tych zadań ma umożliwić oficerom sztabowym i młodszym samodzielne kształcenie się w logicznem rozumowaniu wojskowem celem nabycia umiejętności powzięcia decyzji i rozkazodawstwa od brygady do dywizjonu włącznie.

Zanim jednak czytelnik przystąpi do analizy zadań na mapie, radbym jeszcze wypowiedzieć niektóre zastrzeżenia.

Rozwiązania, zawarte w zadaniach, nie są idealne, bo takie wogóle nie istnieją, lecz są jedne z możliwych.

Być może, że niektóre rozkazy zawarte w tym zbiorze zrobią na czytelniku wrażenie zanadto wyczerpujących i długich; nie będę temu przeczył. Zwracam jednak uwagę czytelnika na to, że moja praca jest instrukcyjną, że musi przeto dążyć do wykazania rozkazodawstwa „idealnego". Kto chce w czasie wojny zachować zdolność do szybkiego rozkazodawstwa „minimalnego", musi przedtem szkolić swój umysł przez długie lata w analogicznej czynności maksymalnej i dokładnej.

Ponadto w walce dowódcy wydają przeważnie rozkazy szczególne, wychodzące jedne po drugich przez pewien okres czasu; dla zwiększenia przejrzystości rozwiązań uważałem niekiedy za stosowne połączyć kilka podobnych rozkazów szczególnych w jeden rozkaz ogólny. W takich wypadkach poświęcałem formę rozkazodawstwa celem uwypuklenia jego treści.

Wkońcu, ponieważ ta praca nie miała przekraczać rozmiaru szczupłego, taktycznego podręcznika, pomijam zupełnie zagadnienie zaopatrywania materjalnego i ewakuacji. W praktyce nie zapominajmy nigdy, że każda decyzja dowódcy musi być uzgodniona z możliwościami zaopatrywania danej jednostki.

Na wojnie oddziały mogą się bić, ale muszą żyć!

Pod względem formalnego układu wszystkie zadania rozgrywają się na dwóch załączonych planach 1 : 24.000, tworzących terenowo jedną całość.

Każde zadanie traktuje o jednym rodzaju operacji. Zawiera ono:

jedno albo kilka kolejnych założeń wyjściowych;

pytania;

odpowiedzi;

omówienia pytań i całości zadania.

Te ostatnie mają potrójny cel:

wykazać specjalności danego rodzaju działań; wykazać logiczną drogę rozumowania, prowadzącą do decyzji; umotywować rozwiązanie autora.

Z chwilą, w której czytelnik rozpocznie studjum podręcznika, kolejność pracy ma być następująca:

a) złożyć i zabarwić mapy (lasy zielono, rzeki niebiesko, szosy czerwono).

Kolorowanie jest pożądane z dwóch powodów: mapa staje się plastyczniejsza i wyraźniejsza; studjujący zaznajamia się z terenem, na którym będzie pracował.

b) Przeczytać założenie.

c) Przeczytać pierwsze pytania założenia.

d) Odłożyć podręcznik i zastanowić się nad zadaniem; przeczytać odpowiednie części Regulaminu służby polowej i Regulaminu kawalerji.

e) Opracować samodzielnie odpowiedź na postawione pytanie.

f) Porównać własne rozwiązanie z rozwiązaniem autora; przeczytać omówienie danego pytania.

g) Studjować analogicznie dalsze pytania, zawarte w każdem zadaniu.

h) Wreszcie przeczytać końcowe wnioski każdego zadania.

Jakie korzyści daje studjowanie tego podręcznika?

Zmusza do konkretnej i planowej pracy w określonym kierunku.

Uczy rozpatrywać różne położenia taktyczne, celem wyprowadzenia wniosków, z których ostatecznie wynikają postanowienia.

Daje wskazówki do wykonania różnych działań, podkreślając każdorazowo rolę broni towarzyszących.

Wreszcie uczy czytelnika stylu i formy rozkazodawstwa operacyjnego.

Na tem miejscu radbym podziękować P. pułkownikowi Sztabu Generalnego Władysławowi Andersowi za przeglądnięcie mojej pracy oraz za cenne wskazówki, jakich mi udzielił przy jej wykańczaniu.

Autor.

ISTOTA KAWALERJI.

Znaczenie kawalerji w naszej wojskowości.

Taktyka kawalerji.

Zadania kawalerji ze szczególnem uwzględnieniem sposobów wykonywania zagonów.

Postanowienia dowódców i rozkazodawstwo w kawalerji.

ISTOTA KAWALERJI.

Malarz, tworzący obraz, nadaje swemu dziełu tło, dostosowane do rodzaju utworu a mające uwydatnić jego treść.

Podobnego sposobu używa się i w pracach literackich. Autor poprzedza właściwą pracę objaśnieniem wstępnem, celem wprowadzenia czytelnika w sposób swego rozumowania.

Wspomniane tło literackie jest zwykle dobrowolnym dodatkiem autora; niekiedy jednak staje się koniecznością, uzupełniającą treść pracy.

Ten ostatni wypadek zachodzi wówczas, gdy traktujemy o przedmiotach naukowych i elastycznych zarazem, których zrozumienie wymaga istnienia harmonji w pojęciach zasadniczych między czytelnikiem i autorem.

Zgodnie z powyższem przeświadczeniem uważałem za wskazane poprzedzić moje zadania wstępną analizą, wskazującą czytelnikowi podłoże zapatrywań, z ktorego wypłynęły rozumowania i wnioski zawarte w dalszej części tej pracy.

Musimy być jednej myśli od samego początku, jeżeli chcemy, aby nasze porozumienie było istotne w późniejszych rozważaniach konkretnych.

ZNACZENIE KAWALERJI.

Jest to czynnik pośredni, wynikający z roli, jaką ta broń odgrywała w ostatnich wojnach i dostosowana do nadziei, jaką rokuje na przyszłość.

Zrozumiemy odrazu, że opinja, wynikająca z powyższego czynnika, nie może być jednolita we wszystkich wojskowościach, posiadających swoją odrębną indywidualność.

To też wnioski, do których dążymy w tym ustępie, tyczą się jedynie znaczenia kawalerji w całokształcie naszego wojska.

Od roku 1914 do 1920 byliśmy uczestnikami dwóch wojen o zgoła odmiennym charakterze; każda z nich przekazała nam bogate doświadczenie. Po wojnie trzeba było te doświadczenia uzgodnić i sprowadzić do taktycznego układu, tworzącego podstawę organizacji i taktyki naszej broni.

Aby zrozumieć powyższy układ rozpatrzmy jego części składowe.

Jakież doświadczenia z dziedziny kawalerji pozostawiła wojna światowa?

Na pierwszy rzut oka, doświadczenia ujemne! Nic dziwnego; przed wojną oczekiwano od kawalerji wielkich czynów, przekraczających niezawodnie jej zdolności bojowe; w czasie wojny musiało więc nastąpić rozczarowanie.

Poszczególne państwa, odpowiednio do powyższych nastrojów, stosowały swoją kawalerję.

Na początku wojny forsowano kawalerję bez wytchnienia, czasem i bez celu. Zużywała się krwawo, a jeszcze więcej z powodu przemęczenia koni. Potem nastąpiło powoli odprężenie.

Wojna manewrowa zastygła; powstały rowy strzeleckie, pozycje.

Do zdobycia ich szukało się nowych środków i nowych broni; technika wysunęła się na pierwszy plan.—O kawalerji zapomniano; zmniejszono ją: od roku 1916 przestała prawie istnieć.

Umiarkowanie zachowała tylko Francja i Rosja.

Przyszły dalsze lata wojny. Armje wypełzły z rowów strzeleckich. Dokonały wielkich przerw frontu; ścigały masy nieprzyjaciela, cofające się w bezładzie. Ze wszystkich piersi wydobywał się jeden okrzyk: „kawalerji!“ U jednych do pościgu, u drugich do osłony odwrotu. Ale wtedy już przeważnie nie było kawalerji! Przekształcona w małe oddziałki pieszych strzelców, zniknęła w morzu piechoty.

Przeciwnicy kawalerji podnieśli głos po wojnie światowej; pytali, jakie były czyny tej kosztownej broni, usprawiedliwiające jej dalsze trwanie? Ale na to odpowie im historyk: zabrakło czynów kawalerji z chwilą, w której kawalerja przestała istnieć. A dalej odpowie organizator: za koszty pocisków artyleryjskich wypuszczonych w próżnię w ciągu jednego dnia wojny można było wyekwipować co najmniej dywizję kawalerji.

Zaiste, podczas tej wojny nie brakłoby kawalerji pola do popisów, które dałoby jej możność wykorzystania swoich zalet manewrowych, z pożytkiem dla działań.

Raczej więc zabrakło dowództwom cierpliwości do zachowania kawalerji, celem użycia jej w odpowiednich chwilach.

Natomiast ilekroć kawalerja występowała masą, w sile jednego lub dwóch korpusów razem, miała często powodzenie. Analogiczny objaw stwierdzimy także w wojnie 1919 — 1920.

Wojna polsko-bolszewicka w odróżnieniu do światowej stała się dramatem, w którym kawalerje obydwu stron odgrywały od początku bardzo ważną rolę. Wkraczały one do akcji, w coraz większej ilości, zawsze jako bronie nietylko manewru ale i walki, narówni z jednostkami broni połączonych.

Na rozległych przestrzeniach nieszczelnego, wschodniego frontu, podczas śmiałej, manewrowej wojny, powstawała tak wielka ilość najpiękniejszych kawaleryjskich zadań, że było zawsze za mało kawalerji do ich wykonania.

Obydwie strony mnożyły swoją kawalerję do maximum.

W dwudziestym wieku odżyły dawne kawaleryjskie tradycje. Szabla i lanca święciły nieoczekiwane triumfy. Piechota o średnim duchu, niewyszkolona i nie mająca przeto zaufania do swojej broni, padała często ofiarą w walce z kawalerją.

Z wojny bolszewickiej wyszła nasza kawalerja pełna zasłużonej dumy i świadomości swego doniosłego znaczenia w całości wojska.

Poruszyliśmy doświadczenia dwóch wojen; jakież wnioski na przyszłość?

Byłoby błędem, gdybyśmy pozostali pod nastrojem końcowym jednej z ubiegłych wojen. Nastrój po wojnie światowej był zanadto pesymistyczny, po roku 1920 zanadto optymistyczny. Musimy zrozumieć, że w obydwu wspomnianych wojnach odgrywały rolę szczególne warunki, które podczas następnej ogniowej próby już nie powtórzą się wszystkie i w podobnym składzie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że rola naszej kawalerji będzie w przyszłości o wiele trudniejsza niż ostatnio. Wszak przeciwnicy nasi nie stoją w miejscu; organizują się, szkolą, zbroją. Wkońcu któż odgadnie jakie niespodzianki obmyśla ich technika? Jednak poza temi nieobliczalnemi czynnikami postępu istnieją jeszcze czynniki stałe. Są to warunki ducha, ogólne warunki manewru, przestrzeni i terenu.

Te ostatnie sprawią, że nasza kawalerja, ruchliwa, pełna zaczepnego ducha, znajdzie zawsze i w każdym zakresie wielką ilość zadań, które spełni, jeżeli będzie dobrze szkolona i wybornie trenowana do marszów w czasie pokoju.

Nowoczesne umysły, zapatrzone wdal ku nie-

ustającym postępom techniki, niechaj nie zatracają poczucia rzeczywistości. Samochody, czołgi, czy cięższa artylerja nie przejadą wszędzie tam, gdzie w bezdrożnych, lesistych czy mokrych terenach naszego pogranicza przemknie się jeszcze śmiały, polski ułan!

TAKTYKA KAWALERJI.

Taktyka kawalerji jest nauką żywą i elastyczną, dostosowującą się każdorazowo do warunków, w jakich może nastąpić jej zastosowanie.

W dzisiejszej dobie cała trudność walki kawaleryjskiej wynika z istnienia broni szybkostrzelnych, mogących wytworzyć w bardzo krótkim czasie ogromnie gęsty ogień na stosunkowo wielkich odległościach.

Dzięki skuteczności tego ognia „zwarte szarże wielkich oddziałów" przeszły do wspomnień historji. Z niemi zagasa dawny symbol szybkiego, kawaleryjskiego rozstrzygnięcia.

Potęga ognia przeciwnika zmusiła nowoczesną kawalerję do poszukiwania innych sposobów walki. Rozpatrzmy je.

Skoro najgroźniejszym przeciwnikiem stał się ogień, kawalerja (jak i inne bronie) musi dążyć do obezwładnienia go. Najprostszym środkiem, prowadzącym do tego celu, są pociski własnych broni.

Chcąc rozpocząć obezwładnienie, musimy wpierw rozpoznać nieprzyjaciela i określić rozmieszczenie jego środków ogniowych. Potem dopiero możemy przystępić do właściwej walki ogniowej, mającej na celu obezwładnienie przeciwnika. W tej ostatniej czynności rola kawalerji zbliża się do analogicznych czynności piechoty.

Po rozpoznaniu bowiem i nawiązaniu bojowej styczności, które zostały wykonane w szyku konnym, części oddziałów kawalerji spieszają się, ustawiają swoją broń samoczynną i wiążą przeciwnika na pewnym, określonym odcinku terenu.

To „wiązanie" dokonane przez kawalerję jest z natury rzeczy w działaniu słabsze od ścisłej styczności piechoty. Natomiast następuje ono prędzej i zwykle na szerszym odcinku, niżby tego dokonała analogiczna jednostka piechoty.

Jeżeli kawalerja związała się z poważnym przeciwnikiem, to jej środki ogniowe mogą się okazać niewystarczające do obezwładnienia. Ażeby więc osiągnąć taki cel, albo przynajmniej przyśpieszyć jego osiągnięcie, kawalerja wprowadza równocześnie w grę podstęp taktyczny. Takim podstępem są manewry mniejszych oddziałów, wyprowadzające na skrzydła i tyły nieprzyjacielskiego ugrupowania.

Dokonane nieoczekiwanie i w kilku miejscach równocześnie, powiększają zagrożoną strefę przeciwnika, zmuszając go do rozpraszania uwagi w kilku kierunkach, przez co osłabiają skuteczność jego ognia.

Ale to nie wszystko. Pojawianie się oddziałków kawalerji na skrzydłach czy na tyłach przeciwnika powoduje często, poza osłabieniem fizycznem, także i skłonność do upadku ducha w jego szeregach.

Oto objawy do jakich dąży dowódca kawalerji! Obserwując zbliska przebieg wydarzeń, trzyma poniekąd rękę na pulsie walki. Odgaduje zamiary przeciwnika i paraliżuje je, zachowując w swoim umyśle uporczywie plan własnego postępowania. Jeżeli jego zarządzenia były celowe, a stosunek sił nie jest beznadziejny, to nadejdzie niebawem chwila, w której dowódca odkryje wrażliwą stronę ugrupowania przeciwnika.

Wtedy nie może się długo wahać! Zbiera lwią część wolnych jeszcze sił i rzuca je druzgocącym rozmachem na słaby punkt ugrupowania nieprzyjacielskiego. Trzeba działać szybko, aby dołączyć do czynnika siły także i skutki zaskoczenia. Z drugiej strony trzeba zmniejszyć własne ryzyko. To też od chwili, w której odwody grupują się do wykonania wysiłku, większość broni palnych zarzuca niszczącym ogniem obszar, który ma być przedmiotem rozstrzygającego manewru.

O tem czy powyższy manewr nastąpi w szyku konnym czy pieszym, względnie czy w obydwu szykach, decydują okoliczności chwili. W zasadzie, o ile to możliwe, należy dać pierwszeństwo szykom konnym.

Obezwładnienie przeciwnika prawie nie dochodzi nigdy do takiego stopnia, żeby ogień nieprzyjaciela przycichł zupełnie. Jeździec zaś na koniu stwarza sobą pokaźny cel; wobec tego zrozumiemy łatwo, że na polu bitwy występują oddziały konne tylko w małych skupieniach i w szykach luźnych.

Dobór tych szyków wynika z zadania i terenu; idzie o to aby, wykorzystując teren, dążyć do wykonania swego zadania z możliwie małemi stratami.

Rozumie się, że w życiu wojennem mogą się nadarzyć sposobności wyjątkowe, obiecujące oddziałowi kawalerji uzyskanie całkowitego zaskoczenia przeciwnika, o ile uderzy natychmiast. Są to prawdziwe chwile kawalerji, z których skorzysta każdy dowódca bez namysłu, pobudzony odruchem, czuwającym w duszy każdego prawdziwego kawalerzysty. W takich chwilach idzie o pośpiech; trzeba żeby przeciwnik nie miał czasu na ustawienie broni samoczynnej i zdjęcie z ramienia karabina. Szyk staje się wtedy rzeczą drugorzędną, oddział szarżuje natychmiast!

Streszczając poprzednie myśli widzimy, że walka kawalerji to współdziałanie oddziałów spieszonych z jednostkami manewrującemi konno i że dowódca całości kieruje osobiście walką oraz śledzi chwilę do manewru rozstrzygającego, skierowanego w zasadzie po linji najmniejszego oporu.

Dobór szyków pieszych i konnych wynika z zadania oddziałów, z siły ognia nieprzyjacielskiego i terenowych przedmiotów walki. Czynnikiem panującym jest jednak zawsze ogień przeciwnika.

Rozważając dalej, możemy wywnioskować, że im potężniejsze są organizacje ogniowe nieprzyjaciela, tem trudniejsze powstają warunki do manewru i tem dokładniej trzeba poprzedzić manewr przygotowaniem ogniowem.

Taktyka kawalerji jest więc dziedziną skomplikowaną i artystyczną, pozostawiającą dowódcy w każdem położeniu wielką skalę możliwości w doborze postanowień. O tem jak postąpi oddział kawalerji rozstrzyga w znacznym stopniu rodzaj przeciwnika. Im słabszy nieprzyjaciel, im bardziej zdemoralizowany, tem śmielej poczyna sobie kawalerja.

Kładę nacisk na powyższe twierdzenie; wojskowość nasza jest w tem położeniu, że może spotkać przed sobą najlepsze i najgorsze wojska kontynentu. Byłoby dowodem karygodnej ciasnoty umysłu, gdyby dowódcy kawalerji stosowali do jednych i do drugich jednakowe formy walki.

W taktyce naszej broni niemasz schematów ani utartych form—

istnieją tylko ogólne zasady, które dowódcy muszą znać, aby móc je stosować w konkretnym wypadku. Ponadto w walce kawaleryjskiej powstają często chwile kryzysu; dowódca musi je zimną krwią zażegnywać u siebie i wykorzystać zuchwale u przeciwnika.

Zaiste niełatwo to być dzisiaj dobrym kawalerzystą; z drugiej jednak strony jaki dowódca taki jego oddział!

ZADANIA KAWALERJI.

W miarę jak nasza broń przestawała być decydującym czynnikiem walki, topniała jej liczba a jej zadania przybierały coraz wyraźniej cechy akcji pomocniczej na korzyć broni połączonych.

Dzisiaj większość zadań kawaleryjskich wynika z potrzeb bezpieczeństwa operujących zgrupowań broni połączonych. Dotyczy to w równej mierze kawalerji samodzielnej (armji), jak i kawalerji dywizyjnej. Zmienia się tylko zakres działania jednostek kawalerji, zależnie od ich siły.

Wobec ściśle taktycznego poziomu moich wstępnych rozważań, nie możemy tu analizować motywów, dla których wielka jednostka kawalerji otrzymuje takie czy inne zadanie.

Podobnie zastanowimy się i w następnej części pracy niniejszej jedynie nad tem, w jaki sposób kawalerja wykonywa zadania dane jej przez wyższe dowództwo.

Ale skoro już mówimy o zadaniach kawalerji, nie chciałbym pominąć milczeniem zagadnienia „zagonów" (raidów) tem bardziej, że czytelnik nie znajdzie odpowiedniego przykładu w dalszych rozdziałach.

Zagony są bardzo istotnym rodzajem kawaleryjskiego działania. Im bardziej manewrową jest wojna, tem piękniejsze są pod tym względem horoskopy dla kawalerji.

Pojęcie zagonu, wykonanego przez wielką jednostkę (czy grupę) kawalerji (lub broni mieszanych), należy do dziedziny operacyjnej. Wykonanie zagonu natomiast, aczkolwiek jest pozornie zwykłem działaniem zaczepnem, następuje jednak w tak szczególnych warunkach całokształtu położenia, że zawiera w sobie odrębne cechy, na które chciałbym zwrócić uwagę czytelnika.

Cóż to jest „zagon?" Jest to wypad ruchliwego oddziału o szczególnym składzie, wysuwającego się niespodzianie na głę-

bokie tyły nieprzyjaciela, celem zniszczenia jego tyłowych urządzeń.

Celem zagonu są więc w zasadzie przedmioty. Ponieważ utrzymanie czynnika zaskoczenia aż do chwili osiągnięcia celu wyprawy w praktyce prawie nigdy nie jest możliwe, przeto oddziały zagonu zdobywają swój cel (swoje cele) zwykle dopiero po walce.

Chcąc poznać istotę zagonów, sięgnijmy pamięcią wstecz do ich pierwowzoru, t. j. wojny niepodległościowej stanów Północnej Ameryki.

Podczas tej wojny pierwszych zagonów dokonywały małe oddziały kawalerji powstańczej, depcąc setki kilometrów po kraju zajętym jeszcze przez Anglików. Oddziały te przewijały się odważnie między załogą najeźdźcy, napadając na jego drobne jednostki i niszcząc w kraju to, co mogło Anglikom służyć do celów wojny. Zagony takie trwały niekiedy całe tygodnie; oddziały wykonywające je topniały, czasem powracały triumfalnie do swoich, niekiedy ulegały w nierównym boju.

Oto przeszłość zagonów. Jakież one mogą być dzisiaj?

Czas zmienił stosunki, nie mógł jednak zmienić istoty tego działania. Dziś więc zamiast powstańczych szwadronów wyruszają na zagon dywizje i korpusy kawalerji. Idą na odległość bliższą, na krótki czas i ku wyraźnie określonemu celowi. Jeżeli jednak ich działanie ma uwieńczyć powodzenie, muszą one wyjść przejęte tym samym wysokim duchem, z którego powstało to działanie półtora wieku temu.

Dzielność i fantazja, pewność siebie, wynikające z przeświadczenia o własnej wyższości, wiara w powodzenie — oto pierwsze warunki konieczne udania się zagonu.

W porównaniu z powyższemi czynnikami moralnemi, zagadnienia materjalne schodzą na drugi plan. Jest bowiem w mocy dowództwa przewidzieć te ostatnie i wyposażyć w nie oddziały zagonu, według minimalnych potrzeb każdego poszczególnego wypadku.

Używam określenia „minimalnych potrzeb" dlatego, bo z natury działania wynika, że jednostka zagonu musi być ruchliwa i lekka.

Skoro poznaliśmy istotę zagonów, możemy teraz z większym zrozumieniem przystąpić do omówienia tego działania pod względem operaeyjnym i pod względem zaopatrywania.

Typowe zagony wyruszają z frontu stałego; spełniają swoje zadanie i powracają samodzielnie na linję własnego frontu (np. Korosteń).

Ten rodzaj zagonu jest najtrudniejszy do wykonania. O ile bowiem wyjście oddziałów może być przygotowane przez inne bronie i oddziały te mogą przytem korzystać z momentu zaskoczenia, o tyle droga powrotna, pełna niespodzianek, może się łatwo przemienić w zasadzkę.

Nieco odmiennym rodzajem tego działania jest zagon, wychodzący w związku z ogólną ofensywą (np. Koziatyn). W tym wypadku idzie o to, żeby kawalerja wyprzedziła forsownemi marszami główne siły, obsadziła i utrzymała określone punkty na tyłach nieprzyjaciela tak długo, aż tam dotrze własne gros. Podczas takiego działania szczególnie krytycznie przedstawia się okres wytrwania na przedmiocie zagonu.

Już z powyższej pobieżnej analizy możemy wywnioskować, że zagony należą do działań najmniej obliczonych. Na ich przebieg wpływają liczne okoliczności, których wyższe dowództwa, mimo skrupulatnych przygotowań, nie będą mogły zawsze przewidzieć, naprzykład przegrupowań nieprzyjacielskich odwodów dokonanych tuż przed, albo już podczas trwania zagonu, nieoczekiwanego braku paszy; gwałtownej zmiany pogody; zarazy, etc.

Zadaniem bardzo istotnem jest zaopatrzenie materjałowe jednostki zagonu. Dwie sprzeczne okoliczności wysuwają się na pierwszy plan, bo z jednej strony oddziały odłączają się od podstaw zaopatrywania na kilka dni, z drugiej zaś, jak stwierdziliśmy, muszą być możliwie lekkie, a więc oswobodzone od kolumn taborowych. Aby pogodzić te dwie rozbieżne okoliczności, trzeba w praktyce skłonić się do układu, przemawiającego jednak bardzo silnie na korzyść ruchliwości oddziałów.

Jakież są rozumowe podstawy tego układu?

Amunicja. Oddziały idą na nieprzyjaciela, otrzymują przeto tyle jednostek ognia na wiele się oblicza prawdopodobne zużycie amunicji. Zapas amunicji wiozą pułki (dywizjony) przy ludziach i we własnych wozach (jaszczach z przodkami).

Środki żywności. Oddziały zagonu mają żyć z kraju. Zabierają ze sobą porcje i racje rezerwowe i mały zapas dodatków (tytoń, kawa, suszone jarzyny), których nie można po drodze nabyć.

Ewakuacja. Ewakuacja jest prosta. Zabitych i znajdujących się w stanie beznadziejnym pozostawia się na miejscu; rannych i chorych przewożą oddziały ze sobą na zarekwirowanych wozach.

Zaopatrzenia techniczne. Zależnie od postawionych wymagań i oczekiwanych przeszkód, uzupełnia się zaopatrzenie techniczne oddziałów zagonu tak, aby były zdolne do spełnienia danego im zadania.

Łączność. Istnieją tylko trzy środki, umożliwiające komunikowanie się z własnym frontem; są to: radjotelegraf, gołąb i wreszcie lotnik jako pośrednik.

Z powyższych rozważań możemy wywnioskować, że zmniejszenie taborów uzyskujemy przedewszystkiem kosztem wyżywienia ludzi i koni. Stopień zmniejszenia zależy naturalnie od zasobów danego kraju i od pory roku.

Na zakończenie tego omówienia chciałbym dorzucić kilka słów o znaczeniu dowódcy całości, kierującego zagonem.

Aby odczuć rolę takiego dowódcy, postawmy się w położeniu oddziałów zagonu. Idą one ku niepewności; każda chwila może im przynieść zaskoczenie i walkę. Są na tyłach nieprzyjaciela, nie mając ani pomocy, ani oparcia o swoich. Jednostka jest zdana wyłącznie na własne siły. W takich warunkach każda napotkana przeszkoda, każde niebezpieczeństwo nabiera przesadnego znaczenia. Często zawodzi łączność wtył, albo nie może być stosowana przy pomocy radjotegrafu, celem ukrycia obszaru własnego pobytu. W wyniku jednostka czuje się odosobniona wśród wrogiego żywiołu.

Cóż więc dziwnego, że w takich okolicznościach zwracają się serca wykonawców ze szczególnym zaufaniem ku swemu dowódcy, na którego charakterze i fachowych umiejętnościach powinna polegać tajemnica powodzenia całej jednostki. W chwilach zwątpienia oczy podwładnych radeby czerpały otuchę z pogodnej twarzy dowódcy; w chwili przełomu tylko przykład dowódcy porwie wyczerpane oddziały do ostatecznego wysiłku!

Trzy czwarte losów zagonu spoczywa w osobowości dowódcy!

DECYZJE I ROZKAZY DOWÓDCÓW KAWALERJI.

Jak we wszystkich broniach, tak i w kawalerji decyzje są przejawem woli dowódcy, znajdującej wyraz w jego rozkazach.

Przebieg wydarzeń w kawaleryjskich bojach następuje zwykle ze znacznie większą szybkością niż w walkach broni połączonych. Umysłowość dowódcy kawalerji musi być przystosowana do powyższej okoliczności. Ponad to, wobec ruchliwości naszej broni,

rozkazy operacyjne, wydawane przez dowódców kawalerji różnych stopni, obejmują często krótszy okres czasu, niż zarządzenia analogicznych dowódców innych broni.

Dowódca kawalerji musi się decydować szybko i często.

Aby podołać wymogom dowodzenia, wynikającym z taktyki naszej broni, dowódcy, nawet wielkich jednostek, nie mogą być oddaleni od pola bitwy. Przeciwnie, zajmują oni stanowiska obserwacyjne, dające im wgląd w położenie i ruchy większości własnych oddziałów.

Dowódca kawalerji, który chce rozkazywać w porę, musi być blisko. Z drugiej jednak strony odgadniemy, że nie jest łatwo powziąć szybkie postanowienie i wydawać spokojnie krótkie rozkazy wśród niebezpieczeństwa i denerwujących chwil walki. Trzeba tu niekiedy bardzo wielkich zalet charakteru i umysłu, aby nie wyjść z roli, która przystoi dowódcy.

Jest też rzeczą znaną, że walki naszej broni obfitują z natury rzeczy w momenty kryzysu. Składa się na to i ta okoliczność, że objawy tej walki nietylko obniżają ducha ludzi, ale krzewią także popłoch wśród koni. Momenty takie powstają łatwo, wyglądają groźnie i są zaraźliwe dla sąsiadów; jednak równie łatwo i prędko zażegna je stanowczy dowódca, wkraczający osobiście na zagrożone miejsce.

Z powyższych szkiców widzimy jak wysokie wymagania stawia dowódcom wszystkich stopni taktyka naszej broni. Muszą mieć dużo intuicji i fachowego wyrobienia, aby sprostali swemu zadaniu.

Dowódca wielkiej jednostki, znajdujący w walce, bywa zniewolony do częstego robienia przewidywań na kolejne okresy walki; celem ustalenia sposobów działania w każdem mogącem się wytworzyć położeniu, ażeby wkońcu dopiąć zamierzonego celu.

Przed dowódcą niższego stopnia zmieniają się niekiedy taktyczne obrazy jak w kalejdoskopie; nie ma on czasu na długie rozmyślania, nie może wyczekiwać niewolniczo rozkazów dowódcy przełożonego, musi działać i to prędko! Jego postanowienia będą więc często budowane na śmiałych odruchach, wypływających ze znajomości zdolności bojowych własnego oddziału.

Nawet najmłodszy dowódca kawalerji musi w sobie rozwijać charakter i śmiałość; jeżeli zakorzeni w swojej naturze wspomniane zalety, to nie zabraknie mu w krytycznej chwili ani inicjatywy, ani odwagi czynu.

Wprawdzie taktyka kawalerji modernizuje się, to znaczy, że

coraz większego znaczenia nabierają czynniki rozwagi i ostrożności, do których zmusza ogień przeciwnika, niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że w bojach kawaleryjskich zwycięża ta strona, która ma śmielszych dowódców. Zmieniają się coprawda formy walki kawaleryjskiej, ale niezmienna pozostaje jej odwieczna istota, jej prawdziwa, zaczepna treść, która musi wypełniać dusze i ożywiać natury wszystkich dowódców tej broni.

Rozkazodawstwo bojowe kawalerji dostosowuje się do rodzajów decyzji i do zewnętrznych warunków, w których następuje.

W walce składa się ono z krótkich rozkazów szczególnych. Forma rozkazów zależy od szczebla dowództwa, które je wydaje.

Dowódca wielkiej jednostki rozkazuje w zasadzie pisemnie, podając swoje zarządzenia również i do wiadomości wykonawców zainteresowanych pośrednio.

Dowódcy oddziałów rozkazują pisemnie, albo ustnie wprost wykonawcom.

Dowódcy pododdziałów prowadzą swoje szwadrony, albo rozkazują im ustnie.

Każdy ważniejszy ustny rozkaz powinien być w jak najkrótszym czasie potwierdzony analogicznym rozkazem pisemnym.

Powyższy system rozkazodawstwa zmienia się zależnie od czasu jakim rozporządzają dowódcy i ich możności wydawania rozkazów zbiorowych. Normalnie następuje to wieczorem każdego dnia, w przewidywaniu działań na dzień następny. Jednak i tu należy się trzymać starego doświadczenia, że najlepszemi są krótkie rozkazy.

Należy więc rozkazywać tylko to, co jest konieczne i pewne. Unikać przewidywań, uzależnionych od rozwoju wypadków. Te przewidywania formułuje dowódca w swoim umyśle, ale nie trzeba o nich pisać.

Nic nie osłabia bardziej zaufania wykonawców, jak długie, przemądre rozkazy, wydawane na długi czas naprzód, a niewykonywane, bo na placu boju przewidywania dowódcy pokrzyżowała wola działającego przeciwnika.

Wobec manewrowych sposobów naszej walki, dowódcy przełożeni muszą uszanować kompetencje podwładnych, tyczące się „wykonania". Natomiast tem wyraźniej muszą oni formułować „zadanie" które dają podwładnemu.

Cała sztuka rozkazywania polega na tem, żeby powiedzieć wykonawcy „czem on dowodzi" i „czego ma dokonać!"

Nie zapominajmy nigdy, że od sposobu rozkazywania, zależy w pewnej mierze wykonanie.

ORGANIZACJA ODDZIAŁÓW NIEBIESKICH, PRZYJĘTA W NINIEJSZYM PODRĘCZNIKU.

SAMODZIELNA BRYGADA KAWALERJI.

a) Kawalerja: . . .	trzy pułki ułanów.
b) Artylerja: . . .	jeden dywizjon artylerji konnej z trzech bateryj 75 mm (albo rosyjskie trzycalowe).
c) Samochody pancerne:	jeden szwadron z dwóch plutonów. Pierwszy pluton dwa wozy. Drugi pluton trzy wozy. Uzbrojone w jeden ciężki karabin maszynowy; wozy lekkie, kegresy.
d) Pionierzy: . . .	jeden szwadron pionierów.
e) Oddziały i środki łączności: . .	Kompanja łączności, jedna stacja radjotelegraficzna o zasięgu 120 kilometrów. Jeden samochód Ford. Dwa motocykle z koszem. Cztery motocykle bez kosza. Gołębnik (dziesięć gołębi pocztowych).
f) Wyszczególnienie oddziałów kawalerji.	
Pułk ułanów: .	a) drużyna dowódcy. b) 4 szwadrony linjowe; każdy szwadron 4 plutony; każdy pluton trzy sekcje strzelców i jedna sekcja ręcznego karabina maszynowego. c) Szwadron ciężkich karabinów maszynowych w składzie dwóch plutonów po 4 ciężkie karabiny maszynowe jucznе i 4 taczanki. Ciężkie karabiny maszynowe można z taczanek zdjąć i ustawić na ziemi.

Uwaga. Działa i bronie samoczynne mogą strzelać do płatowców jednak tylko przy kącie podniesienia najwyżej do 40 stopni, uwzględniając teren naogół równy.

ZADANIE PIERWSZE.

ROZPOZNANIE I NAWIĄZYWANIE STYCZNOŚCI.

(Oleaty Nr. 1, 2, 3, 4 i szkic Nr. 5).

1 pytanie. Rozkaz rozpoznania i marszu dowódcy brygady.
2 „ „ „ „ „ podjazdu.
3 „ Oleat, przedstawiający ugrupowanie podjazdu w marszu.
4 „ Plan działania drugiego podjazdu.
5 „ Podjazd w styczności, dalsza decyzja jego dowódcy.
6 „ Meldunek sytuacyjny dowódcy podjazdu.
7 „ Oleat, przedstawiający ugrupowanie marszowe straży przedniej brygady.
8 „ Ocena położenia dowódcy brygady.
9 „ Rozkazy dowódcy brygady.
10 „ Rozkaz dowódcy straży przedniej brygady.
11 „ Oleat, przedstawiający uprupowanie straży przedniej w marszu zbliżania.
12 „ Zachowanie się straży przedniej wobec rozpoznawczego lotnika nieprzyjaciela.

ZADANIE PIERWSZE.

(Oleaty Nr. 1, 2, 3, 4 i szkic Nr. 5).

DZIAŁANIA 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI.

A. Położenie dnia 1 maja wieczorem.

Strona wschodnia (niebieska) walczy przeciwko stronie zachodniej (czerwonej).

Dnia 1/V około g. 10 lotnik niebieski, działający na korzyść 11 samodzielnej brygady kawalerji, obserwował dwie wielkie kolumny kawalerji czerwonej z artylerją. Nieprzyjaciel posuwał się od zachodu na wschód w ogólnym kierunku na Gostyń. Czoła jego kolumn znajdowały się w odległości 30 kilometrów od rzeki Kania.

Drugi lotnik niebieski krążył po południu na wschodnim brzegu rzeki Kania, gdzie nie zaobserwował nieprzyjaciela.

Patrole 11 samodzielnej brygady dotarły 1/V o g. 20 do linji Zalesie, Domachowo, nie natrafiając nigdzie na czerwonych.

Wspomniana brygada niebieska działa w pierwszym rzucie jednostek armji, posuwającej się na zachód ku rzece Kania.

Dnia 1/V o g. 20 brygada osiąga obszar: Pogorzela, Kaczagórka, Małgów. Rozkazy na nocny postój są już wydane.

Ugrupowanie noclegowe brygady na oleacie Nr. 1.

Oddział wysunięty do Pogorzeli ma następujący skład:

Dowódca . . . . . major F	wszystko z 12 pułku ułanów.
Dwa szwadrony linjowe	
Sekcja (2) ciężkich karabinów maszynowych	
Jedna taczanka	

Pluton artylerji z pierwszej baterji I dywizjonu.

Stan wszystkich oddziałów brygady bardzo dobry.

— — — — — — — — — — — — — — — —

B. Zadanie 11 brygady na dzień 2 maja.

Dowódca brygady otrzymuje 1/V o g. 20 w Bułakowie następujący rozkaz (wyciąg z rozkazu niebieskiego dowódcy armji):

1) dotychczas styczności z nieprzyjacielem niema;

2) dnia 2/V armja prowadzi dalej ofensywę na zachód. Wysunięte straże armji, w składzie (od północy): 12 dywizja piechoty, 11 samodzielna brygada kawalerji i 4 dywizja piechoty mają jutro osiągnąć linję rzeki Kania;

3) 11 brygada kawalerji: dnia 2/V rozpoznaje w kierunku na Gostyń. Ma zająć i utrzymać przeprawy na rzece Kania.

Pas działania brygady: na północy skraj planu 1:25.000. Na południu linja Głuchówek, Domachowo włącznie;

4) na południe od brygady 4 dywizja posunie się do osi Kuklinów, Pępowo, Krobia*);

5) dowódca brygady może 2/V zażądać od 20 eskadry linjowej (obserwacyjnej) z Koźmina dokonania lotów na korzyść swojej jednostki.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Dowódca armji.

Pierwsze pytanie. Ułożyć rozkazy wydane przez dowódcę 11 brygady wieczór dnia 1/V dla wdrożenia operacji nakazanej mu na dzień następny?

ODPOWIEDŹ NA PIERWSZE PYTANIE.

11 s. b. k. **D. Bułaków 1/V g. 21.**
L. d. . . . . /op.

Rozkaz rozpoznania Nr. 1.
(1:25.000).

I. Położenie. Dotychczas niema styczności z nieprzyjacielem. Własne patrole znalazły teren wolny do linji Zalesie, Domachowo. Natomiast lotnik zaobserwował na zachodnim brzegu rzeki Kania dwie kolumny kawalerji z artylerją, posuwające się w ogólnym kierunku na Gostyń. Czoła tych kolumn były o g. 10 oddalone o 30 kilometrów od rzeki Kania.

II. Działania 2/V. Brygada posunie się od m. Pogorzela jedną kolumną na Gostyń.

Na południe od brygady maszerować ma 4 d. p. po osi Kuklinów, Pępowo na Krobia.

III. Zwiady.

---

*) Uwaga. Miejscowości, określających oś natarcia 4 dywizji, niema już na załączonym planie. Kuklinów i Pępowo leżą okolo 9 kilometrów na południowy wschód i zachód od miejscowości Pogorzela.

a) Podjazd Nr. 1.
Dca: major F z 12 p. uł.
Skład: siły wysunięte do m. Pogorzela, ponadto:
pierwszy pluton samochodów pancernych
dwa motocykle bez kosza
dwa gołębie z gołębnika Koźmin
znak rozpoznawczy dla lotników . . . . . } meldują się do 24 g. w Pogorzela u majora F.
Zadanie: rozpoznać w kierunku na Gostyń, patrolując teren na północ od linji Pogorzela włącznie, Bodzewo, Podrzecze wyłącznie.
Zająć i utrzymać przeprawę Gostyń.
Godzina odmarszu: dnia 2/V o g. 5 z Pogorzela.
b) Podjazd Nr. 2.
Dca: rotmistrz R z 13 p. uł.
Skład: pół szwadronu 13 p. uł.
Jedna taczanka.
Jeden motocykl bez kosza.
Znak rozpoznawczy dla lotnika . . . . . .
Zadanie: rozpoznaje wpierw lasy na zachod od Pogorzela, a potem w kierunku przeprawy Poraj na południe od podjazdu Nr. 1 — a na północ od linji Głuchówek, Domachowo włącznie.
Zapewni łączność do 4 d. p. i podtrzyma ją z majorem F.
Wkońcu zająć i utrzymać przeprawę Poraj.
Oś posuwania się: Głuchówek, Fw. Dobrapomoc, Rębowo Poraj.
Godzina odmarszu: 4 g. 30' z miejsca postoju.
IV. Meldunki. Także negatywne po osiągnięciu linji:
a) Fw. Wygoda, Szelejewo, Fw. Antonin, Elencin.
b) Godurowo, Wlk. Strzelce, zachodnie wyjścia z Leśnictwa Pępowo.
c) Linja rzeki Kania.

Za zgodność:
szef sztabu.

Podpis:
dca 11 brygady.

Otrzymują:
major F;
rotmistrz R;
dcy 11, 12, 13 p. uł.;
dca 11 szw. sam. panc.
dca 1 d. a. k.

11 s. b. k. **D. Bułaków 1/V g. 21 30.**
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz marszu Nr. 2.
(1 : 25.000).

I. Położenie. Jak w rozkazie Nr. 1.
II. Zadanie. Rozpoznać w kierunku na Gostyń oraz zająć przeprawy na rzece Kania.

Pas działania. Na północy skraj planu, na południu linja Głuchówek, Domachowo włącznie.

III. Zamiar. Przesunąć brygadę marszem ubezpieczonym i w jednej kolumnie na Gostyń.

IV. Wykonanie.

a) Rozpoznanie. (Uregulowane rozkazem Nr. 1).

b) Przemarsz. (Patrz tablica marszu, strona 24).

V. Lotnictwo. 20 esk. linjowa (Koźmin) wykona 2/V od 5 g. jeden lot okrężny po linji Pogorzela, Gostyń (zach. brzeg rz. Kania) . . . Poraj, Bodzewko, Bielawy Pogorzelskie.

Meldunki zrzucać podjazdowi Nr. 1 i mnie na szosie Szelejewo — Bułaków.

VI. Łączność. Dca komp. łączności rozdzieli środki jak w rozkazach Nr. 1 i 2. Resztę środków przesuwać przy sztabie brygady.

Za zgodność:
szef sztabu.

Podpis:
dca brygady.

Otrzymują:
dcy 11, 12, 13 p. uł.
dca 1 d. a. k.
dca 11 szw. sam. panc.

OMÓWIENIE PIERWSZEGO PYTANIA.

Analiza postanowienia dowódcy 11 brygady kawalerji.

a) Zadanie brygady.

„Rozpoznać na Gostyń i zająć przeprawy na rzece Kania. Zadanie to dzieli się na dwie części, których wykonanie nie może nastąpić równocześnie. Najpierw trzeba działać w kierunku na Gostyń; potem dopiero, kiedy się zbliżymy do rzeki Kania, można będzie przystąpić do obsadzenia przepraw na tej rzece.

Wniosek. Rzecz pierwsza i pewna to rozpoznanie w kierunku na Gostyń. Rzecz dalsza i możliwa, to obsadzenie przepraw na rzece Kania, uzależnione od rozwoju wydarzeń. Wobec powyższego ustosunkowania kolejności poszczególnych części zadania, zarządzenia, które wyda dowódca brygady 1/V wieczorem, będą się tyczyły przedewszystkiem pierwszej części jego zadania, a mianowicie — rozpoznania.

Wielka jednostka rozpoznaje zasadniczo walką; lecz nato, aby mogła walczyć, wpierw musi przeciwnika odnaleźć. Odbywa się to przy pomocy lotnictwa i zwiadów.

b) TABLICA MARSZU

Jednostka		Punkt przejścia	Godzina przemarszu	Oś marszu	Dca kolumny	Zadanie kolumny	Uwagi
11 p. ułanów	2 plut. sam. panc. Dwa szwadrony. 2 taczanki. Plut. c. k. m. Plut. art. 1 motocykl z koszem [1])	Rozwidlenie dróg 400 m na zachód Bułaków i południowego toru kolejowego.	Czoło oddziału przedniego 6 g.	Bułaków—Pogorzela	Szosa Pogorzela - Gostyń. Dca 11 p. ul.	Straż przednia: 1 skok: linja Fw. Zacisze; Fw. Stefanowo; Fw. Bielawy. 2 skok: linja Michałowo; 127, 6 (wschód Mł. Strzelce). 3 skok: rzeka Kania.	[1]) Sam. panc. wyprzedzają szpice nie dalej jak dwa do trzech km.
Sztab 11 s. b. k. [2])			6 g. 20′				[2]) Dca brygady jedzie na czele oddziału głównego straży przedniej. Z nim dca dyonu artylerji.
Reszta 11 p. ul.			czoło 6 g. 25′				
Druga baterja [3]) (z Bułaków)			6 g. 45′				[3]) Baterja zjeżdża koło D. Pogorzela na pole i dołącza się do kolumny na tył 13 p. uł.
13 p. ułanów [4])		Skrzyżowanie dróg st. Pogorzela	Czoło o g. 7 30′ dołącza na tył 11 p. uł.	Małgów; skrzyżowanie dróg 129 (2½ km płd. wsch. Pogorzela) i Pogorzela.	Od Pogorzela dca 13 p. ul.	Główne siły.	[4]) Dca 13 p. uł. reguluje szczegóły przemarszu południowej kolumny do Pogorzela. Ponadto zarządzi odejście podjazdu Nr. II — w myśl rozk. op. Nr. 1.
Trzecia bat. (Małgów)							
Reszta 12 p. ułanów							
Tabory bojowe [5])		Do Pogorzela maszerują przy oddziałach					[5]) Wydzielają się z oddziałów na północ D. Pogorzela; maszerują pod rozkazami rtm. R szosą na Gostyń (2 km za ogonem kolumny).

Drugi wniosek. Dowódca brygady użyje lotnictwa i zwiadów do odszukania i określenia nieprzyjaciela.

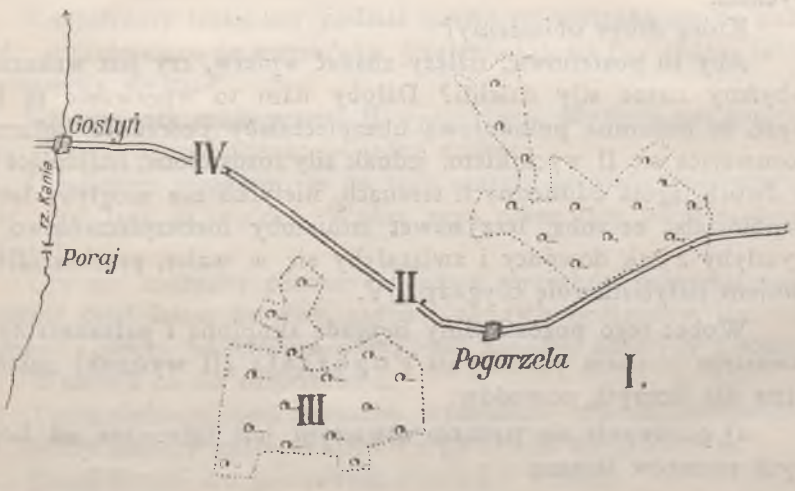
Rozumujmy dalej! Którą część pasa działania brygady trzeba rozpoznać? Cały pas działania z tem jednak zastrzeżeniem, że w głównym kierunku prawdopodobnego spotkania nieprzyjaciela zdwoimy nasze rozpoznawcze starania, wysyłając silny podjazd. W kierunkach drugorzędnych zwiady słabsze.

Jak daleko wysuniemy rozpoznanie naziemne? Czy aż do styczności z nieprzyjacielem? Nie, narazie musimy mieć wiadomości o nieprzyjacielu między nami a rzeką Kania.

Trzeci wniosek. Rozpoznanie do rzeki Kania włącznie.

Wkońcu, skoro zadanie każe brygadzie rozpoznać na Gostyń, aby je spełnić trzeba będzie przesunąć w tym kierunku swoje główne siły. Dla głównych sił brygady dzień 2/V rozpocznie się marszem w kierunku na Gostyń.

SZKIC Nr. 5.



b) Teren działania.

Teren działania 11 brygady, wyznaczony jej na 2/V, dzieli się od wschodu na zachód na 4 charakterystyczne wycinki. (Patrz szkic Nr. 5).

I Wycinek. Otwarty rejon postoju noclegowego brygady.

II Wycinek. Ciaśnina Pogorzela między dwoma Leśn. Borzęciczki.

III Wycinek. Kompleks leśny na południowy zachód od II wycinka.

IV Wycinek. Znowu otwarty, obejmujący teren między linją rzeki Kania i zachodniemi krańcami II i III wycinka.

Z powyższej pobieżnej analizy terenu, jakież wnioski co do działania brygady?

Brygada, posuwając się na zachód, wykona niezawodnie tyle zasadniczych skoków, ile odmiennych wycinków będzie miała do przekroczenia.

W I wycinku stoją główne siły brygady, mające wysunięty oddział w Pogorzeli jakby u wejścia do II wycinka.

Z I do IV wycinka możnaby przejść trzema spobami:

albo otwartym terenem przez II wycinek; albo lasami przez III wycinek; albo, dzieląc siły, przesunąć je częściami przez obydwa wycinki.

Którą drogę obierzemy?

Aby to postanowić, należy zbadać wpierw, czy jest wskazane, żebyśmy nasze siły dzielili? Dałoby nam to wprawdzie tę korzyść, że kolumna południowa ubezpieczałaby pośrednio kolumnę posuwającą się II wycinkiem, jednak siły rozdzielone, znajdujące się w dwóch, zgoła odmiennych terenach, nietylko nie mogłyby łatwo współdziałać ze sobą, lecz nawet istniałoby niebezpieczeństwo, że wyszłyby z rąk dowódcy i związałyby się w walce, przekraczającej swojem zużyciem rolę brygady 2/V.

Wobec tego pozostawimy brygadę skupioną i przesuniemy ją otwartym terenem przesmyku Pogorzela (II wycinek) mianowicie dla licznych powodów:

a) posuwanie się terenem otwartym jest łatwiejsze od bojowych marszów lasami;

b) z analogicznego powodu większe szanse, że tam spotkamy nieprzyjaciela, którego mamy rozpoznać; wkońcu przez II wycinek prowadzi nietylko najdogodniejsza, ale i najkrótsza droga na Gostyń.

Jednak, posuwając się II wycinkiem, czy możemy całkowicie lekceważyć lesisty III wycinek?

Nie, bo nieprzyjaciel, któryby się znajdował w lasach, flankuje z południa teren naszego marszu. Zanim więc wstąpimy na II wycinek musimy się upewnić, że lasy są wolne. (Bezpieczeństwo dowódcy!).

Oto klasyczny przykład taktycznego uzależnienia wycinków, sąsiadujących ze sobą.

Wnioski co do akcji głównych sił.

Wychodzimy z I wycinka.

Posuniemy się II, upewniwszy się przedtem, że III wycinek jest wolny.

Wkońcu rozszerzymy nasze działanie w IV wycinku ku przeprawom na rzece Kania.

Ile mamy tych przepraw i gdzie się one znajdują?

W pasie działania brygady są tylko dwie: Gostyń i Poraj.

Wykonywając pierwszą część zadania powinniśmy ją już uzgodnić i dostosować do dalszych naszych zamierzeń. Przeto skoro od samego początku wyślemy oddziały rozpoznawcze, obejmujące patrolami cały pas działania brygady, możemy tym oddziałom wyznaczyć jako cel ostateczny, zajęcie wspomnianych przepraw na rzece.

Rozpatrzmy teraz, czy podział terenu na wycinki nie da nam także wskazówek co do kierunków działania i ilości podjazdów, jakie zamierzamy wysłać?

Główne siły mają przejść II wycinkiem. Musimy ten pas terenu gruntownie rozpoznać — jeden podjazd.

Uznaliśmy przedtem, że do tego marszu musimy wpierw wiedzieć, czy lasy są wolne? Wobec tego przez lasy pójdzie drugi podjazd!

Czy nie możnaby poruczyć obydwu wycinków jednemu podjazdowi? Nie! Istota bowiem zadania obydwu podjazdów jest odmienna, a teren, po którym pójdą, jest zanadto obszerny i różny.

Wniosek co do rozpoznania.

Teren dyktuje nam potrzebę wydzielenia dwóch podjazdów.

Jeden główny przesmykiem Pogorzela na Gostyń.

Drugi lasami ku przeprawie Poraj.

c) Rozważania o nieprzyjacielu.

Wiadomości o nieprzyjacielu są skąpe. Wiemy jedynie, że siły około jednej dywizji kawalerji maszerowały 1/V dwiema kolumnami w ogólnym kierunku na Gostyń. Ich czoła znajdowały się o 10-tej

około 30 km na zachód od rzeki Kania. Jeżeli nieprzyjaciel ten maszerował przez cały dzień 1/V, możemy się z nim spotkać już rankiem 2/V.

Jeżeli on ustał w marszu, spotkamy go później. Jeżeli wkońcu skręcił na północ albo południe, wówczas możemy się z nim zupełnie rozminąć.

Bez względu na to które z powyższych przypuszczeń się sprawdzi, brygada musi się 2/V posunąć w takiem ugrupowaniu, aby od rana 2/V była zdolna rozpocząć akcję z siłami znacznemi, a nawet przeważającemi.

Wniosek. Marsz bojowy, ubezpieczony czołowo.

d) Siły własne.

Jakie wnioski wypływają co do działania na 2/V ze składu i ugrupowania 11 brygady wieczorem dnia 1/V?

1. Co do rozpoznania.

Czy mamy lotników? Mamy prawo zażądać dwóch lotów od eskadry obserwacyjnej z Koźmina. Skorzystamy z tego! Czy wyślemy obydwa aparaty równocześnie? Nie! Zużytkujemy je dużo racjonalniej, wysyłając jeden aparat rano, celem odszukania przeciwnika; drugi zaś około południa w celu dalszego śledzenia go, gdybyśmy się z nim jeszcze nie zderzyli — albo też w celu rozpoznania jego tyłów w miarę nawiązania ścisłej styczności bojowej.

Zwiady. Ustaliliśmy, że potrzebujemy dwóch podjazdów; jak obliczać ich skład i siłę? Zależy to od zadania, rodzaju, przeciwnika, terenu i odległości na którą je wysyłamy.

Zacznijmy od podjazdu głównego, północnego, który ma rozpoznać na Gostyń w otwartym terenie i pasie o przeciętnej szerokości 8 km i około 18 km w głąb. Przypuśćmy, że natrafi na główne siły czerwonych albo na poważny podjazd przeciwnika, zasilony artylerją i samochodami pancernemi.

Jeżeli chcemy, aby nasz główny podjazd mógł spełnić swoje zadanie, to musimy mu dać siłę i środki samoobrony w każdej okoliczności.

Typowy skład podjazdu silnego, działającego samodzielnie — to dwa szwadrony kawalerji z plutonami ciężkich karabinów maszynowych, artylerji i samochodów pancernych; poza tem środki łączności.

Od takiej grupy możemy żądać nietylko odszukania nieprzyjaciela, ale i obserwowania go stale i zachowania z nim styczności przy pomocy patrolów. Ponadto, jeżeli ten podjazd dojdzie do rzeki

Kania, to będzie miał jeszcze wystarczającą siłę, aby utworzyć koło Gostynia małe przedmoście i utrzymać je obroną na miejscu aż do przybycia brygady.

Podjazd południowy. W stosunku do północnego rola jego jest drugorzędna i ma raczej cechy zwiadów ubezpieczających.

Ponadto działa on przeważnie w terenie zalesionym (II wycinek), w którym nie mógłby rozwinąć większej siły nawet gdyby ją posiadał.

Wkońcu dzięki lesistemu terenowi warunki samoobrony są dla podjazdu łatwiejsze, o ile się będzie posuwał ostrożnie.

Wobec tego południowemu podjazdowi damy skład, odpowiadający typowi podjazdu słabego, wydzielonego na większe odległości, to jest pół szwadronu kawalerji z taczanką i środkami łączności.

Które siły przeznaczymy na sformowanie podjazdów? Skoro niema żadnych zastrzeżeń, grupa Pogorzela (major F) spełni zadanie podjazdu Nr. 1.

Podjazdu południowego dostarczy najbardziej wysunięty oddział południowego ugrupowania noclegowego brygady — to jest 13-ty pułk ułanów.

2. Siły główne.

Orzekliśmy, że siły te mają się przesunąć marszem ubezpieczonym, jedna kolumna po otwartym terenie na Gostyń.

Wychodząc z ugrupowania noclegowego jakże sformować tę kolumnę?

Od którego począwszy punktu obydwa zgrupowania (północne i południowe) mają maszerować razem?

Uwzględniając sieć komunikacyjną, złączenie to będzie możliwe dopiero na zachód od Pogorzeli.

W marszu ubezpieczonym 2/V, z punktu widzenia dowódcy brygady taktycznym punktem przejścia będzie węzeł komunikacyjny Pogorzeli.

e) Postanowienie dowódcy brygady.

Postanowienie dowódcy brygady jest logicznym wynikiem wniosków, wypływających z analizy czynników postanowienia. Przejawia się ono w dwóch rozkazach, z których jeden tyczy się rozpoznania, drugi marszu.

Rozkazy są ułożone oddzielnie z kilku powodów:
ich treść, mimo iż jest w ścisłym ze sobą związku, jest różna;
rozpoznanie tyczy się wręcz odrębnych wykonawców;
jest rzeczą możliwą, że dowódca brygady uda się osobiście do

majora F aby wpierw jego, a potem przypuszczalnie rotmistrza z 13 p. ułanów, zapoznać z zadaniem na 2/V.

Przyjmijmy za zasadę, że ważniejsze zwiady mają być pouczone i odprawione osobiście przez tych dowódców, którym będą meldować.

Słowo pisane potwierdza ustne rozkazy, jednak nigdy nie dorówna wartości styczności osobistej między dowódcą a podwładnym.

Drugie pytanie. Major F, dowódca dywizjonu 12 pułku ułanów, zaznajamia się z treścią rozkazów brygady do 22 g. Kiedy, komu, w jaki sposób i co rozkazuje ten dowódca celem wykonania swego zadania w dniu 2/V?

ODPOWIEDŹ NA DRUGIE PYTANIE.

O godzinie 22 dowódca dywizjonu, major F, wysyła do 1 i 2 szwadronu rozkaz następujący:

Do dowódców 1 i 2 szwadronu.

Zarządzam odprawę na godzinę 22.30.

Stawić się mają u mnie:

dca 1 szwadronu z 2-ma podoficerami, nadającymi się na dowódców patrolów.

Jeden oficer—wyznaczony przez dcę 2 szwadronu na dzień jutrzejszy na dowódcę patrolu.

Podpis:
F major.

Odprawa o g. 22.30.

Major F informuje przybyłych dokładnie o położeniu ogólnem.

O zamiarze dcy brygady na 2/V.

O zadaniu podjazdów Nr. 1 i Nr. 2.

O locie okrężnym własnego lotnika.

Następnie major F dyktuje wszystkim następujący rozkaz:

Grupa majora F. **Fw. Pogorzela 1/V g. 22.30.**
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz rozpoznania.
(1 : 25.000).

Moja grupa wyruszy jutro jako podjazd Nr. 1 szosą, w ogólnym kierunku na Gostyń.

Rozpoznanie: wykonane przez 3 patrole.

1. szwadron: wyśle jeden patrol podoficerski w sile 8 konnych przez Elżbietków — Fw. Zacisze — Fw. Wygoda. Stamtąd patrol powróci do głównych sił na Szelejewo.

Meldować z Fw. Zacisze i z Fw. Wygoda.

Drugi patrol podoficerski 10 konnych wzdłuż szosy na Gostyń.

Meldować z Bielawy Pogorzelskie, Szelejewo, Lipie i Wlk. Strzelce.

2 szwadron: wyśle patrol oficerski w sile dwóch sekcyj po osi: północny skraj Leśnictwa Borzęciczki, Fw. Anteczków, Aleksandrówka, Lipie.

Meldunki z Fw. Anteczków, Aleksandrówka.

Odmarsz wszystkich patrolów o g. 4-ej.

Podpis:
F major.

Otrzymują:
dcy 1 i 2 szwadronu.

Przedstawia się dcy 11 brygady.

Dowódca dywizjonu w porozumieniu z dowódcą 1. szwadronu wyznacza podoficerom ich patrole. Kontroluje czy został dobrze zrozumiany Stwierdza czy dcy patrolów mają mapy? O ile nie, każe im sporządzić szkice terenu patrolowania. Po tych czynnościach obydwaj podoficerowie 1 szwadronu zostają przez majora F zwolnieni. Dwóm pozostałym oficerom i adjutantowi grupy dowodca dywizjonu dyktuje następujący, drugi rozkaz:

Grupa majora F. **Fw. Pogorzela 1/V g. 23.20.**
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz marszu.
(1 : 25.000).

1) Położenie i zadanie: znane.
2) Zamiar: Dnia 2/V marsz ubezpieczony w kierunku na Gostyń.
3) Ubezpieczenie obejmuje 1 szwadron.
Skład straży przedniej i porządek marszu.
Dca 1 szwadronu
1 pluton sam. panc.
Pluton kawalerji
1 taczanka
} Odległość 50 m między plutonami.
Godzina przemarszu: szpica o 4 g. 50' koło St. Pogorzela.
4) Siły główne, skład i porządek marszu.
Dca 2 szwadronu.
Jeden działon 75 (przeciwko samochodom pancernym)
Reszta 1 szwadronu.
Jedna sekcja ciężkich karabinów maszynowych.
2 szwadron.
Reszta plutonu artylerji.
} Odległość 100 m między szwadronami i artylerją.
Wymarsz czoła głównych sił na mój rozkaz.
5) Ja maszeruję za oddziałem przednim; przy mnie motocykle, gołębie i znak rozpoznawczy dla lotnictwa.
6) Zbiórka grupy: 2/V o g. 4.40 na polu tuż na północ od Fw. Pogorzela.
7) Tabor bojowy: wszystkie pododdziały zgromadzą o 5 g. swój tabor bojowy na polu na zachód od Fw. Pogorzela. Stamtąd poma-

przez dwóch łączników i odmiennemi drogami; dochodzimy wówczas do cyfry 9 konnych!

Dalej w wypadkach szczególnych, jeżeli którykolwiek z kierunków patrolowania wydaje się dowódcy podjazdu szczególnie interesujący, ma on możność zaznaczenia jego ważności, wysyłając tam patrol o silniejszym składzie i dowodzony przez wybitniejszego podoficera albo wyjątkowo nawet oficera.

W naszym przykładzie doniosłe znaczenie przypisuje się południowemu kierunkowi z następujących powodów.

Ma tam być nawiązana łączność z podjazdem Nr. 2.

Ten kierunek prowadzi na skraju wycinka przez teren naprzemian lesisty i otwarty.

Jest najbardziej oddalony od osi głównych sił podjazdu i może odnośny oddział narazić szczególnie łatwo na położenia, wymagające wielkiej inicjatywy i dobrej orjentacji jego dowódcy.

Oto powody, dla których major F tworzy najsilniejszy patrol południowy i wyznacza na dowódcę oficera.

Rozumie się, że poza temi trzema zasadniczemi patrolami dowódca podjazdu będzie wysyłał na jeden lub dwa km maleńkie patrole (flankierów) przed siebie i na boki, celem bezpośredniego zabezpieczenia swojej kolumny. Do tego ostatniego zadania szczególnie nadają się samochody pancerne, mogące, dzięki swej ruchliwości, wykonywać krótkie wypady i szybko meldować środkami optycznemi, albo też po powrocie do kolumny.

Pod osłoną wydzielonych patrolów, główne siły podjazdu będą się posuwały skokami, wykorzystując zakrycia terenowe. Marsz jest ubezpieczony, gdyż podjazd, zbliżając się do nieprzyjaciela, może w każdej chwili zostać zaatakowany.

Ubezpieczenie głównych sił, poza wysłaniem patrolów, jest zapewnione:

przez rozczłonkowanie kolumny z odstępami,

składem poszczególnych części kolumn, szczególnie przedniej straży.

Rozczłonkowanie kolumny i wydzielenie straży są zarządzeniami czysto regulaminowemi; natomiast kilka słów wyjaśnienia należy poświęcić składowi przedniej straży, posiadającej samochody pancerne.

Samochody pancerne. Są one wyśmienitą bronią towarzyszącą kawalerji. W rozpoznaniu oddają ogromne usługi. Opancerzone i niewrażliwe na ogień broni samoczynnej (z wyjątkiem specjalnych pocisków przebijających), podjeżdżają one śmiało do

każdego przedmiotu rozpoznawczego. Wskutek tej zalety, wyprzedzają oddziały kawalerji i w zasadzie pierwsze nawiązują styczność z nieprzyjacielem.

Ponadto samochody pancerne są bardzo szybkie i, jako „kegresy", nie są związane z drogami; nadają się do krótkich wyskoków patrolowych nietylko po osi marszu, ale i na jej bokach. Wyskoki te nie powinny być jednak posunięte zbyt daleko; samochody występujące samodzielnie powinny mieć zawsze przeświadczenie, że nie mogą być całkowicie odcięte, i że w razie niebezpieczeństwa znajdują się wpobliżu siły, mogące im przybyć z pomocą.

Dzięki wspomnianym zaletom samochodów, można od nich wymagać bardzo wielkiej wydajności pracy, ale równocześnie trzeba w nich budzić wiarę w pomoc broni, dla której pracują.

Artylerja towarzysząca. Artylerja ta istnieje przy podjeździe do dwóch celów:

jako najlepszy środek obrony przeciwko samochodom pancernym nieprzyjaciela (działon wysunięty na czoło głównych sił. podjazdu),

jako potężny rzut ogniowy, umożliwiający podjazdowi przebicie drogi, albo też zmuszający przeciwnika do rozwinięcia przeważających sił.

O ile samochody pancerne wyprzedzają straż przednią, celem wyczucia gdzie się czai pierwsze niebezpieczeństwo, o tyle artylerja towarzyszy głównym siłom podjazdu, aby w chwili tego niebezpieczeństwa stanąć zdecydowanie przy drodze i śmiałym napadem ogniowym zniszczyć wrogi samochód, odeprzeć niespodziewany napad, lub zasadzkę.

Pożytek tej artylerji jest wielki, dzięki skuteczności i szybkości jej strzałów, a także dlatego, że podnosi nastrój wojska własnego, obniżając go natomiast w szeregach nieprzyjacielskich w krytycznej chwili.

Łączność. Meldunek ma wartość jeżeli dojdzie na czas do rąk dowódcy, dla którego jest przeznaczony; dlatego podjazdy bywają obficie wyposażone w środki łączności.

Najidealniejszym środkiem przekazywania wiadomości jest mała stacja radjotelegraficzna; narazie takich stacyj nie mamy, przeto podjazd Nr. 1 otrzymał dwa motocykle i gołębie.

Te dodatkowe środki służą tylko do łączności między podjazdem i dowódcą brygady.

Normalnym środkiem przekazywania będzie motocykl, który

na bliższych odległościach powinien bezzwłocznie powracać od brygady do podjazdu.

Środkiem ostatecznym jest gołąb; używa się go przedewszystkiem w razie odcięcia do podwajania ważniejszych meldunków, przesłanych równocześnie innemi sposobami.

Łączność między podjazdem a patrolami utrzymują konni gońcy łącznicy.

Kilka słów o formie, jaką się posługuje major F przy wydawaniu swoich zarządzeń.

Widzieliśmy, że zarządził on odprawę, na której objaśnił osobiście wszystkich zainteresowanych podwładnych o położeniu i roli podjazdu; podyktował osobiście rozkazy wykonawcze na 2/V.

Zachowajmy zasadę: dowódca podjazdu odprawia osobiście dowódców patrolów i przekonywa się, czy mają odpowiednie oporządzenie (mapy, lunety), wkońcu sprawdza, czy umieją pisać?

Trzecie pytanie. Przedstawić na oleacie 1:25.000 maszerujący podjazd Nr. 1—tak, jak go sobie czytelnik wyobraża dnia 2/V około g. 5 30, wychodząc z założenia, że dotychczas niema żadnej styczności z nieprzyjacielem?

ODPOWIEDŹ NA TRZECIE PYTANIE.

Oleat Nr. 2.

Czwarte pytanie. Ułożyć w formie umotywowanego omówienia plan działania, powzięty przez dowódcę podjazdu Nr. 2 dnia 1/V wieczorem. Wyszczególnić patrole, które zamierza wysłać dnia 2/V, podczas całego przemarszu, przy okolicznościach pozwalających na zachowanie początkowego planu aż do osiągnięcia celu?

ODPOWIEDŹ NA CZWARTE PYTANIE.

PLAN DZIAŁANIA DOWÓDCY PODJAZDU Nr. 2.

Rozumowania wstępne.

Zanim dowódca podjazdu Nr. 2 wyruszy dnia 2/V o g. 4.30 ze swego miejsca postoju w kierunku przeprawy Poraj, musi już 1/V wieczorem zadać sobie następujące pytania:

czego się od niego żąda?

jak wykona swoje zadanie?

Innemi słowy dowódca musi powziąć pewien plan działania, plan trudny, o ile bowiem ma być racjonalny i dobry, może powstać tylko z drobiazgowego przestudjowania otrzymanego zadania, terenu przez który podjazd ma przejść, oraz taktycznych zdolności sił, które wyższe dowództwo oddało do jego dyspozycji. Dowódca podjazdu w toku wykonania swego zadania tem łatwiej utrzyma swój plan, im gruntowniej opracował go zawczasu, przed wymarszem. Skoro o nieprzyjacielu nic nie wiemy pewnego, obmyślamy nasz plan tak, jakgdyby przeciwnika nie było wogóle. Jeżeli w toku akcji spotkamy się z przeciwdziałaniem, wówczas odstąpimy od naszego pierwotnego postanowienia o tyle tylko, o ile nas do tego zmuszą okoliczności. W miarę jednak odzyskiwania wolniejszej ręki, powracamy uparcie do wykonania własnego zamiaru. Jest to jedyny sposób zachowania swojej woli mimo przeciwieństwa i niepewności każdego wojennego położenia.

Rozbiór czynników postanowienia dowódcy podjazdu:

zadanie, otrzymane od dowódcy brygady, jest zawarte w rozkazie brygady Nr. 1.

Z tego zadania ważne są dla dowódcy podjazdu: przedewszystkiem kierunek działania, następnie sąsiedzi, szczególnie podjazd Nr. 1, z którym będzie współdziałał. Pozostałe punkty zadania są natury regulaminowej i nie wymagają szczególnego zastanowienia.

Wnioski.

Podjazd Nr. 2 ma rozpoznawać lasy na zachód od Pogorzeli, potem posunie się ku przeprawie Poraj, którą zajmie i utrzyma, jeżeli to się okaże możliwe.

Podjazd ma utrzymywać łączność z północnym podjazdem Nr. 1 i nawiązywać łączność z 4 d. p. Aby dokonać tej pierwszej części zadania łączności, dowódca podjazdu musi nietylko znać zadanie północnego sąsiada, ale także wiedzieć czy i którędy wyśle ten ostatni patrole na swojem południowem skrzydle? Kładę nacisk na absolutną konieczność dokładnego porozumienia się między dowódcami dwóch podjazdów, działających równocześnie i obok siebie. Inicjatywa tego porozumienia powinna być obustronna. W każdym razie obowiązuje ona tego dowódcę, któremu nakazano podtrzymanie łączności; w danym wypadku dowódcę podjazdu Nr. 2. Kwestja łączności z 4 d. p. nie przedstawia trudności, skoro oś marszu tej jednostki jest znana.

Teren, przez który podjazd ma się posuwać, dzieli się na trzy

wyraźne wycinki: pierwszy wycinek to otwarta przestrzeń między obszarem wyjściowym i Leśn. Borzęciczki i Pępowo. Drugi wycinek to zwarty całokształt wspomnianych lasów, na które kładzie nacisk dowódca brygady. Wkońcu trzeci, znowu otwarty, wycinek terenowy, pomiędzy lasem a wgłębieniem linji rzeki Kania.

Wnioski.

W terenie otwartym i przejrzystym posuwanie się podjazdu naprzód jest łatwiejsze; patrole mogą się posuwać szybciej i na większe odległości. Skoro wyślemy je na większe odległości, musimy je tworzyć nieco silniejsze. W terenie lesistym warunki są przeciwne! Przejrzystość bardzo ograniczona. Patrole wyślemy na mniejsze odległości, zato gęściej i liczebnie słabsze.

Następnie, skoro mamy trzy wycinki terenowe, posuwanie się naszego podjazdu w myśl otrzymanego zadania rozdzieli się naogół na trzy zasadnicze, większe okresy czy też skoki. Teoretycznie każdemu takiemu okresowi będzie odpowiadało jedno wydzielenie patrolów.

Rozważania co do podziału sił.

Dowódca podjazdu musi oszczędzać swoje siły, t. zn. musi stanowczo unikać przesadnego rozdrabniania ich, następującego zawsze, gdy się wysyła patrole bez planu, albo zbyt silne. Podjazd powinien zawsze zachować większą część sił jako swoje gros, mające mu umożliwiać podjęcie walki. Przenieśmy powyższą zasadę na nasz konkretny przykład. Dowódca podjazdu Nr. 2 rozporządza dwoma plutonami. Nie przesądzając żadnych szczegółów, możemy już teraz oświadczyć, że rozczłonkowanie podjazdu będzie odpowiednie, jeżeli dowódca po wydzieleniu wszystkich patrolów będzie jeszcze rozporządzał siłą przynajmniej jednego plutonu. Aby tę siłę zachować, mimo konieczności kilkakrotnego wydzielania patrolów, odejście powinno być tak uregulowane, aby (o ile nie nastąpią nieprzewidziane okoliczności) wydzielenie drugiej serji patrolów następowało mniej więcej równocześnie z powrotem pierwszej serji i t. d.

Rozważanie co do nieprzyjaciela.

Wiadomości stanowczych o nieprzyjacielu mamy bardzo mało. Natomiast stwierdzono, że dnia 1/V do wieczora nie było go na wschód od Leśnictwa Pępowo. Można przypuszczać, że stan ten pozostanie niezmieniony do świtu 2/V.

Wniosek.

Pierwszy wycinek terenowy na wschód od lasów nie będzie wymagał dokładnego rozpoznania i wydzielania patrolów. Podjazd

nasz może go przebyć dosyć prędko, posuwając się marszem ubezpieczonym aż do wysokości postoju podjazdu Nr. 1, t. j. do Głuchowa. Do rozpoznania, w całem tego słowa znaczeniu, pozostają nam tylko dwa dalsze wycinki, las i teren na zachód od lasu.

Wniosek.

W zasadzie podjazd Nr. 2 będzie zmuszony do wydzielenia dwóch seryj patrolów przez 2 i 3 wycinek terenowy (ad b).

Wykonanie zadania.

Szkieletowo może ono się przedstawiać następująco:

a) marsz ubezpieczony do Głuchowa;

b) stamtąd pierwsza serja patrolów, obejmująca całą szerokość lasów.

Zarządzenia łączności na północ (z podjazdem Nr. 1) i na południe (z 4 d. p.); meldunek do dowódcy 11 brygady.

Wreszcie przesunięcie skokami głównych sił podjazdu w miarę wpływania meldunków od patrolu, posuwającego się po osi marszu podjazdu.

c) Po wyjściu z lasów 2 serja patrolów aż do linji rzeki Kania; znowu podobne zapewnienie łączności i meldunek. Zebranie większości patrolów pierwszej serji. Wkońcu dalsze posuwanie głównych sił podjazdu na Poraj.

d) Obsadzenie przeprawy Poraj przez główne siły podjazdu; wysłanie patrolów (na odległość około 8 km) na zachodnim brzegu rzeki Kania. Łączność w obydwie strony i meldunek motocyklem do brygady. Tutaj wchłanianie patrolów drugiej serji.

Wydzielanie patrolów.

Celem wyszczególnienia omawianego tematu określmy teraz patrole, które mogłyby być wysłane w pierwszej i drugiej serji (ad b, c)?

Pierwsza serja patrolów od m. Głuchowa na zachód.

Siła wydzielona. Jeden starszy podoficer i dwie sekcje; z tego sformowano trzy patrole:

a) jeden kapral i czterech ułanów przez Józefów Gościejewski na Górniki, celem nawiązania łączności z 4 d. p.; ten patrol powraca tą samą drogą i tam melduje wprost dowódcy brygady. Reszta powyższych dwóch sekcyj maszeruje wspólnie do Fw. Dobrapomoc, i tam dzieli się;

b) jeden starszy ułan i dwóch ułanów jadą do północnego skraju lasu, rozpoznają, po 20 minutach wracają do Fw. Dobrapomoc, gdzie dołączają się do głównych sił podjazdu;

c) starszy podoficer i siedmiu ułanów maszerują przez las na

zachód po drodze Leśnictwo Dobrapomoc, Rębowo, gdzie zostają i czekają dalszych rozkazów. Meldunek co dwa km do dowódcy podjazdu;

d) dowódca podjazdu po przybyciu z głównemi siłami do Leśnictwa Dobrapomoc, wysyła ostatni patrol pierwszej serji: jeden kapral i 5 ułanów przez Fw. Anteczków i G. Krajewice, Fw. Organki na Rębowo. Zadanie tego patrolu: rozpoznać i ewentualnie nawiązać łączność z południowym patrolem podjazdu Nr. 1.

Łącznik z meldunkiem do dowódcy brygady na Pogorzelę, Bielawy Pogorzelskie.

Druga serja patrolów do linji rzeki Kania.

Po przejściu pasa lasów (może z punktu 131,7 — 1 km płd. Fw. Organki) następuje wysłanie drugiej serji patrolów:

a) jeden starszy podoficer i jedna sekcja przez Rębowo-Krajewice na Poraj; rozpoznaje, wkońcu obsadza przeprawę;

b) jeden kapral i czterech ułanów przez Bodzewo, Podrzecze, Poraj; rozpoznaje oraz nawiązuje łączność z podjazdem Nr. 1;

c) jeden st. ułan i trzech ułanów przez Domachowo, Krajewice na Poraj — rozpoznaje;

d) jeden kapral i czterech ułanów przez Ludwinowo, Gębice dla łączności z 4 d. p.;

e) jeden konny i motocykl do dowódcy brygady na Bielawy Pogorzelskie—Szelejewo.

W wyniku stwierdzamy, że w każdej serji patrolów dowódca podjazdu wydziela siłę około dwóch do trzech sekcyj. Uwzględniając, że część tych wydzielonych sił powraca na czas do podjazdu, możemy przyjąć, że postępując w myśl powyższego planu dowódca podjazdu miałby pod ręką, podczas całej drogi, siłę przewyższającą nieco jeden pluton z taczanką.

DALSZE ZAŁOŻENIE.

Położenie podjazdu Nr. 1 dnia 2/V około g. 5.40.

Położenie głównych sił podjazdu zbliżone jest do położenia zaznaczonego na oleacie Nr. 2. Major F przystanął na szosie i obserwuje. Znak rozpoznawczy dla własnego lotnika jest przygotowany. Około g. 4.40 napływają następujące meldunki patrolów (od południa).

a) Patrol oficerski: zbliżając się od wschodu do Fw. Antonin został ostrzelany ogniem karabinów maszynowych i stra-

cił jednego konia. Wycofał się na Fw. Bielawy; stamtąd przez △ 128,4 przeszedł na zachód w las. Obserwuje jak od strony △ 131,5 podchodzą do Fw. Antonin kolumienki kawalerji nieprzyjacielskiej w sile około jednego plutonu.

b) Środkowy patrol podoficerski słyszał walkę samochodów pancernych koło St. Szelejowo. Jeden samochód własny, uszkodzony pociskiem armatki z samochodu nieprzyjacielskiego, wycofał się pośpiesznie na Bielawy Pogorzelskie; drugi samochód własny skręcił na pole w kierunku Fw. Stefanowo. Patrol, chcąc uniknąć zaskoczenia, prześlizgiwał się na Fw. Stefanowo. Dostał się jednak w daleki ogień ciężkich karabinów maszynowych, stracił dwóch rannych i jednego konia. Obserwował na zachód od Szelejowo kurz poruszający się, wskazujący na marsz jakiejś małej kolumny ku tej wsi — około pół szwadronu.

c) Północny patrol podoficerski—negatywny meldunek z Fw. Zacisze.

d) O g. 5.45 własny lotnik zrzuca majorowi F meldunek ciężarkowy następującej treści: O g. 5.20 obserwuję kolumnę kawalerji, około jednego pułku z baterją i samochodami pancernemi, maszerującą na wschód; czoło 3 km na zachód od Gostynia. O g. 5.40 wielka kolumna kawalerji, około 3 pułków kawalerji z artylerją, rozpoczyna przeprawę przez rzekę Kania w Poraju. O g. 5.45 około pół szwadronu kawalerji wchodzi w las wzdłuż drogi Bodzewo-Szelejowo.

Piąte pytanie. Co postanawia major F dnia 2/V około g. 6; jakie wydaje rozkazy?

Szóste pytanie. O czem, kiedy, komu i jakim środkiem łączności melduje major F po otrzymaniu wiadomości nadeszłych 2 V między g. 5.30 a 5.50?

ODPOWIEDŹ NA PIĄTE PYTANIE.
(Oleat Nr. 2).

1) Celem zabezpieczenia przeciw zaskoczeniu przez czerwone samochody pancerne.

a) Adjutant! Pogalopować do rotmistrza R (Bielawy Pogorzelskie) i rozkazać, żeby natychmiast ukrył pluton we wsi Bielawy Pogorzelskie. Jeżeli możliwe, wysunąć barykadę na szosę około 400 m na północny-zachód od wsi.

b) Major F galopuje do głównych sił i rozkazuje:

Pluton artylerji! Działa oddzielnie na pozycje; jedno na północ od △ 134,2; drugie na skraju małego lasku (600 m na płnc. zach. od △ 134,2).

Pogotowie ogniowe przed Bielawy Pogorzelskie skąd spodziewane samochody pancerne!

Dca sił głównych: Przesunąć obydwa szwadrony kłusem do lasu (o 600 m płnc. wschód od △ 134,2).

2) Dopiero kiedy powyższe ugrupowanie zostanie osiągnięte, major F rozkazuje dalej w celu wykonania swego zadania:

a) Do dowódcy straży przedniej, rotmistrza R.

(pisemnie).

Zamierzam obejść nieprzyjaciela na odcinku między Szelejewo i Zalesie. W tym celu wysunę główne siły do lasku (1.600 m płd. wschód Zalesie).

Straż przednia ubezpiecza w tym czasie lewy bok grupy, broniąc Bielawy Pogorzelskie. Potem, na mój rozkaz, oderwie się i korzystając z osłony samochodu pancernego posunie się wślad za głównemi siłami podjazdu, jako ich straż tylna.

Podpis:
F major.

b) Major F rozkazuje ustnie w lasku na 600 m płnc. wschód od △ 134,2.

Dowódca (2 szw.) głównych sił: zastępca dcy 1 szw. i dca taborów — do mnie!

Położenie. Wyjaśnione na podstawie meldunków otrzymanych między g. 5.30 a g. 6.

Zamiar. Obejść wysunięte oddziały nieprzyjaciela, oskrzydlając Szelejewo od północy; potem działać na Lipie celem rozpoznania jego głównych sił.

Rozpoznanie. 1. szwadron wysle bezzwłocznie jeden pluton w kierunku na Zalesie.

Zadanie plutonu. Obsadzić przeprawy na rzece Dąbrówka w Zalesie i koło 116,8 (1 km płd. Zalesie), stamtąd wysłać dwa patrole rozpoznawcze: jeden przez Lafajetowo na Fw. Józefów Gościejewski; drugi na Wlk. Strzelce.

Oś marszu plutonu: północno - wschodnie zbocza wzniesienia 132,6 (1.300 m wschód Bielawy Pogorzelskie) i 131,4 (1.300 m wschód Fw. Stefanowo); mały lasek (1 km zachód Fw. Zacisze).

Przesunięcia.

a) Porządek marszu: pierwszy szwadron, pluton artylerji, drugi szwadron.

b) Ubezpieczenie: czołowe i z lewego boku; zapewni pierwszy szwadron.

c) Tabory bojowe: pomaszerują przez Elżbietków na Fw. Zacisze; tam czekają dalszych rozkazów.

Odmarsz. Pluton rozpoznawczy natychmiast. Reszta sił po 15 minutach, na mój rozkaz!

ODPOWIEDŹ NA SZÓSTE PYTANIE.

Podjazd Nr. 1.
major F **Cecha 132,6 dnia 2/V g. 6.**
L. dz. . . . . /op.

Meldunek sytuacyjny.
(1 : 25.000).

Podjazd nawiązał styczność z wysuniętemi oddziałami nieprzyjaciela na odcinku Fw. Antonin, St. Szelejewo.

I. Nieprzyjaciel.

a) Lotnik obserwował o g. 5.20 kolumnę kawalerji z baterją i samochodami pancernemi, maszerującą na Gostyń; czoło 3 km zachód tej miejscowości.

O 5.40 kolumnę kawalerji około 3 pułków z artylerją, maszerującą na wschód. Kolumna zaczynała przeprawę w Poraj.

O 5.45 około pół szwadronu kawalerji wchodzi w las drogą Bodzewo na Szelejewo.

b) Patrole stwierdziły około 5.30: Fw. Antonin obsadzony przez karabiny maszynowe; około jednego plutonu kawalerji podchodziło z lasu na Fw. Anteczków. Około pół szwadronu kawalerji zbliża się od Lipie do Szelejewo. Koło st. Szelejewo wywiązała się walka naszych samochodów z samochodami czerwonych, uzbrojonych w armatki.

Teren na północ toru kolejowego wydaje się być wolny od nieprzyjaciela.

c) Wniosek. Siły nieprzyjaciela oceniam na jedną dywizję kawalerji; jej oddziały wysunięte na 2 do 3 szwadronów z plutonem samochodów pancernych.

II. Oddziały własne.

a) Strażą przednią trzymam Bielawy Pogorzelskie; główne siły przesuwam do lasku o 1 km na zachód Fw. Zacisze.

b) Łączność z podjazdem Nr. 2 dotychczas nie nawiązana.

c) Mój zamiar: obejść nieprzyjaciela wysuniętego między Szelejewo a Zalesie, celem rozpoznania północnej kolumny jego głównych sił.

d) Straty: dwóch rannych; dwa konie zabite; jeden samochód uszkodzony.

III. Stan materjalny: . . . . .) dla pamięci
IV. Pogoda i stan komunikacji) dla pamięci

Podpis:
F major.

Powyższy meldunek odchodzi natychmiast „motocyklem" do dowódcy 11 brygady, którego się odszuka na drodze △ 131,3—Bułaków na południe od toru kolejowego.

OMÓWIENIE PIĄTEGO PYTANIA.

Zanim przejdziemy do umotywowania zasadniczego postanowienia majora F, wypływającego z nowego położenia o g. 6-tej,

przytoczymy kilka słów o samoobronie podjazdu wobec prawdopodobieństwa zaatakowania go przez pancerne samochody nieprzyjaciela.

Czynnikiem sprzyjającym tej obronie jest okoliczność, że straż przednia została zatrzymana w Bielawach Pogorzelskich, gdzie może się natychmiast skryć, korzystając z zasłony, jaką dają domy.

Równocześnie, skoro wobec samochodów pancernych oddział przedni przestaje być przesłoną głównych sił, trzeba i te ostatnie ukryć w obszarze niedostępnym dla ognia samochodów. Takim obszarem jest w naszym przykładzie lasek położony 600 m na północny wschód od △ 134,2.

Kryjąc podjazd, spełniamy tylko bierną część samoobrony; unikamy strat, ale nie otwieramy sobie swobody ruchów. Trzeba więc równocześnie z przejściowem dążeniem do ukrycia oddziałów zwalczać samochody przeciwnika, aby umożliwić podjazdowi dalszy ruch naprzód.

Zwalczać zaś możemy te samochody najłatwiej, przygotowując im ogniową zasadzkę. Wyrazem tej zasadzki są przedewszystkiem pociski plutonu artylerji!

Oto powód, dla którego ten pluton staje natychmiast na pozycji, gotów do strzału. Zajmujemy te pozycje prędko, aby nie tracić czasu. Z drugiej strony obieramy je w taki sposób, żeby samochody były wzięte w ogień krzyżowy i możliwie niespodziewanie.

Rozstawiamy więc działa pojedyńczo; nie będziemy strzelali plutonem, lecz dwoma odosobnionemi działonami.

Dalej, skoro dążymy do zasadzki, założymy (o ile czas na to pozwoli) na szosie barykadę w takiej odległości, abyśmy ją mogli mieć pod bardzo skutecznym ogniem, szczególnie artylerji.

Jeżeli samochody są na kołach i mało zwrotne, wówczas barykada zatrzyma je dosyć długo, co sprawi, że prawdopodobnie uszkodzimy jeden lub dwa wozy.

Jeżeli przeciwnik ma także „kegresy" i posuwa się polem, wtedy nasza barykada nie odniesie żadnego skutku.

Ale założyć barykadę trzeba, o ile to tylko możliwe, bo nie wolno się wyzbywać dobrowolnie jakiejkolwiek szansy powodzenia.

Do decyzji majora F o godzinie 6-tej.

Zadanie taktyczne, powstające przed majorem F dnia 2/V około 6-tej godziny, nie jest proste. Jego podjazd znajduje się w styczności z nieprzyjacielem o sile równej albo nawet przeważającej. Przeciwnik ten może krępować ruchy podjazdu w bardzo poważny sposób.

Z drugiej strony major F zdaje sobie sprawę, że jego rola nie kończy się na nawiązaniu styczności z wspomnianemi oddziałami nieprzyjaciela.

Jeżeli podjazd chce spełnić swoje rozpoznawcze zadanie, musi dążyć do wejścia w czucie z głównemi siłami czerwonych; o tych ostatnich przedewszystkiem chce mieć wiadomość dowódca brygady.

Zadanie majora F polega więc na rozstrzygnięciu, przy pomocy jakiego działania i którędy przedostać się szybko przez linję zwiadów nieprzyjaciela, zanim główne siły czerwonych osiągną linję własnych oddziałów wysuniętych?

Dwa sposoby prowadzą do tego celu:

1) przebić się przez Szelejewo na zachód;

2) usiłować obejść nieprzyjaciela stwierdzonego na linji Fw. Antonin — Szelejewo.

Rozpatrzmy każdy z nich.

Jakie widoki powodzenia ma natarcie na Szelejewo? Powiedzieliśmy, że doprowadzi ono do zderzenia z siłami co najmniej równemi, posiadającemi jednak przewagę lepszego ugrupowania taktycznego. Nasze natarcie na Szelejewo może być flankowane z południa z panującego Fw. Bielawy. Chcąc więc działać na Szelejewo, trzebaby uprzednio albo zająć Fw. Bielawy, albo przynajmniej ubezpieczyć się silnie na lewem skrzydle.

Dalsze posuwanie się naprzód przebojem na Szelejewo doprowadziłoby podjazd do mozolnej i długotrwałej walki, a więc do jego zużycia, stanowiącego wynik ujemny w stosunku do zamierzonego planu. Tę możliwość trzeba więc stanowczo odrzucić! Pozostaje obejście! Którędy obejść? Tędy, gdzie niema nieprzyjaciela i gdzie teren na to pozwala.

W danym wypadku jest to obszar na północ od Szelejewa.

Oto w streszczeniu sposób rozumowania, prowadzący majora F do jego postanowienia. Samo powzięcie postanowienia nie wystarcza; trzeba jeszcze umieć zarządzić jego celowe wykonanie. Ażeby obejść nieprzyjaciela na północ od Szelejewa, należy dokładnie wiedzieć, gdzie się kończy północne skrzydło czerwonych. Okoliczność ta nabiera w naszym przykładzie o tyle większego znaczenia, że mamy tam naturalną przeszkodę, rzekę Dąbrówkę, ograniczającą rozciągłość naszego manewru. Na tej rzeczce znajdujemy między Szelejewem a Zalesiem włącznie tylko dwa mosty. Chcąc

więc obejść Szelejewo, musimy trzymać obydwa, albo przynajmniej jeden z tych mostów.

Wniosek. Pierwsze zarządzenie jakie wydaje major F celem wykonania swojego postanowienia, polega na wysłaniu jednego plutonu ku przeprawom Dąbrówki z podwójnym zadaniem:

zająć przeprawy i utrzymać je.

Rozpoznać bezpośrednio tyły zwiadów nieprzyjaciela i północną kolumnę jego głównych sił. Dopiero za tym plutonem i pod jego pośrednią osłoną, główne siły podjazdu przesuną się jednym skokiem w pobliże przepraw Dąbrówki, w celu wykorzystania ich zależnie od meldunków, które pluton przyśle.

Zważywszy, że podjazd przesuwa się w pobliżu nieprzyjaciela ruchliwego (kawalerja z samochodami), ruchowi temu muszą towarzyszyć trzy czynniki, usuwające wszelkie przeszkody:

zabezpieczenie przesunięcia;

ukrycie marszu;

pośpiech.

W celu zabezpieczenia przesunięcia jako czoło wyrusza podjazd w sile plutonu; ponadto główne siły maszerują ubezpieczone we własnym zakresie.

Od południa osłania przemarsz dawna straż przednia, trzymająca początkowo Bielawy Pogorzelskie, następnie pełniąca zadanie straży tylnej.

Należy zaznaczyć z naciskiem, że ostatni powinien odejść z rejonu Bielawy Pogorzelskie samochód pancerny. Broń ta jest jakby stworzona do osłony w krytycznej chwili ostatnich odchodzących kawalerzystów czy piechurów. Przed kulami chroni go pancerz; przed odcięciem jego szybkość!

Następnie powiedzieliśmy, że przesunięcie podjazdu powinno nastąpić możliwie ukrycie, to znaczy w miarę możności w terenie zasłoniętym od obserwacji przeciwnika. Dlatego linja marszu prowadzi najprzód przez laski, a potem wzdłuż północnych stoków wzniesień, na zachód od Szelejewa.

Wreszcie pośpiech wyraża się przedewszystkiem w szybkości postanowienia, powziętego przez dowódcę podjazdu.

Na zakończenie tego tematu zapytajmy, jakie przewidywania mogą się zrodzić w umyśle majora F co do jego dalszego sposobu postępowania na zachodnim brzegu Dąbrówki? Zasadniczo dowódca podjazdu będzie usiłował nawiązać styczność z siłami głównemi czerwonych (kolumną północną) i może do niej dążyć, bo aczkolwiek

na jego tyłach będą podjazdy przeciwnika, to jednak zawsze pozostaną mu wolne drogi odwrotu w północno - wschodnim kierunku przez obszar Zalesie. Gdyby się jednak na tyłach Szelejewa nadarzyła dobra sposobność wzięcia jeńca, to dowódca podjazdu nie zawaha się wykorzystać ją. Walka o jeńca nie powinna jednak przekraczać granic krótkiej, kawaleryjskiej utarczki.

Zachowajmy kategoryczną zasadę, że podjazdy dążą uporczywie do styczności z głównemi siłami przeciwnika. Siłę mają na to, aby się nie przelękły napotykanych trudności i aby je w razie potrzeby mogły pokonać walką. Ale walka sama przez się nie jest celem podjazdu. Im więcej uzyska on wiadomości bez walki i strat, tem lepiej.

Siódme pytanie: Brygada rozpoczęła 2/V marsz w myśl rozkazu Nr. 2. Szpica północnej kolumny osiągnęła o g. 6.30 punkt 131,3 (1.200 m na wschód od Pogorzeli). Przedstawić na oleacie w podziałce 1 : 25.000 położenie marszowe przedniej straży brygady (kolumna północna), zaznaczając także, gdzie mniej więcej mogą się znajdować jej samochody pancerne?

Ósme pytanie: Dowódca 11 brygady otrzymuje meldunek majora F dnia 2/V o g. 6.30 przy skrzyżowaniu toru kolejowego z szosą (około 2.200 m na wschód od Pogorzeli). Od podjazdu Nr. 2 niema jeszcze wiadomości. Jak ocenia dowódca brygady swoje położenie? Czy poweźmie decyzję i jaką? Ułożyć odpowiedź umotywowaną w formie omówienia.

Dziewiąte pytanie: Jakie rozkazy, na podstawie oceny, podanej przez autora, wyda dowódca brygady 2/V między g. 6.30 a 7-mą?

ODPOWIEDŹ NA SIÓDME PYTANIE.

Oleat Nr. 4.

ODPOWIEDŹ NA ÓSME PYTANIE.

Ocena położenia o g. 6.30.

Po przeczytaniu meldunku majora F dca 11 brygady zdaje sobie sprawę, że znajduje się w pobliżu poważnego przeciwnika, z którym spotka się w niedługim czasie i z którym będzie musiał walczyć.

Powyższa wiadomość skłania go odruchowo do:

1) zastosowania wzmożonej ostrożności przy posuwaniu się naprzód.

2) Rozważenia kiedy i gdzie może się z nieprzyjacielem spotkać oraz dokąd skierować własne siły, by im zapewnić możliwie dogodne warunki walki.

Analiza czynników postanowienia.

a) Zadanie brygady: Brygada ma przedewszystkiem rozpoznać w kierunku na Gostyń. Na szczeblu brygady „rozpoznać" oznacza odkryć nieprzyjaciela, natrzeć na jego główne siły, zmusić go przez to do pokazania z czego się składa.

Wielka jednostka rozpoznaje walką!

Potem dopiero, zależnie od pojęcia, jakie dowódca brygady wytworzy sobie o nieprzyjacielu, dalsze jego zachowanie może być dwojakie.

Jeżeli napotkał on siły słabsze od własnych, albo naogół równe, walczy z niemi do końca, aby je pobić, zepchnąć i rozwijać dalej plan swego zadania, w danym wypadku polegający na dążeniu ku przeprawom na rzeczce Kania.

Jeżeli nieprzyjaciel zostanie rozpoznany, jako znacznie przeważający, wówczas dowódca brygady, zachowując z przeciwnikiem styczność, przejdzie do powolnego manewru odwrotowego, w celu uniknięcia dalszych strat i klęski.

Wniosek. Wobec tego, że natarcie rozpoznawcze nie zawsze bywa przeprowadzane do końca, trzeba je rozpoczynać ostrożnie, mniejszemi siłami, niż w analogicznym wypadku normalnym. Należy zachować silne odwody, przy których pomocy, po przeprowadzonem rozpoznaniu, albo dobijamy słabszego, albo odrywamy się od przeważającego wroga.

Ugrupowanie sił. Nieprzyjaciel posuwa się w dwóch rzutach; jego oddziały wysunięte (w sile dwóch, może trzech szwadronów) około g. 6 przechodziły linję Szelejewo, Fw. Antonin. Równocześnie czerwone siły główne przekroczyły dwiema kolumnami rzekę Kania. Według meldunku lotnika możnaby te siły ocenić na czteropułkową dywizję kawalerji, która siłami głównemi przeszła przez Poraj, osłaniając się z północy strażą boczną, maszerującą na Gostyń. Jest jednak możliwe, że lotnik nie widział wszystkiego. Wątpliwość ta odnosi się szczególnie do kolumny północnej, ocenianej na jeden pułk.

W celu powzięcia dalszych postanowień dowódca brygady musi koniecznie stwierdzić z czego się składa ta północna kolumna? Dlatego też pochwala on postanowienie dowódcy podjazdu Nr. 1, który, pomimo przejściowo ponętnych może okoliczności taktycznych

w rejonie Szelejewa, obrał drogę dalszą i trudniejszą z zamiarem rzucenia się na północną kolumnę sił głównych, celem zmuszenia jej do rozwinięcia.

Warunki przestrzeni i czasu.

Około 6.30 czoła głównych sił nieprzyjaciela mogą osiągnąć linję Piaski—Bodzewo. W chwili więc, w której dowódca brygady zastanawia się nad swojem postanowieniem, czoła głównych sił obydwu stron mogą być oddalone od siebie o mniej więcej 16 km. Jeżeli obydwie strony utrzymają ruch czołowy i przejdą do marszu zbliżania, to spotkanie może nastąpić już za dwie godziny. Natomiast skuteczny ogień artylerji i pierwsza styczność (samochody pancerne) mogą się dać odczuć już za godzinę lub półtorej.

Pierwszy wniosek. Jeżeli dowódca brygady chce pochwycić inicjatywę zapowiadającej się walki spotkaniowej, „niema czasu do stracenia!"

Następnie, skoro niebawem możemy się dostać pod ogień artylerji przeciwnika, to trzeba już zejść z najgłówniejszych komunikacyj bitych i przyjąć ugrupowanie rozczłonkowane w obydwu kolumnach.

Zaznaczyliśmy na wstępie, że nieprzyjaciel maszeruje ugrupowany w głąb (tak bywa zawsze); chcąc zaatakować jego gros, wprzód musimy rozbić jego podjazdy, zagrażające nam drogę. Podjazdy te stoją mniej więcej pośrodku między nami a czerwonymi. Jeżeli się one wysforują nieostrożnie naprzód poza Bielawy Pogorzelskie i przyjmą walkę, jest prawdopodobieństwo, że je zniszczymy, zanim wkroczy ich gros. Jeżeli jednak będą ostrożne i nie przyjmą walki, wówczas być może, prześlizgną się między brygadą a podjazdem Nr. 1.

Wniosek. Dowódca brygady będzie w każdym razie usiłował zwalczyć zawczasu te wysunięte oddziały i w tym celu powinien rozpocząć akcję szybko.

c) Analiza terenu.

Teren, w którym nastąpi nawiązanie styczności, przedstawia ciaśninę „Pogorzela", powstałą wskutek sąsiedztwa dwóch większych obszarów leśnych.

Skraje ciaśniny są wytyczone na północ i na zachód od Pogorzeli dwoma pasmami Leśn. Borzęciczki, do działania zaczepnego, północny las interesuje nas narazie tylko jako naturalna zasłona, z której być może skorzystamy. Bardziej natomiast musi nas interesować zachodni obszar leśny, z którego brak nam jeszcze świe-

żych wiadomości. Nad każdą ciaśniną panuje ten, kto trzyma jej boki. Jeden bok ciaśniny (północny) posiadamy, ale brak nam jeszcze zachodniego.

Wniosek. Jednem z pierwszych dążeń dowódcy brygady będzie więc zajęcie skraju zachodniego pasma Leśn. Borzęciczki i uzyskania wiadomości z wnętrza lasów.

Rozumujmy dalej. Czy posiadanie zachodniego skraju południowego pasma lasu daje nam wystarczające bezpieczeństwo posuwania się w otwartym korytarzu na Szelejewo? Nie, bo oddział posuwający się przez ten korytarz może być następnie flankowany od południa, z północnej części Leśn. Borzęciczki i Leśn. Pępowo.

Jeżeli południowa kolumna nieprzyjaciela wejdzie w obszar leśny, czy brygada pójdzie na Gostyń? Niezawodnie nie! zamknie ona przeciwnikowi wyjście z lasu i będzie niszczyła oddziały czerwonych, któreby się chciały przedostać w teren otwarty.

Wniosek. Dopóki nie wiemy czy i jakie siły nieprzyjaciela weszły w Leśn. Gostyńskie-Klasztorne, dopóty nie możemy się angażować poza linję 132 (1 km płd. zach. Bielawy Pogorzelskie) Bielawy Pogorzelskie.

Wreszcie wobec uzależnienia dalszego rozwoju naszych działań od wejścia nieprzyjaciela do lasów lub też obejścia ich od północy, musimy bacznie śledzić „kierunek" marszu jego południowej kolumny, szczególnie począwszy od wschodnich dostępów Bodzewo. Będzie to zadaniem podjazdu Nr. 2.

Siły własne.

Siły te są w możności rozpoczęcia walki, bez względu na siły przeciwnika. Spotkanie z nieprzyjacielem jest bliskie, przeto dowódca brygady musi dążyć do pochwycenia inicjatywy w swoje ręce, to znaczy do zmuszenia czerwonych do przyjęcia bitwy w czasie i miejscu przez siebie oznaczonym.

Każdy dowódca większej jednostki powinien wykorzystać następujące czynniki inicjatywy:

szybką i stanowczą decyzję zaczepną;

pociski własnej artylerji;

bezzwłoczne zastosowanie planowego ugrupowania, odpowiadającego własnemu zamiarowi.

Cóż może zrobić dowódca 11 brygady w celu urzeczywistnienia swego dążenia do inicjatywy?

Każe otworzyć ogień artylerji! Czy całej? Nie, gdyż cele, które stanowią czerwone podjazdy są za mało uchwytne. Wobec tego

BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOTN.
Nr.

na pozycji stanie odrazu tylko jedna baterja północnej kolumny; druga posunie się jak najprędzej na wysunięte stanowisko ogniowe, z którego wspierać będzie ogniem straż przednią, a potem natarcie brygady, zależnie od nawiązanej styczności.

Dowódca brygady wie zgóry, że będzie nacierał, przechodzi więc z głównemi siłami w marsz, podobny do „marszu zbliżania", rozkazując:

rozwinąć się na szerokim froncie, to jest na całej szerokości ciaśniny Pogorzela;

przesuwać oddziały możliwie ukryte;

angażować i kierować narazie tylko minimum sił do pierwszego rzutu, bo nie wiadomo jeszcze dokładnie, w jakim kierunku będzie musiał wykonać manewr głównych sił!

Postanowienie dowódcy brygady.

Maszerować dalej, celem natarcia na główne siły nieprzyjaciela i rozpoznania ich w walce.

Działanie to rozdzielić na dwa zasadnicze okresy.

a) Pierwszy okres. Opanowanie wyjścia z ciaśniny Pogorzela, rozpoznanie przedpola i sił głównych nieprzyjaciela.

Równocześnie podciągnięcie sił głównych brygady do ciaśniny Pogorzela i zgrupowanie ich w taki sposób, żeby były zdolne do walki na północny zachód albo zachód.

b) Drugi okres – to walka! Jej rejon i rozwój będą podyktowane wynikami dalszego rozpoznania i nawiązania styczności.

ODPOWIEDŹ NA DZIEWIĄTE PYTANIE.

11 s. b. k. Cecha 131,3 dnia 2/V g. 6.45.
L. dz. . . . /op.

Rozkaz natarcia Nr. 3a.
(dla straży przedniej)
(1 : 25.000)

1) Położenie.

a) Nieprzyjaciel: Wyciąg z meldunku mjra F.

b) Oddziały własne: Podjazd Nr. I od g 5.30 w styczności z nieprzyjacielem koło st. Szelejewo. Od g. 6 przesuwa się w kierunku Zalesie celem oskrzydlenia nieprzyjaciela w rejonie Szelejewo.

2) Zamiar.

Rozbić wysunięte oddziały nieprzyjaciela w celu zapewnienia sobie dogodnych warunków walki z jego siłami głównemi.

3) Straż przednia. Przedewszystkiem ma zapewnić wyjście z ciaśniny Pogorzela na linji: 132 (500 m płd. wschód Fw. Bielawy), Bielawy Pogorzelskie, 131,4 (1.300 m wschód Fw. Stefanowo).

Następnie, w przewidywaniu bezzwłocznej akcji zaczepnej, rozpozna przedpola do drogi Bodzewo, Szelejewo.

4) Ja przechodzę do lasku (600 m północ. wsch. △ 134,2).

Za zgodność: Podpis:
szef sztabu. *dowódca brygady.*

Otrzymują:
dca 11 p. uł.
zast. dcy 11 p. uł.
dca 13 p. uł.
dca I d a. k.
dcy podjazdów Nr. 1 i 2.
Przedkłada się dcy .... armji.

11 s. b. k. **Cecha 131,3 dnia 2/V g. 6.50.**
L. dz. .... /op.

Rozkaz szczególny Nr. 3b.
Dla artylerji.
(1 : 25.000).

Dca 1 dyonu artylerji konnej zarządzi, żeby obydwie baterje kolumn wyjechały klusem naprzód i zajęły pozycje:

1) 2/I d.a.k. koło 2 km zach. „Bułaków"; otworzy krótki ogień zagradzający na dostępy „Fw. Anteczków i Fw. Bielawy".

2) 3/I d.a.k. — koło 133,2 (700 m na południe od Elżbietków.

Koncentracje na wyjścia z Szelejewo oraz na cele, któreby się ukazały.

3) Kiedy 3/I d.a.k. zbliży się do pozycji – przesunąć 2/I d.a.k. do obszaru cechy 132,6 (około 1 200 m na półn. wschód Bielawy Pogorzelskie).

4) Dca 13 p. uł. wyznaczy jeden szwadron z taczanką do zabezpieczenia 3/I d.a.k. do czasu, w którym baterja opuści tę pozycję.

Za zgodność: Podpis:
szef sztabu. *dowódca brygady.*

Otrzymują:
dca I d.a.k.
dca 11 p. uł.
zast. dcy 11 p. uł.
dca 13 p. uł.
dca podjazdu Nr. I.

11 s. b. k. **Cecha 131,3 dnia 2/V g. 7.**
L. dz. .... /op.

Rozkaz przesunięcia Nr. 3c.
Dla głównych sił.
(1 : 25.000).

1) Obydwie kolumny opuszczą bezzwłocznie bite komunikacje i przyjmą ugrupowanie rozczłonkowane.

2) Przesunięcia:

a) kolumna północna: przejdzie do rejonu △ 134,2 i lasku 600 m na północ i wschód. Ma się zabezpieczyć od Leśn. Borzęciczki na 133,9.

b) Kolumna południowa rozdzieli się:
13 p. uł.: przejdzie do obszaru 133,2 i do Elżbietków; gros pułku we wsi.
Reszta 12 p. uł. do lasu 1.500 m północ Pogorzela.
Rozgraniczenie pasów posuwania 13 i 12 p. uł.: szosa Wziąchów—st. Pogorzela dla 12 p. uł. włącznie.
3) Tempo marszu: 6 kilometrów na godzinę.
4) Tabory bojowe: gromadzą się ukryte w Pogorzela.

Za zgodność:
szef sztabu.

Podpis:
dowódca brygady.

Otrzymują:
dcy 11, 12 i 13 p. ul.
zast. dcy 11 p. uł.
dca I d.a.k.

OMÓWIENIE DZIEWIĄTEGO PYTANIA.

Decyzja dowódcy 11 brygady, powzięta dnia 2/V około g. 6.30, jest umotywowana w odpowiedzi na ósme pytanie.

Wobec tego kilka wyjaśnień, dotyczących jedynie rozkazów wydanych na podstawie powyższego postanowienia.

Przedewszystkiem czytelnik spostrzeże, że dowódca brygady wydaje kilka rozkazów szczególnych, a nie jeden rozkaz operacyjny, obejmujący zadania wszystkich wykonawców. Ta forma rozkazodawstwa odpowiada rzeczywistości.

W praktyce bowiem dowódcy wydają pierwsze i najpilniejsze zarządzenia bezzwłocznie, osobiście i ustnie odnośnym wykonawcom. Natomiast wykonawców, oddzielonych od dowódcy większą przestrzenią, zawiadamia się o ich roli zapomocą krótkich rozkazów szczególnych. I dopiero, kiedy działanie jest w toku, sztab dowódcy układa rozkazy pisemne.

Cel tych rozkazów jest potrójny:

a) powtórzyć i uporządkować ustne rozkazy wydane przez dowódcę brygady;

b) wyszczególnić dalsze zadania i współdziałanie grup, któremi rozporządza dowódca;

c) wkońcu uznać i zatwierdzić zarządzenia wydane z inicjatywy podwładnych.

Techniczna strona rozkazodawstwa nie powinna być nigdy powodem straty czasu, odbijającej się fatalnie bądź na samym rozwoju działania, bądź też na doli żołnierza.

W rezultacie więc nasz dowódca brygady po krótkiem rozpatrzeniu meldunku majora F wydaje 3 rozkazy.

Rozkaz Nr. 3a — ustnie dowódcy straży przedniej.

Rozkaz Nr. 3b — ustnie dowódcy I d. a. k., maszerującemu razem z dowódcą brygady.

Wkońcu rozkaz Nr. 3c — pisemnie do dowódcy 13 p. uł.

Następny punkt, zasługujący na wzmiankę, to potrzeba „osłony artylerji".

3-cia baterja ma wyprzedzić kłusem południową kolumnę, aby stanąć na pozycji koło 133,2 (700 m na południe od Elżbietkowa). Baterja ta będzie zawsze osłonięta przez straż przednią. Lecz ponieważ straż ta działa na szerokim froncie, przeto gwarancje bezpieczeństwa są dla artylerji niewystarczające.

Zachowajmy zasadę: w pobliżu nieprzyjaciela artylerja musi być ubezpieczona, normalnie przez wybór stanowiska ogniowego na tyłach poważniejszych oddziałów zaangażowanych.

Dalej, przez własne karabiny maszynowe bateryj.

W razie potrzeby przez specjalne oddziały (szwadron linjowy; szwadron albo pół szwadronu karabinów maszynowych, wydzielone do osłony jednostki artylerji).

Uwaga artylerji strzelającej jest skierowana wdal ku odległym celom. Mogłoby się łatwo zdarzyć, że nie spostrzegłaby ona niebezpieczeństwa, powstającego w jej bezpośredniej bliskości, szczególnie, jeżeli walczy z przeciwnikiem tak ruchliwym, jakim jest dobra kawalerja.

W określeniu postanowienia dowódcy brygady orzekliśmy, że przesunięcie głównych sił brygady poza m. Pogorzela oceniamy jako „marsz zbliżania". Istnieją tu jednak pewne zastrzeżenia. Przy typowym marszu zbliżania mamy zwykle bardziej wyczerpujące informacje o „miejscu" prawdopodobnego spotkania przeciwnika (nie o jego sile)? Przeto zgóry jesteśmy w możności zaangażowania w pierwszym rzucie poważniejszych sił, wystarczających do związania tego przeciwnika. Siły te posuwamy normalnie w szykach luźnych ku „oddalonym przedmiotom", uzgodnionym z naszemi przewidywaniami o formie walki i kierunku naszego manewru.

Przesunięcia nakazane przez dowódcę 11 brygady nie stosują się całkowicie do powyższych zasad z dwóch powodów:

1. gdyż nie wiemy jeszcze gdzie spotkamy główne siły nieprzyjaciela, a będzie to zależało od kierunku marszu południowej kolumny?

2. Bo jesteśmy w „rozpoznaniu", przez co naszemu działaniu musimy nadać szczególne cechy ostrożności.

Wniosek. Przesunięcie głównych sił brygady stanowi po-

niekąd pośrednią między działaniem spotkaniowem i marszem zbliżania.

Skoro dążymy do nawiązania styczności, nie wiedząc jeszcze gdzie ona nastąpi, angażujemy w kierunku Szelejewa tylko naszą straż przednią. Wiedząc, że nieprzyjaciel jest blisko i że niebawem możemy się dostać pod ogień jego artylerji, przyjmujemy szyki luźne i formę posuwania się odpowiadającą marszowi zbliżania.

Wkońcu zachowujemy głębokie ugrupowanie całości, umożliwiające nam wdrożenie akcji na północny zachód, albo na zachód, o ileby to okazało się potrzebne.

Dziesiąte pytanie. Jakie zarządzenie wydaje dowódca straży przedniej (dowódca 11 p. uł.) na podstawie rozkazu Nr. 3a wydanego przez dowódcę brygady?

Jedenaste pytanie. Przedstawić na oleacie 1 : 25.000 położenie przedniej straży brygady o g. 7.30 przyjmując, że jej pierwszy rzut przechodzi o tej godzinie przez linję na wysokości północnego ramienia miejscowości Elżbietków. Nie zaznaczać samochodów pancernych i patrolów wysłanych dla łączności do obydwu podjazdów.

ODPOWIEDŹ NA DZIESIĄTE PYTANIE.

11. p. ułanów. **Cecha 131,3 dnia 2/V g. 6 50.**
Straż przednia
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz natarcia.
(1 : 25.000).

1) Położenie: . . . . . .

2) Zamiar. Nacierać okrakiem na torze kolejowym na Szelejewo obydwoma szwadronami obok siebie.

1 skok. Linja 133,9 (1 km płd. Bielawy Pogorzelskie), △ 134,2, Elżbietków.

2 skok. Linja 132, Bielawy Pogorzelskie, 131,4 (1.200 m wschód Fw. Stefanowo).

3) Wykonanie:

a) 1 szwadron (zasilony taczanką). Posuwa się na południe od toru kolejowego. Na lewem skrzydle ma się zabezpieczyć od wschodniej i północnej części Leśn. Borzęciczki.

b) 2 szwadron: Naciera od północy toru kolejowego, tor włącznie.

c) Zarządzenia wspólne. Po wykonaniu drugiego skoku szwadrony zatrzymują się przejściowo celem rozpoznania przedpola i nawiązania styczności.

4) Odwód.

Sekcja ciężkich karabinów maszynowych posuwa się ze mną po szosie na Szelejewo, około 600 m za pierwszym rzutem szwadronów.

5 P uton sam. panc. rozpoznaje okrakiem na szosie w kierunku Bielawy Pogorzelskie.

Po wykonaniu drugiego skoku wyświetli:

a) trójkąt Fw. Bielawy, st. Szelejewo, Bielawy Pogorzelskie.

b) W miarę możności Szelejewo i teren na południowy zachód.

6) Pluton artylerji: początkowo maszeruje szosą na Szelejewo na wysokości drugiego rzutu szwadronów.

Podpis:
dca straży przedniej.

Otrzymują:
dca 1 i 2 szw.
dca plut. art.
dca 1 szw. sam. panc.
Przedstawia się dcy brygady.

OMÓWIENIE DZIESIĄTEGO PYTANIA.

Zadanie straży przedniej jest podane w rozkazie brygady Nr. 3a.

Jest to zadanie wyraźne, dobrze określone, typowe dla działań straży przednich, które przedewszystkiem mają zapewnić dowódcy całości przestrzeń, potrzebną mu do wdrożenia zamierzonego manewru. Stąd wynika, że działanie straży tych nie jest nigdy celem samo w sobie; jest ono wynikiem taktycznych celów jednostki, wydzielającej daną straż.

Od powyższej zasady przejdziemy do jej zastosowania w naszym przykładzie.

Dowódca straży przedniej ma zapewnić brygadzie wyjście, to znaczy, że musi swojemi oddziałami stanąć na linji tego wyjścia, obsadzić je broniami samoczynnemi i utrzymać tak długo aż nadejdą główne siły brygady, lub aż dostanie dalsze odmienne zadanie. Aby zająć linję wyjścia, trzeba do niej dojść i to odrazu w takiem ugrupowaniu, z którego łatwo nam będzie przejść do chwilowej obrony. Wobec tego front natarcia straży przedniej musi odpowiadać ściśle, albo przynajmniej w przybliżeniu, rozpiętości jej odcinka obronnego u celu.

Wniosek.

Szerokość odcinka obronnego (od 132 do 121,4) około 3 km; przeto front natarcia straży przedniej zbliżony do tej cyfry. Chcąc nacierać na tak szerokim froncie, trzeba wprowadzić obydwa szwadrony do pierwszego rzutu. Wprowadzając obydwa szwadrony do natarcia, dowódca straży przedniej zrzeka się posiadania manewrowego odwodu — nic to nie szkodzi! Pośrednio odwodem przedniej straży jest cała brygada. Do spełnienia swego zadania, w razie

oporu, straż przednia nie będzie dążyła przez obejście czy manewr! Jej oddziały, rozrzucone luźno na szerszym froncie, posuwają się naprzód, aż do uzyskania styczności. W miarę powstawania ze stycznością pierwszych drobnych oporów wysuniętych oddziałów nieprzyjaciela, straż przednia zgniecie je przy pomocy przeciekań (filtracji) małych oddziałów na te odcinki terenu, na których oporu niema.

Aby jednak system przeciekania mógł być podtrzymany i zasilony na głębszej przestrzeni terenu, szwadrony zachowują wydatne ugrupowanie w głąb; będą się one posuwały w 2 do 3 rzutach.

(Patrz oleat Nr. 4).

Dowódca straży przedniej wypuściwszy raz swe swadrony, powinien zachować możność wywierania wpływu na przebieg wypadków — szczególnie w chwili krytycznej.

W tym celu zatrzymuje on sobie odwód ogniowy — pluton ciężkich karabinów maszynowych i zachowuje do swojej dyspozycji pluton artylerji.

Rozważyliśmy szerokość pasa natarcia i ilość wojska konieczną do nawiązania styczności.

Teraz kilka słów o skokach.

Dowódca straży przedniej, przed osiągnięciem końcowego celu, nakazuje skok pośredni; jest to linja panujących wzniesień 133,9, △ 134,2, 132,6 — Elżbietków.

Czy ten skok jest wskazany? Tak, potrzebny jest do:

rozpoznania linji końcowego przedmiotu,

uporządkowania oddziałów.

Przypuszczalnie także do zajęcia stanowisk ogniowych przez artylerję i ciężkie karabiny maszynowe.

Czy zatrzymanie na linji tego skoku będzie długie? To zależy. Jeżeli osiągniemy ją bez walk, wówczas zatrzymania nie będzie. Jeżeli już będziemy w styczności i będziemy przygotowywali się do natarcia, wtedy zatrzymanie będzie dłuższe.

Wniosek.

Linje skoków są linjami orjentacyjnemi. Wyznacza się je przedewszystkiem w tym celu, aby uregulować zatrzymanie oddziałów, konieczne co pewien czas ze względów taktycznych jak uzgodnienie posuwania się, przesunięcie broni towarzyszących, zbliżenie albo odtworzenie odwodów; wkońcu uporządkowanie związków i danie oddziałom krótkiego wypoczynku, jeżeli położenie na to pozwala.

Kilka słów o artylerji towarzyszącej. Dlaczego artylerja ta nie

staje odrazu na centralnej pozycji, aby być gotowa do otwarcia dalekiego ognia w miarę potrzeby?

Z dwóch powodów:

a) gdyż w takim wypadku nie obroniłaby skutecznie straży przedniej przed najazdem samochodów pancernych nieprzyjaciela,

b) bo przestałaby być artylerją towarzyszącą, a przemieniłaby się w artylerję wsparcia.

Wniosek.

Artylerja przeciw samochodom pancernym albo towarzysząca posuwa się z pierwszym rzutem lub też za pierwszym rzutem oddziałów natarcia. Otwiera ogień natychmiast, nie wybierając pozycji. Strzela wprost, na małe odległości i niespodzianemi napadami ogniowemi — po których w galopie znika za najbliższą zasłoną, aby znowu odezwać się niespodzianie i z innego miejsca w miarę potrzeby.

W naszym przykładzie umieszczenie plutonu artylerji pośrodku i na wysokości drugiego rzutu szwadronów odpowiada położeniu wyjściowemu. Należy jednak oczekiwać, że w miarę posunięcia się naprzód, dowódca straży przedniej każe tej artylerji podciągnąć się tuż za pierwszy rzut, albo też, skoro zagrożenie samochodami jest możliwe na całym froncie, rozdzieli swój pluton i odda każdemu szwadronowi po jednym działonie.

Pozostaje nam jeszcze określić rolę własnych samochodów pancernych.

Straż przednia, zajmując linję nakazaną w rozkazie Nr. 3a, roli swojej nie zakończy. Będzie musiała rozpoznać przedpole w promieniu określonym przez dowódcę brygady, a więc do drogi Bodzewo—Szelejewo.

Przyjmujemy, że nie mamy jeszcze styczności z nieprzyjacielem; któż przeprowadzi to rozpoznanie? Przedewszystkiem własne samochody pancerne. Oto chwila szczególnie odpowiednia do ich użycia. Te trzy szybkie kegresy, któremi rozporządzamy, zastąpią nam cały szereg patrolów, dadzą nam pewniejsze wiadomości w krótszym czasie.

Samochodom jak i każdej innej broni, trzeba dawać zadanie proste, wyraźne i ograniczone.

Jakże użyjemy samochodów w naszym przykładzie? Niezawodnie wpierw zechcemy zbadać bezpośrednio przedpo e do linji Fw. Antonin, Fw. Bielawy, Fw. Stefanowo. Na tem przedpolu samochody skierujemy tam, gdzie się najbardziej spodziewamy nieprzyjaciela, to jest w rejon Fw. Bielawy, St. Szelejew

Bielawy Pogorzelskie. Na skrzydła tego rejonu, a więc na Fw. Antonin i na północ Fw. Stefanowo wyślemy patrole kawaleryjskie celem nawiązania styczności z obydwoma podjazdami.

Z chwilą kiedy wyświetlimy nasze bliższe przedpole i warunki nam na to pozwolą, rzucimy nasz pluton samochodów pancernych wyskokiem rozpoznawczym na teren Szelejowo i tuż na południe od tej miejscowości. Ten wyskok, odciągający wozy daleko od własnych sił, musi mieć cechy szybkiego, niespodziewanego wypadu. Wozy jadą i wracają nie zatrzymując się ani minuty.

Współdziałanie samochodów pancernych z kawalerją musi być wypróbowane i zgrane. Dla samochodów przewiduje się zadanie na dłuższe okresy, bo broń ta, wypuszczona przed frontem, jest zanadto ruchliwa, aby nią można były łatwo kierować.

DO JEDENASTEGO PYTANIA (oleat Nr. 4).

Straż przednia posuwa się w terenie równym i przejrzystym, wobec tego ugrupowanie bardzo luźne i głębokie wzmocni jej zdolności manewrowe (przeciekania) w razie napotkania oporu.

1. Na północ od toru. Pas działania szerszy, teren nieco urozmaicony. Wobec tego 2 szwadron ma 3 plutony w pierwszym rzucie, a 1 pluton centralnie w drugim.

2. Na południe od toru. Teren całkiem otwarty; dlatego ugrupowanie jeszcze luźniejsze. Pierwszy szwadron—po 2 plutony w każdym rzucie.

3. Artylerja i pluton ciężkich karabinów maszynowych posuwają się w myśl rozkazu dowódcy straży przedniej.

Dwunaste pytanie. Straż przednia obserwuje o g. 7.30 płatowiec nieprzyjacielski, zbliżający się od zachodu, na wysokości około 2.000 m.

Jakie zarządzenia wydają dowódcy szwadronów? Co rozkaże dowódca straży przedniej?

Ułożyć te rozkazy ustne i umotywować je poszczególnie.

ODPOWIEDŹ NA DWUNASTE PYTANIE.

Rozkazy przeciwlotnicze.

Dca 2 szwadronu.

Pierwszy rzut: stój!—kryje między domami do Elżbietków.

Drugi rzut: linja sekcyj harcowników; odstęp 20 kroków — galopem marsz — stoj!

Dca 1 szwadronu.

Obydwa rzuty: linja plutonów harcownikami, odstęp 20 kroków, galopem marsz — stój!

Dca straży przedniej: pluton artylerji na prawo od szosy, pluton ciężkich karabinów maszynowych na lewo od szosy — pozycje przeciwlotnicze! Otwarcie ognia na mój rozkaz!

Umotywowanie rozkazów.

Zanim przystąpimy do omówienia powyższych rozkazów, poinformujemy czytelnika wpierw o tem, że pierwszy oddział czołowy, który lotnika zobaczył i rozpoznał, dał natychmiast umówiony sygnał ostrzegawczy reszcie oddziałów. Takim sygnałem jest zwykle rakieta specjalnego koloru.

Natychmiast po zabłyśnięciu rakiety, powołani dowódcy wydali głosem (lub znakami) rozkazy do ochrony oddziałów.

Zachowanie się wobec lotników jest bardzo różne. Przedewszystkiem zależy ono od kategorji przeciwnika powietrznego, z którym mamy do czynienia; dalej także od środków przeciwdziałania, któremi rozporządzamy, wkońcu od terenu i, od pory dnia i położenia, w jakiem jesteśmy.

W danym wypadku obserwujemy lotnika, lecącego samotnie i wysoko. Będzie to niezawodnie płatowiec obserwacyjny. Płatowce te mają za zadanie „widzieć". Nie szukają one walki, a raczej unikają jej. Z drugiej strony, dopóki płatowiec leci na wysokości ponad 1.000 m, dopóty zwykłe środki, jak karabiny maszynowe, a nawet artylerja, nie przedstawiają dlań poważnego niebezpieczeństwa.

Wobec powyższych okoliczności, najracjonalniej postępuje oddział na ziemi, jeżeli stara się nie być widzianym.

W tym celu, jeśli sytuacja na to pozwala, trzeba zaniechać na krótki czas dalszego ruchu. Lotnikowi niełatwo obserwować pojedyńczych ludzi lub małe oddziałki; natomiast szczególnie dobrze widzi on ruch. Jeżeli istnieją w bezpośredniem pobliżu zasłony, skorzystamy z nich (1 rzut 2 szwadronu do m. Elżbietków). Błędne natomiast byłoby galopowanie kilometr czy dalej, aby się dostać do lasu, zanim osiągnęlibyśmy las lotnik byłby nad nami i zniszczyłby nas.

Wniosek.

Usiłujemy uniknąć obserwacji lotnika przy pomocy ukrycia albo przejściowego zaniechania ruchu w otwartym terenie.

To jednak nie wystarczy. Każdy bowiem płatowiec obserwacyjny jest uzbrojony i może się pokusić o zaatakowanie oddziału na ziemi.

Wobec tego prawdopodobieństwa trzeba przewidzieć:

a) możność zwalczania lotnika,

b) luźne ugrupowanie, dające pewność, że nie poniesiemy większych strat.

Jakież mamy środki zwalczania?

Są to nasze karabiny maszynowe i pluton artylerji. Skoro tylko ukazała się nasza rakieta, stają one na pozycjach, gotowe do strzału. Narazie jednak nie otwierają ognia. Ogień za daleki nie daje wyniku, zdradza zaś naszą obecność. Rozkaz strzelania wydadzą dowódcy w miarę przechodzenia aparatu przeciwnika do natarcia i zniżenia się do kilkuset metrów.

Następnie mamy przyjąć luźne ugrupowanie. Jeżeli jest jeszcze parę minut czasu, nie możemy się wyrzec tej korzyści. Ugrupowanie szczególnie odporne na atak z powietrza to „linja harcownikami z większemi odstępami".

Wykonanie zarządzeń przeciwlotniczych jest bardzo trudne, wymaga ono ogromnej karności i dużego stopnia wyszkolenia. Czas liczy się wtedy na sekundy.

Oddział, który nie jest w tem specjalnie szkolony, spóźni się zawsze i będzie widziany — ponadto może ponieść dotkliwe straty z własnej winy.

WNIOSKI KOŃCOWE.

Rozpoznać—to znaczy określić nieprzyjaciela, stwierdzić gdzie jest, w jakiej sile, w jakiem ugrupowaniu i co robi?

Rozpoznanie przeprowadzają dwie bronie: lotnictwo i kawalerja. Obydwie muszą ze sobą współdziałać. W naszych warunkach obecnych współdziałanie to jest podwójne:

a) wyraża się w podziale zadań i stref, które otrzymują do rozpoznania obydwie bronie;

b) uskutecznia się w ten sposób, że lotnik zawiadamia zaraz o swoich spostrzeżeniach podjazdy, z któremi współdziała.

Pierwszy czynnik (a) wynika z istoty obydwu broni. Jego zastosowanie jest rzeczą wyższych dowództw.

Natomiast drugi wymaga zgrania niższych dowódców obydwu broni. W tym też kierunku powinno iść wyszkolenie okresu pokojowego.

Jak rozpoznaje kawalerja?

Wielka jej jednostka — zaczepnie; odszukuje przeciwnika, naciera i wywołuje walkę, dzięki której zmusza nieprzyjaciela do ujawnienia swego składu sił.

Chcąc, aby walka nastąpiła w możliwie korzystnych dla nas

warunkach, trzeba przeciwnika odszukać i nie spuścić go z oczu dopóty, dopóki nie nadejdą własne siły główne.

Tę część zadania spełniają podjazdy. Otoczone patrolami, posuwają się p o l i n j i n a j m n i e j s z e g o o p o r u, aż do styczności z siłami głównemi nieprzyjaciela.

Podjazdy korzystają ze swej siły i walczą tylko w trzech wypadkach:

jeżeli tylko walką mogą otworzyć drogę do swej dalszej działalności;

jeżeli się nadarzy dobra sposobność taktyczna zmuszenia małego oddziału nieprzyjaciela do walki i wzięcia jeńca;

jeżeli są w niebezpieczeństwie, a więc celem wyrąbania sobie drogi odwrotu.

Ostatnim, doniosłym czynnikiem rozpoznania i styczności jest patrol; zwykle maleńki oddział w składzie jednego podoficera i kilku konnych.

Patrol powinien spostrzec nieprzyjaciela i meldować o tem co widzi (albo pozostać wpobliżu). Nie posiada siły do walki, przeto wciska się w teren i posuwa ostrożnie naprzód od jednego punktu obserwacyjnego do drugiego. Patrolowanie wyczerpuje zawsze nerwowo, często zużywa krwawo i fizycznie. Wobec tego trzeba zmieniać dowódców i szeregowych. Na dowódców patrolów należy wyznaczać młodych podoficerów; wyjątkowo, do specjalnych, ważnych zadań, oficerów.

Nie należy wymagać od patrolów zbyt wiele, nie trzeba wysyłać ich za daleko od własnych oddziałów; 10 kilometrów to granica odległości działania patrolu.

W n i o s e k.

W rozpoznaniu kawalerja zastępuje, potwierdza i wyszczególnia obserwację lotnictwa. Natomiast w dziedzinie n a w i ą z a n i a s t y c z n o ś c i na ziemi jest ona pozostawiona własnym siłom i środkom.

Cóż oznacza słowo styczność? Zanim je określimy, rozpatrzmy kilka przykładów.

Patrol: nawiązał styczność, jeżeli widzi nieprzyjaciela, albo jeżeli jest przez niego ostrzeliwany.

Podjazd: nawiązał styczność, jeżeli jego patrole są w bezpośredniej styczności z poważniejszym przeciwnikiem.

Wielka jednostka: nawiązała styczność, jeżeli, odrzuciwszy podjazdy i wysunięte straże przeciwnika, natrafiła na opór ciągły, dla którego pokonania będzie musiała wykonać manewr siłami głównemi.

Z powyższych przykładów widzimy, że pojęcie styczności jest luźne; o tem co dana styczność oznacza rozstrzyga warunek „kto ją nawiązał?"

Poza tem wiadomości z rozpoznania mają wtedy wartość, jeżeli dochodzą na czas do rąk właściwego dowódcy wiekszej jednostki. Nie wystarczy więc zebrać wiadomości — trzeba jeszcze potrafić przekazać je wtył. To przekazywanie należy do dziedziny łączności. Wynika z tego podwójny wniosek:

a) dla dowódców: tworzyć podjazdy, zdolne nietylko do zdobycia wiadomości, ale także do przekazania ich w krótkim czasie;

b) dla wykonawców: trzeba nietylko potrafić zebrać wiadomości, ale trzeba także umieć wykorzystać posiadane środki łączności, do przekazania wiadomości wtył.

U nas można się jeszcze spotkać z opinją, że najlepszym środkiem łączności jest konny łącznik. Opinja ta, pochodząca z XIX wieku jest błędna. Zresztą podamy maleńki przykład w celu przekonania opornych.

Przypuśćmy, że podjazd oddalił się o 25 km od brygady i posyła o g. 6 ważny meldunek 4 sposobami, z których wszystkie sprawnie działają.

a) Pierwszy sposób — radjotelegraf (przy pomocy małej stacji, które posiadają kawalerje zachodu). Dowódca brygady dostanie meldunek najpóźniej o g. 7.

b) Drugi sposób — motocykl. Meldunek przyjdzie do brygady o g. 7.30.

c) Trzeci sposób — gołębie. Lecą one do gołębnika Koźmin. Tam odbierają meldunek i przesyłają go samochodem lub motocyklem albo jako telefonogram do brygady.

Przypuśćmy, że ten meldunek przychodzi około g. 9.

d) Wkońcu konny łącznik. Przybywa o g. 10 bo pomimo pośpiechu stracił dużo czasu na szukanie drogi.

Z powyższego zestawienia wynika, że szybkość i pewność przekazywania meldunków zależą od rodzaju i ilości środków łączności, w które zaopatrzymy oddziały rozpoznania, pod warunkiem, że dowódcy tych oddziałów będą chcieli i umieli korzystać z tych środków łączności.

Idzie więc o to, żeby przedewszystkiem używać technicznych sposobów przekazywania, a uciekać się do „łącznika" tylko jako do środka ostatecznego w braku innych.

Jeżeli jesteśmy ubodzy w techniczne środki i musimy się ucie-

kać do człowieka i konia, wtedy (o ile tylko możliwe ze względów taktycznych) organizujemy za sobą „łańcuch sztafet rozstawnych".

Chcąc wyczerpać wnioski rozpoznania, nie wolno nam pominąć nowego towarzysza broni, rokującego świetną przyszłość: samochodu pancernego. Bierze on w rozpoznaniu udział czynny i bardzo skuteczny. Wyprzedza kolumnę, rozpoznaje przed nią i na jej bokach w kierunku punktów szczególnie ważnych.

Samochody działają zawsze plutonami. Samochód pojedyńczy byłby zanadto narażony na próby odcięcia go przez zręcznego przeciwnika. Natomiast pluton, posuwający się w głębokiem ugrupowaniu, odznacza się wielką taktyczną wystarczalnością (wystarcza sobie samemu). Może się oddzielać od kolumny i działać samodzielnie na jej przedpolu.

Taktyka rozpoznawcza samochodów—to wyskoki na dwa lub trzy kilometry, prędki wyjazd, rozpoznanie i marsz wstecz znowu w pobliże kolumny. Samochody wyprzedzają kolumnę i oddalają się od niej—czasem na kilka kilometrów; jednak nigdy nie powinny mieć wrażenia, że są osamotnione. Przeciwnie, powinny wierzyć, że siły idące za niemi przyjdą im z odsieczą w razie potrzeby. Wynik współdziałania obu broni zależy głównie od obopólnego zgrania i zaufania. Współdziałanie kawalerji z samochodami— to drugie, pilne zadanie pokojowego szkolenia, wymagające praktycznych prób na placu manewrowych bitew.

ZADANIE DRUGIE.

NATARCIE.

(Oleaty Nr. 6, 7, 9 i szkice Nr. 8, 10, 11).

13 pytanie. Rozkazy natarcia dowódcy brygady.
14 „ „ „ „ pułku.
15 „ „ „ „ dywizjonu.
16 „ Natarcie pułku; rozkazy uzgodnienia wysiłków.
17 „ „ wzmiocnionego szwadronu.
18 „ Rozkazy stworzenia zapory obronnej na tyłach natarcia.

ZADANIE DRUGIE.

(Oleaty Nr. 6, 7, 9 i szkice Nr. 8, 10, 11)

Dalsze działanie 11 samodzielnej brygady kawalerji.

Położenie.

a) Oddziały własne. Straż przednia brygady (dwa szwadrony 11 pułku ułanów) osiąga po krótkich utarczkach linję wyjścia z ciaśniny Pogorzela. Około g. 8.30 przeciwnatarcie czerwonych, wsparte dwoma plutonami samochodów pancernych, odrzuca I/11 p. uł. z m. Bielawy Pogorzelskie. W rezultacie około g. 9 położenie obopólnych straży ustala się, jak na oleacie Nr. 6.

Główne siły brygady i jej artylerja osiągnęły obszary i pozycje nakazane rozkazami brygady Nr. 3b i 3c, położenie jak na oleacie Nr. 6.

Łączność z podjazdami nawiązana. Dowódca brygady otrzymał od nich następujące meldunki:

b) Nieprzyjaciel.

Podjazd Nr. 1 melduje: w lasku Zalesie g. 8.20, kawalerja nieprzyjacielska w sile około 1 pułku wysuwa się z Lafajettowo częściowo w kierunku Zalesie (na mnie); swoją większością — w stronę Szelejewo.

Od kilku minut ostrzeliwuje mnie jedna baterja od strony Fw. Józefowo.

Podjazd Nr. 2 melduje: las koło Fw. Organki g. 7.50. Masa czerwonej kawalerji w sile 2 do 3 pułków z 4 (?) baterjami przeszła Bodzewo; posuwa się w luźnych szykach w dwóch kierunkach:

na Szelejewo,

na Fw. Antonin.

Zachowam czucie z tą kawalerja. Wycofuję się na Fw. Dobra-pomoc.

Od g. 8.30 2 do 3 bateryj czerwonych ostrzeliwuje dosyć silnie trójkąt terenu Pogorzela, Elżbietków i Bielawy Pogorzelskie (wyłącznie). Ogień pochodzi z kierunku Aleksandrowo.

c) Dowódca brygady znajduje się w lasku około 600 m na północ i wschód △ 134,2.

d) Stacja radjotelegrafu brygady uruchomiona w D. Pogorzela. O godzinie 8.30 przywozi motocyklista tej stacji do dowódcy brygady szyfrowany rozkaz następującej treści:

„11 s. b. k. wiąże czerwoną kawalerję i nie dopuści, aby ona odeszła na północ". *Dowódca armji.*

Trzynaste pytanie. Jakie zarządzenia wydaje dowódca 11 brygady na podstawie położenia, które się wytworzyło dnia 2/V około godziny 9-tej?

ODPOWIEDŹ NA TRZYNASTE PYTANIE.

Dowódca brygady wydaje szereg pisemnych i ustnych rozkazów szczególnych.

A. Rozkazy pisemne:

11 s. b. k.
L. dz. . . . . /op.

Lasek (600 m płnc. wsch. △ 134,2 dnia 2/V g. 9.14.

Rozkaz natarcia Nr. 4a.
1 : 25.000)

I. Położenie: (wyciąg z założenia na g. 9).

II. Zamiar. Natrzeć na nieprzyjaciela w kierunku na Szelejewo główny wysiłek na prawem skrzydle.

1 przedmiot: linja 129,8; Fw. Stefanowo; Fw. Bielawy. Potem wykorzystanie w kierunku na Szelejewo, ubezpieczając się na lewem skrzydle obroną na linji cecha 132, Fw. Bielawy.

III. Wykonanie.

a) Dwa natarcia o g. 10.30:

na północy 12 p. uł.;

na południu 11 p. uł.

Rozgraniczenie między pułkami: linja 130,4 (1.200 m zach. Elżbietków), 129,9; szosa na Szelejewo; wszystko dla 11 p. uł. włącznie.

b) Zadanie 12 p. uł.

Przechodząc linję przedniej straży, ma zdobyć Fw. Stefanowo, potem wykorzystać w kierunku na Szelejewo, uzgadniając to działanie z akcją majora F.

Pułk otrzyma: drugi pluton sam. panc. (o g. 10 w Elżbietków), Wsparcie 3/I d.a.k., która przejdzie na zachód Elżbietków.

IV. Odwód brygady:

13 p. uł.

Skupi się w obszarze Elżbietków, z kierunkiem na △ 134,2 i na Elżbietków.

V. Łączność.

Oś łączności: tor kolejowy na Szelejewo.

Po zdobyciu Bielawy Pogorzelskie tamże składnica meldunkowa.

VI. Miejsce postoju.

Dowódca brygady bez zmiany. Potem Bielawy Pogorzelskie.

Dowódca 12 p. uł. na 131,4.

Dowódca 13 p. uł. do Elżbietków.

Za zgodność: Podpis:
szef sztabu. *dowódca brygady.*

Otrzymują:
dcy 11, 12 i 13 p. uł.
dca I d.a.k.
major F.

11 s. b. k. **Lasek 600 m płnc. wsch. △ 134,2 dnia 2/V g. 9.30.**
L. dz. . . . /op.

Rozkaz szczególny Nr. 4b.
(1 : 25.000)
(Do rtm. . . . . R).

1) Brygada naciera o g. 10.30 w kierunku na Szelejewo.

2) Podjazd Nr. 2 ma zabezpieczać lewy bok brygady w lesie Leśn. Borzęciczki.

W tym celu:

a) wycofać się na 133,1 (1 km zachód Fw. Dobrapomoc);

b) rozpoznać w północno-zachodniej części Leśn. Pępowo;

c) jeżeli nieprzyjaciel zajął Leśn. Pępowo, wyprzeć go stamtąd i bezzwłocznie meldować.

Za zgodność: Podpis:
szef sztabu. *dowódca brygady.*

B. Rozkazy ustne.

1) Dowódca I d.a.k.!

3 baterja przesunie się niezwłocznie na zachód Elżbietków, będzie wspierała 12 p. uł.

2 baterja — działanie całości!

Od g. 10.30 do 10.45 obezwładnia Bielawy Pogorzelskie, potem zwalczanie artylerji nieprzyjacielskiej albo wsparcie — zależnie od położenia.

Zażądać od dowódców natarcia określenia celów.

2) Dowódca 11 p. uł.

Położenie i mój zamiar zna pan z pisemnego rozkazu Nr. 4-a.

11 p. uł. ma opanować szosę, to jest Bielawy Pogorzelskie i 129,9.

Po osiągnięciu tego przedmiotu kontynuuje pan prawem skrzydłem na 130,4 (800 m płd. Szelejewo); lewem skrzydłem pozostaje pan w obronie na linji 132, Fw. Bielawy!

Na czas od g. 10.30 do 10.45 wspierać pana . . . będzie 2/I d.a.k. w celu obezwładnienia Bielawy Pogorzelskie i 129,9.

2 pluton sam. panc. przechodzi do 12 p. ul.

3) Dowódca 11 szw. sam. panc.

Przesunąć bezzwłocznie 2 pluton do Elżbietków. Dowódca plutonu zamelduje się tam u dowódcy 12 p. ul., od którego otrzyma dalsze rozkazy.

OMÓWIENIE TRZYNASTEGO PYTANIA.

A. Motywy postanowienia dowódcy brygady: ustalamy je drogą rozbioru czynników decyzji.

Zadanie brygady: „Związać nieprzyjaciela i nie dopuścić go na północ!"

Są tu więc dwa wymagania, które trzeba uzgodnić jednem działaniem. Cóż to znaczy wiązać? To znaczy nacierać! Wielka jednostka wiąże drugą jedynie natarciem i to bardzo zdecydowanem, uporczywem.

1 Wniosek. Brygada będzie nacierać. Poza tem mamy niewypuszczać nieprzyjaciela na północ! Jak to osiągnąć? Przedewszystkiem bijąc go; spychając na zachód albo na południe, następnie zagradzając wzbroniony kierunek północny własnemi siłami głównemi.

2 Wniosek. Natarciu brygady nadamy kierunek, uniemożliwiający nieprzyjacielowi odwrót na północ, to znaczy, będziemy nacierali na prawem własnem skrzydle, aby ugodzić w lewe skrzydło przeciwnika i zepchnąć go na południowy zachód.

Teren działania. Rozpatrzmy jakie wskazówki daje nam teren. Nieprzyjaciela pobić najlepiej, trafiając na wrażliwą część jego ugrupowania. Takiemi częściami są skrzydła. Przeto każdy manewr zaczepny dąży w zasadzie do oskrzydlenia.

Rozpatrzmy widoki powodzenia naszego manewru na obydwu skrzydłach nieprzyjaciela.

a) Skrzydło południowe.

Chcąc oskrzydlać z południa musielibyśmy wyjść z północnej części Leśn. Borzęciczki. Jednak nasze oddziały nie są ustawione w tym kierunku; trzebaby większość brygady skompletować w lesie, co zajęłoby dużo czasu i nie mogłoby ujść obserwacji nieprzyjaciela, z którym jesteśmy w styczności. Do lasu weszlibyśmy łatwo, ale nie wiemy jakie byłyby warunki debuszowania. Być może, że przeciwnik, odgadując nasz zamiar i zyskując na czasie, przygotuje dla nas ciosy, pod któremi nasza akcja utknie odrazu, a gdyby się na-

wet powiodła, musiałaby iść na północny zachód; my sami więc spychalibyśmy nieprzyjaciela w kierunku, który mamy mu zagrodzić.

Wniosek. Oskrzydlenie z południa nie daje wyników pożądanych.

Pozostaje skrzydło północne. Tam warunki są odmienne.

Koncentracja oddziałów natarcia może nastąpić szybko i dosyć niepostrzeżenie.

Teren działania otwarty, obserwacja dobra, przeto ułatwione współdziałanie kawalerji, artylerji i samochodów pancernych. Jeżeli się akcja powiedzie, to zepchnie nieprzyjaciela na południowy zachód, a więc w zamierzonym kierunku.

Wniosek. Teren potwierdza wniosek wysnuty już z zadania, że nasz wysiłek musi wyjść ze skrzydła północnego i być skierowany na lewy bok czerwonych.

Nieprzyjaciel. Jego oddziały wysunięte są związane z naszą strażą przednią. Natomiast jego siły główne posuwały się około g. 8-ej w kierunkach na Szelejewo i Fw. Antonin. Z wiadomości uzyskanych dotychczas możemy wywnioskować, że mamy przed sobą 4-pułkową dywizję kawalerji.

Wniosek. Nieprzyjaciel wydaje się silniejszym od nas o 1 pułk kawalerji i 1 dywizjon artylerji; jego samochody pancerne są uzbrojone w armatki

Ujęcie inicjatywy wobec przeciwnika przeważającego będzie tem trudniejsze, im później do tego przystąpimy. Z drugiej strony, właśnie dzięki przewadze wroga, nie możemy rozpocząć działania bez należytego zorganizowania i uzgodnienia naszych wysiłków.

Czy możemy wprowadzać do akcji odrazu wszystkie siły? Nie, bo jeszcze główne siły nieprzyjaciela są prawie wszystkie poza strefą bezpośredniej styczności.

Wniosek. Aby ująć inicjatywę, zbudujemy nasze natarcie silnie i rozpoczniemy je możliwie prędko, zachowamy jednak silny odwód, umożliwiający nam zażegnanie przesilenia albo wzmocnienie własnego manewru w miarę wejścia w akcję sił głównych przeciwnika.

Oddziały własne.

Dotychczas (z wyjątkiem podjazdów) zaangażowana jest tylko straż przednia brygady. Jej siły główne natomiast są swobodne i zgrupowane centralnie w Pogorzelach.

Wniosek. Skoro siły główne nie są związane, możemy ich użyć według woli własnej. Z drugiej strony środkowe położenie sił

głównych brygady umożliwia szybki wysiłek na jej prawem skrzydle.

Ile sił wprowadzimy do natarcia w pierwszym okresie?

Szerokość frontu natarcia wynosi 3 kilometry, opór nieprzyjaciela nie jest ciągły, przedstawia się raczej jako sfera oddzielnych punktów oporu, między któremi można przeciekać. Przeto warunki natarcia są ułatwione i umożliwiają kolejne łamanie oporu. W takich warunkach na początek powinny wystarczyć dwa własne pułki.

Równocześnie z organizacją natarć wyłania się pytanie, które pułki będą nacierać i w jakich okolicznościach? Miarodajne będą trzy względy.

a) Ugrupowanie obecne brygady.

b) Istniejąca styczność.

c) Dążenie do uporządkowania związków organicznych, rozerwanych przemarszem i wydzieleniem podjazdów.

ad b) W styczności jest dawna straż przednia (dwa szwadrony 11 pułku); oddziały tej straży walczyły już w rejonie Bielawy Pogorzelskie, na północ i południe od tej miejscowości. Dowódca 11 pułku (jako dowódca straży przedniej) zna na tym odcinku teren i miał możność rozpoznania nieprzyjaciela.

Wniosek. W południowej części użyjemy do natarcia 11 p. uł.

ad c) Który pułk jest najbardziej rozdzielony? 12 p. uł., bo dwa jego szwadrony (grupa majora F) stoją w rejonie Zalesie. W jaki sposób skupić ten pułk? Koncentrując go w walce, w rejonie Szelejewo.

Wniosek. W północnej części będzie nacierał 12 pułk ułanów.

Kilka słów o podjazdach. Ich rola rozpoznawcza kończy się z chwilą wejścia własnych sił głównych w styczność z siłami głównemi czerwonych.

Podjazd Nr. 1. Będzie uczestniczył w natarciu 12 p. ułanów.

Teoretycznie istnieją dwa sposoby tego współdziałania: albo wycofa się go zpowrotem w pobliże sił głównych pułku i użyje razem z pułkiem do czołowej akcji na zachód, albo się wykorzysta jego flankujące położenie i skieruje wprost na bok i tyły nieprzyjaciela.

Dowódca i kawalerzysta, który chce wroga pobić, nie będzie się wahał. Wybierze drugi sposób. Dlatego też dowódca 11 brygady, kładąc nacisk na sposób współdziałania grupy majora F z resztą 12 pułku ułanów, rozkazuje osobiście, że wspólna akcja ich ma być skierowana na tyły nieprzyjaciela w rejonie Szelejewo.

Podjazd Nr. 2. Jest liczebnie słaby. Znajduje się w lasach;

w pobliżu skrzydła własnego, któremu przypisujemy rolę raczej bierną. Dostosujemy więc zadanie podjazdu do jego składu, do roli tego pobliskiego skrzydła. Każemy mu je ubezpieczać.

Wniosek. Mając oddziały wysunięte i w dogodnych warunkach na skrzydłach nieprzyjaciela, wykorzystujemy tę okoliczność, dostosowując rolę tych oddziałów do zadania głównych sił. Silna grupa majora F, umieszczona na skrzydle manewru, wydłuży linję naszego naporu, przez co stworzy korzystne warunki natarcia 12 pułku. Słaba grupa południowa, na skrzydle biernem, stworzy lepsze warunki bezpieczeństwa od strony lasów.

Decyzja dowódcy brygady.

Brygada będzie nacierała dwoma pułkami w ogólnym kierunku na Szelejewo.

A) To działanie ma trzy cele:

a) ująć inicjatywę przez posuwanie się naprzód w kierunku dla nas rozstrzygającym, mianowicie na własnem prawem skrzydle;

b) zmusić nieprzyjaciela do rozwinięcia tam, gdzie nacieramy i związać jego siły główne słabszemi siłami własnemi na stosunkowo szerokim froncie;

c) przesunąć natarcie w terenie aż do zupełnego wyjścia z ciaśniny Pogorzela na linji Fw. Stefanowo, Fw. Bielawy, co polepszy warunki naszego bezpieczeństwa na skrzydle południowem.

B) Następnie, gdy te cele zostaną osiągnięte, wykorzystać energicznie chwilowe powodzenie, przeprowadzając manewr wahadłowy, którego osią będzie obrona w Fw. Bielawy, a częścią najbardziej ruchomą skrzydło północne (12 pułk ułanów).

C) Zależnie od rozwoju akcji użyć odwodu (13 pułku ułanów) albo do zażegnania nieprzewidzianego przesilenia w pierwszej części działania, albo do wznowienia własnego naporu w drugim okresie.

Zarządzenia, tyczące się wykonania.

Będziemy je rozważać, studjując natarcie poszczególnych pułków. Z punktu widzenia brygady wymagają umotywowania dwa zarządzenia t. j.

skład natarć,

godzina rozpoczęcia natarcia.

Mamy napierać na skrzydle północnem. Tam więc powinna być teoretycznie największa ilość wojska i środków natarcia. W naszym wypadku ta gęstość czyli liczebna siła, nie występuje jaskrawo z trzech powodów: gdyż a) nasz wysiłek idzie (przynajmniej początkowo) w kierunku, w którym oczekujemy najsłabszego oporu; b) idzie

po stosunkowo wąskim pasie terenu szerokości około jednego kilometra; c) korzysta odrazu z poważnego odciążenia, spowodowanego działaniem grupy majora F. Wreszcie, wobec niewyjaśnionego jeszcze kierunku manewru czerwonych sił głównych, musimy zachować jeden pułk w odwodzie. Z tych przyczyn wysiłku dokonywa tylko jeden pułk, rozdzielony przytem początkowo na dwie oddzielne grupy. Jednak siły oddziałów natarcia nie stanowią tylko ludzie. Tę siłę stwarza także przydział broni technicznych, artylerji i samochodów pancernych. Pod tym względem dowódca brygady jest konsekwentny, oddaje większość broni maszynowych do dyspozycji natarcia północnego. W wyniku liczebnie słabe oddziały natarcia zostają wydatnie wzmocnione przydziałem jednej baterji i jednego plutonu artylerji towarzyszącej (grupa majora F) oraz wszystkiemi samochodami pancernemi, które posiada brygada.

Godzina natarcia. Natarcie może się zacząć w chwili, gdy wszystkie oddziały zajmą stanowiska (pozycje) wyjściowe. To zajęcie pozycyj składa się z trzech oddzielnych działań:

a) rozpoznania przedpola przez dowódców kawalerji, artylerji i samochodów pancernych;

b) przemarszu oddziałów (w naszym przykładzie przedewszystkiem 3/I d. a. k.);

c) wkońcu z nawiązania (choćby najprymitywniejszej) osobistej i technicznej łączności między poszczególnemi broniami.

Dowódca brygady ocenia, że mimo największego pośpiechu, czynności te nie mogą być ukończone przed godziną 10.30. O tej więc godzinie zacznie się natarcie.

Czternas pytanie. Dnia 2/V około godziny 9.30 położenie 11 pułku ułanów jest następujące. (Oleat Nr. 6).

a) Dowódca brygady, dowódca 11 pułku, sztabowy oficer major R, dowódcy 3 i 4 szwadronu i szwadronu karabinów maszynowych są zebrani w zachodniej części lasku (600 m płnc. wschód △134,2). Oficerowie znają położenie, zostało ono im już przedtem określone przez dowódcę pułku.

Dowódca brygady dał dowódcy 11 pułku ułanów rozkaz natarcia.

b) Oddziały 11 pułku ułanów:

zaangażowane: 1 szwadron na południe od toru kolejowego, mając na prawem skrzydle jedną sekcję. 2 szwadron i taczanka na północ od toru. Straty w ludziach 3%, w koniach 2%. Pluton ar-

tylerji towarzyszący w lasku jak w oleacie 6. Oddziały nie zaangażowane (reszta pułku) w lasku (600 m płnc. wsch. △ 134,2) jak oleat 6.

Jakie rozkazy wyda dowódca 11 pułku ułanów na podstawie rozkazu otrzymanego od dowódcy brygady?

ODPOWIEDŹ NA CZTERNASTE PYTANIE.

Dowodca 11 pułku ułanów zbiera wszystkich niezaangażowanych oficerów swego pułku i rozkazuje ustnie:

Rozkaz natarcia.

Położenie i zadanie pułku określone przez Pana Generała.

Mój zamiar. Nacierać łącznie z 12 p. uł., manewrując na północ od Bielawy Pogorzelskie.

1 cel: szosa, mianowicie Bielawy Pogorzelskie i cecha 129,9.

2 cel: 132, Fw. Bielawy, 130,4 (800 m południe Szelejewo).

Wykonanie. O godzinie 10.30 dwa natarcia.

Pan major R prowadzi natarcie południowe w składzie:

1 i 4 szwadronu,

4 ciężkich karabinów maszynowych (w tem sekcja zaangażowana).

Zadanie. Zdobyć Bielawy Pogorzelskie manewrem podwójnym od południa i wschodu. Potem kontynuować na 132 i Fw. Bielawy; na tej drugiej linji przejść do obrony. Do natarcia na Bielawy Pogorzelskie korzysta pan... z ognia niszczącego 2/I d.a.k. od g. 10.30 do 10.42; potem baterja przenosi ogień do g. 10.45 na 129,9. Baterja jest już powiadomiona!

Pan rotmistrz G (dowódca 3 szwadronu) dowodzi natarciem północnem w składzie:

3. szwadronu.

3 taczanek.

Zadanie. Z rejonu 130,4 (1.200 m zachód Elżbietków) wysunąć się w szyku konnym wprost na 129,9 i zdobyć ten obszar przez oskrzydlenie obustronne. Potem wykorzystać na 130,4 (800 m południe Szelejewo), gdzie ustawić broń samoczynną i czekać dalszych rozkazów. Zachować łączność ogniową z 12 p. uł., nacierającym na Fw. Stefanowo.

Rozgraniczenie natarć. Między 12 p. uł. a 3/11 p. uł.: linja 130,4 (zachód Elżbietków), skrzyżowanie szosy z drogą Fw. Bielawy na Stefanowo, potem szosa na Szelejewo; wszystko dla 3 szwadronu włącznie. Między 3/11 p. uł. a grupą mjr. R: linja prosta 400 m północ od Bielawy Pogorzelskie i Fw. Bielawy.

Pan rotmistrz K (dowódca szwadronu karabinów maszynowych) rozdzieli szwadron karabinów maszynowych między natarcia, jak powiedziałem.

Z pozostałego plutonu (4 ciężkie karabiny maszynowe) stworzy pan grupę ogniową do mojej dyspozycji i ustawi ją pan zaraz około 800 m płd. zachód Bielawy Pogorzelskie, do wspierania akcji majora R: najprzód

działając na południowo-zachodnią część Bielawy Pogorzelskie, potem na 132 i Fw. Bielawy.

Drugi szwadron pozostaje narazie na miejscu, przejdzie do mojego odwodu.

Pluton artylerji pozostanie na obecnie zajętej pozycji, zapewni obronę przeciw samochodom pancernym w obydwóch natarciach, kierując szczególną uwagę na akcję grupy majora R.

Miejsca postoju. Ja przechodzę najprzód na △ 134,2; potem do Bielawy Pogorzelskie.

Major R — początkowo w małym lasku (400 m na zachód od nas); potem Bielawy Pogorzelskie, potem Fw. Bielawy.

Łączność. Po zdobyciu Bielawy Pogorzelskie zakładać jeden przewód telefoniczny z wysuniętej składnicy meldunkowej brygady (centrala Bielawy Pogorzelskie) w stronę Fw. Bielawy.

Wykonanie bezzwłoczne!

— — — — — — — — — — — — — — — —

W następstwie dowódca pułku dyktuje następujący pisemny rozkaz szczególny:

11 p. uł. **Lasek, 600 m płnc. wsch., △ 134,2, 2/V g. 9.45.**
L. dz. . . . . /op

Rozkaz szczególny Nr. 2.

1 szwadron 11 p. uł. przechodzi pod rozkazy majora R.

2 szwadron pozostaje narazie w obronie na miejscu.

Po przejściu 12 p. uł. oraz 2 dywizjonu 11 p. uł. przez linję tego szwadronu w kierunku zachodnim, szwadron ma się zebrać do mojej dyspozycji w lasku (600 m płnc. wsch. △ 134,2).

Podpis:
dowódca 11 p. uł.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Piętnaste pytanie. Napisać rozkazy wydane przez majora R między g. 9.45 a 10.30. Podaje się do wiadomości, że dowódca 1/11 pułku ułanów znajduje się około 100 m zachód △ 134,2.

ODPOWIEDŹ NA PIĘTNASTE PYTANIE.

(Szkic Nr. 8)

a) Major R o g. 9.45 woła do siebie:

dowódcę 4 szwadronu; dowódcę plutonu ciężkich karabinów maszynowych, porucznika F; swojego adjutanta, podchorążego I.

b) Major R przechodzi z wymienionymi do lasku na północny zachód △ 134,3 i orjentuje się w terenie.

c) Zebranym oficerom major R daje następujące rozkazy:

Rozkaz natarcia.

1) Objąłem dowództwo południ. natarcia pułku w składzie:
1 i 4 szwadrony;
pluton ciężkich karabinów maszynowych.
Osłonę przeciw samochodom pancernym zapewnia pluton artylerji towarzyszącej.

2) Mam zdobyć najprzód Bielawy Pogorzelskie, potem 132, Fw. Bielawy.

3) Nieprzyjaciel trzyma Bielawy Pogorzelskie 129,9; Fw. Bielawy i 132 (pokazuje w terenie).
W pobliżu Bielawy Pogorzelskie i Fw. Bielawy występowały samochody pancerne uzbrojone w armatki.

4) Mój zamiar. Manewrować 4 szwadronem; wiązać nieprzyjaciela ogniem 1. szwadronu.

5) Wykonanie.
a) Pan por. F (dowódca plutonu karabinów maszynowych). Z 4 karabinow maszynowych utworzy pan grupę ogniową między torem kolejowym i szosą celem obezwładnienia 133,6, południowego i wschodniego skraju Bielawy Pogorzelskie.
b) Pan rotmistrz A (dowódca 4 szwadronu).
Pański szwadron ma zdobyć Bielawy P g ze skie.
W tym celu skieruje pan swój wysiłek na północ od strefy ognia por. F.
Jednym plutonem naciera pan na Bielawy Pogorzelskie od południa, opierając prawe skrzydło plutonu o szosę na Szelejewo.
Pańskie działanie na Bielawy Pogorzelskie będzie poparte:
artylerją—ogniem 2/1 d.a.k. na południowy i wschodni skraj wsi od g. 10.30 do 10.42. Rozpocząć szturm w chwili przesunięcia ognia artylerji;
karabinami maszynowemi—grupą ogniową por. F obezwładniającą południe i wschód Bielawy Pogorzelskie; grupą ogniową pułku, która ostrzela południowo-zachodnią część wsi (ta grupa stanie około 800 m południe-zachód Bielawy Pogorzelskie).
Wkońcu ogniem lekkich karabinów maszynowych części 1 szwadronu.
Podstawa wyjściowa: linja broniona przez oddziały 1 i 2 szwadronu.
Rozgraniczenie między 3 a 4 szwadronem; linja 400 m na północ Bielawy Pogorzelskie i Fw. Bielawy (pokazuje w terenie).
Po zajęciu Bielawy Pogorzelskie wykorzystać konno w kierunku na Fw. Bielawy!

6) Podręczne konie 4 szwadronu narazie w lesie na wschód od nas (600 m północny wschód △ 134,2).

7) Wykonanie natychmiast! Początek właściwego natarcia g. 10.30.

Po wydaniu tego ustnego rozkazu mjr. R dyktuje swemu adjutantowi następujący pisemny rozkaz szczególny:

Major R. **Lasek (500 m północ △ 134,2) 2/V g. 10.10.**

Rozkaz szczególny Nr. 1.

1) Pierwszy szwadron podlega moim rozkazom.

2) O g. 10.30 4. szwadron przejdzie do natarcia na Bielawy Pogorzelskie od wschodu i południa.

3) Pierwszy szwadron pozostaje w obronie na miejscu i wiąże nieprzyjaciela ogniem, aby ułatwić ruch 4. szwadronowi.

4) Pluton karabinów maszynowych 1. szwadronu przechodzi pod rozkazy por. F.

Podpis:
major R.

OMÓWIENIE CZTERNASTEGO I PIĘTNASTEGO PYTANIA.
(Oleat Nr. 7 i szkic Nr. 8)

A) Do rozkazu dowódcy 11 p. ułanów. Dowódca 11 p. ułanów był dowódcą przedniej straży. Trzymał rękę na pulsie wydarzeń od pierwszej chwili nawiązania styczności, ponadto już dawno rozpoznał wzrokiem teren ciaśniny Pogorzela. Skoro otrzymał zadanie od dowódcy brygady, po krótkiem zastanowieniu mógł odrazu wydać ustne rozkazy wykonawcze. Zależy mu na pośpiechu, bo do g. 10.30 nie ma już wiele czasu.

Wniosek. Dowódca 11 pułku ułanów rozkazuje zaraz ustnie i wprost większości wykononawców. Rozkaz pisemny, potwierdzający ustne zarządzenia, wyjdzie znacznie później, około g. 10-ej.

Jakie jest zadanie 11 pułku ułanów?

Ma on nacierać na zachód i zdobyć:

a) najprzód szosę „Bielawy Pogorzelskie i 129,9";

b) potem linję: 132; Fw. Bielawy; 130,4.

Ażeby ocenić ilość natarć, które zarządzi dowódca pułku, należy uprzednio scharakteryzować rodzaj celów (przedmiotów), które mają być zdobyte. Terenowo najtrudniejsze cele to wsie, położone w południowej części pasa działania, mianowicie Bielawy Pogorzelskie i Fw. Bielawy.

Łatwiejsze, bo w otwartym terenie, są cele północne, falistość 129,9 i 130,4.

Z punktu widzenia nieprzyjaciela nasze przypuszczenia, określające wartość oporu, są zbliżone do wniosków uzyskanych z terenu.

Wniosek. Rozróżniamy w pasie 11 pułku ułanów dwa odcinki odmienne. Na południu silniej obsadzone wsie, na północy opór słabszy w terenie otwartym.

Na odcinku południowym natarcie nasze dąży do celu ograniczonego; ma się zatrzymać na linji 132 Fw. Bielawy i przejść tam do obrony. Na północy pełna akcja zaczepna w związku z natarciem 12 pułku ułanów.

Wniosek. Wobec tego, że w pasie działania 11 pułku mamy dwa odrębne kierunki i przedmioty, stwarzamy dwa natarcia.

Rozumujmy dalej. Na południowym odcinku musimy się liczyć z warunkami, zbliżonemi (przynajmniej na Bielawy Pogorzelskie) do warunków natarcia piechoty; wobec tego działamy w szyku pieszym, z zachowaniem odwodu konnego jedynie celem wykorzystania powodzenia. Na północnym odcinku, gdzie teren jest otwarty, a odległości do przedmiotów większe, znajdujemy warunki do manewru kawaleryjskiego zasadniczo w szyku konnym.

Wniosek końcowy. Północne natarcie, mające rolę kawaleryjską, wyrusza konno i z taczankami. Natarcie południowe, zmuszone do mozolnej akcji pieszej, otrzymuje jak największe wsparcie ogniowe (ciężkie karabiny maszynowe i artylerję).

Rozbiór sił własnych.

Jakiemi siłami rozporządza dowódca pułku.

Teoretycznie—całym swoim pułkiem i plutonem artylerji towarzyszącej.

Praktycznie jednak od samego początku nie może on liczyć na zaczepny udział 1. i 2. szwadronu dlatego, że te jednostki są z jednej strony związane z nieprzyjacielem, a z drugiej rozwinięte na tak szerokim froncie, że trudno ich użyć do natarcia. Wobec tego początkowo dowódca pułku rozporządza do manewru tylko dwoma szwadronami linjowemi i szwadronem karabinów maszynowych.

Stwierdziliśmy, że szwadronów zaangażowanych nie powinniśmy w naszych warunkach użyć do ruchu; natomiast mogą one, pozostając w obronie na miejscu, współdziałać z oddziałami manewru, wiązać nieprzyjaciela przed sobą ogniem. Tyczy się to szczególnie 1 szwadronu, na południe od toru kolejowego.

Wniosek. Skoro mamy dwa świeże szwadrony linjowe, a musimy stworzyć dwa natarcia, za podstawę każdego z nich weźmiemy jeden szwadron. Uwzględniając jednak trudną rolę natarcia południowego i okoliczność, że 1 szwadron może je wspierać od początku ogniem wiążącym na Bielawy Pogorzelskie, a potem na 132, podporządkowujemy ten szwadron dowódcy południowego natarcia. Ma to dalej tę korzyść, że major R będzie mógł stworzyć sobie odwód z jednostek 1 szwadronu w miarę przesuwania 4 szwadronu, po zdobyciu Bielaw Pogorzelskich, na zachód.

Czy dowódca pułku może pozostać od początku działania zupełnie bez odwodu?

Nie! Skoro angażuje wszystkie siły do akcji, musi dążyć do odtworzenia odwodu. Gdzie istnieje możliwość tego odtworzenia?

Jedynie na odcinku 2 szwadronu i w miarę przekraczania jego dotychczasowego frontu przez inne jednostki nacierające.

Podział środków ogniowych.

Wynika on z oporu, oczekiwanego na poszczególnych przedmiotach, stosownie do rodzaju naszego manewru.

Stwierdziliśmy, że na odcinku południowym naszego frontu oczekujemy oporu poważniejszego; mamy tam przeciwnika, który zajmuje od półtorej godziny Bielawy Pogorzelskie i miał czas ustalić kierunek swojego ognia.

Wobec tego większość środków ogniowych pułku wspiera natarcie południowe.

Na północy mamy manewr kawaleryjski, tam więc taczanki, jako broń samoczynna, mogąca najłatwiej wspierać kawalerję, działają w szyku konnym.

Czy dowódca pułku wypuści odrazu wszystkie karabiny maszynowe ze swojej ręki? Nie! Podobnie jak musi on sobie utworzyć odwód manewrowy, chce także zachować część ciężkich karabinów maszynowych (4 c. k. m.) do swojej dyspozycji, jako swój odwód ogniowy.

Aby te karabiny maszynowe nie stały bezczynnie podczas natarcia, dowódca pułku tworzy grupę ogniową a_1 a_2 (szkic Nr. 8), wspierającą natarcie majora R.

Zarządzeniem tem dowódca pułku zaznacza, że zachowuje sobie możność dysponowania grupą ogniową a_1 a_2, zależnie od dalszego rozwoju wypadków.

Przesunięcie tej grupy na inne miejsce nastąpiłoby szczególnie wtedy, jeżeliby grupa majora R posuwała się pomyślnie naprzód, a na innym odcinku pasa powstałby opór nieoczekiwanie silny.

Wreszcie widzieliśmy, że dowódca pułku pozostawia pluton artylerji do swojej dyspozycji. Czyni to z dwóch powodów:

pierwszy i najważniejszy — to groźba samochodów pancernych nieprzyjaciela, istniejąca równomiernie na całym pasie działania pułku;

drugi, mniej ważny, że siły kawalerji (szczególnie natarcia północnego) są za słabe, aby nie dodawać natarciu plutonu artylerji albo chociażby działonu.

B) Do rozkazu majora R.

Manewr grupy majora R jest uwidoczniony (schematycznie) na szkicu Nr. 8.

Rozpatrzmy ten manewr.

Pierwszy cel natarcia południowej grupy to miejscowość Bie-

lawy Pogorzelskie; stwierdziliśmy, że zaatakujemy ją w szyku pieszym. Zmusza nas do tego otwarty teren, rodzaj celu i bliska odległość do niego.

Z której strony nacierać na Bielawy Pogorzelskie? Przedewszystkiem z tej, z której najdłużej możemy korzystać z ognia wspierającego naszych broni samoczynnych i po której nam terenowo najłatwiej zbliżyć się do celu.

Aby więc rozstrzygnąć o kierunku natarcia, musimy najpierw rozpatrzyć:

a) teren;

b) możliwość organizacji ognia własnych karabinów maszynowych.

Naokoło Bielaw Pogorzelskich teren jest równy, nagi i utrudnia podchodzenie; jedyną naturalną przesłonę znajdujemy 500 m na wschód od wsi; jest to stożkowate wzniesienie i lasek na wschód od tego wzniesienia. Wykorzystujemy ten obszar jako podstawę wyjścia do własnego natarcia.

Z tej podstawy, nacierając w prostym kierunku, wychodzimy na wschodnią część Bielaw Pogorzelskich.

Wniosek na podstawie terenu. Główne natarcie na wschodnią część wsi.

Możliwości organizacji ognia karabinów maszynowych.

Idzie o to, żeby wszystkie karabiny maszynowe były wykorzystane, żeby wszyscy obrońcy byli możliwie osłonięci ogniem własnych karabinów maszynowych, żeby w miarę możności zorganizować ognie skośne, które mogłyby jak najdłużej towarzyszyć ruchowi natarcia.

Jakże zastosować te zasady do naszego przykładu?

Dowódca pułku (przesądził) rozkazał umieszczenie swej grupy ogniowej a_1 a_2 jak na szkicu Nr. 8.

Grupa ta ostrzeliwuje południową i zachodnią część wsi.

Na odcinku 1 szwadronu stoi już pluton karabinów maszynowych (b_1) na południe od toru kolejowego. Pluton ten może wziąć pod ostrzał 133,6; południową i wschodnią część wsi. Ogień tego plutonu krzyżuje się dobrze z ogniem grupy ogniowej a_1 a_2; wszystkie ku nam zwrócone części wsi są pod ogniem i to przeważnie skośnym. Wobec tego major R używa swojego plutonu (por. F) jedynie do wzmacniania północnej grupy ogniowej (b_2).

Strefy ogni wymienionych dwóch grup ogniowych: strefa a — i strefa b łączą się dopiero na celu. Między niemi powstaje wolna

strefa „B" a na północ od grupy b_1 i b_2 wolna strefa A. Są to strefy ruchu, po których pójdzie nasze natarcie.

Wniosek. Skoro mamy dwie dokładne strefy ruchu, poprowadzimy nasze natarcie na Bielawy Pogorzelskie z dwóch kierunków.

Działanie główne wzdłuż strefy A — od wschodu na zachód, od przesłony terenowej ku wsi. Działanie to doznaje ponadto pośredniej pomocy manewru 3 szwadronu, obchodzącego Bielawy Pogorzelskie od północy.

Wzdłuż strefy ruchu B natarcie drugorzędne, mające związać obrońców Bielaw Pogorzelskich w kierunku południowym, aby ułatwić rolę wysiłku północnego.

Jak długo natarcia majora R będą wspierane ogniem ciężkich karabinów maszynowych?

W strefie A: mniej więcej do chwili dojścia pierwszej fali na odległość 150 m od wschodniego skraju wsi. Począwszy od tej odległości ogień grupy ogniowej b skoncentruje się na 133.6 i na południowej części wsi, żeby nie razić lewego boku własnego natarcia.

W strefie B: posuwanie się naprzód plutonu pod osłoną ognia ciężkich karabinów maszynowych możliwe do odległości 200 m od południowej części wsi. Od tej chwili naprzód a_2 b_1 — a potem a_1 b_2 zaprzestają ognia, by nie razić skrzydeł natarcia.

Wniosek. Wstępna organizacja ognia ciężkich karabinów maszynowych umożliwia obydwóm natarciom podejście do Bielaw Pogorzelskich na odległość szturmu. Teren równy i bliska odległość od podstawy wyjściowej do celu sprawiają, że grupy ogniowe przed i podczas szturmu nie są zmuszone do zmiany pozycji. W miarę ucichania ciężkich karabinów maszynowych zaczynają działać przed i podczas szturmu ręczne karabiny maszynowe oraz granaty karabinowe, wkońcu i granaty ręczne.

Kilka słów o artylerji. Natarcie 4 szwadronu otrzymuje 12-to minutowe wsparcie 2/I d. a. k. od g. 10.30 do 10.42.

Obezwładnienie przeprowadzane jakimkolwiek ogniem jest najwydatniejsze wtedy, gdy się je uzgadnia w czasie z ruchem natarcia. Tyczy się to szczególnie ognia artylerji.

Z tego wniosek. Jeżeli chcemy korzystać w całej pełni ze współdziałania baterji, to nasze oddziały natarcia powinny przejść do szturmu w chwili, gdy skutki ognia artylerji (skutki fizyczne i moralne) będą największe, t. j. o g. 10.42.

Podstawę szturmu określiliśmy w naszym przykładzie na

mniej więcej 200 m; sama ta cyfra określa spółczynnik bezpieczeństwa pocisków 75.

Rozumując dalej, dojdziemy arytmetycznie do wniosku, że aby wykorzystać najpewniej wsparcie artylerji, natarcie powinno przejść do szturmu o g. 10.42.

Czy to jest możliwe? Sprawdzimy odległości.

Odległość od podstaw natarcia do skraju celu wynosi około 600 m, przeto do podstaw szturmowych około 400 m. Ogień artylerji trwa 12 minut. Aby osiągnąć zgodność czasu między ogniem artylerji i ruchem natarcia, musimy się posuwać przynajmniej z szybkością 100 m na 3 minuty.

Jest to szybkość możliwa, jeżeli korzystamy z osłony silnego ognia wspierającego ciężkich karabinów maszynowych.

Czy obydwa nasze natarcia mają równe warunki ruchu? Nie! Pluton południowy jest w gorszem położeniu, bo w rzeczywistości jego zakryciem ostatniem jest △ 134,2. Mogłoby się zdarzyć, że pluton ten nie przejdzie jeszcze o g. 10.30 przez linję trzymaną przez 2-gi pluton 1 szwadronu. Uwzględniając jednak wiążącą rolę tego plutonu, jego przypuszczalne spóźnienie nie będzie miało poważnego znaczenia dla całości akcji.

Natomiast ważne jest, żeby północne natarcie było przeprowadzone punktualnie i tam są wszystkie warunki po temu.

Poza pociskami drugiej baterji 1 d. a. k. mamy jeszcze działon towarzyszący. Cóż zrobi dowódca 4 szwadronu z tym działonem?

W położeniu wyjściowem ustawi go skrycie między wzniesieniem i laskiem (około 700 m na wschód od Bielaw Pogorzelskich), skąd każe mu wykonywać napady ogniowe na 136,6 i karabiny maszynowe, które się odezwą w Bielaw Pogorzelskich.

W miarę jednak ukazywania się samochodów pancernych, działon skieruje swój ogień do zwalczenia ich, zmieniając w razie potrzeby stanowisko, zależnie od technicznych warunków strzelania.

Przypuśćmy, że natarcie na Bielawy Pogorzelskie posuwa się szczęśliwie naprzód; jakież będą przewidywania majora R co do dalszej akcji na zachód?

Po zdobyciu Bielaw Pogorzelskich mamy dwa następujące cele: 132 i Fw. Bielawy.

Jakie będą zarządzenia do zdobycia tych celów? Zacznijmy od ognia.

Grupa ogniowa b_1 b_2 zostaje przesunięta do południowo-zachodniej części Bielaw Pogorzelskich, aby wziąć pod ogień 132.

Grupa ogniowa a_1 a_2 obezwładnia Fw. Bielawy.

4 pluton 1 szwadronu lekkich karabinów maszynowych strzela na 132.

Przy poparciu tego ognia oddział 4 szwadronu przesuwa się w bardzo luźnym szyku konnym po strefie „D" z Bielaw Pogorzelskich wprost na folwark Bielawy. Kiedy oddział ten zbliży się od północy do 132, ogień grupy b_1 b_2 ustaje; potem następuje likwidacja oporu na 132 od południa (4 pluton 1 szwadronu), a od północy mały oddziałek 4 szwadronu. Możliwe jest, że obrońcy 132 wycofają się wcześniej na folwark Bielawy.

Po zdobyciu 132 równocześnie dalsza akcja na Fw. Bielawy.

Równocześnie z przewidywaniem co do dalszej organizacji natarcia wyłania się zadanie wycofania z frontu tych części 1 szwadronu, które przeszły na tyły. Wycofanie będzie tem ważniejsze, że major R chce jak najprędzej stworzyć sobie odwód potrzebny mu przypuszczalnie już w natarciu na folwark Bielawy, a w każdym razie podczas obrony na odcinku Fw. Bielawy — 132.

Jakie może nastąpić odciągnięcie 1 szwadronu?

Po zdobyciu Bielaw Pogorzelskich pierwsze dwa plutony zbierają się w Bielawach Pogorzelskich, 3 i 4 pozostaje na linji.

Po zdobyciu Fw. Bielawy zbiera się tam druga połowa szwadronu.

Zachowajmy zasadę, że dopóki nie nastąpi przesilenie walki, wyczerpującej normalnie ostatnie odwody obydwóch stron, dopóty dowódcy muszą sobie zapewnić posiadanie odwodów. Jeżeli przejściowo angażują wszystkie siły, muszą wykorzystać najpierwszą sposobność, żeby sobie odwód odtworzyć.

Na froncie 11 brygady bitwa się dopiero zaczyna. Jeżeli poszczególni zaangażowani dowódcy w składzie tej brygady chcą zachować głos w rozwoju wydarzeń, muszą mieć odwody.

Wie o tem major R; wobec tego odciągnie on stopniowo 1 szwadron, w miarę posuwania się 4 szwadronu na zachód.

DALSZE ZAŁOŻENIE.
(Oleat Nr. 9).

Położenie 11 brygady dnia 2/V około południa.

A) Nieprzyjaciel.

Dnia 2/V około g. 11 przeszedł do natarcia na całym froncie. Jego wysiłek zdaje się ciąży na południe od toru kolejowego

w kierunku na Bielawy Pogorzelskie. Około g. 11.30 położenie na froncie 11 pułku było bardzo krytyczne. Pięć samochodów pancernych (w dwóch grupach) wyjechało na odcinek lasu i Bielawy Pogorzelskie. Jedynie brawurowy ogień dział towarzyszących, który zniszczył jeden samochód, spowodował wycofanie się tych samochodów.

Na północ od toru kolejowego ukazały się tylko rzadkie linje harcowników.

Na odcinku „Lafajetowo do Zalesie" przeciwnatarcie nieprzyjaciela było zorganizowane silniej.

Nieprzyjaciel posiada przewagę artylerji (2 dywizjony), przewagę ręcznych karabinów maszynowych, wykorzystywa bardzo umiejętnie wsparcie własnego ognia. Przeważnie posuwa się w szykach pieszych, unikając konnego zderzenia nawet małemi oddziałami.

Dotychczas meldowano obecność dwóch dział małokalibrowych w pierwszym rzucie nieprzyjaciela.

Jedno działo w grupie ogniowej „g" Lafajetowo; drugie działo w Fw. Bielawy.

B) Oddziały własne.

a) 11 pułk ostatecznym wysiłkiem i przy wkroczeniu odwodu pułku zdołał około g. 12 przywrócić położenie na swoim froncie. Obecnie cały pułk zostaje spieszony i w obronie, na odcinku szosa-132. Dowódca pułku, około trzy plutony 1 szwadronu, jedna taczanka i pluton artylerji towarzyszącej w Bielawach Pogorzelskich.

Straty w ludziach około 10%; w koniach 4%.

Na odcinku pułku wzięto jeńców z 1 i 2 pułku dragonów nieprzyjaciela.

Dowódca pułku oczekuje każdej chwili natarcia czerwonych.

b) 12 pułk. Grupa majora F zdołała wysunąć dwa plutony w kierunku południowym, do rzeki włącznie. Oddziały te nie mogą się posuwać dalej na południe, bo są flankowane przez grupę ogniową „g" z Lafajetowa.

Natarcie 1 szwadronu 12 pułku z lasku „do Zalesie" na Lafajetowo zostało o g. 11.30 odparte do lasku.

Główne siły pułku. Początkowo ich natarcie rozwijało się bardzo pomyślnie.

Dzięki samochodom pancernym oddział 12 pułku zajął bez wysiłku △129,6, nie mógł jednak iść dalej na Szelejewo, bo dostał się pod flankujący ogień ciężkich karabinów maszynowych ze St. Szelejewo.

Natarcie na Fw. Stefanowo nie doszło do szturmu; 3 szwa-

dron 12 pułku ułanów, rozwinięty na zbyt szerokim froncie, mając przed sobą St. Szelejewo i Fw. Stefanowo obsadzone, nie czuje się na siłach do dalszego samodzielnego natarcia i prosi dowódcę pułku o posiłki.

Wobec chwilowego zastoju na tym odcinku samochody pancerne odjechały do lasku (1.700 m zachód Siedmiorogowa), gdzie czekają dalszych rozkazów.

Dowódca 12 pułku, znajdujący się na 131,4 (1.200 m wschód Fw. Stefanowo), posiada mały odwód w składzie:

pół 4 szwadronu;

pluton ciężkich karabinów maszynowych; ponadto rozporządza 2 plutonem samochodów pancernych.

c) 13 pułk. Jest nadal w odwodzie brygady.

Wobec niepewnego położenia na odcinku 11 pułku, dowódca brygady kazał 13 pułkowi ułanów wysunąć pluton ciężkich karabinów maszynowych i jeden szwadron na linję △ 134,2—lasek na północ od 132,6 z zadaniem stworzenia tam linji wsparcia, na tyłach 11 pułku. Ponadto 13 pułk został przesunięty do wschodniej części lasku (600 m płnc. wschód △ 134,2).

Szesnaste pytanie. W jaki sposób zamierza dowódca 12 pułku prowadzić dalej powierzone sobie zadanie i jakie wydaje w tym celu zarządzenia?

ODPOWIEDŹ NA SZESNASTE PYTANIE.

Dowódca 12 pułku, otrzymawszy około g. 12 meldunki sytuacyjne dowódców 4 i 3 szwadronów, siada na konia i galopuje do dowódcy 4 szwadronu na 129,8.

Po drodze rozkazuje swemu odwodowi (pół 4 szwadronu i sekcja ciężkich karabinów maszynowych) oraz 2 plutonowi samochodów pancernych, przesunąć się ukrycie w obszar około jednego kilometra na płd. zachód Fw. Zacisze. Dowódcy mają się zameldować na 129,8.

Po przybyciu na 129,8 dowódca pułku rozpoznaje szczegóły terenu, położenia własnego i nieprzyjaciela. Dokonawszy tego rozpoznania dyktuje adjutantowi w obecności dowódcy 4 szwadronu następujący rozkaz:

12 p. ułanów. **129,8 — dnia 2/V g. 12.20.**
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz natarcia.
(1 : 25.000).

1) Zamierzam złamać opór w trójkącie 126,4 St. Szelejewo Fw. Stefanowo natarciem zbieżnem 4 i 3 szwadronów, wspieranych przez samochody pancerne.

2) Wykonanie. Natarcie w dwóch okresach.

a) 1 okres. Początek godzina 13.

4 szwadron naciera z samochodami po osi 129,6 na 126,4, ubezpieczając się od Szelejewo.

3 szwadron pozostaje na miejscu; wiąże ogniem ciężkich karabinów maszynowych St. Szelejewo i Fw. Stefanowo.

b) 2 okres. Początek—dwie czerwone rakiety, wystrzelone na 129,8

4 szwadron naciera na St. Szelejewo, wiążąc Fw. Stefanowo od zachodu.

3 szwadron atakuje Fw. Stefanowo od południa i wschodu, wiąże St. Szelejewo od południo-wschodu.

3) Artylerja. 2/I d.a.k. wykona następujące ognie: od g. 13 — ogień niszczący na St. Szelejewo.

Na sygnał czterech rakiet (wystrzelonych ze 129,8) przenieść ogień na wschodnie wyjścia Szelejewo.

4) Moje stanowisko △ 129,8.

Podpis:
dca 12 p. ułanów.

Otrzymują:
dcy 3 i 4 szwadronu;
major F, dca 2/I d.a.k.;
do wiadomości — dca 11 p. uł.

Tymczasem meldują się u dowódcy pułku:
dowódca półszwadronu odwodu;
dowódca 2 plutonu samochodów pancernych.

Dowódca pułku rozkazuje osobiście i ustnie jako uzupełnienie swego pisemnego rozkazu:

B) Dowódca 4 szwadronu! Pan prowadzi natarcie stąd przez zagłębienie 126.4 na St. Szelejewo (pokazuje). Do wykonania tej akcji rozporządza pan:

całym 4 szwadronem;
plutonem ciężkich karabinów maszynowych i jedną taczanką;
2 plutonem samochodów pancernych.

W 1 okresie:

a) ułożyć ognie ciężkich karabinów maszynowych celem obezwładnienia północnej części Szelejewo i Fw. Stefanowo.

Ogień daleki na St. Szelejewo.

b) Natarcie pana powinno jak najprędzej zejść w dolinę. Samochody pancerne mają wyprzedzać pierwszą falę kawalerji.

W 2 okresie:

po osiągnięciu drogi Szelejewo—Fw. Stefanowo prowadzić dalej

natarcie zdecydowanie na St. Szelejewo. Ubezpieczać te działania od Szelejewo i Fw. Stefanowo.

c) Wydać zarządzenia wykonawcze.

C) W czasie, gdy dowódca 4 szwadronu przygotowuje rozpoczęcie swego natarcia, dowódca pułku dyktuje adjutantowi następujący rozkaz dla majora F.

12 p. ułanów. **129,8 — dnia 2/V g. 12.40.**
L. d. . . . . /op.

Rozkaz szczególny.
(1 : 25.000)

Major F ma bezzwłocznie przejść do natarcia celem prowadzenia dalej swego zadania. Skierować cały wysiłek na Lafajetowo, żeby po zwalczeniu nieprzyjacielskiej grupy ogniowej (grupa „g") uzyskać możność oskrzydlenia nieprzyjaciela, wysuniętego na północ Szelejewo.

Odwodów nie mam!

Otrzymują:
major F;
dca 4 szwadronu.

Podpis:
dca 12 p. ułanów.

Siedemnaste pytanie. Około g. 12.30 dowódca 4 szwadronu 12 pułku ułanów jest dokładnie powiadomiony o swojem zadaniu. Nieprzyjaciel na jego odcinku zachowuje się biernie.

Położenie oddziałów, któremi rozporządza dowódca szwadronu, jest następujące:

a) oddziały zaangażowane.

Na prawo pierwszy, na lewo drugi pluton, spieszone, obsadzają południowo-zachodni skraj 129,8 (jak oleat Nr. 9).

Grupy ogniowe a i b na pozycji (jak oleat Nr. 9).

b) Oddziały niezaangażowane:

3, 4 pluton 4/12 p. ul.,
2 c. k. m. (grupa ogniowa e)
podręczne konie 1 i 2 plutonu
} Ukryte w zagłębieniu terenowem około 800 m płnc. wschód 129,8.

c) Jakie zarządzenia wydaje dowódca 4 szwadronu celem wykonania natarcia, nakazanego mu na godzinę 13?

ODPOWIEDŹ NA SIEDEMNASTE PYTANIE.

Dowódca 4 szwadronu przywołuje w ukryte miejsce do siebie:

starszego dowódcę plutonu z dwóch plutonów zaangażowanych, porucznika A;

dowódcę półszwadronu odwodu, porucznika B;

dowódcę 2 sekcji odwodowej ciężkich karabinów maszynowych, porucznika C;

dowódcę plutonu samochodów pancernych, porucznika G.

Dowódca 4 szwadronu rozkazuje ustnie:

Moja grupa, nacierając przez 126,4 na południe, ma zdobyć St. Szelejewo (pokazuje w terenie).

Natarcie w dwóch skokach!

1 skok. Do drogi Szelejewo — Fw. Stefanowo włącznie.

a) Układ ognia.

Por. C! Pan obejmie dowództwo nad wszystkiemi 4 ciężkiemi karabinami maszynowemi i ułoży ognie: grupą b (2 c. k. m.—pokazuje) obezwładnienie północnej części Stefanowo; grupą a (1 c. k. m.—pokazuje) obezwładnienie północnej części Fw. Stefanowo.

Dwa ciężkie karabiny maszynowe odwodu ustawić (jako grupa e) przy grupie a.

Zadanie zasadnicze. Daleki ogień na St. Szelejewo. W razie potrzeby obezwładniać ogień występujący nieoczekiwanie na innem miejscu, jednak w taki sposób, aby nie utrudniać ruchu natarcia.

Po wykonaniu 1 skoku przez samochody pancerne, przesunąć grupę e razem z 2 plutonem do domków 300 m wschód Fw. Stefanowo celem obezwładnienia tego folwarku.

Odejść i wykonać!

b) Natarcie.

Por. G! Pierwsza fala samochody pancerne wprost na 126,4.

Por. B! Wypuścić 250 m za samochodami jeden pluton; 300 m za nim następny pluton.

Front plutonów 300 m; szyk „konno w linji sekcyj harcownikami!"

Przez grzbiet galopem: zjeżdżać kłusem!

Por. A! Z chwilą dojścia samochodów pancernych do drogi Szelejewo — Fw. Stefanowo skieruje pan swój 2 pluton z grupą ogniową e w pierszym szyku na południe w celu obsadzenia:

126,4 — frontem do Szelejewo;

domków 300 m zachód Fw. Stefanowo—frontem do tego folwarku.

Reszta pańskich oddziałów pozostaje na miejscu!

2 skok. Zdobycie St. Szelejewo.

Ja posuwam się z drugą falą konnego natarcia.

Samochody pancerne wyruszają z obecnego ustawienia o g. 12.50 na mój znak.

OMÓWIENIE
SZESNASTEGO I SIEDEMNASTEGO PYTANIA.
(Szkic Nr. 10).

A) Do rozkazu dowódcy 12 pułku ułanów.

Według zamiaru dowódcy brygady 12 pułk ułanów miał tworzyć skrzydło manewrowe, skrzydło wysiłku brygady. Tymczasem z meldunków, które nadchodzą od g. 11.30 do 12 wynika, że natarcie pułku zamiera na całym jego froncie.

Co nastąpi, jeżeli dowódca 12 pułku, przygnębiony chwilowo

niepowodzeniem, pozostanie bezczynny, wyczekując pomocy dowódcy brygady? Inicjatywa, którą posiadł tak łatwo i utrzymał do g. 12, przejdzie do rąk przeciwnika bardziej przedsiębiorczego. Następstwem tej przemiany będzie rychłe związanie na szerokim froncie wszystkich sił brygady pierwszego rzutu.

Jeżeli przeciwnik w takiem położeniu będzie jeszcze posiadał świeży odwód (co jest prawdopodobne wobec jego przewagi) — wówczas los brygady jest przesądzony. Czeka ją odwrót, straty, klęska.

Wniosek. Bezwładność i ospałość wykonawców jest grobem najlepszych postanowień ich dowódców.

Na szczęście dowódca 12 pułku jest prawdziwym dowódcą i kawalerzystą. Przejściowe niepowodzenie przywraca mu energję i pobudza do czynu!

Tym czynem będzie nowy manewr, a skoro od powodzenia tego manewru zależy utrzymanie inicjatywy, dowódca pułku zamierza zaangażować wszystkie rozporządzalne siły.

Wniosek. W odpowiedniej chwili należy użyć odwodu bez zastrzeżeń, jednak należy go utworzyć ponownie przy najbliższej sposobności.

Nie wystarcza jednak sama chęć wprowadzenia odwodu do walki; dowódca musi jeszcze określić manewr.

W chwili krytycznej, która może się stać przełomową, psychika boju wymaga osobistego i bezpośredniego udziału dowódcy kawalerji.

Dlatego widzieliśmy, że dowódca 12 pułku pogalopował na odcinek 4 szwadronu. Sam sprowadził odwód, sam wydał rozkaz natarcia i pozostał na wysuniętym punkcie, aby sprawdzić wykonanie swego zamiaru.

Jednak nie przesądzajmy wydarzeń.

Od chwili bowiem wpłynięcia ostatniego meldunku do chwili wsiadania na koń, w umyśle dowódcy musiało jeszcze nastąpić rozważenie zasadniczego postanowienia, dokąd pojechać i co zarządzić. Kilka słów o tem rozważeniu. Wiemy, że 12 pułk walczy od początku w dwóch oddzielnych grupach, co utrudnia mu współdziałanie. Obydwie grupy zostały około g. 12 zatrzymane. Pierwsze pytanie, jakie sobie wobec tego postawi dowódca pułku o g. 12, będzie: „Na której grupie oprzeć punkt ciężkości w zamierzonym manewrze? — Niezawodnie na tej, której działanie wywiera bezpośredni wpływ na położenie reszty brygady. Jest to grupa południowa, na odcinku 129,8 — St. Szelejewo.

Wniosek. Nowy manewr wyjdzie z obszaru południowej grupy pułku.

Ażeby określić ten manewr, rozpatrzymy położenie na odcinku 4 i 3 szwadronów. Występują tam dwa czynniki panujące:

a) zaskoczenie — w postaci silnej grupy ogniowej nieprzyjaciela, działającej ze St. Szelejewo;

b) brak uzgodnienia wysiłków obydwóch zaangażowanych szwadronów wobec nowego położenia około g. 12.

Jaką rolę odgrywa ogień ze St. Szelejewo? Zatrzymał zejście części 4 szwadronu ze 129,8 do Szelejewo. Zmusił 3 szwadron do zwrócenia tam części sił, przez co szwadron czuje się za słaby do natarcia na Fw. Stefanowo.

W czem wyraża się brak uzgodnienia wysiłku obydwóch szwadronów?

W tem, że obydwóm pododdziałom przeszkadza ten sam ogień, a żaden z nich nie przeprowadził jakiegokolwiek stanowczego działania w celu zwalczenia go.

Wniosek. Chcąc uruchomić południową część pułku i stworzyć tam warunki powodzenia, trzeba zwalczyć przedewszystkiem opór w St. Szelejewo. Oto zadanie!

Rozpatrzmy możliwości natarcia na St. Szelejewo?

Najkrótsza i najprostsza droga prowadzi tam z lewego skrzydła 3 szwadronu. Ale 3 szwadron jest zbyt rozrzucony, żeby mógł przeprowadzić to natarcie samodzielnie. Poza tem trudno byłoby zgrupować odwód pułku na lewem skrzydle 3 szwadronu, bo teren podejścia odwodu na ten odcinek jest zanadto odkryty przez co oddziały byłyby narażone na wielkie straty. Wreszcie czołowe natarcie na St. Szelejewo jest flankowane ze 130,4 (800 m południe Szelejewo).

Wniosek. Czołowe natarcie na St. Szelejewo nie ma widoków powodzenia. Trzeba więc szukać innego kierunku działania. Kierunek ten będzie możliwy tylko od czoła 4 szwadronu, ze 129,8 przez 126,4 na St. Szelejewo.

Rozpatrzymy możliwości tego kierunku.

Jakie są jego strony ujemne?

Daleka droga. Zejście z wzniesienia 129,8 wdół widoczne dla artylerji przeciwnika i flankowane z północnej części Szelejewo i Fw. Stefanowo.

Strony dodatnie.

Łatwe sprowadzenie odwodu do podstaw wyjściowych. Łatwy układ ognia ciężkich karabinów maszynowych (część już ustawiona). Wreszcie natarcie udane ułatwi równocześnie 3 szwadronowi opanowanie Fw. Stefanowo.

Wniosek. Manewr ze 129,8 na St. Szelejewo jest działaniem śmielszem i ryzykowniejszem, jednak o ile się powiedzie, da o wiele lepsze wyniki, niż mozolne natarcie czołowe wyrastające z lewego skrzydła 3 szwadronu.

W rezultacie dowódca decyduje się na manewr prawdziwie kawaleryjski od północy. Po powzięciu decyzji galopuje on na 129,8, aby poznać szczegóły położenia i zarządzić na miejscu wykonanie.

Z chwilą, gdy dowódca staje na 129,8 i upewnia się naocznie o wykonalności swego zamiaru, zadanie powstające przed nim polega na zmniejszeniu ryzyka akcji, przy utrzymaniu jej skutków w stosunku do nieprzyjaciela.

Zmniejszanie ryzyka każdej akcji osiąga się przez paraliżowanie jej ujemnych stron.

Ujemne strony naszego manewru znamy już. Daleka droga i zejście z wzniesienia wobec nieprzyjaciela.

Paraliżowanie. Niespodziewany i szybki ruch w konnym (galop i kłus) i bardzo luźnym szyku. Dalsze ryzyko—ognie flankujące mające być zmniejszone przez ogień wszystkich rozporządzalnych broni samoczynnych. Wreszcie na St. Szelejewo skąd ogień był szczególnie dotkliwy, kierujemy ponadto ogień i drugiej baterji.

Samo zmniejszenie ryzyka działania nie zadowalnia jeszcze dowódcy pułku. Radby on do natarcia swojego wprowadzić czynnik psychiczny, osłabiający nastrój przeciwnika a podniecający ducha własnych oddziałów. Tym czynnikiem jest zawsze „zaskoczenie przeciwnika". Manewr, ułożony przez dowódcę pułku, zawiera trojakie zarodki zaskoczenia, mianowicie:

a) niespodziane przejście od obrony do natarcia;

b) kierunek natarcia, prowadzący wprost na tyły nieprzyjaciela w Fw. Stefanowo;

c) wprowadzenie na wąskim odcinku plutonu samochodów pancernych, co powiększy nietylko siłę, ale i szybkość natarcia. Wkońcu spostrzegamy, że dowódca pułku uzgodnił swoją akcję w czasie, stwarzając celową kolejność wysiłków w taki sposób, że natarcie rozproszonego 3 szwadronu nastąpi dopiero w chwili, w której on już będzie korzystał z ułatwienia, powstałego przez obecność własnych oddziałów na tyłach Fw. Stefanowo.

Natomiast lewe skrzydło 3 szwadronu wiąże od samego początku silnym ogniem ciężkich karabinów maszynowych załogę St. Szelejewo, celem ułatwienia ruchu 4 szwadronu.

Wniosek. Oto przykład doniosłej roli dowódcy! Uzgadniać wysiłki jednostek zaangażowanych na wstępie i podczas walki. Zresztą to uzgadnianie wysiłków dokonywane przez dowódcę 12 pułku nie kończy się na 3 i 4 szwadronach.

Widzieliśmy, że natychmiast po wydaniu zarządzeń do akcji na St. Szalejewo dyktował on rozkaz dla majora F, nakazujący mu bezzwłocznie przejście do natarcia. Idzie o to, żeby przeciwnik w obszarze na północ od Szelejewa był poważnie związany i nie mógł ogniem czy odwodem interwenjować stamtąd na niekorzyść natarcia 4 szwadronu.

Przeto działanie, które ma przeprowadzić major F około 13.30, będzie akcją wiążącą na korzyść wysiłku w kierunku na St. Szelejewo.

Odnośny rozkaz dowódcy pułku jest krótki, ale wyraźny.

Ranne natarcie majora F utknęło, dlatego, że kierunek ruchu na południe stał się niemożliwy wskutek ognia flankującego grupy ogniowej „g" z Lafajetowa.

Nieprzyjaciel odgadł nasz zamiar i zdobył się tam na skuteczne przeciwdziałanie:

a) ogniem zamknął nam drogę na południe, na Szelejewo;

b) przeciwnatarciem odrzucił zachodnią zasłonę majora F do lasku „do Zalesie".

Gdybyśmy teraz chcieli powtórzyć nasze ranne zadanie, byłoby ono zgóry skazane na niepowodzenie. Wobec wyświetlonego położenia, major F musi wykonać nowy manewr, godzący w podstawę kombinacji nieprzyjaciela, to jest w grupę ogniową „g".

Chcąc tę grupę rozbić czy odrzucić, trzeba na nią natrzeć. Wobec tego natarcie majora F musi być skierowane na Lafajetowo.

Akcja ta może mieć powodzenie przy zadośćuczynieniu trzem warunkom: ubezpieczenie się od południa, trwałe obezwładnienie wszystkiemi środkami (tyczy się to szczególnie plutonu artylerji towarzyszącej) grupy ogniowej „g"; manewr oskrzydlający skrzydło północne nieprzyjaciela wysuniętego przed Lafajetowo.

Wniosek końcowy. Działania wojenne — to na każdym szczeblu walka woli przeciwstawionych sobie dowódców. Im bardziej się oddziały angażują tem uporczywsze i zacieklejsze stają się te wole!

Nacierający natrafia na opór i na ciągłe przeszkody.

Często jedna czy dwie grupy ogniowe zatrzymują ruch jego oddziałów na szerokim odcinku. W takich chwilach umysł niż-

szych dowódców musi pozostać czynnym i żywym. Musi natychmiast wyczuć co jest niebezpieczeństwem i skąd ono grozi, ażeby mu przeciwdziałać. Przeciwdziałać — to znaczy manewrować w celu zwalczenia oporu.

W walce dowódca ma swój cel i musi do niego dążyć całą siłą woli i wszystkiemi możliwemi sposobami.

Traktuje on nieoczekiwane trudności jako wydarzenia przejściowe, zmuszające może do odchyleń od początkowego planu, niezdolne jednak do zatrzymania całości akcji. W walce osiąga swój cel ten, kto tego silniej i umiejętniej pragnie.

B) Do rozkazu dowódcy 4-go szwadronu.
(Szkic Nr. 10)

Rola 4-go szwadronu w natarciu o g. 13 została dokładnie określona przez dowódcę 12 p. ułanów.

Chodzi o:

a) organizację ognia;

b) szybki manewr;

c) po osiągnięciu 126,4 o zastosowanie ugrupowania, umożliwiającego natychmiastowe przejście do dalszego natarcia na St. Szelejewo.

Rozpatrzmy te trzy punkty.

Układ ognia.

Trzeba wziąć pod gęsty ostrzał nieprzyjaciela, któryby mógł zadać straty naszym oddziałom uruchomionym.

Które oddziały nieprzyjaciela wchodzą szczególnie w rachubę?

Z północno-wschodniego wyjścia Szelejewo.

Z północno-zachodniego wyjścia Fw. Stefanowo.

Z St. Szelejewo.

Poza tem nieprzyjaciel na odcinku Szelejewo-Fw. Stefanowo.

W jaki sposób obezwładnia dowódca 4-go szwadronu tego nieprzyjaciela?

„Szelejewo"—grupa ogniowa b (jest na miejscu),

„Fw. Stefanowo"—grupa ogniowa a (jest na miejscu),

„St. Szelejewo"—grupa ogniowa e (przychodzi z odwodem).

Widzieliśmy, że w rozkazie dowódcy szwadronu każda grupa ogniowa otrzymuje zasadniczy kierunek działania. Grupa ogniowa „e" ma być ponadto przygotowana do spełnienia roli przypuszczalnej. Istnieją dla niej trzy możliwości. Po rozpoczęciu naszego

natarcia ogień ze St. Szelejewo nie razi 4 szwadronu, natomiast ogień silny z północnej części Fw. Stefanowo ostrzeliwuje skośnie lewy bok natarcia.

Wskutek tego grupa „e" skieruje swój ogień na Fw. Stefanowo, wzmacniając grupę a.

Może się też zdarzyć, że ze wschodniego skraju Szelejewo odezwie się silny ogień, natomiast ze St. Szelejewo nie będzie nam szkodził. Wtedy grupa „e" przesunie się w pobliże grupy „b" i skieruje swój ogień na wschodni skraj Szelejewo, wydłużając na południe ogień grupy „b". Wreszcie ogień może wystąpić z tych wszystkich kierunków oczekiwanych i z jeszcze jednego miejsca nowego, nieoczekiwanego.

Wtedy grupa „e" albo się rozdzieli celem równoczesnego zwalczania St. Szelejewo i nowopowstałego oporu, albo będzie manewrowała swoim ogniem, obezwładniając obydwa wymienione miejsca kolejno. W rezultacie więc grupa „e" jest grupą ogniowo-manewrową.

Wniosek końcowy. W kawalerji używamy zasadniczo plutonów ciężkich karabinów maszynowych do zwalczenia jednego określonego przedmiotu. Uwzględniając jednak ograniczoną ilość broni samoczynnej i szybki przebieg małych manewrów w konnych szykach, możemy często odstąpić od tej zasady i używać nawet pojedyńczych ciężkich karabinów maszynowych (lub taczanek) do celów obezwładniania. W zasadzie każda grupa ogniowa otrzymuje strefę w obronie, kierunek działania w natarciu. Dowódcy mogą jednak dawać niektórym grupom zadanie przypuszczalne, aby przez to nadać swemu systemowi ognia więcej elastyczności.

Ważne jast wreszcie, żeby obezwładnienie ciężkich karabinów maszynowych (analogicznie jak artylerji) było w czasie uzgodnione z ruchem natarcia; to znaczy, żeby własny ogień towarzyszył ruchowi możliwie aż do końca.

Osiągnąć to można przedewszystkiem przez ogień flankujący, albo wsuwając między oddziały ruchu strefy czołowe ognia.

W każdym razie trzeba pamiętać, że własny ogień nie powinien przeszkadzać natarciu, dlatego należy go wydłużać w miarę posuwania się naprzód oddziałów ruchu.

Dla artylerji polowej spółczynnik bezpieczeństwa wynosi około 200 metrów.

Dla ciężkich karabinów maszynowych możemy przyjąć cyfrę około 100 metrów.

Uzgadnianie ognia ciężkich karabinów maszynowych z ruchem

oddziałów konnych—to zadanie pokojowego wyszkolenia nowoczesnej kawalerji. Wymaga ono od najniższych dowódców ciężkich karabinów maszynowych orjentacji i dużego wyrobienia taktycznego.

Studjując szkic Nr. 10, czytelnik zauważy, że natarcie 4 szwadronu jest wsparte ogniem ze skrzydeł. Któż jednak zwalczy ogień czołowy skierowany na nasze natarcie z odcinka 126,4? Z odcinka, na który posuwa się nasz konny manewr.

Zanim wyruszy natarcie, przed g. 13 wykonają to zadanie lekkie karabiny maszynowe obydwu spieszonych plutonów 4 szwadronu.

Od g. 13 zadanie obezwładniania przypadnie samochodom pancernym, wyprzedzającym kawalerję.

Wniosek. W natarciu kawalerji na odcinku ograniczonym i przejściowo, samochody pancerne mogą pełnić rolę podobną jak czołgi w natarciu piechoty. Jest to jednak jedyny przykład, w którym rola samochodów pancernych staje się podobną do czołgów. Byłoby więc ogromnym błędem, gdybyśmy taktykę i znaczenie samochodów pancernych chcieli utożsamiać z rolą czołgów.

Przejdźmy teraz do następującego punktu, wymagającego może wyjaśnienia. Dowódca pułku żądał, żeby manewr był przeprowadzony w szybkiem tempie.

Nic dziwnego! W działaniach kawalerji dużo czasu zajmuje rozpoznanie przedpola, układ ognia i natarcie piesze dlatego, że te czynności są zbliżone do działań piechoty. Natomiast manewr kawaleryjski w konnym szyku powinien być wykonany szybko. Szybkie tempo zmniejsza straty i zwiększa możliwość zaskoczenia przeciwnika. To tempo bezwzględnie obowiązuje, gdy oddział kawalerji przekracza konno otwarty pas, ostrzeliwany przez nieprzyjaciela i wyraźnie widoczny dla jego artylerji. Teren akcji 4 szwadronu od linji grzbietu 129,8 do doliny 126,4 jest dokładnie widoczny dla nieprzyjaciela. Szczególnie wyraźnym celem jest sam grzbiet.

Samochody będą zjeżdżały szybko, aby uniknąć pocisków artylerji; kawalerja powinna za nimi nadążyć. Oto drugi powód, z którego natarcie 4 szwadronu powinno być wykonane galopem i kłusem.

Przejdźmy teraz do ostatniego punktu omówienia — mianowicie do ugrupowania, jakie przyjmie 4 szwadron po zdobyciu 126,4, celem jak najszybszego prowadzenia dalej natarcia na St. Szelejewo.

Szkielet tego ugrupowania jest już nakazany przez dowódcę 4 szwadronu. Mianowicie polega on na sprowadzeniu 2 plutonu (spieszonego) i grupy ogniowej „e" w dolinę, na bezpośrednie tyły szwadronu nacierającego. W jakim celu? Ażeby podczas akcji na

St. Szelejewo stworzyć jak najlepsze warunki bezpieczeństwa na własnych bokach i tyłach. Cóż może tedy grozić 4 szwadronowi?

a) Ogień.

b) Kontratak.

Ogień. Skąd? Znowu z północo-wschodniego albo wschodniego skraju Szelejewo, z Fw. Stefanowo i St. Szelejewo. Ogień ten będzie więc nadal zwalczany przez własne grupy b i a, oraz 3 baterję. Przez tę ostatnią do chwili, w której dowódca pułku wystrzeli na 129,6 cztery czerwone rakiety.

Kontratak. Skąd możliwy i w jakim kierunku?

Z Szelejewa na 129,6. Do jego odparcia jeden pluton z grupą „b" obsadza nadal zachodni skraj 129,8.

Z Szelejewa na 126,4. W celu odparcia pół spieszonego drugiego plutonu podąży do tego obszaru za drugą konną falą.

Ze St. Szelejewo na północ. Tam posuwa się nasze natarcie.

Z Fw. Stefanowo na zachód. Do jego odparcia druga połowa drugiego spieszonego plutonu ma obsadzić domki, około 300 m na zachód od Fw. Stefanowo.

Nie dość na tem! Dowódca pułku żąda, żeby w 2 okresie 4 szwadron ułatwiał trzeciemu natarcie na Fw. Stefanowo.

W tym celu dowódca 4 szwadronu każe przesunąć grupę „e" razem z 2 plutonem do domków na zachód Fw. Stefanowo, skąd grupa „e" ostrzela Fw. Stefanowo, ażeby ułatwić ruch 3 szwadronowi, który nawzajem będzie działać do ostatniej chwili ogniem ciężkich karabinów maszynowych na St. Szelejewo.

Jeżeli natarcie 4 szwadronu rozwinie się pomyślnie, to zatrzymanie się w dolinie 126,4 będzie bardzo krótkie. Potrwa czas potrzebny na uporządkowanie oddziałów.

Porucznik A musi uważać, żeby się nie spóźnić z 2 spieszonym plutonem; dlatego dostaje on rozkaz zejścia z pozycji z chwilą, gdy samochody pancerne dojdą do drogi Szelejewo—Fw. Stefanowo.

Osiemnaste pytanie. Dowódca 13 pułku ułanów dostaje o g. 11.30 w „do Elżbietków" rozkaz dowódcy brygady:

a) wysłania jednego szwadronu i 4 ciężkich karabinów maszynowych na linję △ 134,2—lasek na północ 132,6 włącznie, celem stworzenia tam zapory ogniowej na tyłach 11 p. ułanów;

b) przesunięcia, po wysłaniu tej grupy obronnej, całego pułku do wschodniej części lasku (600 m północny-wschód △ 134,2).

Dowódca 13 pułku ułanów wysyła natychmiast 1. szwadron i 4 ciężkie karabiny maszynowe celem obsadzenia nakazanej linji.

Jak się umieści ta grupa na wysuniętej pozycji do wykonania swego zadania? Zrobić oleat ugrupowania; umotywować je pisemnie.

ODPOWIEDŹ NA OSIEMNASTE PYTANIE.

Szkic Nr. 11.

Omówienie osiemnastego pytania. Pierwszy szwadron 13 pułku ułanów (zasilony 4 ciężkiemi karabinami maszynowemi) ma stworzyć zaporę ogniową na tyłach 11 pułku ułanów. Jaki jest cel takiej zapory? Jest on trojaki: w razie niebezpieczeństwa dać możność 11 pułkowi ułanów wycofania się; zmniejszyć straty i skrócić czas potrzebny na zebranie pułku.

Wkońcu zatrzymać nieprzyjaciela, wiążąc go czołowo przez czas potrzebny do wykonania przeciwnatarcia odwodu brygady, to jest 13 pułku ułanów.

Gdzie może wtargnąć przeciwnik w razie przerwania frontu 11 pułku ułanów?

Na południe od szosy;

na północ od szosy;

na całym pasie 11 pułku ułanów.

Wniosek. Nasza zapora musi być tak zbudowana, żeby mogła wykonać swoje zadanie, polegające na przelotnem zatrzymaniu nieprzyjaciela, nawet gdyby niepowodzenie objęło cały front tego pułku.

W jakiż sposób zapora zatrzymuje przeciwnika? Ogniem?

Wniosek. Zadanie główne spoczywa na ciężkich karabinach maszynowych.

Szkieletem i podstawą organizacji będą 2 plutony. Między grupy ciężkich karabinów maszynowych, celem ich ubezpieczenia oraz ściślejszej łączności ognia na szerokim odcinku, umieścimy spieszone plutony kawalerji; te ostatnie oprą swą działalność zkolei na ręcznych karabinach maszynowych.

Przenieśmy powyższe myśli na realny teren naszego przykładu.

Jakże przedstawia się ten teren?

Mamy zająć odcinek szerokości około 1.200 m. Dla naszych sił jest to front bardzo szeroki. Ugrupowanie, które zastosujemy, będzie luźne.

Na odcinku rozróżniamy pod względem terenu trzy następujące punkty:

△ 134,2;

lasek 600 m na wschód od Bielaw Pogorzelskich; wyniosłość 132,6 i lasek tuż na północ.

Wniosek. Stworzymy trzy punkty oporu, połączone ogniem karabinów maszynowych. Mamy ich dwa plutony. Gdzie je umieścimy? Skoro zagrożenie może powstać na południe i na północ od szosy, musimy nasze ciężkie karabiny maszynowe tak rozdzielić, żeby ostrzeliwały cały teren.

Wniosek. Grupa „a" (2 ciężkie karabiny maszynowe) w zachodniej części lasku (600 m na wschód od Bielaw Pogorzelskich) powstrzymuje ogniem flankującym nieprzyjaciela wsuwającego się między Bielawy Pogorzelskie i Leśn. Borzęciczki

Grupa „b" (2 ciężkie karabiny maszynowe) w południowej części 132,6 skąd opanowuje teren pomiędzy Bielawami Pogorzelskiemi i 130,4 włącznie. Obszar grupy „b" jest dla przeciwnika widoczny, wobec tego rozdzielamy obydwa ciężkie karabiny maszynowe (jak na szkicu 11).

Szwadron.

Zgodnie z rozbiorem terenu stwarzamy trzy punkty oporu. Na każdy punkt wyślemy spieszony pluton z jego ręcznemi karabinami maszynowemi. Jeden pluton pozostaje w odwodzie przy podręcznych koniach. Z plutonu odwodowego przydzielamy jeden ręczny karabin maszynowy na △ 134,2, którego obsada (pierwszy pluton) ma szczególnie ważne i trudne zadanie zabezpieczenia lewego skrzydła zapory.

Przysposobienie linji obrony.

Wobec szerokiego odcinka i przejściowego charakteru naszej obrony przysposabiamy ją „tylko na jednej linji". Linję tę postaramy się wybrać w taki sposób, żeby była możliwie ukryta przed obserwacją nieprzyjaciela, to jest na skrajach lasku i na przeciwstokach wzniesień. Nie wystarczy jednak ukryć się, trzeba sobie równocześnie zapewnić obserwację przedpola. W tym celu na te punkty, na których z linji oporu nie mamy dobrej obserwacji, wysuniemy maleńkie oddziałki na 150 do 200 m naprzód.

Rozpatrzmy bieg linji oporu?

1 pluton. Obsadza △ 134,2. Linja oporu na przeciwstoku. Jedna sekcja ręcznego karabina maszynowego wysunięta na grzbiet taktyczny △ w stronę nieprzyjaciela.

2 pluton. Obsadza lasek 600 m na wschód od Bielaw Pogorzelskich. Linja oporu na zachodnim skraju lasu. Jedna sekcja ręcznego karabina maszynowego wysunięta na okrągłe wzniesienie tuż na zachód od lasku.

3 pluton. Obsadza 132,6 i lasek na północ. Linja oporu na przeciwstoku 132,6 i na zachodnim skraju lasu.

Dowódca, odwód i podręczne konie ukryte w lesie (600 m północny wschód △ 134,2). Jeden ręczny karabin maszynowy odwodu na zachodnim skraju lasu.

Jeżeliby nieprzyjaciel gdziekolwiek przerwał zaporę, pluton odwodu przechodzi bezzwłocznie do przeciwnatarcia.

KOŃCOWE WNIOSKI NATARCIA.

Wskutek wzrastającej ilości broni samoczynnej, artylerji i samochodów pancernych w szeregach nowoczesnej kawalerji powstały trzy objawy:

walka kawalerji trwa dłużej;

rozgrywa się na szerszym froncie;

wykonywa się równocześnie w konnych i pieszych szykach.

Zaczepna walka wielkiej jednostki kawalerji wymaga dzisiaj skrupulatnego przygotowania, które pod niektóremi względem jest podobne do analogicznych czynności wielkiej jednostki broni połączonych.

To podobieństwo tyczy się przygotowania boju i zanika w miarę przechodzenia od styczności do manewru i walki.

W rezultacie więc wielka jednostka kawalerji naciera częścią sił, żeby przeciwnika związać na pewnym określonym odcinku. Ta walka wiążąca w miarę swego rozwoju przemienia się w walkę pieszą i ogniową.

Pod osłoną oddziałów, które rozpoznają i wiążą, dowódca całości buduje swój manewr; to znaczy że wybiera on strefę natarcia i przesuwa w jej pobliże siły przeznaczone do zadania ciosu.

Wobec przeciwnika poważnego, trzeba jeszcze przed wymierzeniem ciosu starać się, żeby własny wysiłek mógł mieć powodzenie. Wrogiem natarcia jest zawsze różnorodny ogień przeciwnika. Zanim więc natarcie wyruszy, trzeba obezwładnić ogień nieprzyjaciela na odcinku, na którym szukamy powodzenia. W tem obezwładnieniu biorą udział wszystkie środki i bronie towarzyszące: karabiny maszynowe, artylerja i samochody pancerne, niekiedy nawet i lotnictwo bojowe.

Dopiero gdy pociski i kule obniżyły nastrój i odporność przeciwnika, szarża i biała broń mogą wystąpić całkowicie. Z tą też chwilą części pola bitwy zmieniają swój wygląd i stają się polem kawalerji. Z za zakryć terenowych wyłaniają się niespodzianie małe konne oddziałki; elastyczne i zwinne przesuwają się, wciśnięte w teren, dopóty,

dopóki są osłonięte. W pobliżu celu rozwijają się na czoło i pędzą na wroga, otaczając go, o ile to możliwe, z obydwu skrzydeł.

Po zajęciu celu część ściga—reszta zsiada z koni i ustawia na ziemi broń samoczynną w celu zabezpieczenia zdobytego terenu.

Na tem polu bitwy, pełnem wstrząsających a zmiennych epizodów, panuje jedna tylko wola — wola dowódcy całości.

Śledzi on wzrokiem rozwój wydarzeń; czuje bezpośrednio tętno walki. W niebezpiecznej chwili przełomu zarzuci wroga gradem pocisków artylerji, porwie za sobą swój odwód i uderzy niespodzianie na skrzydło nieprzyjacielskie.

Jaki dowódca kawalerji, taki jego oddział!

Natarcia małych oddziałów kawalerji są połączeniami ruchów o zmiennych szykach, dokonywanych pod osłoną ognia broni samoczynnych. Rozpatrywaliśmy je na wypadkach konkretnych. Widzieliśmy mozolne natarcia piesze na obsadzoną wieś; rozważaliśmy śmiały manewr w szyku konnym na bezpośrednie tyły przeciwnika słabszego... Między temi dwoma przykładami leży wielka skala taktycznych możliwości, w których może się znaleźć szwadron lub dywizjon.

Zachowajmy zasadę:

im poważniejszy opór, im bardziej otwarty teren podejścia, tem potężniejsze musi być nasze zwalczanie ognia, jeżeli nie chcemy ponieść w natarciu bolesnych strat.

Kawalerja nacierająca znajduje w swoich szeregach poza artylerją jeszcze drugiego wiernego towarzysza; mianowicie samochody pancerne. Widzieliśmy je w pracy podczas rozpoznawania. Teraz kilka słów o ich roli w natarciu.

Normalnie wyprzedzają kawalerję i obezwładniają, albo zgoła łamią część oporu przed falami kawalerji.

Często mogą być użyte na odcinku drugorzędnym do wiązania nieprzyjaciela na szerszym froncie, przez co dowódca całości oszczędza siły kawalerji do manewru.

Poza tem mogą być użyte do ubezpieczenia skrzydeł; w takich wypadkach oddalają się od nich niekiedy na 2 do 4 kilometrów. Część samochodów może być również zachowana w odwodzie, jako nadająca się wyśmienicie do towarzyszenia kawalerji w przeciwnatarciu.

Samochody są bronią widoczną i stanowią cel ważny dla przeciwnika. Gdzie się pokażą, tam nieprzyjaciel skieruje na nie swój wysiłek ogniowy, szczególnie artyleryjski. Wobec tego samochodów trzeba używać na poszczególnych odcinkach frontu natarcia nie-

BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOT.
Nr

spodzianie i nie należy ich pozostawiać długo na jednem miejscu, naprzykład na odsłoniętej pozycji.

Wreszcie kawalerja nowoczesna może korzystać w walce z czynnej pomocy lotnictwa.

Ta pomoc bywa dwojaka:

a) poszczególne płatowce towarzyszące pracują na korzyść dowódców kawalerji i artylerji, wskazując stanowiska artylerji nieprzyjaciela, gdzie są jego skupienia i jakie wykonywają ruchy;

b) eskadra lub dywizjon współdziałają, wkraczając w walkę na ziemi przez napady bombami i ogniem karabinów maszynowych.

W takich wypadkach atakujące lotnictwo jest dla dowódców kawalerji cenną dodatkową siłą ogniową, posiadającą nadto tę właściwość, że sieje postrach w oddziałach przeciwnika. Skutki obezwładnienia uzyskane przez atak powietrzny są krótkotrwałe ale bardzo istotne.

Chcąc z nich korzystać w całej pełni, trzeba „uzgodnić w czasie" atak powietrzny z działaniem na ziemi. Atak powietrzny uzupełnia i rozszerza obezwładnianie naziemne. Manewr na ziemi wykorzystuje skutki ataku powietrznego.

dopóki są osłonięte. W pobliżu celu rozwijają się na czoło i pędzą na wroga, otaczając go, o ile to możliwe, z obydwu skrzydeł.

Po zajęciu celu część ściga—reszta zsiada z koni i ustawia na ziemi broń samoczynną w celu zabezpieczenia zdobytego terenu.

Na tem polu bitwy, pełnem wstrząsających a zmiennych epizodów, panuje jedna tylko wola — wola dowódcy całości.

Śledzi on wzrokiem rozwój wydarzeń; czuje bezpośrednio tętno walki. W niebezpiecznej chwili przełomu zarzuci wroga gradem pocisków artylerji, porwie za sobą swój odwód i uderzy niespodzianie na skrzydło nieprzyjacielskie.

Jaki dowódca kawalerji, taki jego oddział!

Natarcia małych oddziałów kawalerji są połączeniami ruchów o zmiennych szykach, dokonywanych pod osłoną ognia broni samoczynnych. Rozpatrywaliśmy je na wypadkach konkretnych. Widzieliśmy mozolne natarcia piesze na obsadzoną wieś; rozważaliśmy śmiały manewr w szyku konnym na bezpośrednie tyły przeciwnika słabszego... Między temi dwoma przykładami leży wielka skala taktycznych możliwości, w których może się znaleźć szwadron lub dywizjon.

Zachowajmy zasadę:

im poważniejszy opór, im bardziej otwarty teren podejścia, tem potężniejsze musi być nasze zwalczanie ognia, jeżeli nie chcemy ponieść w natarciu bolesnych strat.

Kawalerja nacierająca znajduje w swoich szeregach poza artylerją jeszcze drugiego wiernego towarzysza; mianowicie samochody pancerne. Widzieliśmy je w pracy podczas rozpoznawania. Teraz kilka słów o ich roli w natarciu.

Normalnie wyprzedzają kawalerję i obezwładniają, albo zgoła łamią część oporu przed falami kawalerji.

Często mogą być użyte na odcinku drugorzędnym do wiązania nieprzyjaciela na szerszym froncie, przez co dowódca całości oszczędza siły kawalerji do manewru.

Poza tem mogą być użyte do ubezpieczenia skrzydeł; w takich wypadkach oddalają się od nich niekiedy na 2 do 4 kilometrów. Część samochodów może być również zachowana w odwodzie, jako nadająca się wyśmienicie do towarzyszenia kawalerji w przeciwnatarciu.

Samochody są bronią widoczną i stanowią cel ważny dla przeciwnika. Gdzie się pokażą, tam nieprzyjaciel skieruje na nie swój wysiłek ogniowy, szczególnie artyleryjski. Wobec tego samochodów trzeba używać na poszczególnych odcinkach frontu natarcia nie-

BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOTN.
Nr

spodzianie i nie należy ich pozostawiać długo na jednem miejscu, naprzykład na odsłoniętej pozycji.

Wreszcie kawalerja nowoczesna może korzystać w walce z czynnej pomocy lotnictwa.

Ta pomoc bywa dwojaka:

a) poszczególne płatowce towarzyszące pracują na korzyść dowódców kawalerji i artylerji, wskazując stanowiska artylerji nieprzyjaciela, gdzie są jego skupienia i jakie wykonywają ruchy;

b) eskadra lub dywizjon współdziałają, wkraczając w walkę na ziemi przez napady bombami i ogniem karabinów maszynowych.

W takich wypadkach atakujące lotnictwo jest dla dowódców kawalerji cenną dodatkową siłą ogniową, posiadającą nadto tę właściwość, że sieje postrach w oddziałach przeciwnika. Skutki obezwładnienia uzyskane przez atak powietrzny są krótkotrwałe ale bardzo istotne.

Chcąc z nich korzystać w całej pełni, trzeba „uzgodnić w czasie" atak powietrzny z działaniem na ziemi. Atak powietrzny uzupełnia i rozszerza obezwładnianie naziemne. Manewr na ziemi wykorzystuje skutki ataku powietrznego.

dzane prawie wyłącznie w szykach pieszych, miały powodzenie przejściowe tylko w tych punktach, gdzie występowały równocześnie własne samochody pancerne. Gdzie tych wozów zabrakło, ciężkie karabiny maszynowe nieprzyjaciela zamykały drogę.

b) Wieczorem dnia 1/VI brygada jest wyczerpana; jej oddziały przemęczone.

Straty około 12% w ludziach; około 6% w koniach. Szczególnie ucierpiał 12 pułk ułanów. Jego pierwszy szwadron został rozbity. Resztki tego szwadronu zbierają się w Piaskach.

Straty poniosły także i inne bronie.

Artylerja. 2 baterja ma 1 działo rozbite.

Samochody pancerne. Drugi pluton stracił jeden samochód; wobec tego 11 szwadron stopniał do siły jednego plutonu o 3 wozach.

c) Dnia 1/VI około g. 20 położenie 11 brygady jest mniej więcej takie, jak je przedstawia oleat Nr. 12. Walka przycicha.

d) Tegoż dnia około g. 20.10 otrzymuje dowódca brygady w Piaskach rozkaz dowódcy armji następującej treści.

(Wyciąg z rozkazu dowódcy armji).

I. Nieprzyjaciel. Sforsował dzisiaj linję rzeki Kania trzema dywizjami piechoty w pierwszym rzucie. Jego wysiłek uwydatnia się na odcinku 4 d. p.

Odnosi się wrażenie, że nieprzyjaciel chce obejść z północy i południa kompleks leśny położony na południe od Szelejewa, aby rozbić zapoczątkowaną koncentrację naszych odwodów w rejonie Pogorzel.

— — — — — — — — — — — — — — —

II. Zamiar. Do dnia 4/VI przesłaniać koncentrację odwodów obroną na miejscu, na linji:

— — — — — — — — — — — — — — —

Dnia 5/VI przejść do przeciwnatarcia!

III. Zadania wielkich jednostek.

a) 11 d. p. Dnia 2/VI kończy swoje wyładowania w rejonie Pogorzela-Bułaków. Od 3/VI zajmie odcinek obronny w korytarzu Pogorzela na południe od 11 s. b. k.

b) 11 s. b. k. Dnia 2/VI opóźnia czerwonych po ogólnej osi Gostyń-D. Siedmiorogów.

Od 3/VI przejdzie do obrony na miejscu w języku leśnym na zachód i południowy zachód D. Siedmiorogów.

Rozgraniczenia brygady.

Na północy. Graniczy z 12 d. p. wzdłuż północnego skraju planu.

Na południu. Dnia 2/VI (z 4 d. p.) — linja Bodzewo — Fw. Anteczków — △134,2 wszystko dla brygady włącznie.

Dnia 3/VI (z 11 d. p.) — linja L. Taczanówka wyłącznie (2 km północ D. Pogorzela) L. Międzyborze włącznie.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Dowódca armji.

Dziewiętnaste pytanie. Jakie zarządzenia wydaje dowódca 11 brygady kawalerji wieczorem 1/VI na podstawie nowego położenia i nowego zadania, otrzymanego od dowódcy armji?

Ułożyć te rozkazy.

ODPOWIEDŹ NA DZIEWIĘTNASTE PYTANIE.

11 s b. k. **Piaski 1/VI g. 21.30**

L. dz. . . . . /op.

Rozkaz operacyjny Nr. 4.
(1 : 25.000)

I. Położenie.

a) Nieprzyjaciel. Pierwsza czerwona d. p. sforsowała rzekę Kania w rejonie Gostyń. Na odcinku 4 d. p. dwie czerwone dywizje piechoty przeszły na wschodni brzeg tej rzeki.

b) Oddziały własne. Ugrupowanie brygady znane.

II. Zadanie.

Dnia 2/VI brygada ma opóźniać czerwonych w ogólnym kierunku na D. Siedmiorogów.

Pas odwrotu ograniczony. Na północy: skraj planu. Łączność z 12 d. p. Na południu: linja Bodzewo Fw. Anteczków △134,2. Łączność z 4 d. p.

III. Zamiar.

a) Pod osłoną nocy oderwać się od nieprzyjaciela i przyjąć wyjściowe ugrupowanie opóźniające (linje A i B).

b) Dnia 2/VI — pod naporem — manewrować na wschód, zmuszając nieprzyjaciela do rozwinięcia na czterech następujących linjach:

Linja A. Leśn. Gostyńskie Klasztorne (na zach. Piaski) szosa Piaski, Bodzewo.

Linja B. Południowe wyjscie Godurowo; Lipie; zachodni skraj północnego języka Leśn. Gostyńskie Klasztorne.

Linja C. Rzeka Dąbrówka; Zalesie; Szelejewo; Fw. Bielawy.

Linja D. Fw. Dorotów; Fw. Wygoda; Fw. Zacisze; Elżbietków; △134,2.

IV. Wykonanie.

a) Grupa 11 p. ułanów.

Skład: 11 p. uł.
1/I d.a.k.

Opóźnia po osi Michałowo; Zalesie; Fw. Wygoda.

Pas odwrotu: na południu linja tor kolejowy Gostyń do wysokości Piaski; potem prosto linja przez Fw. Zacisze: skrzyżowanie dróg na płd. zach. D. Siedmiorogów; wszystkie punkty włącznie.

b) Grupa 12 p. ułanów.

Skład: 12 p. uł.,
pluton sam. panc.,
i 3 bat. 1 d.a.k. (bez 1 działonu).

Opóźnia po osi Wlk. Strzelce; Szelejewo; Siedmiorogów.

Samochodów pancernych użyć na każdej pozycji do osłony odejścia jednostek kawalerji.

Pas odwrotu: na północy granica południowa 11 p. uł. wyłącznie; na południu prosta linja Podrzecze wyłącznie; Fw. Józefów Gościejewski; Fw. Stefanowo włącznie; dalej przedłużenie na środek wsi Celestynów.

c) Grupa 13 p. ułanów.

Skład: 13 p. uł.,
jeden działon 75.

Manewruje w łączności z 12 p. uł. po osi Strzelce Mł.—Bielawy Pogorzelskie.

Skieruje o g. 23 30 swój drugi dywizjon (3 i 4 szw.) wprost na linję B (zach. wyjścia Leśn. Gostyńskie Klasztorne).

Pas odwrotu: między 12 p. uł. a 4 d. p.

d) Zarządzenia wspólne.

1) Do świtu VI mają być obsadzone linje A i B równemi naogół siłami.

Odejście oddziałów z linji styczności o g. 23.30.

Na tej linji postawić patrole (na pułk po 2) i ręczne karabiny maszynowe styczności, dopóki nie zostaną spędzone przez nieprzyjaciela.

W związku z tem 11 i 12 p. uł. wyślą do g. 23 po jednej sekcji z ręcznemi karabinami maszynowemi na dotychczasowy odcinek drugiego dywizjonu 13 p. uł. dla zamaskowania odejścia tego oddziału.

2) Z wyjątkiem samochodów pancernych rzuty przechodzą:
z linji A wprost na linję C;
z linji B wprost na linję D.
Odejście z każdej linji nastąpi na mój rozkaz.

3) Nieprzyjaciel nie powinien przekroczyć linji D przed świtem 3 VI.

V. Artylerja.

Dca 1 d.a.k. zarządzi dnia 2/VI do g. 2 następujące przesunięcia bateryj;
1 i 3 baterje w pasach swoich pułków na wysokości Wlk. Strzelce (do linji A).
2 baterja na wschód Lipie (do linji B).
Dalsze przesunięcia bateryj regulują dowódcy pułków kaw.

VI. Samochody pancerne.

Działają z 12 p. uł.: dca plutonu zamelduje się u dcy 12 p. uł. do g. 24 w Wlk. Strzelce.

VII. Łączność.

Dca kompanji łączności zarządzi bezzwłocznie:
a) Ustawienie radjostacji do g. 24 w Wlk. Strzelce.

b) Następujący przydział motocykli:
11 p. uł. — dwa do Piaski.
13 p. uł. — dwa do Strzelce Mł.
VIII. Stanowiska i osie marszu dowództw.
Do g. 24 zająć następujące stanowiska:
Dowództwo brygady: Wlk. Strzelce (Fw.).
„ 11 p. uł.: Piaski.
„ 12 p. uł.: Wlk. Strzelce (zach. część).
„ 13 p. uł: Strzelce Mł.
Ja maszeruję 2/VI po osi 12 p. uł.: tam kierować meldunki z każdej linji.

Za zgodność: Podpis:
szef sztabu. *dca 11 brygady.*

Otrzymują:
dcy 11, 12, 13 p. uł.,
dca 1 d. a. k.,
dca 11 szw. sam. panc.,
do wiadomości 12, 4 i 11 d. p.
Przedstawia się dcy armji.

11 s b. k **Piaski 1/VI g. 22.**
L. dz. . . . /op.

Rozkaz przygotowawczy obrony Nr. 5.

1) Od świtu 3/VI brygada zajmie obronnie język leśny na zachód D. Siedmiorogów. Ugrupowanie oddziałow, jak na załączonym szkicu (odpowiada wschodniej części oleatu Nr. 13).

2) Linja oporu kilkadziesiąt metrów w głąb lasu od jego zachodniego skraju.

3) Dnia 2/VI wykonać następujące czynności przygotowawcze:

A) Oddziały podległe wprost.

Szwadron pionierów. Odejdzie bezzwłocznie na nową pozycję, rozdzielając się następująco:
jeden pluton do Elżbietków — do dyspozycji 13 p. uł.;
dwa plutony (bez jednej sekcji) do Fw. Wygoda — do 11 p. uł.;
jedna sekcja do Siedmiorogów — do 12 p. uł.

Zadanie pionierów. Wykonać w porozumieniu z delegatami pułków zasieki drzewne, zamykające dostępy do lasu — szczególnie przy drogach i przesiekach.

Posługiwać się wydatnie cywilną ludnością.

Kompanja łączności. Przejedzie w ciągu nocy zarekwirowanemi wozami do D. Siedmiorogów, gdzie szef łączności zapewni:
budowę łączności telefonicznej do 12 d. p.;
„ „ „ do trzech dowództw pododcinków;
nawiązanie łączności z dtwem armji i 11 d. p.

B) Pułki kawalerji.

Dowódcy pułków wyznaczą po jednym oficerze, który poinformowany o ugrupowaniu zamierzonem na przyszłym pododcinku, odjedzie go bezzwłocznie, celem rozpoznania terenu pododcinka i wyznaczenia punktów oporu.

Oficerowie ci zabiorą ze sobą pułkowy patrol pionierów i z każdego szwadronu jednego podoficera i 6 ułanów.

C) Dywizjon artylerji konnej.

Wyznaczy do określenia stanowisk bateryj jednego oficera i patrol z każdej baterji.

4) Wykonanie natychmiast.

Za zgodność:
szef sztabu.

Podpis:
dca 11 brygady.

Otrzymują (jak rozkaz Nr. 4).

OMÓWIENIE DZIEWIĘTNASTEGO PYTANIA.

Nasza brygada ma 2/VI opóźniać nieprzyjaciela w kierunku wschodnim, po ogólnej osi Gostyń — Siedmiorogów.

Cóż oznacza „opóźniać" przeciwnika?

Oznacza to zmusić go do możliwie powolnego posuwania się naprzód w kierunku celów jego pościgu.

W jaki sposób zasadniczy dokonywamy opóźniania? Przez zmuszanie nieprzyjaciela możliwie często do przestanków i rozpoznawania nas, celem zapoczątkowania nowego manewru. Osiągamy to, przeciwstawiając nieprzyjacielowi w strefie jego ruchu częsty i niespodziewany opór. Dzięki temu przerywamy płynny rozwój pościgu nieprzyjaciela i zmuszamy go do straty czasu.

W rezultacie więc walka opóźniająca—to walka o zyskanie na czasie!

Przejdźmy teraz do konkretnych warunków naszej brygady.

Zadanie brygady jest już określone. Dnia 2/VI brygada ma opóźniać nieprzyjaciela w pasie terenu głębokości około 12 kilometrów. Wobec przeważającego nieprzyjaciela jest to głębokość średnia.

Wniosek. Jeżeli chcemy wykonać nasze zadanie, musimy wobec stosunkowo małej głębokości strefy odwrotu, spowodować częste przestanki przeciwnika.

Następnie nasz pas manewru odwrotowego posiada przeciętną szerokość około 6 kilometrów. Nieprzyjaciel może wypełnić cały pas działania kolumnami pościgu.

Wniosek. Chcąc pozbawić przeciwnika możności oskrzydlenia którejkolwiek linji naszego przejściowego oporu, musimy wypełnić całą szerokość naszej strefy rzutami opóźniającemi.

Wreszcie nasz manewr opóźniający potrwa tylko jeden dzień. Od 3/VI mamy przejść do obrony na miejscu. Wykonywając odwrót 2/VI musimy więc równocześnie przewidzieć takie ugrupowanie oddziałów, które umożliwi nam, po wykonaniu pierwszej

części zadania, natychmiastowe przejście do obrony, bez potrzeby poważniejszych przegrupowań, na które w rzeczywistości nie byłoby czasu.

Wniosek. Dyspozycje wydane wieczorem 1/VI muszą odpowiadać nietylko wymogom taktycznym dnia 2/VI, ale ponadto jeszcze muszą być uzgodnione z przewidywaniami dowódcy, tyczącemi się okresu obrony.

Wobec tego, że przejście od odwrotu do obrony nastąpi pod naciskiem nieprzyjaciela, dowódca brygady wydaje następujące zarządzenia:

a) wyznacza pułkom osie odwrotu, wyprowadzające oddziały wprost na ich pododcinki obronne;

b) poleca na dzień 2/VI rozpoznać pozycje obronne, wykonać niektóre prace techniczne oraz szkielet łączności drutowej. (Te ostatnie zarządzenia, jako wchodzące w dziedzinę obrony, będą omówione w zadaniu następnem).

Rozważania o nieprzyjacielu. Dotychczas stwierdziliśmy na przedpolu brygady jedną czerwoną dywizję piechoty w pierwszym rzucie. Czy postępują za nią dalsze siły—czy siły te wkroczą przypuszczalnie już 2/VI na linję boju? Tego nie wiemy! Musimy natomiast przewidywać na 2/VI możliwość pościgu przez jedną dywizję piechoty.

Wniosek. Nieprzyjaciel znacznie przeważający, ale zato dużo powolniejszy od nas.

Przewaga tego nieprzyjaciela wyraża się szczególnie w ilości jego artylerji. Jednak ażeby przeciwnik mógł korzystać ze swej artylerji, musi rozpoznawać kierunek naszego oporu. To rozpoznanie zajmie mu dużo czasu, a z chwilą, kiedy ono będzie uskutecznione, my nie będziemy już wyczekiwali skutków, lecz odejdziemy na następną linję oporu.

Powiedzieliśmy, że przeciwnik, jako piechota, jest dużo powolniejszy od nas; wobec tego możemy go dopuścić na bliskie odległości, ratując się w ostatnich dopiero chwilach szybkością naszych koni.

Z drugiej jednak strony idzie o to, żeby przeciwnik, przejrzawszy nasz zamiar, nie miał możności opanowania takim samym manewrem kilku, albo wszystkich linij naszego przejściowego oporu. W tym celu wypełniamy całą szerokość naszej strefy punktami oporu. Jeżeli się uda przeciwnikowi przejść gdziekolwiek przez rzut opóźniający prawie bez strzału, to dwa lub trzy kilometry dalej powinien go czekać opór, zagradzający ten kierunek.

Idzie o to, żeby nieprzyjaciel nie otworzył w całym pasie działania kierunku, w którym mógłby przesuwać łatwo, a więc i prędko część swoich sił, mogących w następstwie otworzyć drogę reszcie oddziałów pościgowych.

Poza tem siły główne czerwonych są zgrupowane w rejonie Gostyń. Wobec tego będą one debuszowały z rejonu Gostyń na wschód, prawdopodobnie w ogólnym kierunku na Szelejewo.

Wniosek. Rozmieszczając nasze rzuty opóźniające na całej szerokości pasa odwrotu, zwracamy jednak szczególną uwagę na zamknięcie kierunku Gostyń—Szelejewo. Zwrócić szczególną uwagę, to znaczy umieszczać tam najwięcej sił żywych i bronie, nadające się szczególnie do opóźniania, mianowicie artylerję i samochody pancerne.

Teren opóźniania. Sprzyja on naszemu manewrowi; jest dosyć pocięty i pokryty. Które miejsca tego terenu ułatwiają wykonanie naszego zadania? Lasy, linje rzek i punkty z dobrym ostrzałem.

Wnioskując z mapy, takie miejsca znajdujemy na następujących linjach:

a) las na zachód od Piasków; dla linji A;

b) północny język wielkiego lasu na południowy zachód od Szelejewa; dla linji B;

c) rzeczka Dąbrówka; dla linji C;

d) odosobnione folwarki i laski na linji Fw. Wygoda — △134,2; dla linji D.

Wniosek. W pasie działań wstecznych znajdujemy 4 linje, nadające się szczególnie do stawienia przejściowego oporu—A, B, C, D.

Skoro głębokość naszej całej strefy wynosi około 12 kilometrów, a rozdzielamy ją 4 linjami opóźniania — to nasze rzuty będą umieszczone w terenie mniej więcej co 3 kilometry jeden za drugim. Stąd dwa wnioski:

pierwszy, dodatni; nieprzyjaciel ledwo przejdzie przez linję jednego rzutu, już dostaje się pod działanie dalekiego ognia ciężkich karabinów maszynowych rzutu następnego; jego posuwanie się naprzód będzie uciążliwe i powolne.

Drugi wniosek. Chcąc, aby powyższy układ działał sprawnie, musimy operować dwoma rzutami równocześnie. To znaczy, że nie przeciwstawiamy nieprzyjacielowi na każdej linji wszystkich naszych sił, lecz tylko połowę. Pozornie stanowi to wadę, w rzeczywistości jednak jest zaletą zważywszy, że uznaliśmy się za broń szybszą od piechoty ścigającej.

Chcąc opóźniać wydatnie, trzeba wziąć przeciwnika pod ogień

naszych broni samoczynnych już ze znacznych odległości. Do wykonania tego ognia trzeba zajmować pozycję już w chwili, w której przeciwnik jest od niej oddalony co najmniej o dwa kilometry.

Gdybyśmy, wobec gęstości naszych linij oporu, odchodzili z każdej pozycji nawet wszystkiemi siłami, ale prawie równocześnie z nieprzyjacielem, wtedy dzięki szybkości koni, zyskalibyśmy wprawdzie czas potrzebny nam do zajęcia linji następnej, ale musielibyśmy się zrzec korzyści opóźniania ścigającego z dalszych odległości. Operując w taki sposób, prawdopodobnie zyskalibyśmy na każdej linji mniej czasu, niż przy tym systemie, który nakazał dowódca brygady.

Oto powód, dla którego operujemy dwoma rzutami!

Siły własne. Podczas walk dnia 1/VI oddziały brygady pomieszały się. Jest to normalny objaw walki, szczególnie w obronie, kiedy wprowadzamy nasze odwody do przeciwdziałania w miejscach, w których przeciwnik uzyskał powodzenie. To rozerwanie związków dotyczy szczególnie 13 pułku ułanów.

Bezwzględnym obowiązkiem wszystkich dowódców jest uporządkować związki organiczne przy najbliższej sposobności. Wobec tego dowódca brygady, rozpatrując możliwości użycia swoich pułków dnia 2/VI, uzgadnia działania taktyczne z potrzebą ponownego skupienia poszczególnych pułków na jednym pasie odwrotu.

Stwierdziliśmy, że nasz pas opóźniania posiada około 6 kilometrów szerokości i że będziemy operować dwoma rzutami.

Zróbmy teraz schematyczne obliczenie sił w stosunku do powierzchni terenu, aby się upewnić czy możemy siłami naszej brygady, przy dwóch równoczesnych rzutach, stworzyć wystarczającą siłę opóźniającą?

Brygada liczy 12 szwadronów linjowych i 36 ciężkich karabinów maszynowych. Na poszczególny rzut wypada połowa tych sił, to jest 6 szwadronów linjowych i 18 ciężkich karabinów maszynowych. A więc na każdy kilometr terenu przypada jeden szwadron linjowy i 3 ciężkie karabiny maszynowe.

Wniosek. Nasze siły wystarczają nam w zupełności do gry dwoma rzutami.

Chcąc operować dwoma rzutami, moglibyśmy postępować dwojako:

a) albo operować wszystkiemi pułkami obok siebie, tak jak to zarządził dowódca brygady na 2/VI;

b) albo operować jednym pułkiem i jednym dywizjonem w drugim rzucie.

Ten drugi sposób miałby w naszym przykładzie dwie strony ujemne: przedewszystkiem trudniej byłoby przejść od odwrotu do obrony, bo dla niektórych oddziałów trzebaby zmieniać w ostatniej chwili pasy działania, a następnie dowodzenie pułkiem operującym całkowicie w linji, rozwiniętym na froncie 4-kilometrowym, byłoby trudniejsze niż dywizjonami działającemi na froncie 2-kilometrowym.

Oto powody, dla których dowódca brygady ustawia wszystkie 3 pułki obok siebie z tem, że zmiana rzutów odbywa się w ramach poszczególnych pułków.

Stwierdziliśmy już, że do oporu w kierunku Gostyń — Szelejewo musimy użyć szczególnie wydatnych środków. Wobec tego jednak, że ten kierunek przedstawia się jako szeroki pas otwartego terenu, utrudniający odejście oddziałów z jednej pozycji na następną, nie zgęszczamy tam żywych sił oporu. Stawiać tam dużo szwadronów oznaczałoby powiększyć własne straty. Natomiast dzięki warunkom dobrej obserwacji znajdujemy na tym pasie szczególne pole działania dla naszej artylerji.

Wkońcu, skoro warunki zerwania każdorazowej styczności są na tym pasie szczególnie utrudnione, dodajemy środkowemu pułkowi kawalerji samochody pancerne jako najwydatniejszą broń do osłony odejścia.

Samochody są opancerzone, przeto nie lękają się drobnokalibrowych kul i mogą dopuścić nieprzyjaciela na najbliższe odległości.

Samochody są bardzo szybkie, a więc zawsze dogonią kawalerję.

Samochody-kegresy nie są związane z bitemi komunikacjami, nie grozi im więc odcięcie.

Wniosek końcowy. Prawie cała artylerja i wszystkie samochody będą użyte na pasie Gostyń — Szelejewo!

Zarządzenia wykonawcze. Przejdźmy teraz do rozbioru niektórych zarządzeń wykonawczych. Na pierwszy plan wysuwa się konieczność omówienia samego momentu „oderwania".

Walki dnia 1/VI doprowadziły obydwie strony do ścisłej styczności bojowej. Dzięki tej styczności czerwoni znają ugrupowanie i przebieg linji obronnej niebieskich.

Gdybyśmy do świtu 2/VI pozostawili nasze oddziały na linji końcowej z 1/VI, osłabiając tylko tę linję przez odciągnięcie połowy sił do drugiego rzutu, wówczas ułatwilibyśmy natarcie czerwonych.

Skoro mamy przeciwnika opóźniać, idzie o to, żebyśmy go

zmusili do fałszywych manewrów, do uderzeń w pustkę, po których bezpośrednio nastąpi nowe nawiązanie styczności i nowy opór.

Wniosek. Musimy nietylko pozbawić nieprzyjaciela korzyści rozpoznania, które osiągnął 1/VI, ale ponadto postaramy się go zmusić do nowego rozpoznawania rankiem 2/VI przez co wygramy na czasie.

Urzeczywistnienie powyższego usiłowania staje się dla nas możliwe dzięki nocy, przesłaniającej nasze przesunięcia na linje A i B. Z drugiej strony, żeby nie obudzić czujności nieprzyjaciela już w ciągu nocy, pozostawiamy oddziały styczności z bronią samoczynną tak długo, aż zostaną one zepchnięte przez czerwonych.

W wyniku więc czerwoni, budujący swój manewr 2/VI na podstawie położenia wieczornego z 1/VI, uderzą wpierw w próżnię; wysuną się naprzód, a potem zostaną nieoczekiwanie zatrzymani na linji A.

Gra rzutów. Po walce przed linją A rzut z tej linji odchodzi wprost na linję C. W tym czasie czerwoni są powstrzymywani przez drugi rzut, umieszczony na linji B. Z chwilą, gdy linja B zostanie przez nieprzyjaciela sforsowana, rzut z B przechodzi wprost na linję D. W tym czasie opóźnia obsada na linji C. W miarę przełamania C jej obsada wycofuje się już wprost na odcinek obronny, gdzie będzie użyta do obsadzenia najważniejszych części linji przesłaniającej i linji oporu. Obsada z linji D przechodzi do odwodu odcinka albo pododcinków.

Artylerja zmienia pozycje równocześnie z oddziałami swoich rzutów. Dzięki swej dużej donośności ma możność działania na korzyść rzutów wyprzedzających, o ile czas na to pozwoli. Naprzykład dwie baterje, które odeszły z linji A na linję C mogą działać jeszcze i przed linję B, o ile nieprzyjaciel nie posunął się dalej naprzód.

Jedyny wyjątek w tej grze stanowią samochody pancerne. Dzięki swym bojowym i technicznym właściwościom walczą one na każdej linji, osłaniając kolejno odejście wszystkich rzutów 12 pułku ułanów, o którym dowódca przypuszcza, że poniesie główny ciężar opóźniania.

Rola samochodów pancernych, osłaniających odwrót, będzie trudna, denerwująca i wyczerpująca. Wzamian można przyjąć, że dowódca brygady na czas obrony pozostawi je w odwodzie, gdzie będą miały przynajmniej kilkanaście godzin czasu na uporządkowanie się i odpoczynek.

Omawiany przykład jest typowym dla manewru opóźniającego na wąs-

kim froncie. Brakuje tu działania odwodu całości. Autor zrzekł się tego odwodu, bo mając za przeciwnika piechotę — mało ruchliwą — sądził, że zyska więcej na czasie wydzielając minimum ogni na poszczególne pozycje zatrzymania.

Podczas operacyj na strefie głębszej albo z kawalerją nieprzyjaciela, wydzielenie odwodu w sile około dywizjonu, stałoby się nieuniknioną koniecznością

DALSZE ZAŁOŻENIE.

(Oleaty Nr. 12 i 13)

Dnia 1/VI około g. 20 położenie 12 pułku ułanów jest następujące:

dowództwo pułku „D. Grabonóg";

pierwszy szwadron zmniejszony wskutek strat do siły większego plutonu z jedną taczanką zebrał się na stacji St. Piaski, gdzie oczekuje dalszych rozkazów.

Oddziały zaangażowane. W pierwszym rzucie grupa majora F w składzie 3 i 4 szwadronu, z tego:

czwarty szwadron z plutonem ciężkich karabinów maszynowych (4 c. k. m.) zajmuje punkt oporu „do Grabonóg";

trzeci szwadron z dwoma taczankami trzyma punkt oporu „P. Grabonóg" i lasek (700 m na płd. zach. od Grabonóg).

W drugim rzucie rozwinięty drugi szwadron z sekcją ciężkich karabinów maszynowych (2 c. k. m.), z jedną taczanką, obsadzający punkt oporu (500 m na płd. zach. od D. Grabonóg). Dowódcą drugiego szwadronu jest rotmistrz R.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Tegoż dnia przybywa około g. 21 do D. Grabonóg dowódca brygady, który zawiadamia dowódcę pułku o swoich zamiarach na następny dzień.

Rozkaz operacyjny brygady Nr. 4 otrzymuje dowództwo pułku około g. 22.

Dwudzieste pytanie. Napisać rozkazy, które wyda dowódca 12 pułku do wykonania zadania powierzonego mu na dzień 2/VI.

Nie uwzględniać zarządzeń, wypływających z „rozkazu przygotowawczego obrony Nr. 5".

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE PYTANIE.

12. p. ułanów. D. Grabonóg 1/VI g. 21.35.
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz operacyjny.
(1:25.000)

I. Położenie. Pierwsza czerwona d. p. sforsowała rzekę Kania na obszarze Gostyń — Dusin. Jutro oczekuje się dalszego natarcia nieprzyjaciela.

II. Zamiar dcy bryg. Dnia 2/VI opóźniać nieprzyjaciela w kierunku na D. Siedmiorogów, operując dwoma rzutami w głąb i wszystkiemi pułkami w linji.

III. Zadanie pułku. Opóźniać nieprzyjaciela po osi Wlk Strzelce, Szelejewo, Siedmiorogów.

Na północy opóźnia 11 p. uł.
„ południu „ 13 „ „

IV. Zamiar dcy pułku. Pod osłoną nocy oderwać się od npla i obsadzić do świtu dwie linje oporu.

Pierwszy rzut (major F) droga Piaski, Bodzewo.

Drugi rzut (rtm. R) linja Lipie, Fw. Józefów Gościejewski

V. Wykonanie.

A) Oderwanie i styczność.

Grupa majora F rozpocznie odejście o g. 23.30. Drugi szwadron 2/VI o g. 0.30. Celem utrzymania styczności z nieprzyjacielem, wydzielą 4 i 3 szwadrony po jednej sekcji ręcznego karabina maszynowego i po jednym patrolu. 2 szwadron wyśle natychmiast sekcję ręcznego karabina maszynowego dla zluzowania 3/13 p. uł.

Sekcje styczności odejdą z pozycji tylko pod naciskiem nieprzyjaciela.

B) Zajęcie pozycyj opóźniających.

Grupa majora F.

Skład: 3 i 4 szwadron ze swemi ciężkiemi karabinami maszynowemi.
3/1 d.a.k. (stanie 2/VI od g. 2 na południe Wlk. Strzelce).
Przejściowo pluton samochodów pancernych.

Zadanie. Wycofać szwadrony na linję pierwszego rzutu. Zająć obronnie tę linję, skupiając jak największą ilość środków ogniowych w celu zamknięcia kierunku Gostyń — Wlk. Strzelce.

Rozgraniczenie. Na północ Piaski wyłącznie, Wlk. Strzelce, Lipie, Lafajetowo włącznie. Na południu Fw. Taniecznica, Strzelce Mł. wyłącznie, Fw. Józefów Gościejewski włącznie.

Grupa rotmistrza R.

Skład: 1 i 2 szwadron ze swemi ciężkiemi karabinami maszynowemi.
2/1 d.a.k (od 2/VI o g. 2 stanie na wschód Lipie).
Pluton samochodów pancernych po wycofaniu się pierwszego rzutu

Zadanie. Wycofać 2 szwadron przez Wlk. Strzelce na Lipie, którą to miejscowość obsadzi obronnie.

Równocześnie 1 szwadron zostaje skierowany na Fw. Józefów Gościejewski.

Na linji Lipie, Fw. Józefów Gościejewski przyjąć i przepuścić grupę majora F. Zatrzymać napierającego nieprzyjaciela.

Rozgraniczenie. Jak grupy majora F.

C) Zarządzenia wspólne.

Na każdej linji oporu należy zmuszać nieprzyjaciela do rozwijania z dalekich odległości.

Odejście każdego rzutu z pozycji nastąpi na mój rozkaz.

Artylerja przydzielona do rzutów zmienia stanowiska razem z rzutami na rozkaz dowódców grup.

Na każdej linji nawiązywać łączność z sąsiadami.

VI. Samochody pancerne.

Narazie pozostają w Grabonóg do dyspozycji majora F.

Mają współdziałać w oporze i osłaniać odejście rzutów z każdej linji opóźniania.

VII. Miejsca postoju dców.

Dca brygady: D. Wlk. Strzelce)
Dca 12 p. uł.: Wlk. Strzelce—plebanja) od g. 24.
Major F: Szpital)
Rtm. R: D. Lipie) od 2/VI g. 2.

Ja posuwam się po szosie Wlk. Strzelce, Szelejewo zawsze z rzutem, będącym w styczności z nieprzyjacielem.

Podpis:
dca 12 p. ułanów.

Otrzymują:
major F.,
dcy 2, 3, 4 szw.,
dca 1 d.a.k.,
dca plut. sam. panc.
Przedstawia się dcy 11 s. b. k.

12 p. ułanów **D. Grabonóg 1/VI g. 22.15.**
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz szczególny Nr. 1.
(1 : 25.000)

Pierwszy szwadron przejdzie bezzwłocznie przez Wlk. Strzelce, Lipie do Fw. Józefów Gościejewski, który obsadzi obronnie.

Dalsze rozkazy otrzyma dca szwadronu od rotmistrza R, przybywającego do Lipie 2/VI o g. 2.

Podpis:
dca 12 p. ułanów.

Otrzymują:
dca 1 szw.,
dca 2 szw.; R.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Dwudzieste pierwsze pytanie. Major F, dowódcy 2, 3, 4 szwadronów otrzymują rozkaz dowódcy 12 pułku ułanów około g. 22.30.

Major F jest o tej godzinie 500 m na płnc. zach. od D. Grabonóg, przy rotmistrzu R, dowódcy 2 szwadronu.

Jakie zarządzenia, kiedy i komu wydaje major F do wykonania swego zadania na noc i na rano następne?

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE PIERWSZE PYTANIE.

Major F. **D (płd. zach. Grabonóg) 1/VI g. 23**

L. dz. . . . . /op.

Rozkaz operacyjny.
(1 : 25.000)

W uzupełnieniu rozkazu dowódcy 12 p. ułanów z godziny 21.35 zarządzam:

1) Do ugrupowania na 1 pozycji oporu.

4 szwadron obsadzi Szpital i lasek na wschód.

3 szwadron zajmie linję drogi Piaski, Tanieczn i c a.

Rozgraniczenie szwadronów. Poprzeczna droga Piaski, Wlk. Strzelce dla 4 szwadronu włącznie.

2) Do oderwania i przemarszu.

Początek g. 23.30.

4 szwadron odejdzie dwiema drogami do Grabonóg na Szpital i przez Grabonóg na 121,3 (1 km południe Piaski).

3 szwadron drogą P. Grabonóg przez D. Grabonóg, następnie polem.

3) Do oddziałów styczności.

Odchodzą tylko pod naporem.

4 szwadron. Sekcja ręcznego karabina maszynowego do Grabonóg; patrol 200 m na południe.

3 szwadron. Sekcja ręcznego karabina maszynowego do P. Grabonóg; patrol 200 m na północ.

4) Samochody pancerne.

Przejdą bezzwłocznie do Szpital

5) Ja będę od g. 24 w Szpital.

Podpis:
F major.

Otrzymują:
dcy 3, 4 szw. i rtm. R,
dca 3/1 d.a.k.,
dca plut. sam. panc.
Odpis do dtwa 12 p. ułanów.

Dwudzieste drugie pytanie. Przedstawić na oleacie 1 : 25.000 ugrupowanie dywizjonu rotmistrza R (1, 2 szwadron; sekcja ciężkich karabinów maszynowych i dwie taczanki) na linji Lipie i Fw. Józefów Gościejewski.

Uwzględniać ogień i łączność ogniową z sąsiadami.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE DRUGIE PYTANIE.
Patrz oleat Nr. 14.

Objaśnienie oleatu.
a, b, c — trzy spieszone plutony 2 szwadronu,
d — czwarty pluton 2 szwadronu i konie podręczne,
e — pierwszy szwadron,
1 — taczanka; 2 — sekcja c. k. m.; 3 — taczanka,
Linje kreskowane — główne kierunki ognia.

OMÓWIENIE DWUDZIESTEGO DO DWUDZIESTEGO DRUGIEGO PYTANIA.

Istota działań opóźniających została określona w omówieniu rozkazu dowódcy brygady. Z rozkazów wykonawców tego manewru wyświetlimy jedynie niektóre szczegóły, tyczące się taktycznych uprawnień i obowiązków różnych dowódców.

Do rozkazu dowódcy 12 pułku ułanów.

Dowódca 12 pułku ma stworzyć do świtu 2/VI dwa rzuty obronne o równej naogół sile.

Każdy taki rzut będzie więc dywizjonem z kilkoma ciężkiemi karabinami maszynowemi.

Z położenia 12 pułku wieczorem 1/VI wynika, że utworzony jest tylko jeden dywizjon w składzie 3 i 4 szwadronu jako grupa majora F. Drugi dywizjon trzeba dopiero złożyć z 1 i 2 szwadronu. Będzie to grupa rotmistrza R.

Skoro dokonaliśmy podziału sił na dwa rzuty, który dywizjon ma zająć pierwszą linję oporu (linję A)? Niezawodnie grupa majora F, z kilku powodów, mianowicie.

Pierwszy szwadron poniósł 1/VI wielkie straty; zużył się moralnie i fizycznie. Straty w ludziach zastąpią w przyszłości uzupełnienia, natomiast upadek ducha może złagodzić jedynie powodzenie w walce — i czas.

W wyniku więc dnia 2/VI pierwszy szwadron nie posiada pełnej wartości bojowej; wobec tego nie można go stawiać od świtu w trudne taktyczne warunki. Przeciwnie, trzeba go użyć umiejętnie i ostrożnie, wykluczając narażanie go na dalsze, znaczne straty.

Skoro pierwszy szwadron nie posiada pełnej wartości bojowej, to grupa rotmistrza R jest słabsza od dywizjonu majora F. Z tego wniosek, że trzeba ustawić na trudniejszej linji oporu dywizjon silniejszy.

Któraż linja oporu wydaje się być trudniejszą? Przypuszczalnie linja A. Leży ona w równym i otwartym terenie; odejście z tej linji będzie denerwujące i trudne, tem bardziej, że natarcie czerwonych na linję A będzie prawdopodobnie zorganizowane solidnie i wsparte od początku większością ich artylerji.

Na następnej linji (B) znajdujemy warunki nieco łatwiejsze. Jest tam punkt, który trzeba obsadzić (Fw. Józefów Gościejewski), leżący w stosunku do sąsiadów (linja las — Lipie) po-

niekąd w drugim rzucie. Obrona tego punktu i odejście z niego nie będą trudne; tam więc kieruje dowódca pułku swój zużyty pierwszy szwadron.

Oto powody dla których dowódca pułku wysyła grupę rotmistrza R na linję B.

Rozumujemy dalej. W jaki sposób nastąpi oderwanie oddziałów? Czy wszystkie trzy szwadrony rozwinięte na odcinku „do Grabonóg — P. Grabonóg" odejdą równocześnie?

W ostateczności mogłyby odchodzić w ten sposób, ale podobny system powiększyłby ryzyko oderwania. Jeżeli bowiem nieprzyjaciel zauważy o g. 23.30 nasze odejście i będzie dosyć sprężysty, aby natychmiast wdrożyć pościg, choćby małemi siłami, to może on wywołać w naszych wycofujących się kolumnach takie zamieszanie, że linja A zostanie odrazu stracona, albo przynajmniej zdradzona.

Należy przynajmniej dążyć do zmniejszenia ryzyka podczas ruchu oderwania. Takie zmniejszenie nastąpi w naszym przykładzie, jeżeli 2 szwadron odejdzie z pozycji o godzinę albo półtorej później niż grupa majora F. Innemi słowy 2 szwadron pozostawiamy przejściowo jako rzut wsparcia, ułatwiający odejście 4 i 3 szwadronowi.

Kilka słów o samochodach pancernych i artylerji.

Samochody mają współdziałać 2/VI z każdym rzutem i na każdej linji oporu. Dowódca pułku oddaje je odrazu do dyspozycji majora F, dowódcy pierwszego rzutu. Samochody pancerne nie widzą w nocy, są przeto bezużyteczne. W nocy trzeba dać im odpoczynek w przewidywaniu trudnej roli, oczekującej je dnia następnego. Widzieliśmy, że major F wycofuje samochody natychmiast do Szpitala, gdzie spędzą noc bezpiecznie pod osłoną własnych oddziałów.

Podobnie przedstawia się sprawa z artylerją. Podział i rozmieszczenie jej określił dowódca brygady. Poszczególne baterje mają zmieniać stanowiska równocześnie ze swemi rzutami. Dowódcy pułku pozostaje przeto tylko rozkazać wyraźnie, które baterje współdziałają z jednym i drugim rzutem? Dopiero podczas rozwoju manewru dnia 2/VI nowym obowiązkiem dowódcy pułku będzie określenie w jakich rejonach mają stawać baterje na linji C i D.

Należałoby także umotywować dlaczego dowódca brygady (w następstwie tego i dowódca pułku co do swoich rzutów) zachowuje sobie szczególne prawo nakazywania odejścia z jednej linji oporu na dalszą? Czy nie powstaje z tego zarządzenia sprzecz-

ność z istotą samego działania, w którem chwila odejścia z pozycji jest uzależniona od stopnia i kierunku naporu nieprzyjaciela?

Dowódca brygady musi przestrzegać, by ruch odwrotowy, przesądzony teoretycznie już 1/VI, został następnego dnia wykonany tylko wtedy, o ile zajdzie tego potrzeba.

Być może bowiem, że nieprzyjaciel następnego dnia z powodów niewiadomych zasłoni się niewielkiemi siłami, zwracając swoje gros na północ albo na południe.

Nie jest wykluczone, że zachowa on swoje gros na linji przedmościa, prowadząc pościg tylko na przestrzeni kilku kilometrów i słabemi siłami. W jednym i w drugim wypadku wycofanie brygady aż na pozycje obronne nie jest konieczne.

O tem, czy nieprzyjaciel o świcie 1/VI naciera wszystkiemi siłami, będzie wiedział tylko dowódca brygady, znający całokształt położenia na odcinku swej jednostki i otrzymujący wiadomości od sąsiadów.

Poza tem nawet w chwili, w której potrzeba odwrotu stanie się bezsporną, dowódca nie może się wyrzekać obowiązku dowodzenia swoją brygadą, polegającego na uzgodnieniu poruszeń rzutów poszczególnych pułków z jednej linji oporu na następną.

Różnorodność nacisku nieprzyjaciela i odmienność terenu spowodują, że szybkość manewru czerwonych nie wszędzie będzie miała jednakowe tempo; z drugiej strony, jeżeli opór na którejkolwiek z linij opóźniania ma być możliwy, to trzeba, żeby własne oddziały stanęły na tej linji mniej więcej j e d n o c z e ś n i e.

W wyniku więc jedynie dowódca brygady, znający całokształt położenia, potrafi ocenić od rana 2/VI, c z y trzeba manewrować wstecz i k i e d y należy zmieniać pozycje.

Orzekliśmy, że oczekujemy wysiłku nieprzyjaciela przeważnie w pasie 12 pułku ułanów. Na tym odcinku teren otwarty sprzyja szybkiemu rozwojowi natarcia czerwonych. Można więc zgóry ocenić, że najwcześniej będą zmuszone do zmiany pozycji poszczególne rzuty 12 pułku.

Dowódca brygady przesuwa się osobiście z dowódcą 12 pułku. Jego rolą będzie dostosować wycofywanie 11 i 13 pułku ułanów do zdolności „t r w a n i a" poszczególnych rzutów 12 pułku ułanów.

D o r o z k a z u m a j o r a F. Dowódca 12 pułku ułanów przesłał rozmyślnie swoje rozkazy wprost do poszczególnych, zainteresowanych pododdziałów.

Major F uzupełnia przeto rozkaz pułkowy jedynie krótkiemi

wskazówkami; nie ma on ani środków, ani czasu na pisanie wyczerpujących rozkazów.

Notatki majora F tyczą się szczegółów wykonania w zakresie jego grupy:

a) ugrupowania i rozgraniczenia szwadronów na pierwszej linji oporu;

b) osi przemarszu na linję oporu;

c) szczegółów oderwania się i zachowania styczności.

DALSZE ZAŁOŻENIE.
(Oleat Nr. 15).

Dnia 2/VI 1. czerwona dywizja piechoty rozpoczęła natarcie o godzinie 4.

O g. 5.30 istnieje ścisła styczność bojowa na linji A.

Około g. 7 grupa majora F (3, 4/12 p. ułanów) została odrzucona z linji Piaski—Taniecznica i wycofuje się śpiesznie na wschód z zamiarem obsadzenia linji C.

a) Położenie 4/12 pułku ułanów o g. 7.30 przedstawia oleat Nr. 15.

Objaśnienie oleatu:

1 — pierwszy pluton (linja sekcyj, zwiększone odstępy);

2 — drugi pluton i sekcja c. k. m. linja sekcyj, zwiększone odstępy);

3 — trzeci pluton (linja sekcyj, zwiększone odstępy);

4 — czwarty pluton i sekcja c. k. m.; dochodzi razem z majorem F i dowódcą 4 szwadronu do wschodniego wyjścia Wlk. Strzelce.

3 baterja 1 dywizjonu dochodzi równocześnie do D. Lipie.

b) Położenie nieprzyjaciela o g. 7.30.

Czołowe patrole piechoty nieprzyjaciela zbliżają się ostrożnie do linji na wysokości drogi Wlk. Strzelce; Strzelce Mł.

Ogień artylerji nieprzyjacielskiej słabnie; pociski padaja okrakiem na drodze Wlk. Strzelce — Lipie.

O g. 7.30 poszczególne plutony 4/12 pułku ułanów i 3 baterja 1 d. a. k. zauważyły dywizjon lotniczy (około 16 aparatów) nieprzyjaciela, lecący od zachodu na wschód w trzech rzutach w głąb, na wysokości od 500 do 1000 metrów.

W chwili obserwacji dywizjon lotniczy znajduje się mniej więcej nad miejscowością Grabonóg.

Dwudzieste trzecie pytanie. Jakie rozkazy wydają wobec oczekiwanego ataku lotniczego

dowódca 4 szwadronu 12 pułku ułanów?
dowódcy 1, 2, 3 plutonu tego szwadronu?
dowódca 3 baterji 1 dywizjonu (bez podawania komendy)?

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE TRZECIE PYTANIE.

Wszystkie oddziały dają natychmiast (jedne do drugich) umówiony sygnał świetlny alarmu lotniczego.

a) Dowódca 4 szwadronu. 4 pluton stój! (albo też: z koni!) Kryć między domami wsi! Sekcja ciężkich karabinów maszynowych i ręcznego karabina maszynowego stanowiska przeciwlotnicze; otworzyć ogień przy zbliżeniu się płatowców.

(Stanowiska c. k. m. będą przypuszczalnie wybrane na strychach albo dachach, o ile miejsce i czas na to jeszcze pozwolą).

b) Dowódca 1 plutonu. Do domów do Wlk. Strzelce, w lewo, galopem marsz! Po przybyciu do wsi — z koni! Kryć! Ręczny karabin maszynowy gotowy do strzału przeciwlotniczego.

c) Dowódca 2 plutonu. Sekcja ciężkich karabinów maszynowych na lewo od szosy zająć stanowisko przeciwlotnicze — otworzyć ogień przy zbliżeniu płatowców. Ręczny karabin maszynowy na prawo od szosy—to samo!

Pluton — linja harcownikami — odstęp 25 kroków, galopem marsz! Stępem! (albo też: stój! z koni! marsz!)

d) Dowódca 3 plutonu. Ręczny karabin maszynowy — otworzyć ogień przy zbliżeniu płatowców! Pluton— linja harcownikami—odstęp 25 kroków, galopem marsz! Stępem! (albo też: stój! z koni! marsz!)

e) Dowódca 3 baterji. Baterja galopem do D. Lipie! Konie i wozy ukryć w D. Lipie. Działa na stanowiska, natychmiastowe otwarcie ognia do lotników.

OMÓWIENIE DWUDZIESTEGO TRZECIEGO PYTANIA.

Zauważony dywijon lotniczy jest niezawodnie niszczycielski albo myśliwski. Jest to w każdym razie potężna jednostka ogniowa, mogąca wkroczyć w walkę na ziemi przy pomocy bomb albo licznych ciężkich karabinów maszynowych.

Wobec ukazania się takiego przeciwnika postawa oddziałów na ziemi musi być zdecydowana! Istnieje tylko jeden sposób: trzeba zwalczać przeciwnika powietrznego!

To zwalczanie przeprowadza się przy pomocy wszystkich środków ogniowych; a więc artylerji (z najdalszych odległości); ciężkich i ręcznych karabinów maszynowych wszystkich oddziałów w miarę zbliżania się przeciwnika na odległość strzału. W tej walce może brać również czynny udział broń palna samochodów pancernych.

Skoro podkreślamy konieczność walki, musimy sobie także uświadomić jej trudności. Pierwsza trudność wypływa z właściwości technicznych ciężkich karabinów maszynowych i dział, które

nie zawsze i nie stale mogą strzelać do płatowców. Bronie te, zbudowane do płaskiego ognia naziemnego, mogą strzelać tylko skośnie w górę z ograniczonem podniesieniem. W następstwie tej cechy działają one normalnie na większe odległości i muszą często przerywać ogień w chwilach najkorzystniejszych do strzału, kiedy płatowce nadlatują blisko.

Dalsza trudność zwalczania lotnika wypływa z szybkości jego lotu. Nie zawsze czas pozwala na zajęcie stanowiska i otwarcie ognia. W każdym razie nie może tego czasu marnować chwiejność niższych dowódców, którzy wobec groźby napadu tracą głowę.

Na polu bitwy zarządzenia przeciwlotnicze muszą być wydawane błyskawicznie i odruchowo. Terminowe wydawanie i wykonywanie ich jest najlepszym wskaźnikiem poziomu pokojowego wyszkolenia oddziału.

Równocześnie, ze zwalczaniem lotnika dążymy do zmniejszenia własnych strat, nie przerywając jednak w zasadzie naszego działania na ziemi.

W przykładzie 4 szwadronu czytelnik zauważy, że 4 i 1 plutony kryją się za domami miejscowości. Jest to zarządzenie przejściowe wobec możliwości przelotu płatowców nieprzyjaciela (naprzykład niszczycielskich) nad nami i dalszego ich odlotu, celem wykonania swego zadania. O ileby jednak dywizjon krążył przez dłuższy czas nad terenem działania brygady, to obydwa plutony wyszłyby ze swych kryjówek i przesuwałyby się konno lub prowadząc konie*), w bardzo luźnym szyku, podobnie jak 2 i 3 pluton, dalej na wschód do linji C.

Zachowujemy zasadę, że przed pojedyńczym, wysoko lecącym płatowcem obserwacyjnym kryjemy się, albo zatrzymujemy przejściowo, starając się nie zdradzić naszej obecności.

Wobec lotnictwa bojowego przeciwnika otwieramy ogień i dążymy zdecydowanie do jego zwalczenia wszystkiemi środkami rozporządzalnemi.

Jednak w żadnym wypadku przeciągłość „krycia" lub zatrzymania nie może wykluczać wykonania naszego zadania na ziemi!

---

*) Uwaga. Zarządzenie przewidywane. W razie, gdy oddział ma przebyć większą przestrzeń otwartego terenu i znajduje się pod bezpośrednią groźbą ataku powietrznego, może być wskazany rozkaz zejścia z koni i prowadzenia ich w ręku—szczególnie, jeżeli poziom wyszkolenia oddziału nie jest bardzo wysoki. Przez takie zarządzenie osiąga się trzy korzyści: dowódca zachowuje oddział w ręku, koń kryje nieco człowieka, konie nie rozpierzchają się.

WNIOSKI KOŃCOWE.

W omawianem zadaniu poruszyliśmy moment „oderwania się" od nieprzyjaciela i „opóźniania" jego pościgu. Teraz kilka uwag ogólnych, tyczących się obydwu działań.

A) Oderwanie się od nieprzyjaciela.

Jeżeli dwaj przeciwnicy są związani walką, to odejście jednego z nich jest zawsze trudne, a często i ryzykowne — z następujących powodów:

odchodząc pod ogniem, ponosimy straty.

Odchodzący, zależnie od swej ruchliwości, potrzebuje czasu, aby się oddalić na odległość, która mu umożliwi sformowanie kolumn i marsz na drogach, a przez ten czas oddziały wycofujące się, odwrócone do przeciwnika plecami, są bezsilne i trudno niemi dowodzić.

Prócz tego należy pamiętać, że przeciwnik zwykle nie pozostanie bezczynny — po stwierdzeniu ruchów odwrotowych natychmiast rozpocznie energiczny pościg.

Jakie z tego należy wyprowadzić wnioski? Że chcąc się oderwać od nieprzyjaciela, trzeba przedewszystkiem ubezpieczyć odejście sił głównych strażą tylną, która pozostaje na pozycji wyjściowej, dopóki siły główne nie wyjdą przynajmniej ze strefy ognia celnego artylerji polowej.

Największym wrogiem oderwania się jest „obserwacja" przeciwnika. Wobec tego oderwanie powinno nastąpić, w miarę możności, pod osłoną nocy. W danym wypadku widzieliśmy, że odchodzący, nie chcąc budzić przedwcześnie czujności przeciwnika, pomimo ciemności wykonał manewr pocichu i ostrożnie, pozostawił przytem na linji frontu patrole i ręczne karabiny maszynowe styczności. Te patrole ruchliwe i czynne miały wywołać wrażenie, jakoby cały front był nadal obsadzony.

B) Operacje opóźniające.

Są one trudne dla wielu powodów.

Przedewszystkiem dlatego, że zwykle naciera nieprzyjaciel silniejszy i pełen inicjatywy; trzeba tego przeciwnika zmuszać do rozwinięcia i powstrzymywać, aby zyskać na czasie.

Trzeba działać na stosunkowo szerokim froncie; własne oddziały są rozrzucone, co utrudnia dowodzenie i często zmusza podwładnych do samodzielności. Z drugiej strony, działania te — o ile mają być wydatne — wymagają harmonijnego rozwoju w całej strefie akcji.

Dalej, walcząc opóźniająco, nie wolno nam dopuścić do zbytniego związania, powodującego znaczniejsze straty. Musimy więc z jednej strony wytrwać dlatego, żeby wydatnie powstrzymywać pościg; z drugiej strony powinniśmy odejść w porę, aby nie ponieść ciężkich strat przy zmianie pozycji.

Oto najistotniejszy problem działania opóźniającego!

Wkońcu walka odwrotowa przygniata, obniża ducha oddziałów, manewrujących wstecz. Trzeba tu dowódców pełnych charakteru i serca, jeżeli mają oni być zdolni do utrzymania na wysokości wartości moralnych swego oddziału podczas takiego manewru, trwającego dłuższy czas.

Najkrytyczniejszym momentem walk opóźniających jest chwila zejścia z pozycji wobec przeciwnika, z którym jesteśmy w styczności.

Jeżeli przeciwnik jest nietylko silniejszy, ale i szybszy od nas, wówczas odejście w otwartym terenie staje się wątpliwe. Jeżeli przeważający przeciwnik posiada taką samą zdolność ruchu jak my, wówczas niema zasady odrywania się od niego w otwartym terenie. Jeżeli jednak przeciwnik jest powolniejszy od nas, wtedy rola opóźniającego staje się znacznie łatwiejsza. Ten ostatni wypadek zachodzi tam, gdzie piechota ściga kawalerję. Kawalerzysta może dopuścić piechura nawet na najbliższe odległości. W ostatniej chwili wskoczy na konia, a w 10 minut oderwie się od nieprzyjaciela o 2 kilometry!

Skoro najkrytyczniejszą chwilą opóźniania jest samo oderwanie się, łatwo zrozumieć, dlaczego właśnie kawalerja specjalnie się nadaje do tego działania.

W jaki sposób kawalerja opóźnia? Studjowaliśmy to na konkretnym przykładzie. Zasady pozostaną zawsze te same.

Idzie o to, żeby wygrać na czasie! Dąży się do tego, przeciwstawiając nieprzyjacielowi kilkakrotny przejściowy opór, zmuszający ścigającego do częstego rozpoznawania, przygotowywania i wykonywania coraz to nowego manewru, a w chwili, w której jego manewr dojrzewa — odrywamy się, żeby tę samą grę powtórzyć kilka kilometrów dalej!

Zmienne muszą być szczegóły wykonania tego działania. Zależą one od głębokości strefy naszego manewru, od stosunku sił i rodzaju terenu.

W otwartym terenie im silniejszy przeciwnik, im płytsza strefa naszego działania, tem częściej musimy zmuszać przeciwnika

do rozwinięcia, jeżeli chcemy wygrać na czasie, którego potrzebuje wyższe dowództwo.

Normalnie opóźniamy na wąskim pasie dwoma rzutami, podobnie, jak to zarządził dowódca 11 brygady. Ma to tę korzyść, że nasze linje oporu (aczkolwiek słabiej obsadzone) są „częstsze", przez co ścigający jest na swojej strefie ruchu prawie ciągle pod ogniem, przynajmniej pod dalekim ogniem artylerji i broni samoczynnych.

Ale na to, żeby stworzyć dwa współrzędne rzuty, musimy mieć wystarczające siły, umożliwiające nam zamknięcie wszystkich możliwych kierunków pościgu nieprzyjaciela na każdej linji oporu

Kawalerja w roli opóźniającej otrzymuje często bardzo szerokie i głębokie pasy manewru. Jeżeli może ona ogniowo rozwinąć tylko słabe stosunkowo siły—to, aby wypełnić sobą całą szerokość pasa, działa wszystkiemi siłami w jednym rzucie. Odległość od napierającego nieprzyjaciela wzrasta przy każdej zmianie pozycji, wskutek szybkości koni.

Jasne jest, że przy podobnem działaniu kolejne pozycje oporu będą znacznie rzadsze, a więc i czas zyskiwany na nieprzyjacielu—krótszy.

Przy działaniu na odcinku tak szerokim, że nie możemy go objąć zwykłą obronną organizacją opóźniającą, a szczególnie wówczas, kiedy nie mamy ścisłej styczności bojowej, mogłoby się zdarzyć, że przeciwnik przesłoni się słabemi siłami i wyminie nas swojem gros. Gdybyśmy w tych warunkach pozostali bierni, nie spełnimy naszego zadania.

Chcąc zapobiec powyższej ewentualności, musimy przeciwnika „związać". W celu związania go musimy nań natrzeć!

Co chcemy osiągnąć przez takie natarcie? Chcemy zmusić przeciwnika do rozwinięcia i do zwrócenia wszystkich sił przeciwko nam.

Wobec znacznie przeważającego nieprzyjaciela podobne natarcie, przeprowadzone całkowicie, musiałoby oczywiście doprowadzić do klęski, do której nie wolno nam dopuścić.

Dlatego z chwilą osiągnięcia naszego celu i gdy zaczyna się zaznaczać przewaga przeciwnika, przerywamy bitwę, celem przejścia do normalnego sposobu opóźniania.

Powyższa gra odpowiada zaczepnej i ruchliwej psychice walki kawaleryjskiej; jest ona jednak taktycznie trudna do przeprowadzenia, bo chwila odejścia nastaje w szczególnie przykrych warunkach. Jeżeli walczymy z kawalerją, musimy się zgóry liczyć z możliwo-

ścią straty, przy takiem odejściu w biały dzień, części naszych straży tylnych.

Niemniej jednak jest to jedyny sposób wykonywania opóźniania ilekroć inicjatywa nieprzyjaciela pozostawia mu wolne drogi, któremi może nas wyminąć.

Na zakończenie tego tematu kilka wzmianek o roli poszczególnych broni w walkach opóźniających.

Stwierdziliśmy, że chcemy zmusić nacierającego do ostrożności i do rozwinięcia już z możliwie dalekich odległości. Do osiągnięcia tego celu posługujemy się ogniem wszystkich posiadanych broni.

Jednak czynnikiem opóźniania nie są tylko wspomniane bronie; pomocne może być także lotnictwo, a w szczególności samochody pancerne.

Lotnictwo działa w takich warunkach niespodziewanemi napadami ogniowemi, rozluźniającemi związki nieprzyjaciela. Jeżeli działanie takie ma być skuteczne, trzeba żeby wystąpiła większa jednostka lotnicza (eskadra lub więcej) i żeby krążyła przez dłuższy czas nad linjami ścigającego.

Poza tem samochody pancerne współdziałają od pierwszej do ostatniej chwili walki.

Początkowo, kiedy nieprzyjaciel jest jeszcze daleko, można je wysłać na przedpole, celem nawiązania pierwszej ogniowej styczności.

Potem zasilają ogień kawalerji na linji oporu; ciągle ruchliwe, przesuwają się w razie potrzeby wzdłuż frontu, aby zepchnąć oddział nieprzyjaciela, który niespodzianie wysunął się zbyt daleko naprzód.

Wreszcie, w chwilach najbardziej niebezpiecznych, mianowicie przy zejściu z pozycji, tworzą one ostatnią zasłonę, za którą kawalerja odchodzi.

ZADANIE CZWARTE.

OBRONA.

(Oleaty Nr. 13, 16, 18, 19 i szkice Nr. 17, 20)

CZĘŚĆ PIERWSZA — OBRONA NA MIEJSCU.

24 pytanie. Rozkaz obrony dowódcy brygady.
25 „ Meldunek sytuacyjny dowódcy brygady.
26 „ Oleat ugrupowania obronnego wszystkich jednostek brygady.
27 „ Umotywowanie ugrupowania obronnego.

CZĘŚĆ DRUGA — OBRONA MANEWROWA.

28 pytanie. Rozkaz obrony manewrowej wydany przez dowódcę brygady.
29 „ Oleat ugrupowania brygady.
30 „ Działanie szwadronu na odcinku obserwacji.
31 „ Ugrupowanie dywizjonu na pododcinku Gostyń.

ZADANIE CZWARTE.

A) CZĘŚĆ PIERWSZA „OBRONA NA MIEJSCU".

DALSZE DZIAŁANIA 11 BRYGADY KAWALERJI.

(Oleat Nr. 13, wschodnia część).

Dnia 2/VI manewr opóźniający brygady rozwijał się dosyć planowo. Niespodzianką był atak powietrzny około g. 8, zadający poważniejsze straty 2/11 pułku, 3/12 pułku i 1 baterji.

Około g. 15.30 oddziały drugiego rzutu brygady stanęły na linji D.

Około g. 17.30 nieprzyjaciel nawiązał styczność z tą linją.

Do g. 20 wytworzyło się położenie następujące.

Nieprzyjaciel. Pierwsza czerwona dywizja piechoty jest w ścisłej bojowej styczności z linją D; oddział tej dywizji zajął Fw. Zacisze.

Rozpoznano, że wysiłek czerwonych jest skierowany na Elżbietków i Pogorzelę. Kolumna boczna zwrócona do D. Siedmiorogów.

Artylerja nieprzyjaciela. Do wieczora określono 4 dywizjony. Jeden polowy tuż na południe od Zalesia. Dwa dywizjony polowe i jeden 150 mm w rejonie na zachód Fw. Stefanowo.

Około g. 20 działalność czerwonych przycicha.

Oddziały własne. Oddziały pierwszego rzutu poszczególnych pułków naszej brygady znajdują się w rejonie pozycji oporu, w lesie na zachód od D. Siedmiorogów.

Dowództwo brygady: w D. Siedmiorogów.

Dowódca 11 pułku: Kr. 127.8 (północne wyjście Siedmiorogowa).

Dowódca 12 pułku: środek wsi Siedmiorogów.

Dowódca 13 pułku: Kr. 129.8 (południowe wyjście Siedmiorogowa).

Oddziały drugiego rzutu zajmują linję oporu D w następującem ugrupowaniu:

11 pułk ułanów.

1 szwadron i sekcja ciężkich karabinów maszynowych. Zajmuje Fw. Dorotów i Fw. Wygoda.

2 szwadron i dwie taczanki. Odrzucony z Fw. Zacisze, zebrał się koło Kr. 127.8 (północne wyjście Siedmiorogowa).

12 pułk ułanów.

1 i 2 szwadron z sekcją ciężkich karabinów maszynowych i dwiema taczankami trzymają linję lasków od Fw. Zacisze do północnego wyjścia Elżbietkowa.

13 pułk ułanów:

3 i 4 szwadron z 2 sekcjami ciężkich karabinów maszynowych trzymają zachodni skraj miejscowości Elżbietków.

Na południe od tego dywizjonu, w kierunku do △ 134.2, stoją już oddziały piechoty naszej 11 dywizji.

Artylerja. (Wszystkie baterje na pozycji).

1 baterja. 400 m na wschód od Kr. 127.8.

2 baterja. Tuż na południe od Kr. 129.8.

3 baterja. 300 m płnc.-wschód Fw. Domanice.

Samochody pancerne. Ściągają do „Szkoły“ w D. Siedmiorogów.

Dnia 2/VI około g. 14 dowódca brygady wydał następujący rozkaz:

11 s. b. k. Szelejewo 2/VI g. 14.
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz operacyjny.

1) Nawiązano styczność z 11 d. p., zajmującą obronnie odcinek Pogorzela.

Północna granica 11 d. p.: linja Elżbietków wyłącznie; L. Taczanówka włącznie; L. Międzyborze dla 11 d. p.

2) Oddziały linji B, będące w trakcie przejścia na linję D, mają wytrwać na tej ostatniej linji do g. 22.30.

3) Oddziały linji C przejdą, na późniejszy rozkaz, wprost do lasu na zachód Siedmiorogów, gdzie ugrupują się obronnie na linji oporu, zgodnie z wczorajszym rozkazem Nr. 5.

Północna granica 11 d. p. jest równocześnie południową granicą dla 13 pułku ułanów.

Za zgodność:
szef sztabu.

Podpis:
dowódca brygady.

Otrzymują:
dcy 11, 12 i 13 p. uł.
dca 1 d.a.k.

Dwudzieste czwarte pytanie. Ułożyć rozkaz(y) wydany przez dowódcę brygady wieczorem dnia 2/VI celem dokładnego określenia ugrupowania obronnego brygady w języku leśnym na zachód D. Siedmiorogów.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE CZWARTE PYTANIE.

11. s. b. k. **Siedmiorogów 2/VI g. 21.**
L. dz . . . . . .

Rozkaz obrony
(1 : 25.000).

1) Położenie. Nieprzyjaciel zatrzymany przed linją D. 2/11 p. uł. stracił przedwcześnie Fw. Zacisze.

2) Zamiar. Przyjąć w ciągu nocy ugrupowanie obronne w lesie na zachód Siedmiorogów tak, aby od świtu 3/VI móc odpierać na miejscu natarcie nieprzyjaciela.

3) Ugrupowanie do obrony.

Dwa ośrodki oporu. Jeden w północnej części lasu (11 p. uł.); drugi w południowej części (13 p. uł.). między niemi łącznikowy punkt oporu naprzeciw Siedmiorogów (szwadron 12 p. uł.).

Powyższe ugrupowanie ma umożliwić stworzenie i skierowanie sieci ognia przed ośrodki i do otwartego worka „Siedmiorogów", między obydwoma ośrodkami.

4) Prowadzenie obrony na miejscu.

a) Ugrupowanie na pozycji oporu ma być przeprowadzone do g. 23.

Ośrodek A.

Dowódca — dca 11 p. uł. M. p.: skrzyżowanie przesieków 127,3.

Siły — 11 p. uł.

Bezpośrednie wsparcie 1/1 d. a. k. przejdzie do rejonu na północ D. Siedmiorogów.

Zadanie szczególne. Flankować ogniem wolny teren do 12 d. p. Utrzymywać na zachodzie skraju lasu, koło Kr. 127,8 i w północnej części Siedmiorogów słabe oddziałki przesłaniające

Rozgraniczenie. Droga Fw. Wygoda—D. Siedmiorogów włącznie.

Ośrodek B.

Dowódca — dca 13 p. uł. M. p.: skrzyżowanie przesieków 128,8.

Siły — 13 p. uł.

Bezpośrednie wsparcie 3/1 d. a. k. (północny wschód Fw. Domanice).

Zadanie szczególne. Podtrzymywać bezpośrednią łączność z 11 d.p. Wysunąć do południowej części Siedmiorogów i na zachodni skraj lasu małe oddziałki przesłaniające.

Rozgraniczenie. Droga Elżbietków. D. Siedmiorogów włącznie.

Punkt oporu C.

Dowódca: dca 4/12 p. uł.

Skład: 4/12 p. uł., pluton ciężkich karabinów maszynowych.

Zadanie szczególne. Utrzymać ogniową łączność między ośrodkami A i B. Wysunąć patrole do środkowej części Siedmiorogów.

Rozgraniczenie: wewnętrzne granice ośrodków A i B.

b) Oddziały rzutu linji D wycofają się o g. 22.30 na linję pozycji obrony według zarządzeń dowódców pułków.

c) Konie podręczne: 11 i 13 p. uł. pozostawią swe konie ukryte we wschodniej części lasu.

5) Odwody brygady.

12 p. uł. (bez obsady punktu oporu C) zgrupuje się w trójkącie D. Siedmiorogów; 126,8 i 128,8 (obydwa punkty około 1 km zachód i południo zachód D. Siedmiorogów).

Pluton samochodów pancernych. W „Szkoła" D. Siedmiorogów.

6) Artylerja.

Dowódca dywizjonu zarządzi następujące przesunięcia:

1 i 2 baterja do rejonu D. Siedmiorogów.

3 baterja pozostaje koło Fw. Domanice.

Zadania. 1 i 3 baterja bezpośrednie wsparcie A i B.

2 baterja ogólne działanie.

7) Łączność techniczna.

Wynika z rozkazu Nr. 5 z dnia 1/VI.

8) Stanowiska.

Dowódca brygady, Dowódca 1 d. a. k., Dowódca 12 p. uł. — D. Siedmiorogów.

Za zgodność:
szef sztabu.

Podpis:
dowódca brygady.

Otrzymują:
dcy 11, 12 i 13 p. uł.
dca 1 d.a.k.
dcy 11, 12 d. p. do wiadomości.
Przedstawia się dcy . . . . armji.

OMÓWIENIE DWUDZIESTEGO CZWARTEGO PYTANIA.
(Oleat Nr. 13 — wschodnia część).

A) Działania przygotowawcze. Obowiązkiem dowódców jest przewidywać i w wyniku swoich przewidywań zawiadamiać oddziały na czas o niewątpliwych zmianach taktycznych, mających nastąpić w najbliższej przyszłości.

Oddział powiadomiony i przygotowany wykona każdą zmianę szybko i sprawnie, a widząc, że dowództwo myśli o nim i dba o jego dolę, nabierze doń większego zaufania.

Taka zasadnicza zmiana działania następuje w ramach naszej brygady wieczorem dnia 2/VI. Brygada przechodzi z manewru opóźniającego do obrony.

Są to dwa działania pozornie pokrewne, a jednak pod względem wykonania bardzo różne.

Opóźniać — to znaczy wygrywać na czasie, ustępując teren dobrowolnie.

Bronić się — to znaczy wytrwać do ostatka celem utrzymania terenu posiadanego.

Niespodziane przejście od odwrotu do obrony jest zawsze trudne. Trudne dlatego, że trzeba pod naporem nieprzyjaciela zmieniać własne ugrupowanie, a przedewszystkiem, dlatego, że trzeba nagle urabiać psychikę oddziałów.

Ten ostatni argument nabiera szczególniejszego znaczenia w miarę przedłużania manewru odwrotowego.

Dowódca naszej brygady wie wieczorem dnia 1/VI, że od świtu 3/VI ma przejść do obrony w języku leśnym na zachód D. Siedmiorogów. Pomimo konieczności wydania licznych zarządzeń organizacyjnych do manewru opóźniającego na 2/VI, nie zapomniał on o wydaniu rozkazu przygotowawczego do obrony (patrz rozkaz Nr. 5 z 1/VI).

Rozkaz powyższy obejmuje ogólnikowo pięć punktów:

a) informuje dowódców oddziałów, że od 3/VI przechodzimy do obrony;

b) określa odcinki obronne pułków;

c) poleca rozpoznanie terenu i przygotowanie najgłówniejszych stanowisk dla ciężkich karabinów maszynowych;

d) nakazuje pionierom budowę pierwotnych przeszkód drzewnych, zamykających wejścia do lasu;

e) wreszcie nakazuje zorganizowanie szkieletu łączności telefonicznej.

Zarządzenia powyższe, aczkolwiek ogólnikowe i krótkie, zmieniają korzystnie warunki, w jakich się znajdzie brygada wieczorem dnia 2/VI.

Oddziały, które przychodzą wieczorem zmęczone na nowe odcinki obronne w lesistym terenie, znajdą tam swoich oficerów, znających teren. Zastaną przewodników, którzy je skierują odrazu na punkty oporu i wskażą im, gdzie najlepiej ustawić ciężkie karabiny maszynowe. Zajęcie pozycji odbędzie się szybko i sprawnie.

Trud, jaki sobie zadał dowódca brygady dnia 1/VI, obmyślając i określając szkielet obrony na następny dzień 2/VI, przynosi trzy dodatnie skutki:

oddziały są przygotowane do nowej roli;

obsadzają odcinek szybko i dobrze, przez co zyskują kilka godzin snu i odpoczynku;

dowódca brygady 2/VI może się ograniczyć do wydania krót-

kiego rozkazu obrony, potwierdzającego w zasadzie stan już istniejący.

B) Przeprowadzenie obrony. Nieprzyjaciel może nacierać od świtu 3/VI, przeto ugrupowanie naszej obrony musi być całkowicie zakończone w nocy z 2 na 3/VI; im wcześniej, tem lepiej.

Widzieliśmy, że dzięki pewnemu przygotowaniu, przyjęcie ugrupowania obronnego będzie zgrubsza zakończone już 2/VI do g. 23.

Skuteczne prowadzenie tego rodzaju kawaleryjskiej obrony opiera się przedewszystkiem na racjonalnem, zgóry obmyślanem rozmieszczeniu oddziałów, przy równoczesnej szybkiej i sprawnej organizacji ognia broni samoczynnych.

Dalszym warunkiem dobrego działania takiej obrony jest szybkie założenie najkonieczniejszej sieci łączności dowództw i artylerji.

Od tych ogólnikowych rozważań przejdźmy do niektórych szczegółów naszego zadania.

Linja oporu. Bronimy się w języku leśnym na zachód od D. Siedmiorogów; korzystamy więc z wydatnej przesłony, jaką stanowi las. Gdzie umieścimy naszą linję oporu?

Ilekroć obrońca korzysta z lesistego terenu, istnieją dla niego trzy możliwości, z których może wybrać jedną:

a) bronimy się na skraju lasu, zwróconym w stronę nieprzyjaciela. Mamy wtedy dobry ostrzał, ale sami zarysowujemy się wyraźnie w terenie wskutek czego możemy być łatwo zwalczani ogniem nacierającego, szczególnie przez jego artylerję.

b) Kryjemy się wewnątrz lasu. Wtedy nacierający nie może nas dokładnie rozpoznać. Unikamy celnych pocisków jego artylerji, mamy natomiast ostrzał ograniczony, zależnie od pokrycia lasu i czasu, któryśmy mieli do jego wytrzebienia.

c) Wkońcu las może nam służyć jako zasłona, jako naturalna przeszkoda, którą stawiamy między siebie a nieprzyjaciela, utrzymując pod naszym ogniem jedynie wyjścia. Ten ostatni sposób może mieć szczególną rację bytu tam, gdzie obydwie strony wprowadzają do działania potężne środki walki. Obrońcy zależy wtedy na pozbawieniu nacierającego bezpośredniej obserwacji i możności łatwego współdziałania między jego falami natarcia a czołgami i artylerją.

Rozumie się, że ten ostatni sposób nie odpowiada warunkom i wymaganiom kawaleryjskim; nasz dowódca brygady miał przeto do wyboru tylko dwie pierwsze możliwości, a zdecydował się na pewien kompromis.

W zasadzie chce on się bronić wewnątrz lasu, lecz ponieważ może zorganizować tylko jedną płytką pozycję oporu, a nie wie jaka jest gęstość lasu, każe umieścić linję oporu niedaleko skraju w taki sposób, aby w ważniejszych kierunkach mieć zapewniony ogień przed lasem.

O szczegółach przebiegania tej linji będą mogły zadecydować jedynie oddziały na miejscu.

Równocześnie dowódca brygady radby wprowadzić nieprzyjaciela w błąd, wpajając w niego mniemanie, że obsadzony jest sam skraj lasu. O ile przeciwnik w to uwierzy, skieruje wysiłek artyleryjskiego przygotowania na nieobsadzone brzegi.

Oto powód dla którego każe on wysuwać na skraj lasu słabą linję „przesłaniania", złożoną z luźnych patrolów i sekcji ręcznego karabina maszynowego.

Te oddziałki służą równocześnie za macki, powiadamiające obsadę pozycji oporu o ruchach nieprzyjaciela na przedpolu właściwej obrony.

Ugrupowanie obrony. Język leśny, w którym mamy zorganizować obronę, ma kształt spłaszczonej podkowy. Z powyższej okoliczności wynikają szczególne możliwości skośnych ogni; przeto nie może ona pozostać bez decydującego wpływu na nasze ugrupowanie obronne.

Schematyczny plan, przedstawiający kształt naszego terenu obrony, przedstawia szkic Nr. 17 na str. 136.

Rozumujemy! Którędy może nacierać nieprzyjaciel? Ma on dwa zbieżne kierunki: Z Fw. Wygoda i z Elżbietkowa przez las na D. Siedmiorogów.

Jeżeli obierze on pierwszy z tych kierunków, wówczas jego wysiłek zwróci się przeciwko północnemu końcowi podkowy leśnej, którą nazwaliśmy A.

Jeżeli obierze drugi kierunek, to skupi swój wysiłek na południowy koniec podkowy B.

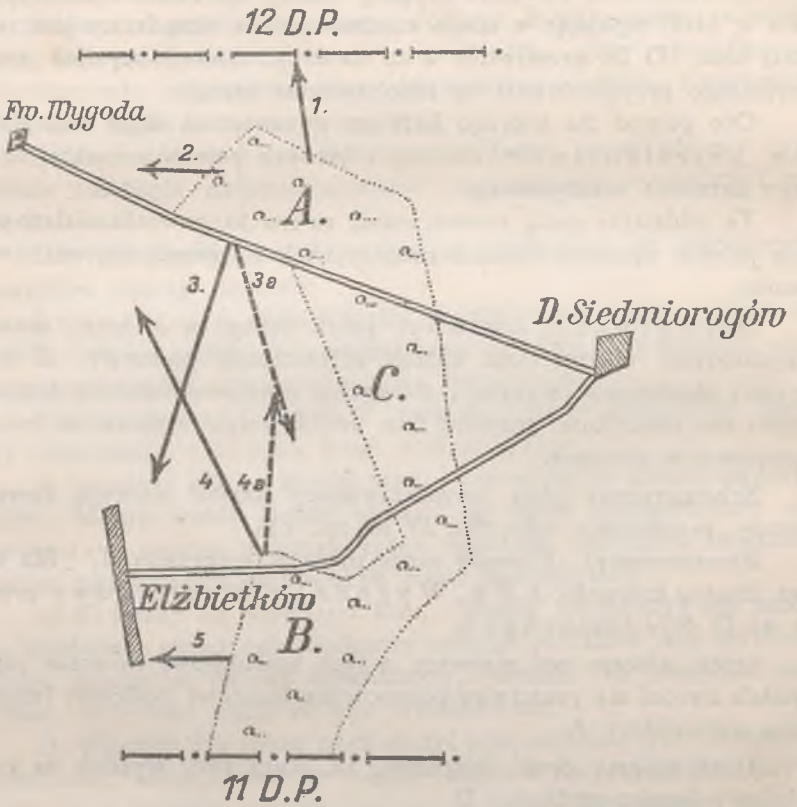
Wkońcu istnieje możliwość, w związku z jednem z powyższych działań, wciskania się części nacierającego na Siedmiorogów na dno C naszej leśnej podkowy. Ale wtedy nieprzyjaciel idący na C poddaje swoje skrzydła (a później i tyły) pod mordercze działanie skośnych ogni z A i B.

Jakież z tego wnioski? Gdziekolwiek nieprzyjaciel zechce nacierać celem posuwania się naprzód, będzie musiał opanować jeden z końców, A lub B, albo obydwa końce podkowy.

Z tego wynika dalej, że układ naszej obrony musi skupić swój wysiłek w końcach A i B.

Oto powód, dla którego dowódca brygady organizuje w północnej i południowej części języka dwa silne ośrodki, osłabiając natomiast obsadę środka lasu C.

SZKIC Nr. 17.



Organizacja ognia ciężkich karabinów maszynowych wynika poczęści z kształtu pasma leśnego, które obsadzamy. Zacznijmy od północy.

Jakież zasadnicze kierunki ognia musi przygotować ośrodek A? Przypatrzmy się szkicowi.

Ażeby odeprzeć natarcie czołowe — ogień 2.

Ażeby razić flankę nieprzyjaciela, wciskającego się między A a 12 d. p. — ogień 1.

Ażeby razić flankę nieprzyjaciela, posuwającego się na C, ogień 3 i 3a.

Przejdźmy do ośrodka B. Wobec natarcia czołowego ogień 5; wobec natarcia C ogień 4 i 4a.

W teorji pozycja oporu byłaby wystarczająco obsadzona, gdyby istniał wspomniany ogień z A i B.

W rzeczywistości jednak okazałoby się to niewystarczające. Dno worka leśnego (C) ma długość około 2 kilometrów. Na tak wielkiej przestrzeni zdarzają się pola martwe i ciaśniny, z których mógłby skorzystać nacierający, gdybyśmy ich nie utrzymywali pod bliskim ogniem, wprost z wycinka C.

Z tego powodu organizuje dowódca brygady punkt oporu (C) pomiędzy obydwoma ośrodkami A i B.

Podział sił. Trzypułkowa spieszona brygada kawalerji równa się sile jednego pułku piechoty. Natomiast odcinek, którego brygada ma bronić, ma (aczkolwiek w terenie podatnym) 5 kilometrów frontu. Jest rzeczą zrozumiałą, że na takiej przestrzeni nasza obrona nie będzie bardzo silna. Przedewszystkiem zabraknie jej wydatnego ugrupowania w głąb.

Z tego wniosek. Stworzymy jedną pozycję (linję) oporu, poza którą zgrupujemy odwód, przeznaczony do przeciwnatarcia.

Siłę potrzebną nam do odwodu zaoszczędzimy na drugorzędnym wycinku C.

Stwierdziliśmy już, że tworzymy dwa ośrodki oporu (A, B), i jeden punkt oporu (C). Do obsady każdego ośrodka potrzeba nam jednego pułku kawalerji, na punkt oporu jednego szwadronu z plutonem ciężkich karabinów maszynowych.

W rezultacie więc jako odwód brygady pozostaje nam jeden pułk ułanów, bez załogi wydzielonej do C.

Ugrupowanie w głąb. Powiedzieliśmy, że nie mamy wystarczających sił do stworzenia wydatnego ugrupowania w głąb. Z drugiej jednak strony organizacja nasza nie będzie kordonową.

Każdy bowiem ośrodek, a nawet punkt oporu, posiada dosyć głębokie rozczłonkowanie:

a) wewnątrz lasu — linja oporu,

b) na skraju lasu — linja przesłaniania,

c) we wschodniej części lasu — odwód ośrodka i ochrona koni podręcznych.

W rezultacie więc prawie cała głębokość języka leśnego będzie wypełniona jednostkami ośrodków oporu.

Przeciwnatarcia. Uznaliśmy, że nieprzyjaciel może przedzierać się przez las w dwóch głównych kierunkach (z Fw. Wygoda i Elżbietkowa na D. Siedmiorogów).

Dopóki będzie on przed laskiem i w lesie walkę będą prowadziły ośrodki własnemi siłami.

Jednak przy debuszowaniu nacierającego z lasu na wschód nadejdzie chwila, w której powinny wkroczyć odwody brygady.

Będzie to chwila pomyślna dla przeciwnatarcia z wielu powodów.

Jednostki nieprzyjaciela wyjdą z lasu zdezorganizowane.

Przeciwnatarcie może wykorzystać moment zaskoczenia.

W otwartym terenie, na wschód od lasu, będziemy mogli korzystać ze współdziałania naszych samochodów pancernych.

d) Wreszcie piechota, debuszująca z lasu, będzie pozbawiona przejściowo celnego wsparcia własnej artylerji, gdy natomiast nasza artylerja będzie miała świetną obserwację zbliska, umożliwiającą jej szybkie i celne wsparcie przeciwnatarcia odwodu.

Jakie będzie wykonanie przeciwnatarcia? Jeżeli nieprzyjaciel wysunie się po osi Fw. Wygoda—D. Siedmiorogów, wówczas będzie on przytrzymywany czołowo przez szwadron odwodu ustawiony na 127,8.

Równocześnie uderzą od południa dwa pozostałe szwadrony odwodu (poparte plutonem samochodów pancernych) na prawy bok debuszującego.

Jeżeli nieprzyjaciel osiągnie powodzenie na południu po osi Elżbietków, D. Siedmiorogów, to będzie on czołowo powstrzymywany przez szwadron w 128,8. Równocześnie uderzą 2 szwadrony i samochody pancerne od północy na lewy bok nieprzyjaciela.

W obydwu wypadkach ogień całego dywizjonu przygotuje i poprze przeciwnatarcie.

Oto powody, dla których dowódca brygady rozdzielił swój odwód w trójkącie D. Siedmiorogów, △ 127,8 i 128,8.

Wniosek. Rozczłonkowanie odwodu jest zawsze wynikiem przewidywań, tyczących się jego użycia.

Artylerja. Podział artylerji na naszym odcinku obronnym jest dosyć schematyczny.

Dowódca brygady daje każdemu ośrodkowi „minimalne" wsparcie jednej baterji, zachowując sobie trzecią baterję do zwalczania artylerji i ognia narzutowego.

Mamy bardzo mało artylerji, ponadto artylerja ma szczególnie trudne warunki obserwacji, gdyż między baterjami a nieprzyjacie-

lem leży wzdłuż całego frontu pasmo lasu, przesłaniające przedpole obrony.

Istnienie tego lasu nietylko utrudnia bezpośrednią obserwację baterji, ale i komplikuje technicznie możliwości czołowego ognia naszej artylerji na części terenu, leżące tuż przed lasem.

Jeżeli chcemy wykorzystać pociski naszych bateryj, to musimy żądać od artylerji śmiałej obserwacji i zapewnić sobie dobrą łączność techniczną z baterjami.

Gdzie znajdą nasi artylerzyści punkty obserwacyjne? Tylko na zachodnim skraju lasu. Wobec tego obserwatorzy będą się musieli umieścić na pierwszej linji obrony. Prawdopodobnie nie wysuną się oni na narażone na ogień występy leśne A i B, tylko rozstawią się na odcinku C.

Jaka będzie łączność techniczna?

Połączenie telefoniczne między obserwatorem a baterją zostanie przeprowadzone (około 2½ km drutu) środkami baterji. Natomiast połączenie telefoniczne od obserwatorów do wysuniętych stanowisk dowódców ośrodków muszą zaprowadzić pułki kawalerji własnemi środkami.

Przy szczegółowem wnikaniu w warunki współdziałania artylerji z jednostkami oporu nasuwa się myśl, czy w naszym przykładzie nie byłoby pożyteczne wysunąć z obydwu bateryj wsparcia po jednym działonie na pozycję oporu (zachodni skraj lasu) i użyć ich jako dział towarzyszących w obronie.

Być może, że spotkalibyśmy się z sprzeciwem niejednego artylerzysty, broniącego słusznej zasady „centralizacji artylerji do manewru jej ognia".

Dobrych zasad można bronić, ale są chwile, w których czynimy mądrze, odstępując od nich. Skoro nie mamy organicznych dział towarzyszących, musimy je sobie pożyczać od artylerji polowej, aby wykorzystać czyto w natarciu, czy też w obronie możność wykorzystania niespodziewanego napadu ogniowego na bliską odległość. Kto przeszedł w życiu podobny ogień nie zwątpi w jego ogromne znaczenie moralne i faktyczne.

Dwudzieste piąte pytanie. Ułożyć pisemny, wieczorny „meldunek sytuacyjny" dowódcy brygady do dowódcy armji.

Meldować w streszczeniu wydarzenia z popołudnia i wieczora dnia 1/VI; fikcyjne straty i fizyczne wyczerpanie oddziałów.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE PIĄTE PYTANIE.

11 s. b. k
L. dz. . . . /op.

Fw. Siedmiorogów 2/VI g. 20.40.

Wieczorny meldunek sytuacyjny.
(1 : 25.000)

1) Nieprzyjaciel.

Pierwsza czerwona dywizja piechoty po południu prowadziła dalej pościg na wschód.

O g. 20 nieprzyjaciel został zatrzymany na linji: Fw. Dorotów; Fw. Wygoda (obydwa nasze); Fw. Zacisze (nieprzyjaciel); Siedmiorogów; Elżbietków (obydwie miejscowości w naszem ręku).

Od południa wysiłek nieprzyjaciela zarysował się w kierunku odcinka Elżbietków—Pogorzela. Stwierdzono tam około dwa p. p. i trzy dywizjony artylerji (koło Fw. Stefanowo) z tego jeden 150 mm.

Grupa drugorzędna posuwała się po osi Zalesie; Fw. Wygoda w sile około jednego p. p. z jednym dywizjonem artylerji.

2) Oddziały własne.

Manewr opóźniający rozwijał się planowo. Około g. 13 nawiązano styczność z linją przesłaniania 11 d. p. na odcinku △ 134,2 — Elżbietków.

Około g. 17 pierwszy rzut brygady rozpoczął obsadzanie języka leśnego Siedmiorogów.

Do g. 23 będzie zakończone ugrupowanie obronne brygady na nowym obszarze.

Załącza się oleat ugrupowania brygady (dla pamięci).

Wniosek końcowy. Jutro oczekuję na odcinku brygady jedynie demonstracji nieprzyjaciela.

Jego wysiłek, wnioskując z dzisiejszego ugrupowania, zaznaczy się w kierunku korytarza terenowego na Pogorzela.

3) Straty.

a) W walce o Fw. Zacisze zginął rotmistrz K, dowódca 2/11 pułku ułanów.

Zabici. Dwóch podoficerów i 7 ułanów z 11 pułku ułanów. Jeden podoficer i 11 ułanów z 12 pułku ułanów. Jeden ułan z 13 pułku ułanów.

Ranni. Por. F z 11 pułku ułanów. Podporucznik C z 13 pułku ułanów.

Odnośnie rannych podoficerów i żołnierzy meldunki jeszcze nie nadeszły.

b) Sprzęt. 2/11 pułku ułanów stracił w walce o Fw. Zacisze jeden ciężki karabin maszynowy.

4) Stan oddziałów:

a) moralny — bardzo dobry;

b) fizyczny — oddziały zmęczone;

c) wyżywienie — zadowalniające;

d) amunicja: oddziały mają po dwie jednostki ognia.

5) Stan pogody i komunikacyj: dobry; słonecznie, sucho.

Za zgodność:
szef sztabu.

Podpis:
dowódca brygady.

DALSZE ZAŁOŻENIE.

Dnia 2/VI około g. 17 wchodzi na odcinek obronny „pierwszy rzut" oddziałów opóźniających brygady w następującym składzie:

11 pułk ułanów. Pluton dowódcy; 3, 4/11; pluton ciężkich karabinów maszynowych i dwie taczanki.

12 pułk ułanów. Pluton dowódcy; 3, 4/12; pluton ciężkich karabinów maszynowych i jedna taczanka.

13 pułk ułanów. Pluton dowódcy; 1, 2/13; sekcja ciężkich karabinów maszynowych i cztery taczanki.

Około g. 22, na szczególny rozkaz dowódcy brygady, schodzi „drugi rzut opóźniający" z linji D na odcinek obrony.

Skład drugiego rzutu:

11 pułk ułanów: 1, 2/11; sekcja ciężkich karabinów maszynowych i dwie taczanki.

12 pułk ułanów: 1, 2/12; pluton ciężkich karabinów maszynowych i jedna taczanka.

13 pułk ułanów: 3, 4/12; pluton ciężkich karabinów maszynowych.

Przyjmuje się, że reszta ciężkich karabinów maszynowych, brakująca w pułkach do stanu organicznego, jest nie do użytku albo została stracona.

Dwudzieste szóste pytanie. Przedstawić na oleacie 1:25.000 ugrupowanie obronne jednostek brygady:

a) jakie ono może być od g. 18; na pozycji są tylko oddziały pierwszego rzutu;

b) końcowe, od g. 23, to znaczy w chwili, w której wszystkie jednostki brygady są już na pozycji.

W obydwu wypadkach zaznaczyć oddziały do szwadronu włącznie, wskazać prawdopodobne rozmieszczenie ciężkich karabinów maszynowych i główne kierunki ich ognia.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE SZÓSTE PYTANIE.

(Patrz oleat Nr. 16)

Objaśnienie oleatu. Oleat przedstawia szkielet ugrupowania brygady, wysnuty z planu 1:25.000.

Przyjmuje się (mapa to wskazuje), że zachodni skraj lasu D. Siedmiorogów ma dosyć rzadkie poszycie. Linja oporu i stanowiska ciężkich karabinów maszynowych są przeto cofnięte nieco

w głąb lasu — jednak w taki sposób, aby miały wyraźny ostrzał wolnego terenu przed lasem.

Ciężkie karabiny maszynowe przedstawione na oleacie oznaczają sekcje albo dwa karabiny taczanek. Dążymy i tutaj do zachowania zasady niepodzielności sekcji ciężkich karabinów maszynowych. Nie oznacza to bynajmniej, że obydwie bronie muszą zawsze stać obok siebie; natomiast jeżeli tylko możliwe, trzeba sekcji dawać jedno zadanie, to znaczy jedną strefę, albo jeden główny kierunek ognia.

Skoro chcemy (z powodu braku broni samoczynnej) używać w poszczególnych wypadkach pojedyńczych ciężkich karabinów maszynowych, wyznaczajmy do tej roli taczankę; jest ona bardziej przysposobiona do działania pojedyńczego.

Na oleacie użyto następujących znaków:

oddziały pierwszego rzutu: linje pełne,

oddziały drugiego rzutu: linje przerywane,

≡) pozycja oporu,

|—o→ kierunek ognia ciężkiego karabina maszynowego,

o– patrole styczności,

} sekcja ręcznego karabina maszynowego i patrole przesłaniania wysunięte na skraj lasu.

Ugrupowanie oddziałów.

Ośrodek A — 11 pułk ułanów:

na pozycji 3, 4 i 2 szwadrony (bez jednego plutonu);

na pozycji wszystkie ciężkie karabiny maszynowe grupami a, b, c, d, p.

Odwód: 1/11.

Ochrona koni podręcznych: jeden pluton 2/11.

Ośrodek B — 12 pułk ułanów:

na pozycji 1, 2 i pół 3 szwadronu;

wszystkie ciężkie karabiny maszynowe grupami h, k, L, g, s.

Odwód: 4/13 i jeden pluton 3/13.

Ochrona koni podręcznych — pluton 3/13.

Ochrona koni podręcznych — pluton 3/13.

Punkt oporu C — grupa 4/12 pułku ułanów:

na pozycji trzy plutony;

na pozycji wszystkie ciężkie karabiny maszynowe grupami e f.

Odwód: jeden pluton przy koniach podręcznych.

Wniosek końcowy. Spostrzegamy, że dowódcy ośrodków zostawiają sobie słabe odwody. Jest to naturalne; w nieprzejrzystym, lesistym terenie przeciwnatarcia są trudne do wykonania, natomiast

łatwiejsza jest obrona na linji oporu, o ile nie szczędziliśmy sił koniecznych do jej obsady.

Dwudzieste siódme pytanie. Umotywować pisemnie ugrupowanie obronne „pierwszego rzutu" na odcinku obronnym brygady.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE SIÓDME PYTANIE.

Ugrupowanie brygady, a z nim i rola obydwu kolejno wkraczających rzutów, jest logicznem następstwem „warunków obrony" w jakich się znajduje nasza brygada wieczorem dnia 2/VI.

Jakie są te warunki?

a) Szeroki odcinek dla ogniowo szczupłej siły.

b) Przejście z manewru opóźniającego do obrony następuje pod naciskiem nieprzyjaciela.

c) Mamy się bronić w terenie lesistym, w którym nie będziemy mogli korzystać z manewrowych zdolności naszej broni.

Jakie z tego wnioski?

ad a) Ograniczamy się do urządzenia jednej tylko linji oporu.

ad b) Musimy przyjąć ugrupowanie obronne szybko, zachowując równocześnie szczególne starania o bezpieczeństwo.

ad c) Wysuwamy wszystkie ciężkie karabiny maszynowe zaangażowanych oddziałów na linję oporu i to w taki sposób, aby mogły swoim ogniem działać na wolny teren przed lasem.

Z powyższych rozważań wstępnych przejdźmy do zagadnień, dotyczących się pierwszego rzutu.

Oddziały tego rzutu wchodzą na strefę obrony już od godziny 17, a więc za dnia. Mogą się przeto rozejrzeć w terenie.

Z drugiej jednak strony muszą się ugrupować w krótkim czasie. O g. 18 nie wiemy jeszcze, jak długo wytrwa drugi rzut na linji D; być może, że zostanie zepchnięty, a wtedy pierwszy rzut musiałby już być gotowy do odparcia ciosu.

Z tego wniosek — pierwszy rzut musi zaraz obsadzić najważniejsze części pozycji, zwrócone w stronę nieprzyjaciela.

Które części są w terenie najważniejsze?

W ośrodku A. Droga, prowadząca z Siedmiorogów na północ, dzieli teren tego ośrodka na dwie części.

Strona zachodnia — to występ leśny, zwrócony do nieprzyjaciela. Uznaliśmy już przedtem, że ten występ otrzyma największą siłę ogniową.

Wobec tego w ośrodku A najważniejszym terenem obrony jest ten zachodni występ leśny.

Wniosek. Przedewszystkiem trzeba obsadzić ten występ.

W ośrodku B. Znajdujemy tu podobieństwo do A. Droga D. Siedmiorogów, Pogorzela dzieli ośrodek B również na dwie części.

Podstawą ognia jest znowu strona zachodnia.

Oddziały pierwszego rzutu obsadzą tę część.

W punkcie oporu C. Rola tego punktu oporu zależy od gęstości obsady A i B. Im słabiej są obsadzone obydwa ośrodki, tem ważniejsze jest istnienie między niemi grupy łącznikowej. Ponadto skoro 1/12 pułku uł. jest już na miejscu, niema żadnego rzeczowego powodu, dla którego miałby się ociągać z obsadzeniem swojego pododcinka.

W wyniku więc spostrzegamy, że oddziały pierwszego rzutu tworzą szkielet organizacji obronnej brygady z tem, że wypełniają jeszcze za dnia 2/VI prawie całą linję oporu.

Dalej idzie o to, żeby wejście drugiego rzutu z linji D na odcinek obronny nastąpiło składnie i w krótkim czasie. Będzie to możliwe tylko wtedy, jeżeli wzmocnienie odcinka przez drugi rzut nastąpi bez potrzeby luzowań wewnątrz oddziałów.

Wniosek. Pozycje, które zajmują jednostki pierwszego rzutu, są równocześnie ich końcowemi (stałemi) pozycjami w całokształcie obrony i nie zmienią się zupełnie po wejściu drugiego rzutu.

O ile więc pierwszy rzut jest przeznaczony do wypełnienia linji oporu, o tyle drugi rzut, przychodzący w nocy, jako ostatni, wydzieli większość swoich sił do odwodów poszczególnych dowództw.

Warunki bezpieczeństwa. Uznaliśmy, że zajmujemy pozycję pod naciskiem nieprzyjaciela. Jakie stwarzamy warunki bezpieczeństwa do zajęcia pozycji?

Pierwszy rzut jest osłonięty linją D.

Drugi rzut ma wytrwać na tej linji dopóty, dopóki pierwszy rzut nie zakończy obsadzania pozycji.

Potem dopiero oddziały z linji D wycofa się na ich miejsca obronne. Z chwilą, kiedy one zaczynają wchodzić w układ naszej obrony, są one zkolei zabezpieczone przez pierwszy rzut, utrzymujący linję oporu.

Widzimy tutaj, że gra rzutów nie kończy się z chwilą, gdy ustaje wykonywanie manewru odwrotowego. Trwa ona dalej

w okresie zajmowania pozycji obronnej, do której dochodzimy pod naciskiem nieprzyjaciela.

Jej cel jest zawsze podobny. Rzut obronny (na miejscu) ma zyskać czas potrzebny rzutowi schodzącemu do zajęcia pozycji następnej.

WNIOSKI KOŃCOWE CO DO OBRONY NA MIEJSCU.

W obronie tej kawalerja postępuje podobnie jak piechota, przeto musi ona się wyrzec możliwości zastosowania niektórych swoich zalet.

Siła oddziału kawalerji, ujawniająca się w obronie na miejscu, jest znacznie mniejsza od siły równorzędnego oddziału piechoty. Oto powody, dla których używa się normalnie wielkiej jednostki kawalerji do obrony na miejscu tylko wtedy, jeżeli ta obrona odpowiada trzem następującym warunkom:

jest nieprzygotowana;

jest przewidziana na krótki czas;

odcinek jest operacyjnie drugorzędny.

Przejdźmy teraz do powtórzenia głównych zasad wykonania kawaleryjskiej obrony na miejscu.

a) Organizujemy jedną linję (pozycję) oporu; skupiamy na niej lwią część naszych samoczynnych środków ogniowych. Jeżeli jesteśmy w terenie otwartym, to głębokość naszej pozycji oporu równać się będzie głębokości naszych ośrodków oporu (to jest przestrzeni około jednego kilometra). Jeżeli jesteśmy w terenie lesistym, to głębokość ta zmniejsza się jeszcze o jedną trzecią lub o połowę.

b) Odwody pododcinków, liczebnie słabe, stoją w obrębie ośrodków, gotowe do wykonania natychmiastowych przeciwuderzeń Dalej wstecz, odwody dowódcy odcinka, rozmieszczone na podstawie zasadniczych przewidywań, odnoszących się do ich zamierzonego użycia.

Dowódca odcinka wprowadza je, w miarę możności wszystkie złączone, do przeciwnatarcia na flankę nieprzyjaciela. Działanie to powinno być przygotowane i poparte całością albo przynajmniej większością artylerji.

Wkońcu, w przeciwnatarciu biorą udział rozporządzalne bronie pomocnicze, szczególnie samochody pancerne.

c) W związku z pozycją oporu i odwodów jesteśmy zmuszeni poruszyć kwestję „koni podręcznych". Co do umieszczania tych koni powstają dwa naturalne, a jednak sprzeczne ze sobą mo-

menty. Z jednej strony oddziały chciałyby je mieć możliwie blisko siebie; z drugiej strony względy bezpieczeństwa nakazują wycofać te konie dosyć daleko wstecz; w każdym razie poza obręb działania samoczynnych broni nieprzyjaciela.

Wniosek. Konie trzeba wycofać, ukryć i zabezpieczyć. W przyszłości należy się liczyć z działaniem gazowych pocisków artyleryjskich, dosięgających nasze konie nawet wtedy, gdy je skryjemy parę kilometrów wstecz poza linję oporu.

Wobec możliwości gazowych pocisków nasuwają się trojakie możliwości ratowania koni.

Oddziały należy zaopatrzyć w maski przeciwgazowe dla koni. Ażeby maski były nałożone w porę, musimy zostawić przy koniach dużą ilość koniowodów — minimum jednego ułana na trzy konie. W takich warunkach trzeba będzie mieć konie podręczne, aby wyprowadzać zwierzęta z miejsc zatrutych gazami.

Pozostaje nam schafakteryzowanie roli artylerji i samochodów pancernych.

Artylerja. Znaczenie jej rośnie w miarę zwiększania się ilości dział i wyposażenia w amunicję. Jeżeli na trzy pułki kawalerji mamy trzy polowe baterje konne, wówczas nie wolno nam przekraczać najskromniejszych norm, oczekiwań i życzeń.

Czego możemy żądać od naszych bateryj?

a) Przed natarciem nieprzyjaciela: krótkich i rzadkich ogni o charakterze „nękającym albo zagradzającym".

b) W początkach tego natarcia: zażądamy umówionym znakiem świetlnym ognia „powstrzymującego (zaporowego)". Nie wolno nam przeceniać siły tego ognia; będzie to kilkuminutowa koncentracja jednej baterji na bliższe przedpole danego ośrodka, obejmująca swojemi pociskami teren od 150 do 250 metrów szerokości.

c) Podczas natarcia nieprzyjaciela mają nastąpić spowodowane przez nas koncentracje ogniowe na te odcinki terenu, na których nacierający uzyskał powodzenie.

d) Wkońcu nasza artylerja ma „przygotować i wspierać" przypuszczalne przeciwnatarcie, wykonane przy pomocy odwodu dowódcy odcinka.

To wszystko; zawsze z tem zastrzeżeniem, że każda wspomniana koncentracja przedstawia się jako kilkuminutowy napad ogniowy, podczas którego jedna lub dwie baterje wyrzucą kilkadziesiąt pocisków.

Skromna stosunkowo wydajność artylerji konnej wynika jeszcze i z tego, że naogół w wojnie manewrowej powstają dla niej trudne warunki dowozu amunicji.

Artylerja ta musi być oszczędna. Strzela w zasadzie na cele ściśle określone. Unika dalekiego ognia na wątpliwe przedmioty. Oto jeden z powodów, dla którego czytelnik nie znajduje w pracy tej wymienionego ognia, służącego do zwalczania artylerji przeciwnika, jego obserwatorów i miejsc postoju dowództw.

Jeżeli chcemy, żeby nasza liczebnie i amunicyjnie słaba artylerja mogła z nami współdziałać z możliwie dobrym skutkiem, musimy jej najpierw postawić wyraźnie ograniczone zadania, a potem dopomóc do stworzenia łączności technicznej między ośrodkami oporu a baterjami.

Samochody pancerne. W zasadzie pozostają w odwodzie dowódcy odcinka. W szczególnych wypadkach mogą być użyte do osłony skrzydeł albo do patrolowania, w celu podtrzymywania łączności między jednostkami, których skrzydła nie mają ścisłego oparcia wzajemnego.

W odwodzie są one szczególnie wydatną bronią do przeciwnatarcia, łączącą ruchliwość i siłę ogniową ze zdolnością do wprowadzania zamieszania w linjach nieprzyjacielskich.

W ostatecznych wypadkach mogą być przejściowo użyte do zamknięcia małych przerw w obrębie frontu obronnego.

B) CZĘŚĆ DRUGA. OBRONA MANEWROWA.

ZAŁOŻENIE.

Założenie ogólne. Z końcem czerwca, po bardzo ożywionych walkach, front ustala się wzdłuż rzeki Kania.

Dnia 1/VII ugrupowanie niebieskich na linji rzeki Kania jest następujące:

odcinek na północ Bogusławki obsadza 1 dywizja piechoty;

odcinek od Bogusławki wyłącznie do Fw. Kuny wyłącznie obsadza 2 dywizja piechoty (odcinek Gostyń);

na południe od tej ostatniej 11 dywizja piechoty.

Nieprzyjaciel odciąga w ostatnich dniach znaczne siły z odcinka Gostyń i przesuwa je w niewiadomym jeszcze kierunku. Wobec tego dowódca niebieskiej armji postanawia ściągnąć 2 dywizję piechoty do odwodu, zastępując ją 11 brygadą kawalerji.

11 brygada kawalerji. Składa się już tylko z 11 i 12 pułków ułanów. Natomiast posiada całą swoją organiczną artylerję i szwadron samochodów pancernych w sile dwóch pełnych*) plutonów. Stany ludzi i ilość broni samoczynnych we wszystkich oddziałach są uzupełnione do norm etatowych.

Zadanie 11 brygady kawalerji. Brygada, stojąc 1/VII jako odwód armji, w rejonie Szelejewa, otrzymuje tego dnia o godzinie 15 zadanie następujące:

a) w ciągu nocy z 1 na 2 lipca zmienić 2 dywizję piechoty.

b) Do świtu 2/VII przyjąć ugrupowanie obronne na odcinku Gostyń, umożliwiające odrzucenie nieprzyjaciela, przekraczającego rzekę Kania.

c) W razie przejścia znacznie przeważających sił czerwonych na wschodni brzeg rzeki Kania, dowódca 11 brygady ma je opóźniać, wycofując się stopniowo w kierunku na Szelejewo.

W takim wypadku przewiduje dowódca armji użycie swojego odwodu z północnej części Gostyńskiego Leśnictwa Klasztornego na południowy bok nieprzyjaciela.

Pas obrony brygady. Na północy linja Bogusławki, Drzęczewo Wlk. wyłącznie. Na południu linja Fw. Kuny, Ziółkowo, Fw. Organki wyłącznie.

Stanowisko dowódcy 11 brygady: Wlk. Strzelce.

d) Położenie wysuniętych jednostek nieprzyjaciela (jednostek styczności) jest uwidocznione na oleacie Nr. 18.

Rzeka Kania jest przeszkodą średniej wartości.

Na północ od Gostynia ma suche brzegi, umożliwia przeprawę w kilkunastu miejscach bez żadnych przygotowań technicznych.

Na południe od Gostynia brzegi Kani są mokre. Ilość przepraw ograniczona, istnieją one tylko naprzeciw D. Podrzecze i Krajewice.

Mosty w Gostyniu i most w Poraju są zniszczone.

Szkielety tych mostów są tego rodzaju, że ułatwiają piechocie przeprawę przez rzekę.

Dwudzieste ósme pytanie. Na podstawie powyższych wiadomości ułożyć „rozkaz obrony" dowódcy 11 brygady kawalerji.

Rozkaz ten wychodzi z Szelejewa dnia 1/VII o g. 18;

---

*) Pluton po trzy wozy.

określa on jedynie ugrupowanie i zadania oddziałów w obronie na odcinku Gostyń. Zarządzeń tyczących się przemarszu i zmiany oddziałów 2 dywizji piechoty nie uwzględniać.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE ÓSME PYTANIE.

11 s. b. k. **Szelejewo, dnia 1/VII g. 18**
L. dz. . . . . /op.

Rozkaz obrony.
(1 : 25.000)

1) Położenie. 11 s. b. k. jest w odwodzie.

2) Zadanie. W nocy z 1 na 2 lipca brygada ma zmienić 2 d. p. i obsadzić obronnie odcinek Gostyń.

Pas obrony. Na północy linja Bogusławki, Drzęczewo Wlk. wyłącznie. Tam łączność z 1 d. p. przez posterunek Bogusławki. Na południu linja Fw. Kuny, Ziółkowo, Fw. Organki wyłącznie. Łączność z 11 d. p. przez posterunek Fw. Kuny.

3) Zamiar dcy brygady. Obronę prowadzić manewrowo przeciwnatarciem odwodu, wychodząc z ugrupowania, umożliwiającego skupienie prawie całej brygady na nieprzyjacielu bez względu na to, gdzie on przekroczy rzekę Kania.

W tym celu:

a) trzymać obronnie przeprawy w Gostyń i Poraj;

b) obserwować resztę rzeki;

c) zgrupować odwód w trójkącie Piaski, Wlk. Strzelce, Fw. Taniecznica, aby móc wkroczyć do walki na pododcinku Gostyń na linji rzeki. W południowej części odcinka—na wschodnim brzegu Kania.

4) Wykonanie obrony.

A) Obrona rz. Kania.

„Oddział wydzielony Gostyń".

Dca — dca 11 p. uł. M. p. „Kl. Głogówko".

Skład — 11 p. uł. (bez dwóch szwadronów, sekcji ciężkich karabinów maszynowych i dwóch taczanek).

Bezpośrednie wsparcie: 1/1 d. a. k. (koło Drzęczewo).

Żadanie. Obrona na miejscu. Ma zamknąć przeprawy na rzece Kania w rejonie Gostyń, podtrzymując łączność ogniową z 1. d. p.

Pas obrony. Na północy rozgraniczenie brygady. Na południu droga do Grabonóg, Piaski wyłącznie.

Posterunek łącznikowy do 1. d. p. wysłać do Bogusławki. Dla 3 szwadronu do Grabonóg.

B) Obserwacja rz. Kania.

„Oddział wydzielony Poraj".

Dca — dca 3 szwadronu 11 p. uł. M. p. „Lasek wsch. Poraj".

Skład — 3/11 p. uł.; sekcja ciężkich karabinów maszynowych i jedna taczanka.

Bezpośrednie wsparcie. 2/1 d. a. k. (koło Fw. Taniecznica).

Zadanie. Obserwować rzekę Kania na odcinku od Grabonóg do Fw. Kuny wyłącznie. Zamknąć obronnie przeprawę Poraj.

W razie wkroczenia znacznie przeważających sił, któreby przeszły na wschodni brzeg Kania, należy je opóźniać, manewrując wstecz na Fw. Taniecznica.

Pas obrony. Między „oddziałem Gostyń“ a 11 d. p.

Posterunek łącznikowy do 11 d. p. ustawić w Fw. Kuny.

5) Odwody.

a) Kawalerja.

12 pułk ułanów. W rejonie Piaski, Szpital Marysin. Gotowy do działania w trzech kierunkach:

przez Drzęczewo
albo okrakiem na szosie } na Gostyń.
na Fw. Taniecznica.

W związku z powyższem zapewni sobie zachodnie wyjścia z Gostyńskie Leśnictwo Klasztorne, zabezpieczając równocześnie 1/1 d. a. k.

4 szwadron 11 p. uł. i jedna taczanka. Stanie w Fw. Taniecznica gotowy do działania w dwóch kierunkach:

przez Grabonóg na Gostyń;
w kierunku Poraj.

W razie potrzeby ma przyjąć na siebie grupę Poraj (3/11 p. uł.).

Zabezpiecza 2/1 d. a. k.

b) Samochody pancerne.

Umieszczone w Wlk. Strzelce. Dca szwadronu rozpozna terenowo kierunek działania na Gostyń i Poraj.

6) Artylerja.

Dca dyonu zarządzi:

a) Bezpośrednie wsparcie. Jak w punkcie 4.

1/1 d. a. k. płd. wsch. Drzęczewo — dla grupy Gostyń.

2/1 d. a. k. płnc. Fw. Taniecznica — dla 3/11 p. uł.

b) Działanie całości. Zapewni 3/1 d. a. k. z rejonu Szpital Marysin.

c) Zadanie ewentualne. Dla 1 i 2 bateryj na korzyść odcinków sąsiednich i wewnątrz brygady.

7) Pionierzy.

Szwadron w Wlk. Strzelce. Na następne dni oddany do dyspozycji dcy 11 p. uł, celem dokonania prac na ośrodku Gostyń.

Zakres prac. Stanowiska ciężkich karabinów maszynowych; przeszkody; schrony.

8) Łączność.

Kompania łączności w D. Wlk. Strzelce. Dca kompanji zarządzi do świtu 2/VII:

a) budowę linij telefonicznych:

z D. Wlk. Strzelce — Lipie, do wysuniętej centrali armji;

z D. Wlk. Strzelce — przez Piaski do Kl. Głogówko, do dyspozycji dców 11 i 12 p. uł.;

z D. Wlk. Strzelce — przez Fw. Taniecznica, do lasku (1 km wschód) Poraj, do dyspozycji dców 3 i 4/11 p. uł.

b) Ustawienie stacji radjotelegraficznej w D. Wlk. Strzelce.

c) Rozdanie sygnałów świetlnych i optycznych oddziałom wydzielonym

BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOTN.
Nr.

d) Przydział po dwa motocykle dla obydwu dowódców oddziałów wydzielonych.

Za zgodność
szef sztabu

Podpis:
dowódca 11 brygady.

Otrzymują:
dcy 11, 12 p. uł.;
dcy 3, 4/11 p. uł.;
dca 1 d. a. k.; 11 szwadron samochodów pancernych;
dca kompanji łączności;
dcy 1 i 11 d. p. do wiadomości;
Przedstawia się dcy armji.

Dwudzieste dziewiąte pytanie. Przedstawić na oleacie 1 : 25.000 całokształt ugrupowania obronnego 11 brygady, wyszczególniając szwadrony zaangażowane, stanowiska bateryj i główne kierunki ognia ciężkich karabinów maszynowych.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE DZIEWIĄTE PYTANIE.
Oleat Nr. 19.

OMÓWIENIE DWUDZIESTEGO ÓSMEGO I DWUDZIESTEGO DZIEWIĄTEGO PYTANIA.

Nasza brygada ma zająć w nocy z 1 na 2 lipca odcinek obronny Gostyń.

Jakie są ogólne znamiona tego odcinka?

Na pierwszy rzut oka występują dwie okoliczności o przeciwnem znaczeniu.

Obrona będzie ułatwiona przez istnienie naturalnej przeszkody rzeki Kania, a także przez tę okoliczność, że obydwa skrzydła brygady będą oparte o sąsiadujące dywizje piechoty.

Obrona będzie utrudniona przez wielką rozpiętość odcinka, dochodzącą do 8 kilometrów. Na takim froncie, gdybyśmy chcieli obsadzić obronnie całą linję rzeki Kania, doprowadzilibyśmy ugrupowanie naszej brygady do płytkiego kordonu, pozbawionego odwodów.

Gdziekolwiek natarłby nieprzyjaciel zmasowany, przerwałby nasz front obronny i zmusiłby całość do odwrotu.

Z tego pierwszy wniosek. Skoro nie mamy sił wystarczających do obsadzenia całego odcinka, musimy się uciec do obrony manewrowej, polegającej na przeciwnatarciu odwodów.

Rzeka Kania.

Stwierdziliśmy, że nasza obrona korzysta z naturalnej prze-

szkody, którą stanowi rzeka Kania. Jaki wpływ będzie miało istnienie tej przeszkody na rodzaj naszego ugrupowania? Aby o tem zadecydować, rozpatrzmy wartość przeszkody na poszczególnych częściach odcinka?

Na północy, w okolicy Gostyń, Dusin brzegi Kani są suche i ułatwiają dostęp. Dalej wiemy, że w Gostyniu istnieją trzy szkielety mostowe, umożliwiające nieprzyjacielowi przeprawę i szybką odbudowę prowizorycznego mostu. Wkońcu Gostyń — to węzeł komunikacyjny.

Rejon ten jest więc z jednej strony szczególnie ważny dla naszej obrony, z drugiej strony rzeka Kania jest tu, z powodu suchych brzegów, bardzo nieznaczną przeszkodą.

Wniosek. Ażeby obronić pododcinek Gostyń, musimy tu stworzyć rodzaj ośrodka zdolnego do trwania w obronie na miejscu.

Odmienne cechy posiada Kania na południe od Gostynia, brzegi ma mokre; przepraw i komunikacyj mało. Jedyna pełnowartościowa przeprawa to Poraj. Jeżeliby nieprzyjaciel natarł gdziekolwiek na południe od Gostynia (z wyjątkiem Poraja), dostęp do rzeki i techniczna przeprawa zajmie mu sporo czasu.

Wniosek. Jeżeli zamkniemy przeprawę Poraj, możemy na południowym odcinku ograniczyć się do „obserwacji“ linji rzeki — pod warunkiem, że będziemy posiadali silny odwód, zdolny do przeciwnatarcia na nieprzyjaciela w czasie jego przeprawy.

W rezultacie różna wartość Kani zmusza nas do zastosowania trzech zgrupowań wzdłuż tej rzeki do celów naszej obrony.

Rejon Gostyń — „ośrodek oporu" — obrona na miejscu.

Poraj — „obrona przeprawy (mostu)".

Reszta rzeki — „obserwacja".

Znajdujemy tu w jednym przykładzie zastosowanie wszystkich taktycznych możliwości, które mogą powstać w układzie obrony, korzystającej z naturalnej przeszkody rzecznej.

Zagadnienie sił.

a) Podział sił. Nasza brygada liczy tylko dwa pułki kawalerji. W obronie na miejscu jest to siła zbliżona do dwóch bataljonów piechoty. Potwierdza to nasze wstępne twierdzenie, że jesteśmy za słabi do obrony na miejscu na całym naszym odcinku.

Ale dwa pułki kawalerji ze szwadronem samochodów pancernych, to jest już dosyć znaczna siła manewrowa. Oto drugi

powód, dla którego stosujemy w naszym przykładzie obronę manewrową.

Obronę tę przeprowadza się przeciwnatarciem odwodów; chcąc żeby działanie takie mogło wywrzeć możliwie największy skutek na nieprzyjacielu, musimy się starać o nadanie mu szczególnych zalet.

Jakież są te zalety?

Możliwie wielka siła odwodu.

Natarcie na nieprzyjaciela w okresie, kiedy nie zakończył on jeszcze przeprawy, a więc możliwie szybkie.

Natarcie niespodziane i na bok nieprzyjaciela.

b) Siły wydzielone. Chcąc mieć silny odwód, musimy wydzielać bardzo oszczędnie siły, mające do spełnienia różnorodne zadania na linji rzeki Kania.

Ośrodek Gostyń. Ma on przeprowadzić obronę na froncie około 1.200 metrów szerokości; korzysta z naturalnej przeszkody i domków, maskujących niektóre urządzenia obronne. Jeżeli przyjmiemy za podstawę obliczeń, że bataljon piechoty broni się skutecznie w otwartym terenie na froncie 1.500 metrów, to możemy wywnioskować, że dla ośrodka Gostyń wystarczą siły około $^3/_4$ bataljonu.

W naszym przykładzie jest to pułk kawalerji bez dwóch szwadronów i 4 ciężkich karabinów maszynowych.

Przeprawa Poraj. Do jej obrony trzeba sekcji ciężkich karabinów maszynowych i plutonu kawalerji.

Obserwacja rzeki Kania. Odcinek 6 kilometrów. Nadzór musi być ciągły. Uwzględniając potrzebę częstej zmiany patrolów, konieczne jest około pół szwadronu.

Razem na wszystkie oddziały wydzielone zużywamy jeden pułk kawalerji bez jednego szwadronu z taczanką.

c) Siły główne (odwód). To reszta brygady. Wiedząc już czem rozporządzamy w odwodzie, zastanówmy się, gdzie te siły umieścić i jak je rozczłonkować? Będzie to pierwszy wynik naszych przewidywań co do zamierzanych przeciwnatarć.

Rozważmy więc możliwe kierunki wtargnięcia nieprzyjaciela.

Na pododcinku Gostyń. Odwód nasz, wychodząc z Gostyńskiego Leśnictwa Klasztornego (północo-zachód Piaski), naciera przez Drzęczewo na zachód albo południowy zachód. Czy istnieje możliwość działania na korzyść pododcinka Gostyń od południa? Nie, bo na południe od toru kolejowego Gostyń — Piaski, widzimy pasmo mokrych łąk, prawdopodobnie trudnych do przekroczenia.

Wniosek. Przeciwnatarcie na korzyść pododcinka Gostyń musi wychodzić z okolicy m. Piaski.

Rozpatrzmy dalsze możliwości.

Nieprzyjaciel wtargnął na Podrzecze albo koło przeprawy Poraj. Najdogodniej będziemy mogli wykonać przeciwnatarcie z okolicy m. Grabonóg na południowy-zachód. Jeżeli mamy odwód ustawiony w Piaskach, wówczas niema żadnych trudności do przeprowadzenia tego działania.

Wreszcie istnieje możliwość wtargnięcia nieprzyjaciela na lewem skrzydle naszego odcinka na Krajewice. Mając odwód w Piaskach, musimy go przesunąć do przeciwnatarcia 7 kilometrów na południowy-zachód. Marsz ten zajmie godzinę czasu. Ażeby nieprzyjaciel podczas tej godziny nie osiągnął zbyt wielkich postępów, umieszczamy w Fw. Taniecznica rodzaj straży wysuniętej (w sile jednego szwadronu). Straż ta, wzmocniona plutonem samochodów pancernych, wyprzedzi odwód brygady i będzie wiązała nieprzyjaciela aż do nadejścia sił głównych.

W rezultacie z punktu widzenia kierunków przeciwnatarć okolica Piaski, Wlk. Strzelce jest dogodnym węzłem komunikacyjnym do umieszczenia głównej części odwodów.

Obszar ten jest odpowiedni do postoju obwodu jeszcze z tego powodu, że zamyka kierunek Gostyń — Szelejewo. Dowódca brygady musi przewidzieć także i tę ewentualność, że nieprzyjaciel zaatakuje go siłami znacznie przeważającemi i w kilku miejscach równocześnie. Obrona stanie się wówczas niemożliwa i brygada rozpocznie manewr opóźniający. Okaże się tutaj jak dobrze jest posiadać odwód na głównej „osi opóźniania", wskazanej przez dowódcę armji.

Warunki czasu. Nie będzie oczywiście rzeczą obojętną, czy przeciwnatarcie natrafi na nieprzyjaciela jeszcze podczas jego przeprawy, czy też dopiero wówczas, gdy wszystkie jego siły znajdują się już na wschodnim brzegu rzeki Kania.

Okres przekraczania przeszkody jest zawsze dla nacierającego niebezpieczny; w miarę możności chcemy tę okoliczność wykorzystać i w naszym przykładzie.

Sprawdźmy, czy ugrupowanie brygady odpowiada wspomnianemu zamiarowi?

Przemarsz odwodu do zagrożonych miejsc potrwa:

a) Piaski — Kl. Głogówko (około 4 km) — pół godziny. Czy obrona ośrodka Gostyń wytrwa tak długo? Naturalnie, nawet znacznie dłużej; tutaj więc nasze przeciwnatarcie się nie spóźni.

b) Szpital Marysin — Poraj (około 5 km) — 3 kwadranse dla głównych sił.

c) Szpital Marysin—Krajewice (około 7 km)—godzinę.

W wypadkach b) i c) spóźnienie odwodu jest możliwe, jeżeli mniejsze siły nieprzyjaciela przeprawią się w nieoczekiwanem miejscu i pod osłoną nocy. Ale z takiemi siłami będziemy się mogli uporać nawet w walce spotkaniowej na wschodnim brzegu rzeki Kania tem bardziej, że już w pół godziny po nadejściu meldunku o tej przeprawie będą one powstrzymywane przez 4 szwadron 11 pułku ułanów, zasilony samochodami pancernemi.

Warunki zmieniają się w miarę przeprawy sił poważniejszych i z artylerją. Siły takie potrzebują dłuższego czasu na budowę dojazdu i mostu. Przytem samo przejście przez most prowizoryczny zajmie im przeszło godzinę.

Czas zużyty przez nieprzyjaciela wygrywa obrońca, zyskujący możność przybycia w porę na zagrożone miejsce, zawsze pod warunkiem, że jego obserwacja była czujna i meldowała natychmiast.

Chcąc wyczerpać to zagadnienie, dodamy jeszcze kilka słów o roli straży, wysuniętej do Fw. Taniecznica.

Jej ustawienie nie jest przypadkowe; jej zachowanie się będzie różne, zależnie od tego, gdzie nieprzyjaciel natrze i w jakiej sile.

Jeżeli nastąpi to tylko na pododcinku Gostyń, wtedy szwadron z Fw. Taniecznica wysunie się do m. Grabonóg i będzie tam ubezpieczał lewe skrzydło i tyły głównych sił brygady.

Jeżeli nieprzyjaciel zaatakuje na pododcinku środkowym, szwadron będzie przednią albo lewoskrzydłową strażą brygady.

W razie natarcia na Krajewice słyszeliśmy, że jest on przednią strażą odwodu.

Wkońcu, wobec możliwości manewru opóźniającego brygady na Szelejewo, szwadron przyjmie na siebie w Fw. Taniecznica 3/11 pułku ułanów i utworzy razem z nim lewoskrzydłową grupę, opóźniającą po osi Strzelce Mł. — Aleksandrówka na północną część Gostyńskie Leśnictwo Klasztorne.

d) Układ sił. Dokonawszy teoretycznego podziału sił, zapytajmy się jeszcze, w jaki sposób rozdzielimy wspomniane wyżej zadania między dwa pułki brygady?

Rozstrzygające będą dla nas dwie okoliczności.

Zachowanie związków organicznych w miarę taktycznych możliwości oraz dokonanie podziału zadań, umożliwiającego łatwą ich zamianę między jednostkami wysuniętemi a oddziałami odwodu.

W omawianym przykładzie istnieją dwie możliwości. Jedna,

przy której „oddziały obserwacji" należą do pułku, utrzymującego ośrodek Gostyń. Druga — przy której te oddziały są wydzielone z pułku odwodowego. To drugie rozwiązanie ma tę ujemną cechę, że rozbija obydwa pułki brygady.

Chęć posiadania całego, organicznego pułku kawalerji w odwodzie była powodem, dla którego dowódca brygady wybrał pierwszą z omawianych możliwości.

Rola broni pomocniczych.

Artylerja. Podział artylerji jest zupełnie normalny. Obydwa pododcinki mają po jednej baterji wsparcia. Trzecia baterja jest przewidziana do ogólnego działania.

Szczególnego usprawiedliwienia wymaga może wysunięcie drugiej baterji do Fw. Taniecznica. Nie ulega wątpliwości, że baterja ta mogłaby spełnić większość swoich zadań, pozostając na zachód Wlk. Strzelce i w pobliżu głównych sił odwodu. Pozycja taka dałaby jej nawet lepsze warunki bezpieczeństwa. Jednak z tej pozycji działanie baterji na odcinek Krajewice stałoby się już wątpliwe. Ponadto, w razie nagłej potrzeby rozpoczęcia manewru opóźniającego, drugi dywizjon 11 pułku ułanów pozostałby bez artylerji, bo cały dywizjon byłby zgrupowany przy szosie Piaski, Szelejewo.

Wysunięcie baterji do Fw. Taniecznica jest o tyle ryzykowne, że baterja musi zmieniać pozycję w miarę przesunięcia ubezpieczającego ją 4 szwadronu 11 pułku ułanów. Ma ono jednak wspomniane już dwie dodatnie cechy, które przeważyły w rozważaniach dowódcy brygady na korzyść wysunięcia baterji.

Samochody pancerne. Będąc w odwodzie, są w pierwszym rzędzie powołane do rozpoczęcia przeciwnatarcia łącznie z głównemi siłami odwodu. W wyjątkowych wypadkach niejasnego położenia na „odcinku obserwacji" dowódca brygady mógłby wysłać jeden pluton samochodów nad rzekę w celu wyjaśnienia położenia.

W razie przejścia do manewru opóźniającego samochody pancerne osłaniałyby oderwanie od nieprzyjaciela ostatnich jednostek kawalerji.

Trzydzieste pytanie. Rotmistrz A, dowódca 3 szwadronu 11 pułku ułanów otrzymuje od swojego dowódcy pułku dnia 1 lipca o g. 19.30 rozkaz odmarszu na odcinek obserwacji.

Dowódca pułku powtarza rotmistrzowi A jego zadanie, zawarte w rozkazie brygady; ponadto dowódca szwadronu otrzymuje odpis rozkazu brygady, celem gruntownego zaznajomienia się z całokształtem jej przyszłego ugrupowania.

Dowódca pułku rozkazuje rotmistrzowi A*) zameldować o g. 20, jak zamierza ugrupować 3 szwadron do spełnienia jego zadania określonego w rozkazie brygady?

ODPOWIEDŹ NA TRZYDZIESTE PYTANIE.

Rotmistrz A melduje:
powtarza położenie ogólne;
zadanie brygady;
zamiar dowódcy brygady;
zadanie swojego szwadronu;
zamierzam wykonać moje zadanie następująco:

A) obrona przeprawy Poraj.

Do obrony tej przeprawy wyznaczę jeden pluton i sekcję ciężkich karabinów maszynowych. Aby wykluczyć możliwość zniszczenia lub zaskoczenia całej grupy przy samej przeprawie, dzielę ją na dwie części.

Jedna drużyna i jeden ciężki karabin maszynowy ustawione przy moście. Druga drużyna i drugi karabin maszynowy na zachodnim skraju lasku 500 metrów na wschód od mostu.

Pod względem ognia obydwie grupy tworzą jedną całość, bo będą mogły równocześnie ostrzeliwać dostępy do przeprawy, przeprawę i okoliczne brzegi rzeczki Kania.

B) Dozorowanie rzeki Kania od „do Grabonoga" do Fw. Kuny wyłącznie.

Mam obserwować rzekę na odcinku 6 kilometrów. Wyznaczę do tego jeden pluton z taczanką i jedną sekcję.

Pluton z taczanką stanie w D. Podrzecze. Jego zadaniem będzie:

a) Taczanką strzec przejście, które ma się znajdować na zachód D. Podrzecze**).

b) Pluton wydzieli jeden patrol stojący w sile jednego podoficera i 4 szeregowych na skrzyżowanie dróg P. Grabonóg.

c) Drugi podobny patrol na południowem wyjściu Podrzecze

Sekcja oddzielna stanie w zachodniej części Krajewice, wydzieli ona patrol stojący w sile jednego podoficera i 3 szeregowych na skrzyżowanie dróg 600 metrów na zachód od Krajewice.

Dozorowanie. W dzień będzie ono prowadzone wzroko-

*) Przyjmuje się, że rtm. A zna dokładnie teren swego odcinka obserwacji.

**) Przejścia koło D. Podrzecze i koło Krajewice są przyjęte w założeniu.

przy której „oddziały obserwacji" należą do pułku, utrzymującego ośrodek Gostyń. Druga — przy której te oddziały są wydzielone z pułku odwodowego. To drugie rozwiązanie ma tę ujemną cechę, że rozbija obydwa pułki brygady.

Chęć posiadania całego, organicznego pułku kawalerji w odwodzie była powodem, dla którego dowódca brygady wybrał pierwszą z omawianych możliwości.

Rola broni pomocniczych.

Artylerja. Podział artylerji jest zupełnie normalny. Obydwa pododcinki mają po jednej baterji wsparcia. Trzecia baterja jest przewidziana do ogólnego działania.

Szczególnego usprawiedliwienia wymaga może wysunięcie drugiej baterji do Fw. Taniecznica. Nie ulega wątpliwości, że baterja ta mogłaby spełnić większość swoich zadań, pozostając na zachód Wlk. Strzelce i w pobliżu głównych sił odwodu. Pozycja taka dałaby jej nawet lepsze warunki bezpieczeństwa. Jednak z tej pozycji działanie baterji na odcinek Krajewice stałoby się już wątpliwe. Ponadto, w razie nagłej potrzeby rozpoczęcia manewru opóźniającego, drugi dywizjon 11 pułku ułanów pozostałby bez artylerji, bo cały dywizjon byłby zgrupowany przy szosie Piaski, Szelejewo.

Wysunięcie baterji do Fw. Taniecznica jest o tyle ryzykowne, że baterja musi zmieniać pozycję w miarę przesunięcia ubezpieczającego ją 4 szwadronu 11 pułku ułanów. Ma ono jednak wspomniane już dwie dodatnie cechy, które przeważyły w rozważaniach dowódcy brygady na korzyść wysunięcia baterji.

Samochody pancerne. Będąc w odwodzie, są w pierwszym rzędzie powołane do rozpoczęcia przeciwnatarcia łącznie z głównemi siłami odwodu. W wyjątkowych wypadkach niejasnego położenia na „odcinku obserwacji" dowódca brygady mógłby wysłać jeden pluton samochodów nad rzekę w celu wyjaśnienia położenia.

W razie przejścia do manewru opóźniającego samochody pancerne osłaniałyby oderwanie od nieprzyjaciela ostatnich jednostek kawalerji.

Trzydzieste pytanie. Rotmistrz A, dowódca 3 szwadronu 11 pułku ułanów otrzymuje od swojego dowódcy pułku dnia 1 lipca o g. 19.30 rozkaz odmarszu na odcinek obserwacji.

Dowódca pułku powtarza rotmistrzowi A jego zadanie, zawarte w rozkazie brygady; ponadto dowódca szwadronu otrzymuje odpis rozkazu brygady, celem gruntownego zaznajomienia się z całokształtem jej przyszłego ugrupowania.

Dowódca pułku rozkazuje rotmistrzowi A*) zameldować o g. 20, jak zamierza ugrupować 3 szwadron do spełnienia jego zadania określonego w rozkazie brygady?

ODPOWIEDŹ NA TRZYDZIESTE PYTANIE.

Rotmistrz A melduje:
powtarza położenie ogólne;
zadanie brygady;
zamiar dowódcy brygady;
zadanie swojego szwadronu;
zamierzam wykonać moje zadanie następująco:

A) obrona przeprawy Poraj.

Do obrony tej przeprawy wyznaczę jeden pluton i sekcję ciężkich karabinów maszynowych. Aby wykluczyć możliwość zniszczenia lub zaskoczenia całej grupy przy samej przeprawie, dzielę ją na dwie części.

Jedna drużyna i jeden ciężki karabin maszynowy ustawione przy moście. Druga drużyna i drugi karabin maszynowy na zachodnim skraju lasku 500 metrów na wschód od mostu.

Pod względem ognia obydwie grupy tworzą jedną całość, bo będą mogły równocześnie ostrzeliwać dostępy do przeprawy, przeprawę i okoliczne brzegi rzeczki Kania.

B) Dozorowanie rzeki Kania od „do Grabonoga" do Fw. Kuny wyłącznie.

Mam obserwować rzekę na odcinku 6 kilometrów. Wyznaczę do tego jeden pluton z taczanką i jedną sekcję.

Pluton z taczanką stanie w D. Podrzecze. Jego zadaniem będzie:

a) Taczanką strzec przejście, które ma się znajdować na zachód D. Podrzecze**).

b) Pluton wydzieli jeden patrol stojący w sile jednego podoficera i 4 szeregowych na skrzyżowanie dróg P. Grabonóg.

c) Drugi podobny patrol na południowem wyjściu Podrzecze

Sekcja oddzielna stanie w zachodniej części Krajewice, wydzieli ona patrol stojący w sile jednego podoficera i 3 szeregowych na skrzyżowanie dróg 600 metrów na zachód od Krajewice.

Dozorowanie. W dzień będzie ono prowadzone wzroko-

*) Przyjmuje się, że rtm. A zna dokładnie teren swego odcinka obserwacji.

**) Przejścia koło D. Podrzecze i koło Krajewice są przyjęte w założeniu.

wo przez oddziały i patrole stojące. W nocy wysuną oddziały wydzielone podsłuchy nad brzeg rzeki.

C) Mój odwód. Reszta szwadronu stanie pod mojem dowództwem we wschodniej części lasku (500 metrów na wschód od mostu Poraj).

Jeżeli się dowiem, że nieprzyjaciel przechodzi gdziekolwiek na moim odcinku przez rzekę, natrę nań, żeby go odrzucić.

Jeżeli spotkam się z siłami przeważającemi, będę się starał zmusić je do rozwinięcia celem rozpoznania ich.

W każdym wypadku melduję o moich spostrzeżeniach natychmiast dowódcy brygady.

D) Środki łączności. Mam dostać przewód telefoniczny do mojego miejsca postoju; ponadto mam otrzymać dwa motocykle. Będę miał przeto środki, umożliwiające mi natychmiastowe porozumienie się z dowództwem brygady bez potrzeby używania gońców konnych. Tych ostatnich zachowam sobie jako odwód, gdyby inne środki zawiodły.

Trzydzieste pierwsze pytanie. Dowódca brygady przybywa rano dnia 3/VII do Klasztoru Głogówko. Żąda od dowódcy 11 pułku objaśnienia jak jest ugrupowany jego dywizjon i jak zamierza dowódca pułku przeprowadzić obronę ośrodka Gostyń?

ODPOWIEDŹ NA TRZYDZIESTE PIERWSZE PYTANIE.

(Szkic Nr. 20)

Objaśnienie znaków na szkicu.

a, b, c — sekcje ciężkich karabinów maszynowych.
d, e — taczanki.
1, 2, 3, 4 — plutony 1 szwadronu 11 pułku ułanów.
5, 6, 7, 8 — „ 2 „ „ „ „
4, 7, 8 — plutony w odwodzie.

Kreski pełne, wychodzące ze stanowisk ciężkich karabinów maszynowych, to główne kierunki ognia danych sekcyj. Kreski przerywane, to kierunki ewentualne.

W — wgłębienie terenowe między lewem skrzydłem 11 dywizji piechoty a ośrodkiem Gostyń.

Dowódca 11 pułku ułanów melduje dowódcy brygady:

1) ogólne położenie, obserwacje o nieprzyjacielu i swoje zadanie, podobnie jak to uczynił rotmistrz A

2) Przeprowadzenie obrony.

Odcinek ośrodka ma około 1.800 m frontu. Z tego obsadzam istotnie około 1.200 m. Reszta odcinka znajduje się pod krzyżowym ogniem skrzydłowych karabinów maszynowych 1. dywizji piechoty i moich.

a) Stworzyłem dwie linje oporu. Pierwsza na linji rzeczki Kania, jest to linja główna; druga linja przechodzi przez grzbiet tuż na zachód od Klasztoru Głogówko.

b) Układ ognia. Odpowiada powyższej organizacji dwóch linij oporu; mam przeto dwie główne strefy ognia broni samoczynnych.

Pierwsza strefa ognia. Dwie sekcje ciężkich karabinów maszynowych b i c.

Zadania tych sekcyj.

„Sekcja c". Główny kierunek ognia na północny zachód przez most drogowy koło Fbr. i wzdłuż brzegu rzeki Kania. Ogień ewentualny na most kolejowy i na drogowy koło Góra Zamk.

„Sekcja b". Główny kierunek ognia, łączący się z ogniem 1. dywizji piechoty, północno-zachodni wzdłuż rzeki Kania. Ogień przypuszczalny na most drogowy koło Fbr. i namost kolejowy.

Druga strefa ognia. Jedna sekcja ciężkich karabinów manowych a i dwie taczanki d, e.

Zadania tych broni.

„Sekcja a". Trzyma pod ogniem całe wgłębienie terenowe W, umożliwiające nieprzyjacielowi zakryte podejście w głąb ośrodka.

„Taczanka d". Utrzymuje pod ogniem otwarte wzniesienie terenowe na północ od wgłębienia W. Ponadto może strzelać również w kierunku zachodnim wzdłuż grzbietu, opadającego od Klasztoru Głogówko na Gostyń.

„Taczanka e". Opanowuje zbocze od Klasztoru Głogówko w stronę Cg. Może działać swoim ogniem także i na mokre łąki na południe od toru kolejowego.

c) Podział sił.

„1 szwadron". Broni przepraw przez rzekę Kania na odcinku 3 mostów. W tym celu wysunął 3 plutony (1, 2, 3) do pierwszej linji, pozostawiając sobie jeden pluton (4) jako odwód ruchomy w Cg.

„2 szwadron". Wydzielił jeden pluton do pierwszej linji (pluton 5) w celu zamknięcia wejścia do wgłębienia terenowego W

wzniesienie N, podnoszące się od drogi B. W. — do Gostynia na wschód do Klasztoru Głogówko.

Jaki wpływ będzie miało powyższe ukształtowanie terenu na układ obrony ośrodka?

Aby bronić przepraw na linji Kania trzeba stworzyć pierwszą linję ognia w dolinie tej rzeki.

Wniosek. Pierwsza linja oporu na linji rzeki.

Dalej — jeżeli nieprzyjaciel przejdzie linję rzeki i przedrze się przez pierwszą linję oporu, to gdzie będzie go można najłatwiej zatrzymać?

Niezawodnie w pozycji położonej we wschodniej części wzniesienia N.

Wniosek. Druga linja oporu na zachód od m. Klasztor Głogówko.

Rozumujemy dalej. Czy stworzenie wspomnianych dwóch linij oporu daje ośrodkom wszechstronne warunki bezpieczeństwa? Nie, gdyż na północ i południe od wzniesienia N istnieją wgłębienia terenowe, umożliwiające nieprzyjacielowi skryte podejście od naszej pierwszej linji oporu na wschód. Aby ocenić znaczenie tych wgłębień terenowych, rozpatrzmy układ terenu ośrodka od północy na południe.

Teren od północy na południe. Spostrzegamy tu wgłębienie terenowe W. Stwierdziliśmy, że nieprzyjaciel przekroczywszy rzekę Kania, mógłby się wcisnąć kotlinką na prawe skrzydło naszego ośrodka i działać stamtąd na skrzydło i tyły 1. dywizji piechoty albo ośrodka.

Wniosek. Wgłębienie W musimy zamknąć u wejścia (pluton 5) i utrzymać pod ogniem (sekcja a).

Dalej—na południe od N spostrzegamy dolinę Ł, wzdłuż której biegnie tor kolejowy. Wejście do tej doliny zamyka nieprzyjacielowi załoga pierwszej linji i odwód dowódcy 1. szwadronu w Cg.

Z chwilą jednak, w którejby nieprzyjaciel zdobył Cg., ognie nasze z drugiej linji oporu byłyby niezdolne do zatrzymania jego dalszego pochodu na wschód.

Wniosek. Dla zamknięcia doliny U i zbocza od N do Ł ustawiamy na tem zboczu taczankę e.

Wkońcu nie możemy pominąć całkowicie płaskowzgórza P, leżącego na północ od wgłębienia W. Jest to teren łącznikowy między nami a pierwszą dywizją piechoty, swoim ukształtowaniem podatny do obrony przez ogień krzyżowy z Bogusławki i Klasztor Głogówko.

Wniosek. Do obrony P nie wydzielamy żadnych sił żywych; natomiast poświęcamy jedną taczankę d, której głównem zadaniem będzie panować ogniem nad płaskowzgórzem P.

Oto motywy ugrupowania ognia na ośrodku Gostyń.

Z ugrupowania tego przebijają dwie podstawowe zasady:

ugrupowanie ognia w głąb;

zabezpieczenie ogniowe skrzydeł.

Podział sił.

Na pierwszej linji oporu. Trzeba bronić trzech mostów na froncie około jednego kilometra; do wykonania tego zadania wyznacza się 3 plutony.

Dalej trzeba sobie zabezpieczyć prawe skrzydło, nie mające żadnego bezpośredniego oparcia; uskutecznia to jeden pluton.

Wreszcie na pierwszej, głównej linji oporu siła pięciu plutonów, bo dowódca 1. szwadronu posiada do obrony mostów jeszcze jeden pluton w odwodzie.

Druga linja oporu. Jest pozycją wsparcia; jej rola może być dwojaka.

Albo posłuży za podstawę, z której wyjdą przeciwnatarcia; wtedy wystarczy jeżeli ją zabezpieczymy słabą siłą jednego plutonu.

Albo stanie się ona drugą pozycją oporu, na której ugrupuje się cały dywizjon po zepchnięciu obsady pierwszej linji oporu nieprzyjaciela bardzo przeważającego.

Wobec powyższych dwóch możliwości dowódca pułku wydziela na drugą linję oporu tylko minimum sił, odpowiadających pierwszej ze wspomnianych możliwości.

Dwa plutony pozostawia sobie jako odwód manewrowy.

Natomiast, przewidując drugą możliwość, rozbudowuje drugą linję oporu na siłę całego dywizjonu.

Organizacja dowództw.

Pierwszą linją oporu dowodzi dowódca 1. szwadronu.

Drugą linją oporu i odwodem ośrodka dowódca 2 szwadronu.

Współdziałanie artylerji.

Zasadą tego współdziałania jest obowiązek wzajemnego uzupełniania się ogni kawalerji (piechoty) i artylerji.

Na szczególnie ważnych częściach odcinka należy także je pokrywać.

Rozpatrzmy teraz, w jaki sposób zastosował się dowódca ośrodka do powyższych zasad?

a) Ogień uzupełniający. Jest to ogień 1 w zupełności. ognie 3 i 7 częściowo.

Ogniе pokrywające się. Są to ognie 2, 4, 5, 6 etc.

W jaki sposób byłyby te ognie wykonane?

Należy je sobie wyobrazić jako kilkuminutowe koncentracje ogniowe, podczas których baterja wyrzuci kilkadziesiąt pocisków na zagrożone miejsce.

Żeby te koncentracje odniosły pożądany skutek, muszą nastąpić szybko i być możliwie gwałtowne. Zaś szybko mogą nastąpić tylko wtedy, jeżeli między dowódcą ośrodka a dowódcą baterji istnieje różnorodna łączność techniczna i pełne taktyczne porozumienie.

Widzimy, że obydwa te warunki zostały spełnione w zakresie obrony ośrodka Gostyń.

WNIOSKI CO DO OBRONY MANEWROWEJ.

Wielkie jednostki kawalerji otrzymują często szerokie odcinki obronne w pasach drugorzędnego znaczenia operacyjnego. Niekiedy bywają one znowu użyte do obserwacji dużego odcinka znaczniejszej, naturalnej przeszkody.

Podobne zastosowanie kawalerji wypływa z jej manewrowych przymiotów.

Rozpatrzmy teraz jak postępuje kawalerja w podobnem zastosowaniu?

Uznaliśmy, że „obrona na miejscu" staje się możliwa, jeżeli siły, któremi roporządzamy wystarczają nam do stworzenia choćby jednej pozycji o ciągłej linji ognia. Z tem jeszcze zastrzeżeniem, że musimy sobie pozostawić odwód.

W miarę rozszerzania terenu, przy niezmiennych siłach, obrona na miejscu staje się być możliwa.

Obrońca, który chciałby powstrzymać nieprzyjaciela na szerokim odcinku przez wysunięcie wszystkich oddziałów w kordon do pierwszej linji, osiągnąłby skutek wręcz przeciwny oczekiwanemu. Siła jego obrony na każdej części frontu byłaby bardzo słaba.

Gdziekolwiek uderzy przeciwnik, siłą równy, a nawet i słabszy, ale zmasowany na wąskiej przestrzeni, tam przerwie on z łatwością front i wyjdzie na tyły jednostek, utrzymujących resztę odcinka. Jeżeli obrońca w tym wypadku nie posiada silnego odwodu, wówczas staje się on bezsilnym wobec poczynań nacierającego.

Szczególne warunki, w jakich się znajduje obrońca, wymagają wtedy zastosowania odmiennych zasad walki. Jakież są te dy?

Ugrupowanie w głąb.

Jeżeli mamy wykonać obronę na szerokim odcinku i nie

wiemy na którą część tego odcinka natrze nieprzyjaciel, wtedy do pierwszej linji obrony możemy wysunąć tylko małe siły, aby sobie zachować możliwie silny odwód.

Obrona manewrowa.

Jeżeli nasza pierwsza linja jest tak słaba, że nie jest zdolna do zatrzymania nacierającego, wtedy odrzucenie nieprzyjaciela, który wtargnął, staje się obowiązkiem odwodu. Aby nieprzyjaciela odrzucić, trzeba go pobić. Pobić zaś można go tylko przez natarcie.

Przeciwnatarcie.

Tak staje się, że obrona na froncie szerokim urzeczywistnia się przeciwnatarciem odwodu.

Skuteczność przeciwnatarcia spotęguje się przez wykorzystanie momentu zaskoczenia i działanie na bok albo zgoła na tyły nieprzyjaciela.

Teren obrony.

Teren jest ważnym czynnikiem decyzji we wszystkich operacjach. Jednak szczególnie doniosłe znaczenie przypada mu w obronie na szerokim pasie. Im trudniejszy teren dla nacierającego, tem dogodniejszy dla obrońcy. Teren trudny wzmacnia poniekąd liczebną słabość obrońcy.

Od rodzaju terenu zależy siła wysuniętych oddziałów i ich zadania; wobec tego i siła odwodu, pozostającego w rękach dowódcy; wreszcie sposób wykonania obrony.

Ogólne warunki manewru.

Do racjonalnego wykonania obrony manewrowej nie wystarcza samo uznanie potrzeby przeciwnatarcia, bo chcąc, aby manewr mógł być skuteczny, trzeba wysuniętemi oddziałami zamknąć części odcinka, do których nieprzyjaciel może najłatwiej wtargnąć, oraz obserwować cały odcinek, aby na czas być poinformowanym o sile i kierunku marszu nacierającego.

Z powyższego wynika doniosła rola oddziałów wysuniętych do pierwszej linji.

Rola ta może być zasadniczo dwojaka:

albo są one obsadą „ośrodka"—i muszą mieć silniejszy skład, umożliwiający im wytrwanie w obronie na miejscu nawet wtedy, jeżeliby przejściowo zostały oskrzydlone i odcięte od głównych sił;

albo są one jednostkami „dozoru", w tem ostatniem zastosowaniu mają wszystko widzieć i szybko meldować. Wobec nieprzyjaciela przeważającego manewrują wstecz w określonym kierunku.

Jest rzeczą wielkiej wagi określić bardzo stanowczo i wyraźnie rolę wysuniętego oddziału w ugrupowaniu przyjętem do obrony na szerokim froncie.

Dla dowódcy, kierującego obroną manewrową, są dalej ważne warunki czasu. Idzie o to, żeby dowódca dowiedział się możliwie jak najprędzej, gdzie nieprzyjaciel naciera? Jeżeli sobie uświadomimy, że wielka jednostka otrzymuje niekiedy odcinek obronny o szerokości ponad 30 kilometrów, wówczas zrozumiemy, jaką rolę może odegrać opóźnienie meldunku choćby o kwadrans.

Czas stracony przez opieszałość meldowania zyskuje nieprzyjaciel. Jak często zdarza się, że przez wadliwą służbę meldunkową spóźnia się odwód, mimo najskrupulatniejszych przewidywań dowódcy. Jeżeli obrona nasza korzysta z naturalnej przeszkody, opóźnienie przeciwnatarcia wyrazi się w tem, że nie zderzymy się z nieprzyjacielem w okresie jego przeprawy, ale wtedy, kiedy on będzie już wszystkiemi siłami po naszej stronie przeszkody.

Zamiast korzystać z dodatnich warunków przeciwnatarcia, dochodzimy wtedy do mozolnej i krwawej walki spotkaniowej, w której już żaden czynnik taktyczny nie uzupełni naszej liczebnej słabości.

Z powyższego wynika dalej, że sprawność funkcjonowania obrony manewrowej zależy w znacznym stopniu od dobrej i szybkiej łączności między obserwacją a odwodem.

Najlepszym środkiem łączności jest radjotelegraf albo telefon. Tych środków może jednak zabraknąć albo mogą nie działać. Pozostaje wtedy ostatni środek łączności: łańcuch sztafet rozstawnych.

Przestrzegajmy zasady: bez względu na istnienie innych środków łączności, organizujemy w wszystkich działaniach obronnych sztafety rozstawne tam, gdzie mamy do przekazania meldunki na odległości ponad 6 kilometrów.

Środki łączności nie zawodzą wtedy, jeżeli ich jest dużo.

Wniosek końcowy.

Zagadnienie obrony na szerokim froncie jest w Polsce bardzo na czasie i często omawiane.

Był czas, kiedy niektóre jednostki dążyły do ustalenia doktryny, umożliwiającej pobicie nawet znacznie przeważającego nieprzyjaciela dzięki walce manewrowej na froncie szerokim i elastycznym.

Historja wojen wykazuje takie zwycięstwa tylko wtedy, kiedy nieostrożny przeciwnik popełniał zasadnicze błędy.

Nie wolno nam wychodzić z zasady, że nasi przeciwnicy popełnią błędy. To też nie udźmy się, że ktokolwiek odnajdzie przepis na wspomnianą wyżej doktrynę. Twórca tego przepisu obaliłby dotychczasową logikę,

Niemniej jednak obrona manewrowa jest dla nas działaniem ważnem i często niezwykle pożytecznem dla całokształtu operacji, jest ona bowiem najdoskonalszym źródłem zaoszczędzania sił, potrzebnych w pasach rozstrzygnięcia.

Nie możemy wymagać od tej obrony, żeby zwyciężała zawsze trzykrotną przewagę, natomiast musimy od niej żądać, żeby była zdolna do odrzucenia lub zatrzymania przeciwnika naogół równego.

Hasłem tej obrony pozostanie zawsze:

wydzielić minimum sił, zachować maximum w odwodzie; wykonywać przeciwnatarcie całym odwodem, w porę i zdecydowanie!

SPIS RZECZY.

	Str.
Słowo wstępne	1
Istota kawalerji	5
Organizacja oddziałów niebieskich, przyjęta w niniejszym podręczniku	18
Zadanie pierwsze. Rozpoznanie i nawiązywanie styczności . .	19
Zadanie drugie. Natarcie	65
Zadanie trzecie. Manewr opóźniający	102
Zadanie czwarte. Obrona	128

OLEATY.

Oleat Nr. 1. Położenie noclegowe 11 s. b. k. 1/V o g 20.
Oleat Nr. 2. Położenie marszowe podjazdu Nr. I 2/V o g. 5.30.
Oleat Nr. 3. Położenie straży przedniej 11 s. b. k. dnia 2/V o g. 6.30.
Oleat Nr. 4. Straż przednia 11 s b. k. dnia 2/V o g. 7.30.
Oleat Nr. 6. Położenie 11 s. b. k. dnia 2/V około g. 9.
Oleat Nr. 7. Natarcie 11 pułku ułanów 2/V o g. 10.30.
Oleat Nr. 9 Położenie 11 s. b. k dnia 2/V około g. 12
Oleat Nr 12. Położenie 11 s. b. k. dnia 1/VI o g. 20.
Oleat Nr. 13. Manewr opóźniający 11 s. b. k. dnia 2/VI.
Oleat Nr. 14. Ugrupowanie dywizjonu rotmistrza R, dnia 2/VI.
Oleat Nr. 15. Położenie 4/12 pułku ułanów 2/VI o g. 7.30.
Oleat Nr. 16. Zajęcie pozycji i umocnienie obsady na odcinku obronnym 11 s. b. k. dnia 2/VI między g. 17 a 23.
Oleat Nr. 18 Wysunięte oddziały styczności czerwonych dnia 1/VII wieczorem.
Oleat Nr. 19. Ugrupowanie obronne 11 s. b k. na rzece Kania.

SZKICE.

Szkic Nr. 5. Schematyczny obraz terenu między miejscowością Pogorzela a rzeką Kania.
Szkic Nr. 8. Organizacja natarcia grupy majora R.
Szkic Nr. 10. Organizacja natarcia 4/12 pułku ułanów.
Szkic Nr. 11. Ugrupowanie 1/13 p. uł. (i 4 c. k. m.) na zaporze obronnej 2/V około g. 12.30.
Szkic Nr. 17. Schematyczny obraz terenu na odcinku obronnym 11 brygady kawalerji.
Szkic Nr. 20. Ugrupowanie ośrodka Gostyń.

Omyłki druku.

Strona	*wiersz*	*zamiast:*	*powinno być:*
2	9 z dołu	aby uniknąć ciosów...	aby uniknąć *ich* ciosów...
3	8 z dołu	planach 1 : 24.000...	planach *1 : 25.000*...
15	21 z góry	pomocy radjotegrafu	pomocy *radjotelegrafu*...
21	17 z góry	dokonania lotów...	dokonania *dwóch* lotów...
55	7 z dołu	Naciera od północy toru...	Naciera *na północ od* toru
58	1 z dołu	St. Szelejew...	*St Szelejewo,*
70	3 z dołu	w Pogorzelach...	w *Pagorzela*...
73	13 z dołu	Czternas pytanie.	*Czternaste* pytanie.
73	2 z dołu	jedną sekcję, 2...	jedną sekcję *ckm.* 2...
94	19 z góry	plutonów ciężkich	*sekcji* ciężkich...
98	21 z góry	podręcznych koniach	*ręcznych* koniach...
99	3 z góry	odwód i podręczne...	odwód i *ręczne*...
104	15 z dołu	w rejonie Pogorzel.	w rejonie *Pogorzela*...
107	2 z dołu	odjedziegobezzwłocznie	*odjedzie bezwłocznie*...
114	3 z góry	wydzielając minimum ogni...	wydzielając *maximum* ogni...
121	11 z dołu	ybec oczekiwanego	*wobec* oczekiwanego...
146	14 z góry	mieć konie podręczne...	mieć konie *ruchliwe*...
154	21 z góry	postoju obwodu...	postoju *odwodu*...

Przez pomyłkę W. I. N. W. użyto wszędzie zamiast „*ręczne*“ konie wyrażenia „podręczne“ konie.



BIBLIOTEKA
TECH. SZK. LOTN.
Nr.

Oleat Nr 12

12 d.p.

Bogusławka

10 bat.(?)

Dusina

11 p.uł.

11.

Drzęczewo

PIĄSKI

1/I

D-ca bryg.

szw. pionierów

1/12 p.uł.

1. d.p.

Klasztor

Głogówko

3, 4/13 p.uł.

6 c.k.m.

GOSTYŃ

sam. panc.

12 p.uł.

(bez 1/12 p.uł.)

12.

Grabonóg

2/I (jedno działo zniszczone)

13.

3/I (jedno działo towarzyszące naprzeciwko Poraja)

Powrzeczie

Demonstracja!

Poraj

1, 2/13 p.uł.

2 c.k.m., 4 tańczanki

Róża

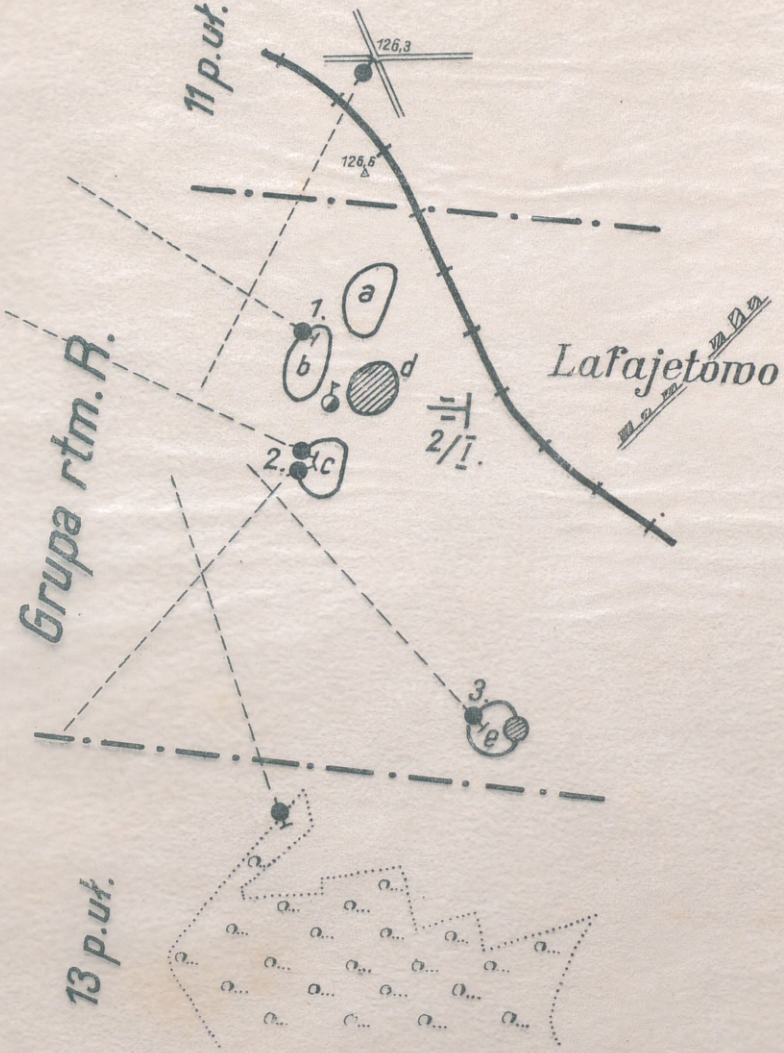
kaw. dyw.

4 d.p.

POŁOŻENIE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI DNIA 1 VI 0 G 20.

Oleat Nr. 14.

UGRUPOWANIE DYONU ROTMISTRZA R. - 2 VI



MANEWR OPÓŹNIAJĄCY 11 SAMODZIELNEJ BRYGAD

12 d.p.

11 p.uł.

≒ 1/I.

Pierwszy rzut.

12 p.uł.

≒ 3/I.

Trzeci rzut.

Drugi rzut.

Oddziały styczności pierwszego rzutu

≒ 1 działo

Linja „A".

13 p.uł.

Linja „B".

Linja „C".

rz. Kania

4 d.p.

DY KAWALERJI DNIA 2 VI - Oleat Nr.13.-

12 d.p.

11 p.uł.

11 p.uł.

Obrona

Czwarty rzut.

11.

Jeden szw.

12 p.uł.

12 p.uł.

12 p.uł.

Linja „D"

Linja „E"

13 p.uł.

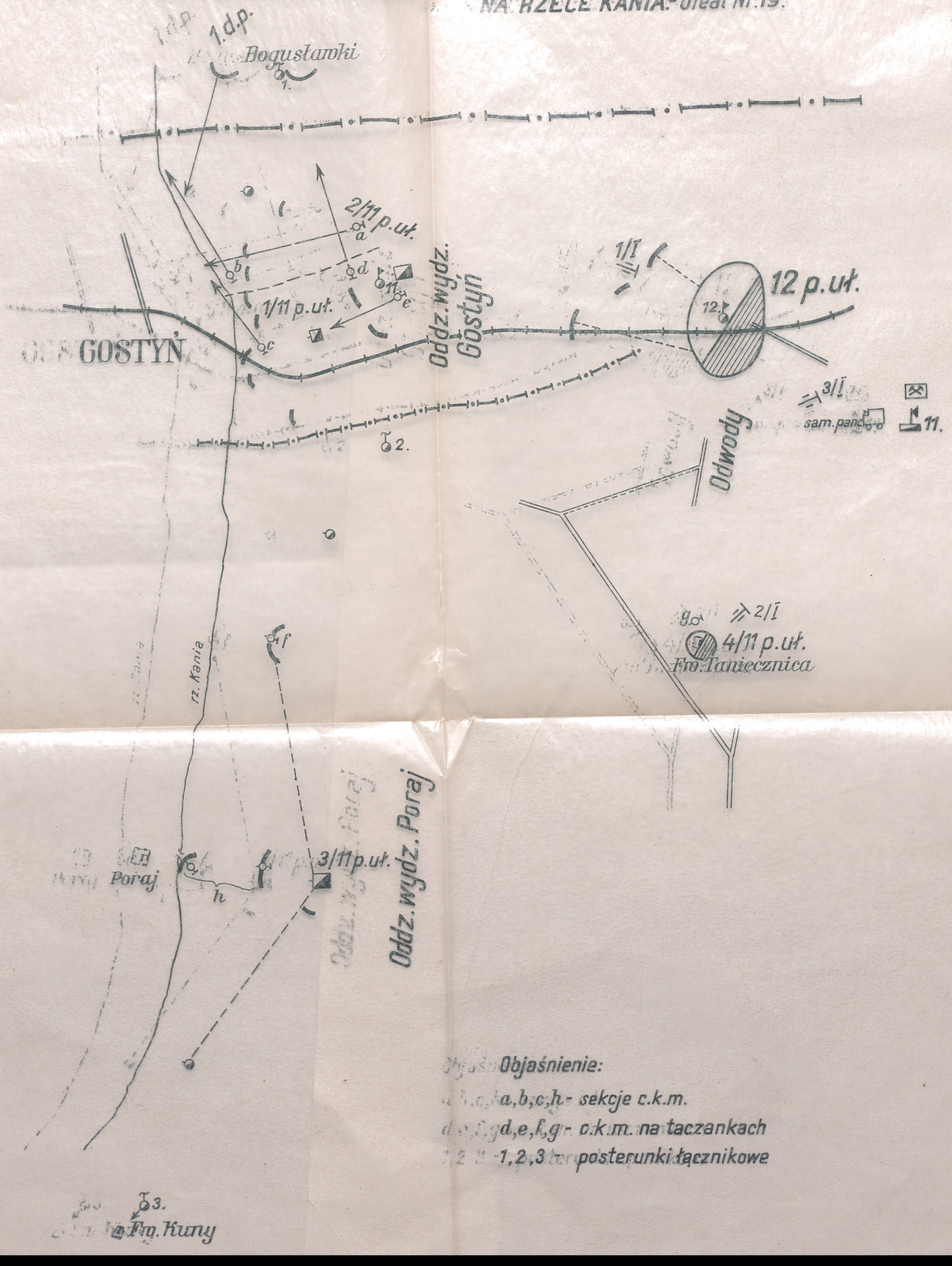
13 p.uł.

11 d.p.

134,2

st. Pogorzela

UGRUPOWANIE OBRONNE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI NA RZECE KANIA:- Oleat Nr.19.



Objaśnienie:

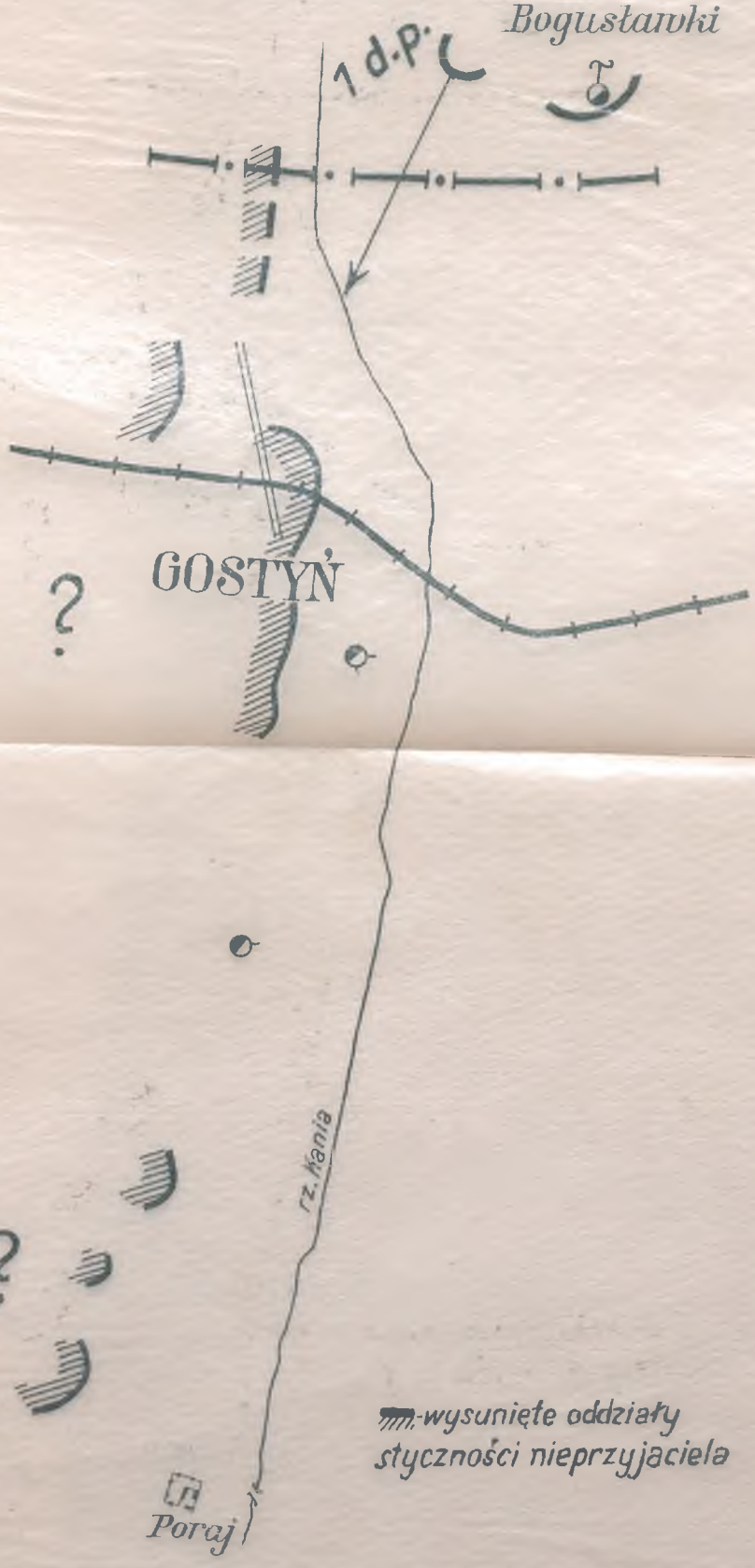
a,b,c,h- sekcje c.k.m.

d,e,f,g- c.k.m. na taczankach

1,2,3- posterunki łącznikowe

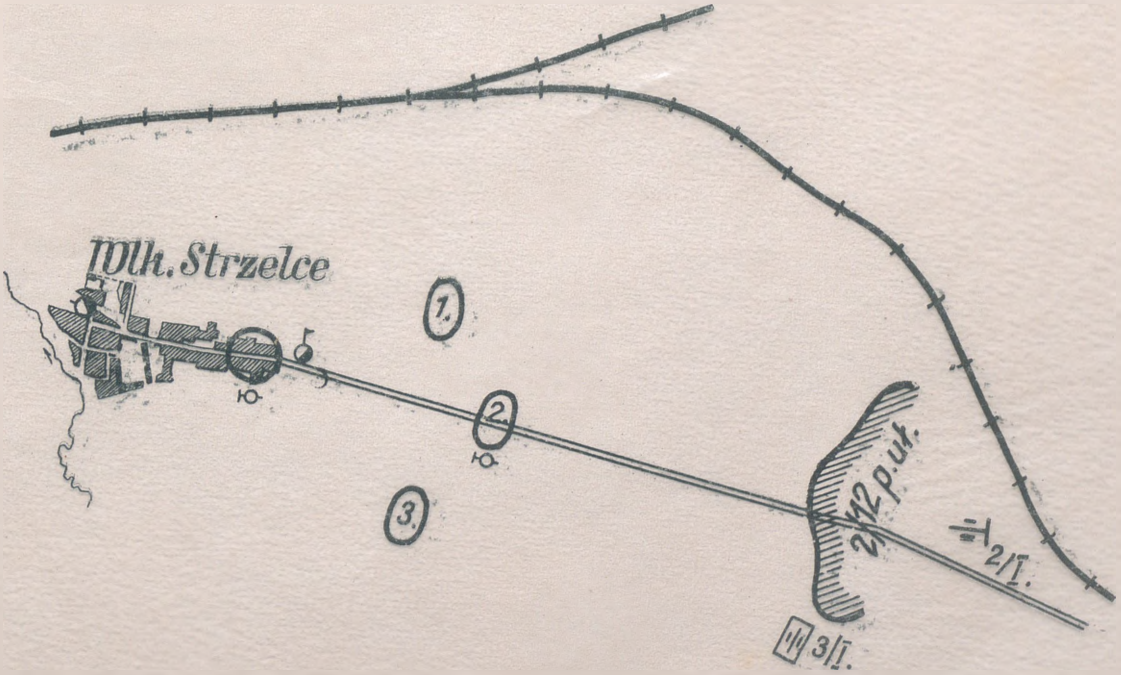
Oleat Nr. 18.

WYSUNIĘTE ODDZIAŁY STYCZNOŚCI CZERWONYCH DNIA 1 VII WIECZOREM.



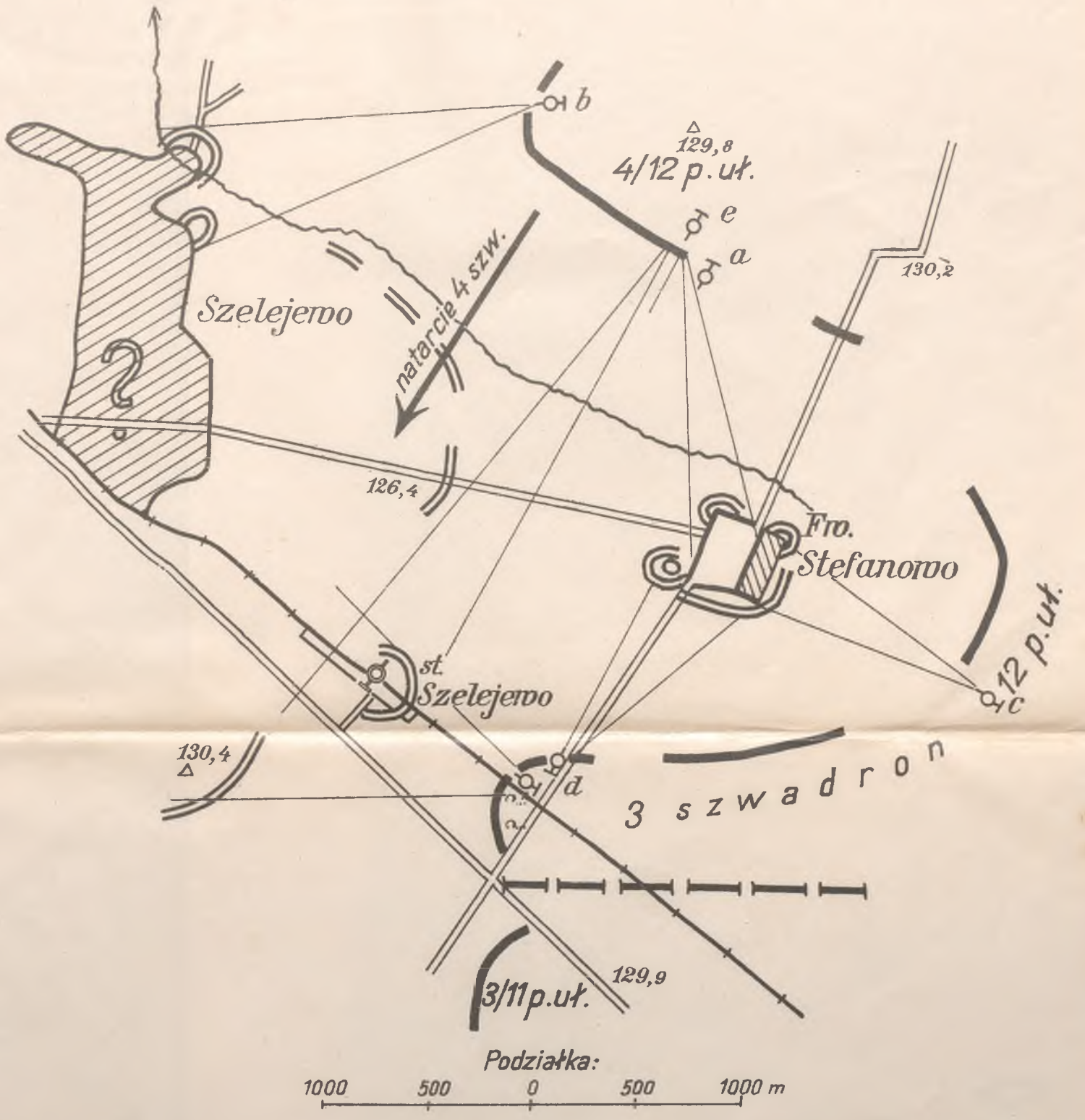
POŁOŻENIE 4/12 PUŁKU UŁANÓW-2 VI O G 7^{30}.

Oleat Nr.15.



Szkic Nr. 10.

Organizacja natarcia 4/12 p.uł.-2 V 13" (1 okres)



Objaśnienie:

grupy ogniowe:

a = 1 k.m. zdjęty z taczanki
b = 2 c.k.m.
c = 1 k.m. zdjęty z taczanki
d = 2 c.k.m. i 1 k.m. z taczanki
e = 2 c.k.m. były odwód d-cy 12 p.uł.

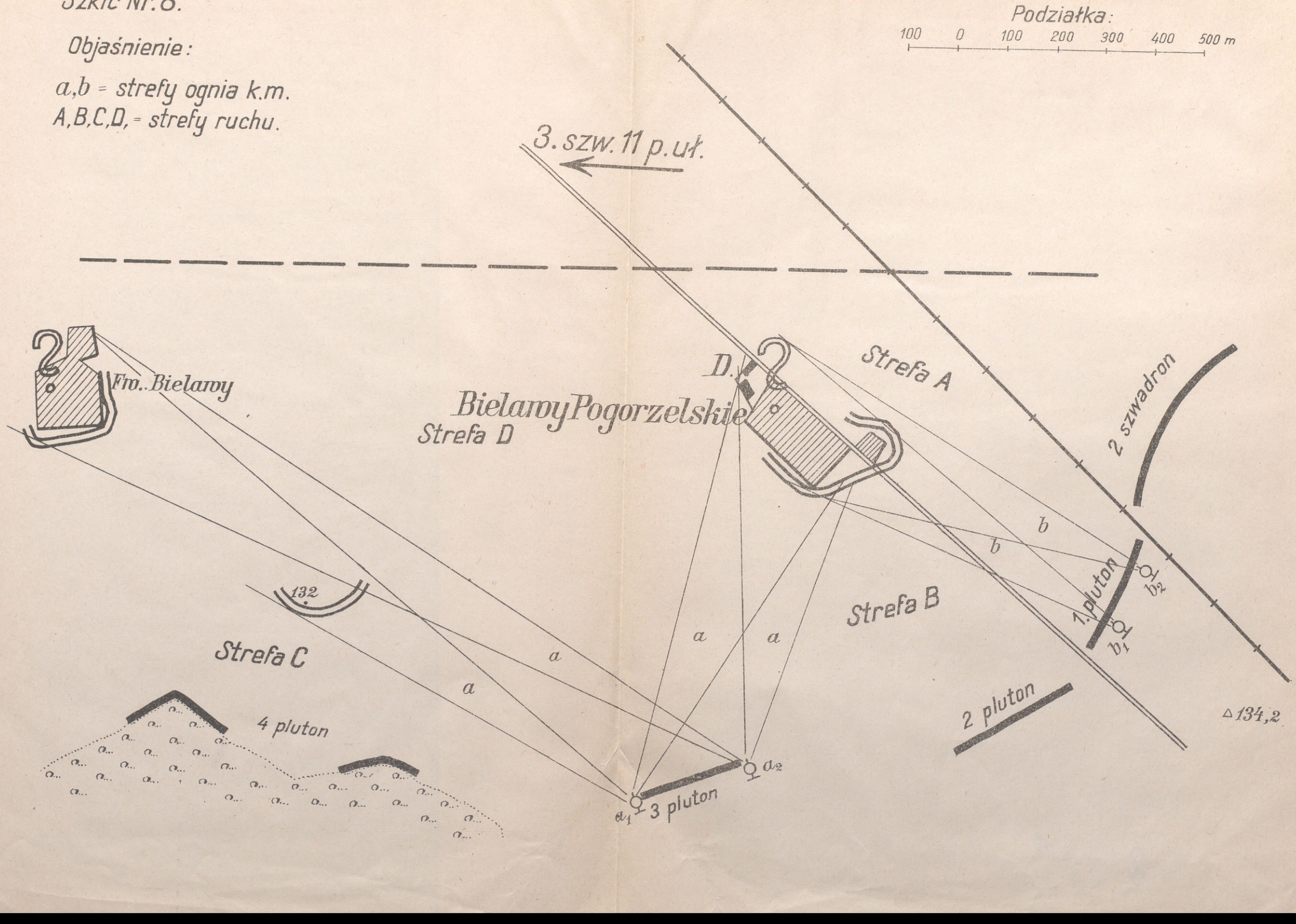
POŁOŻENIE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI DNIA 2 V OKOŁO GODZINY 9.- Ulcat Nr.6.



Szkic Nr. 8.

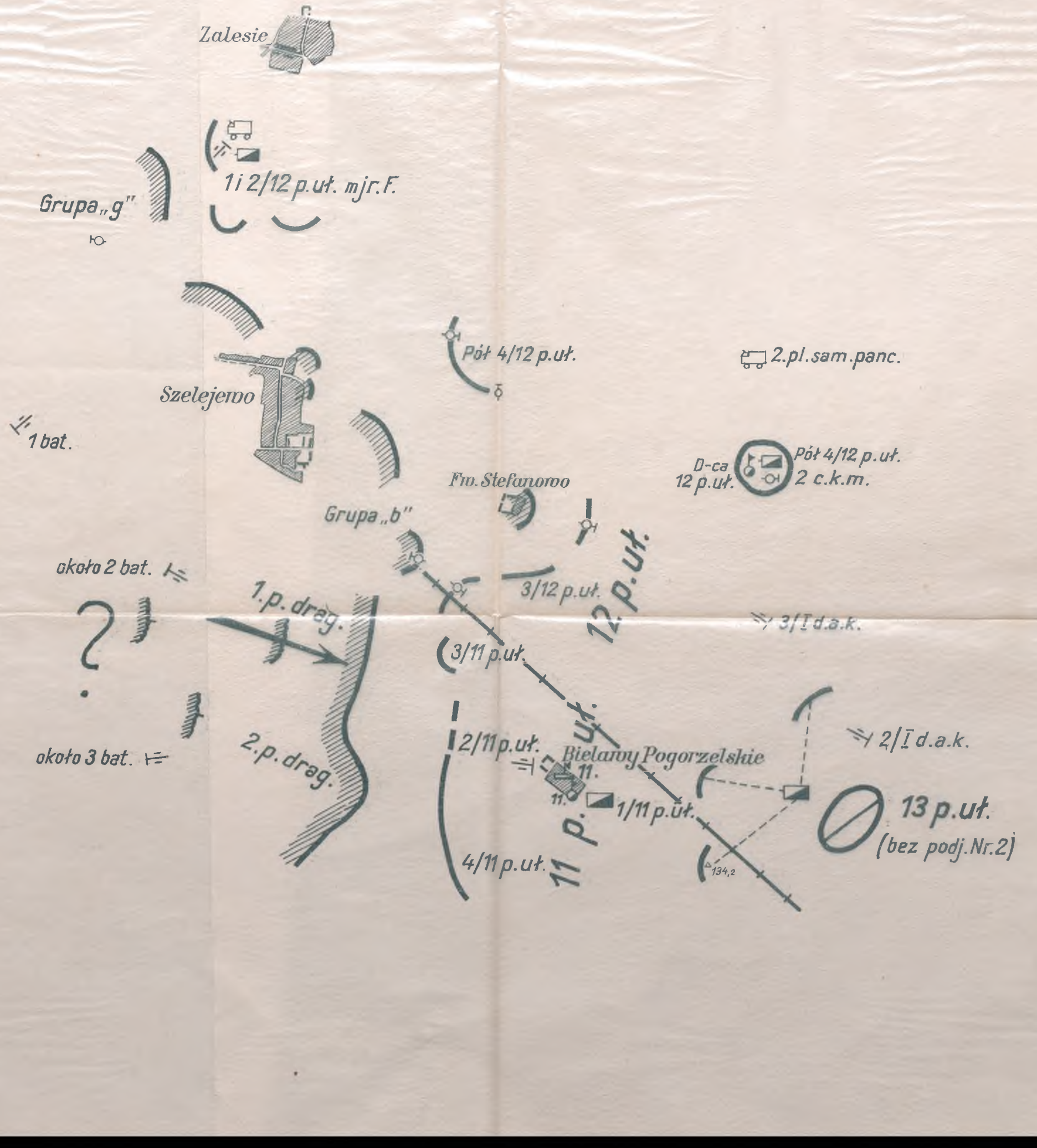
Objaśnienie:

a,b = strefy ognia k.m.
A,B,C,D, = strefy ruchu.



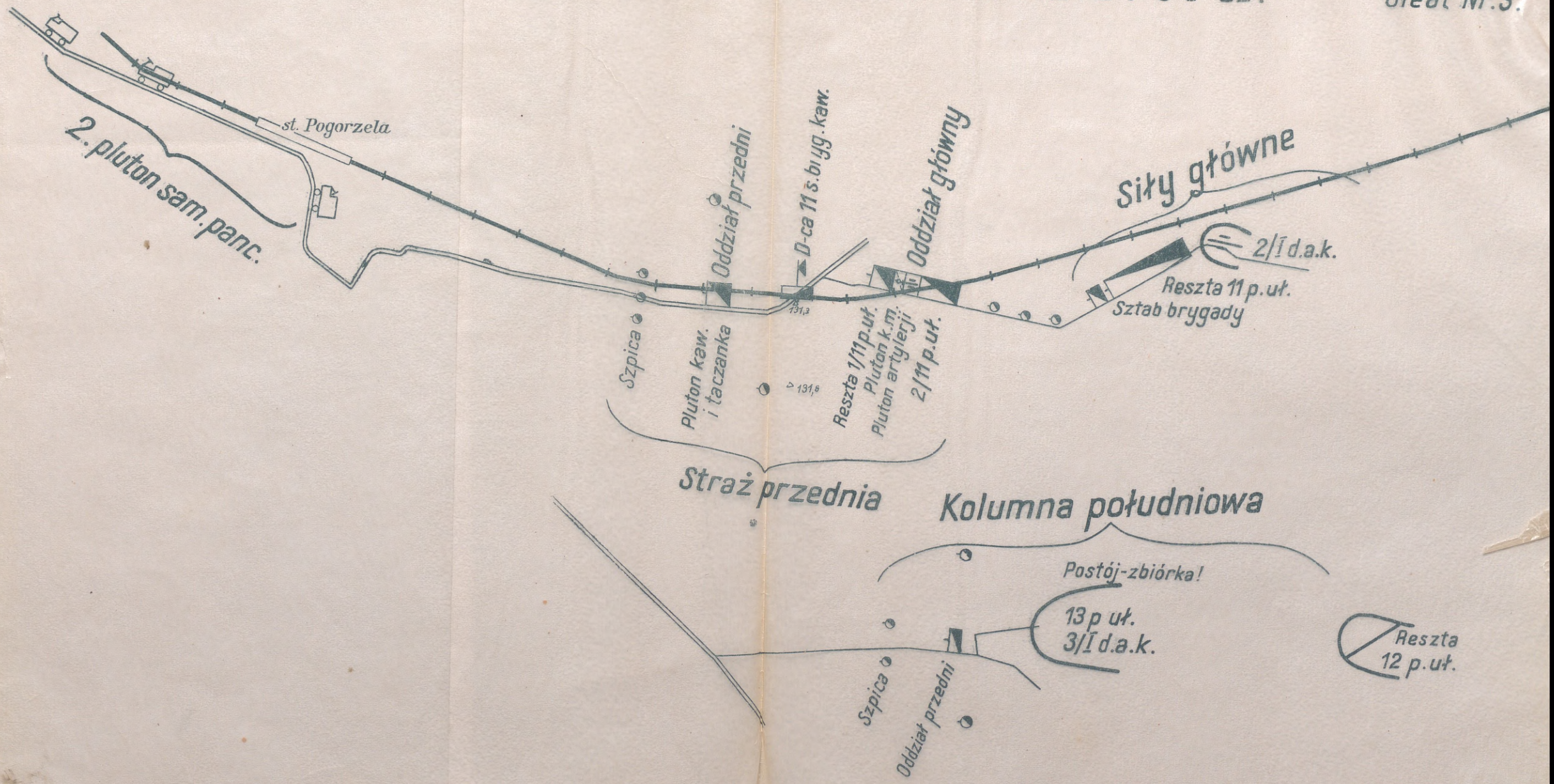
Oleat Nr.9.

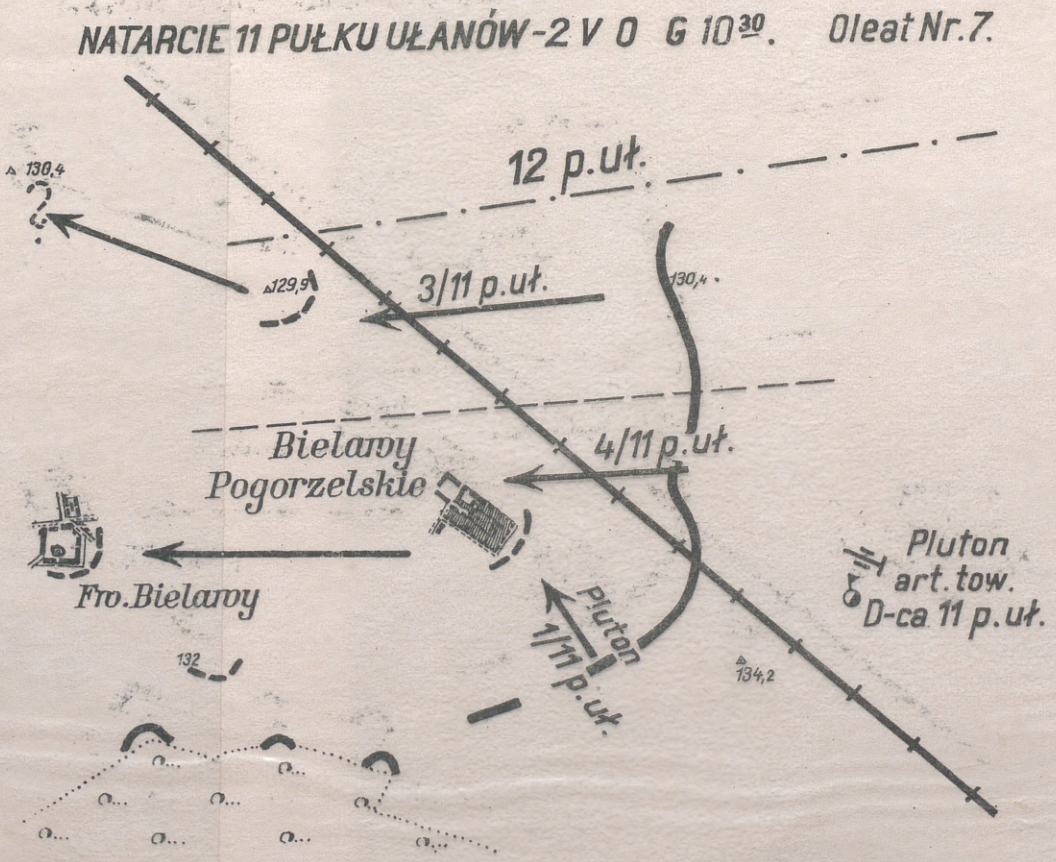
POŁOŻENIE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI DNIA 2 V OKOŁO G 12.



POŁOŻENIE STRAŻY PRZEDNIEJ 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI DNIA 2 V O G 6^{30}.

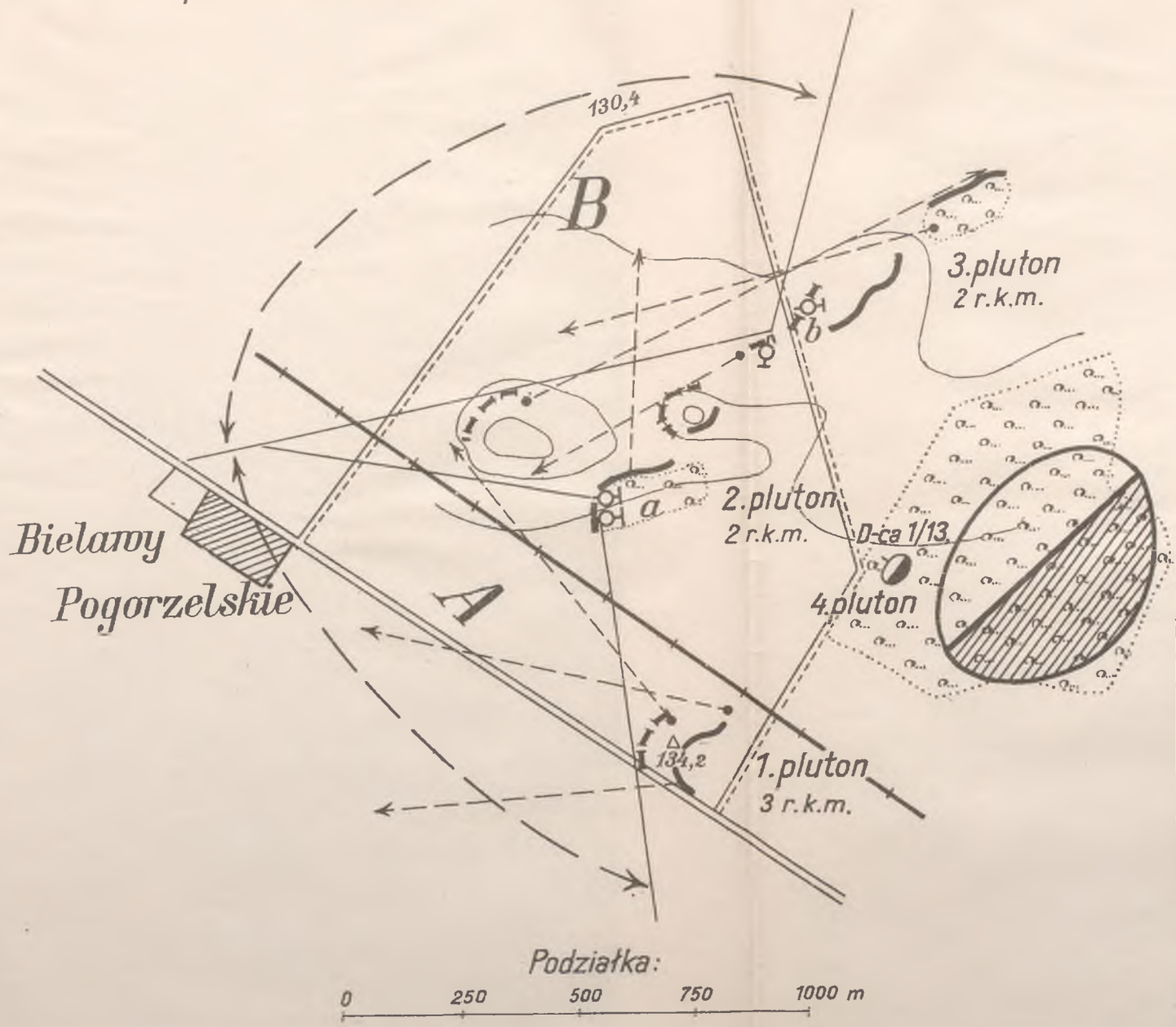
Oleat Nr. 3.




NATARCIE 11 PUŁKU UŁANÓW - 2 V O G 10^{30}. Oleat Nr. 7.
12 p.uł.
130,4
129,9
3/11 p.uł.
130,4
Bielawy
Pogorzelskie
4/11 p.uł.
Fro. Bielawy
Pluton
art. tow.
D-ca 11 p.uł.
Pluton
1/11 p.uł.
132
134,2

Ugrupowanie 1/13 p.uł. (i 4 c.k.m.) na zaporze obronnej - 2 V około 12"30'

Szkic Nr.11.

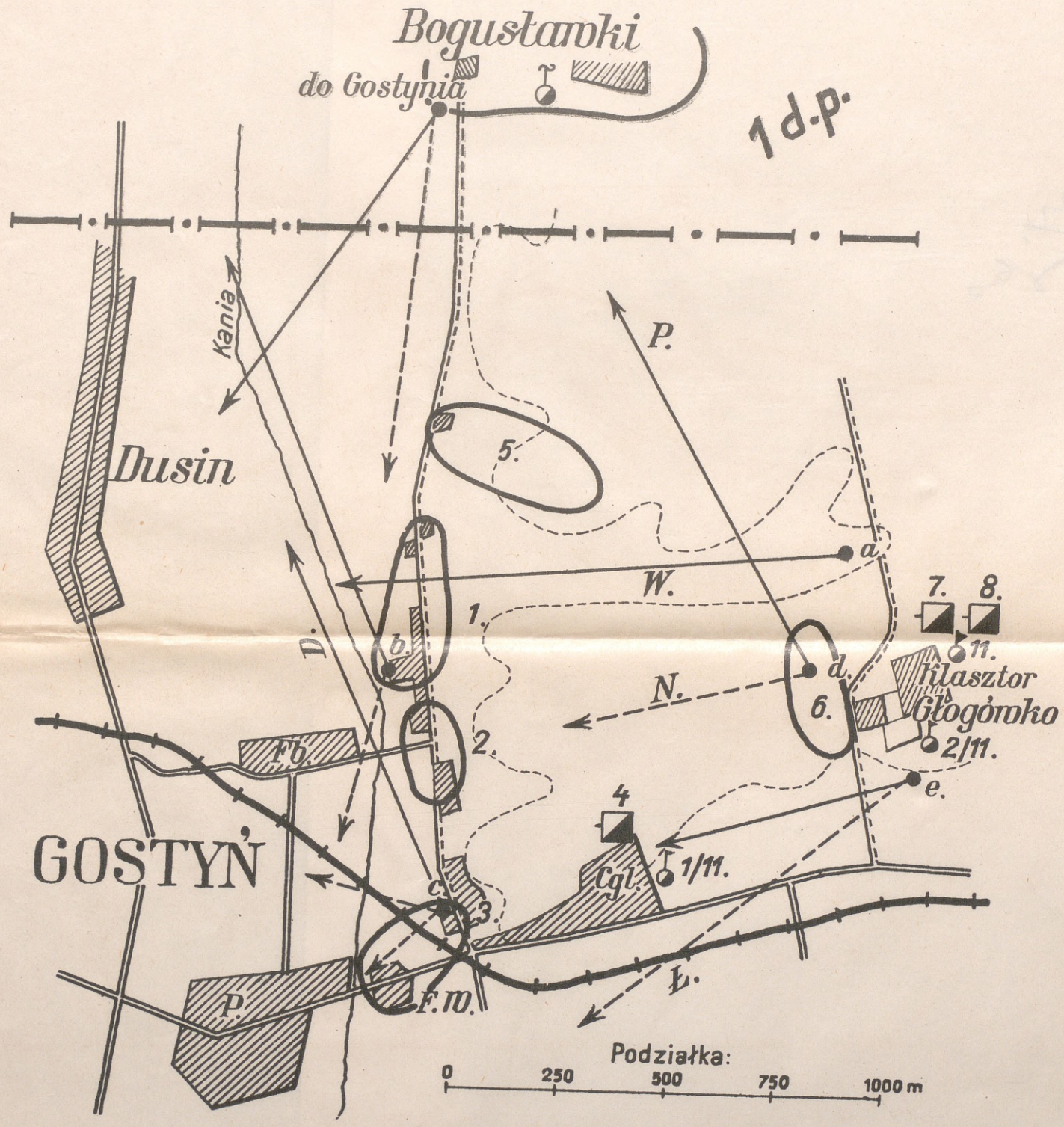


13 p.uł.

Objaśnienie:

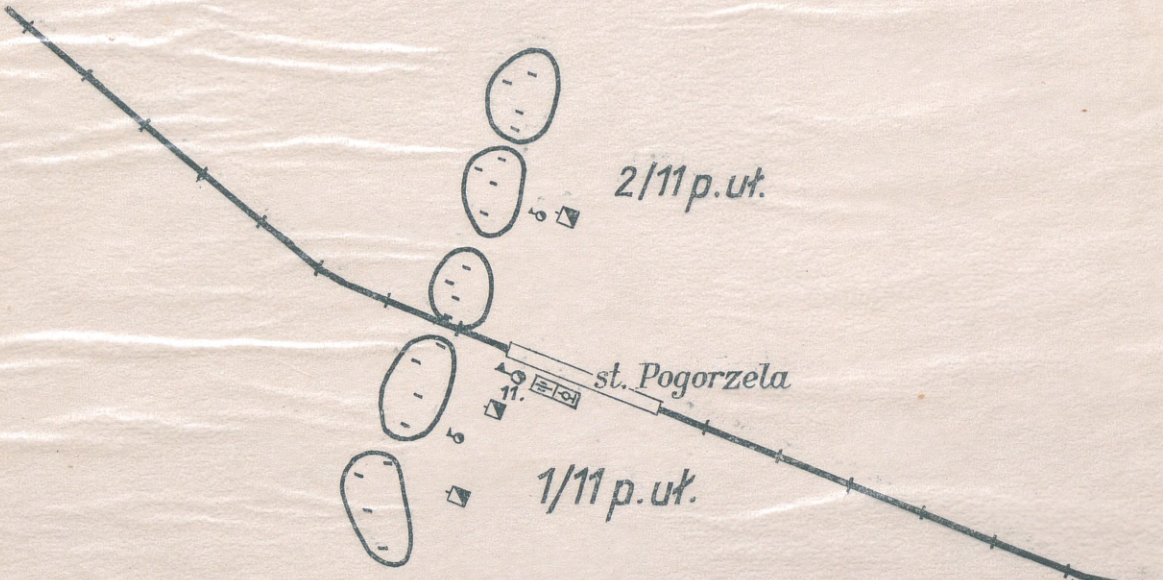
- sekcje wysunięte
- linja oporu
- kierunek ognia r.k.m.
- A, B. strefy ognia c.k.m.
- a = sekcja c.k.m.
- b = sekcja c.k.m.

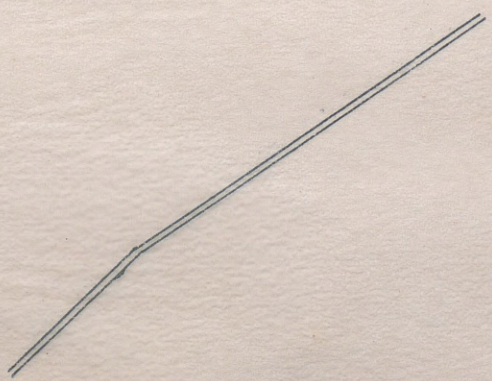
Szkic Nr. 20. UGRUPOWANIE OŚRODKA GOSTYŃ.



Oleat Nr. 4.

STRAŻ PRZEDNIA 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI DNIA 2 V O G 7 3/0.

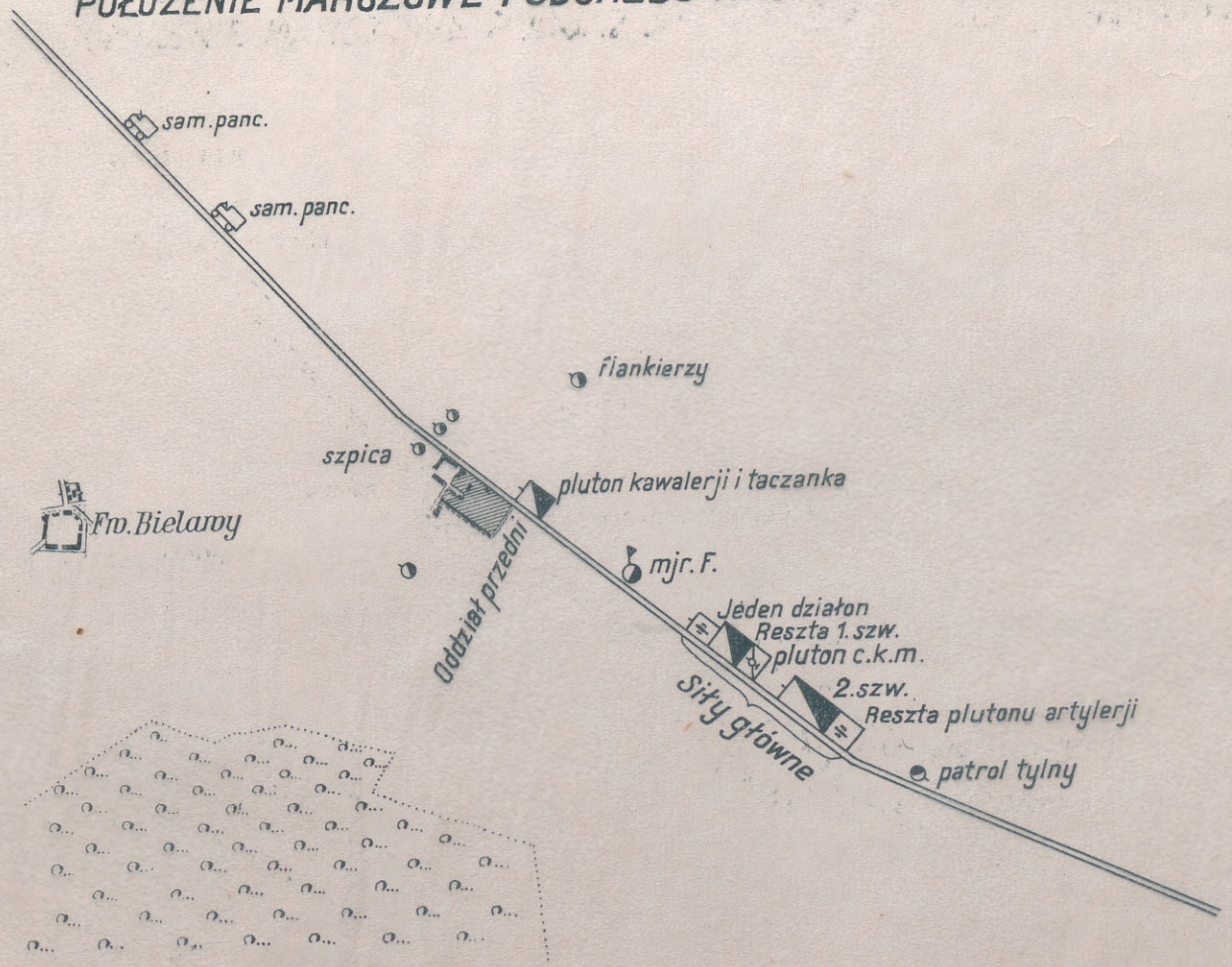




Objaśnienie:
O -plutony 1. linji
- - -sekcje

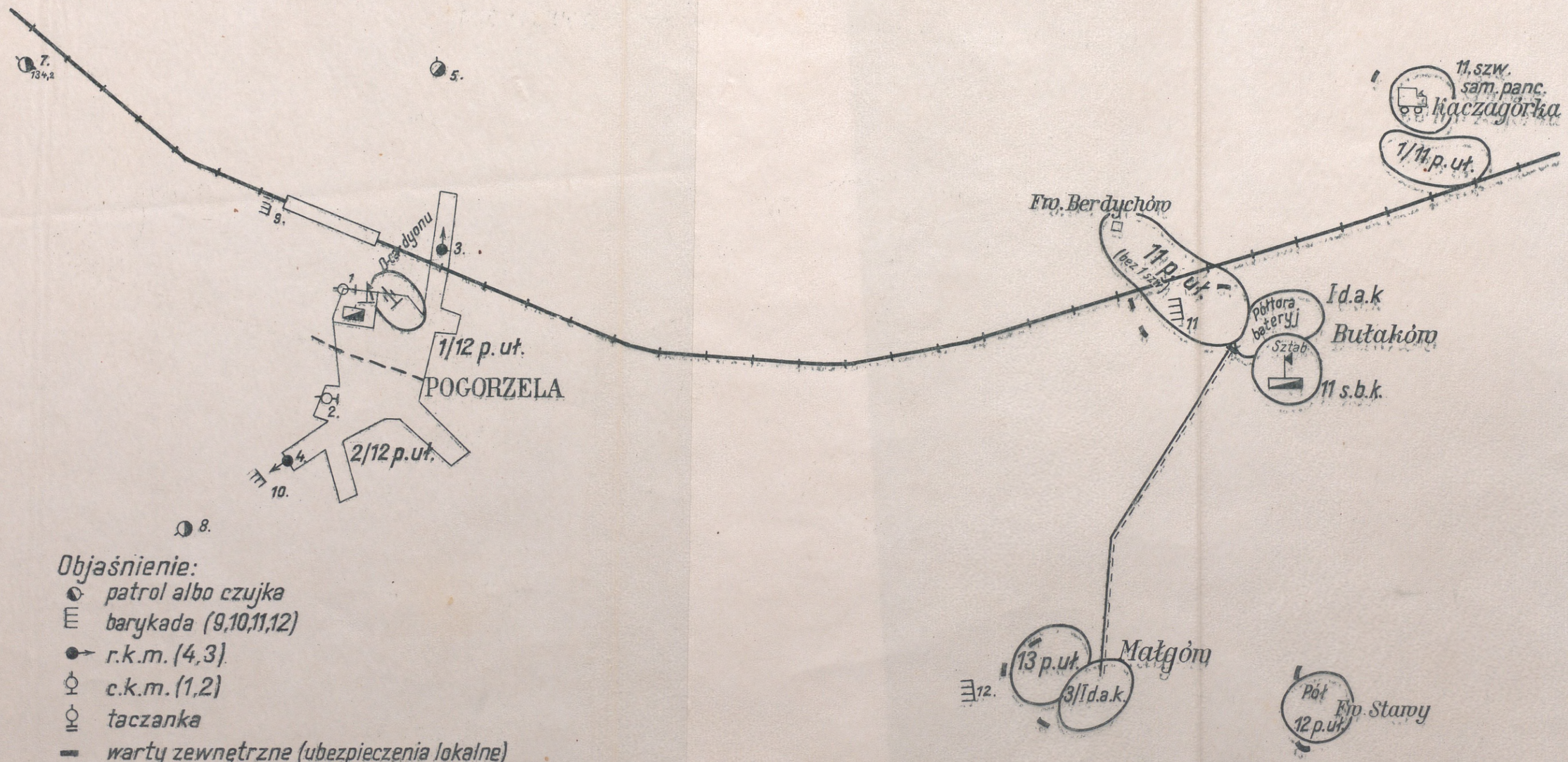
POŁOŻENIE MARSZOWE PODJAZDU Nr. I - 2 V O G 5 3D.

Oleat Nr. 2.



POŁOŻENIE NOCLEGOWE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI 1 V 0 G 20.

Oleat Nr.1.



Objaśnienie:

- patrol albo czujka
- barykada (9,10,11,12)
- r.k.m. (4,3)
- c.k.m. (1,2)
- taczanka
- warty zewnętrzne (ubezpieczenia lokalne)
- samochody pancerne

Bogusławki
Dusina
Drzeczewo
Gostyńskie Leśnictwo Klasztorne
PIASKI
Godurowo
Michałowo
Zaleśie
Zaesie
Wlk. Strzelce
GOSTYŃ
Grabonóg
Lafajetowo
Lipie
Szelejewo
Podrzecze
Strzelce Mł.
Bodzewo
Bodzewko
Krajewice
D. Bodzewko
Ziółkowo
D. Ziółkowo
Rebowo
Krobia Str.
Domachowo
Gostyńskie Leśnictwo Klasztorne
Leśnictwo Popowo
Leonów
Bolesławów
D. Siedmiorogów
Siedmiorogów
Zamnawoda
Celestynów
Głogini
Elżbietków
Walerjanów
Mł. Pogorzałki
Bielawy
Pogorzelskie
Kaczagórka
POGORZELA
Bukaków
Głuchowo
Głuchówek
Małgów
Leśnictwo Borzęcicki
Podziałka 1:25000

Biblioteka
Towarzystwa
Wiedzy
Wojskowej
Zamość
Nr 4403

BIB
TECH
Nr.

4